

PROJEKT

Stanowisko Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy

Spis treści

- I.** Podstawa prawna działania Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy (SKBB)
- II.** Skład Komisji
- III.** Cel i zakres prac Komisji
- IV.** Sprawozdanie z dokonanych czynności
- V.** Stan faktyczny
 - V.1.** Postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Katowice Centrum-Zachód w latach 2004-2006
 - V.2.** Wyłączenia ze sprawy I Ds. 799/04/Z
 - V.3.** Postępowanie przygotowawcze prowadzone w sprawie V.Ds.25.06 przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach w okresie marzec – listopad 2006 roku.
 - V.4.** Odebranie sprawy V Ds. 25/06 prokuratorowi Emilowi Melce oraz przekazanie jej nowym referentom
 - V.5.** Nieformalna grupa referentów w sprawie V. Ds.25/06 - jeden prokurator i troje asesorów prokuratorskich.
 - V.6.** Narady „poniedziałkowe”.
 - V.7.** Przejście z fazy In rem do In personam; Wątpliwość prokuratorów Balasa i Kaczmarczyk-Suchan odnośnie zatrzymania; Lista zarzutów i lista osób do zatrzymania i ich korekta
 - V.8.** Zainteresowanie wynikami postępowania V Ds. 25/06 ze strony Prokuratury Krajowej oraz w centrali Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
 - V.9.** Narady zwoływane przez Jarosława Kaczyńskiego

- V.10.** Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego dotyczące pozycji Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry w relacji do Ministra Spraw Wewnętrznych i szefów służb specjalnych
- V.11.** Spotkanie w Magdalence w dniu 23 kwietnia 2007 roku
- V.12.** Zmiana terminu „realizacji” z dnia 24 kwietnia 2007r. na dzień 25 kwietnia 2007 r
- V.13.** Wizyta Zbigniewa Ziobro w Katowicach w dniu „realizacji” - plany konferencji prasowej
- V.14.** Program „Misja Specjalna”
- V.15.** 25 kwietnia 2007 r. – dom państwa Blidów, Siemianowice Śląskie
- V.16.** 25 kwietnia 2007 roku – Prokuratura Krajowa, Warszawa
- V.17.** 25 kwietnia 2007 r. - Sejm RP
- V.18.** Działania Prokuratury Krajowej w odniesieniu do sprawy w Prokuraturze Okręgowej w Katowicach o sygn. akt V. Ds.25/06
- V.19.** Polecenie Zbigniewa Ziobro dla Konrada Kornatowskiego wykonania kwerendy informacji w zakresie spraw związanych z Barbarą Blidą po „realizacji”

VI. Komisja zważyła

- VI.1.** Prymat ideologii nad prawem i godnością człowieka
- VI.2.** Naruszanie zasady legalizmu
- VI.3.** Znalezienie i likwidacja „układu” - podstawowa przesłanka programu politycznego „Prawa i Sprawiedliwości”
- VI.4.** Prokuratorzy na czele innych poza prokuraturą organów władzy rządowej
- VI.5.** Nieprawidłowości w działaniu Prokuratury Katowice Centrum-Zachód.
- VI.6.** Wady postępowania przygotowawczego prowadzonego o sygn. akt. V.Ds.25/06 przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach
- VI.7.** Nieprawidłowości w okresie poprzedzającym próbę zatrzymania Barbary Blidy.
- VI.8.** Pozaprawny wpływ szefostwa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na

referentów.

VI.9. Niewłaściwe stosunki wewnątrz prokuratury i błędna metodologia pracy prokuratorów.

VI.10. „Narady poniedziałkowe” - forma nacisku na referentów śledztwa V Ds. 25/06.

VI.11. Chaos w zachowaniu funkcjonariuszy państwa w domu Blidów dnia 25 kwietnia 2007 r.

VI.12. Ocena Komisji kryminalistycznych aspektów dotyczących okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy.

VI.13. Delikt konstytucyjny i ustawowy doprowadzający do ustanowienia pozycji „nadministra” dla Zbigniewa Ziobro.

VI. 14. Ujawnienie informacji stanowiących tajemnicę państwową wbrew przepisom ustawy o ochronie informacji niejawnych przez Bogdana Świączowskiego

VI.15. Wprowadzenie w błąd Sejmu RP przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro w dniu 25 kwietnia 2007 r..

VI.16. Podstawy odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych w związku z okolicznościami okoliczności tragicznej śmierci byłej Posłanki Barbary Blidy

VII. Wnioski SKBB

VII.1. Wnioski dotyczące odpowiedzialności Konstytucyjnej

VII. 2. Wnioski związane ze sprawą V Ds. 25/06

VII.3. Wnioski dotyczące konieczności zmian legislacyjnych.

I. PODSTAWA PRAWNA DZIAŁANIA KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA OKOLICZNOŚCI TRAGICZNEJ ŚMIERCI BYŁEJ POSŁANKI BARBARY BLIDY (zwana dalej: SKBB)

Komisja działała na podstawie poniższych aktów prawnych, kierując się także stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego wyrażonym w przywołanych wyrokach:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483 ze zm.);
2. Ustawa z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1218);
3. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 ze zm.);
4. Ustawa dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228). Na podstawie art. 190 tej ustawy z dniem 2 stycznia 2011 r. utraciła moc ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (tj. Dz. U. z 2005 r., Nr 196, poz. 1631 z późn. zm);
5. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 grudnia 2007 r. w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy (M.P. z 2007 r., Nr 100, poz. 1080)
6. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. 2009 Nr 10 poz. 87);
7. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 września 2006 r. (M. P. z 2006 r., nr 66, poz. 680);
8. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 1999 r., K. 8/99, OTK ZU 1999, nr 3, poz. 41;

II. SKŁAD KOMISJI

- Ryszard Kalisz /Klub Poselski Lewica (SLD)/ - Przewodniczący
- Tomasz Tomczykiewicz /Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej/ - Zastępca Przewodniczącego
- Danuta Pietraszewska /Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej/
- Tadeusz Sławecki /Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego/
- Wojciech Szarama /Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości/
- Marek Wójcik /Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej/
- Anna Zalewska /Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości /

Zmiany w składzie osobowym w czasie działania Komisji:

- Beata Kempa /Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości / - powołana 11-01-2008; odwołana 20-11-2009
- Anna Zalewska /Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości/ - powołana 20-11-2009

III. CEL I ZAKRES PRAC KOMISJI

III.1. Do zakresu działania Komisji należy:

- 1) zbadanie legalności działań prokuratury w postępowaniu zmierzającym do przedstawienia zarzutów byłej posłance Barbarze Blidzie;
- 2) zbadanie legalności i zgodności z obowiązującymi procedurami czynności przeprowadzanych w domu byłej posłanki Barbary Blidy przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w dniu 25 kwietnia 2007 r.;
- 3) ocena prawidłowości działań funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, których zadaniem było przygotowanie i zapewnienie właściwego przebiegu w dniu 25 kwietnia 2007 r. czynności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego związanych z osobą byłej posłanki Barbary Blidy.

III.2. Konstytucja RP w art. 111 ust. 1 wskazała na szczególną pozycję komisji śledczej w systemie organów wewnętrznych parlamentu, gdyż w ust. 2 tegoż przepisu jako podstawę prawną nakazała ustawę. Jest to najwyższy poziom źródła prawa. Pozostałe komisje sejmowe podstawę swojej działalności czerpią z Regulaminu Sejmu

Przepis art. 8 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej stanowi: „Prowadzenie postępowania lub jego prawomocne zakończenie przez inny organ władzy publicznej, nie wyłącza możliwości prowadzenia postępowania przed komisją.”

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku o sygn. K 8/99 wyraził pogląd: „Funkcja kontrolna parlamentu została ujęta w sposób ogólny w art. 95 ust. 2 konstytucji. Zgodnie z tym przepisem „Sejm sprawuje kontrolę nad działalnością Rady Ministrów w zakresie określonym przepisami Konstytucji i ustaw.” Kontrola parlamentarna oznacza prawo legislatywy do uzyskiwania informacji o działalności określonych organów i instytucji publicznych oraz prawo wyrażania oceny tej

działalności. W doktrynie prawa konstytucyjnego podkreśla się, że funkcja kontrolna stanowi niezbędny atrybut parlamentu w państwie demokratycznym. W sprawowaniu tej funkcji przez parlament doktryna prawa konstytucyjnego widzi działalność zastępującą działania samego Narodu jako podmiotu władzy politycznej. Celem kontroli parlamentarnej jest zapewnienie funkcjonowania aparatu państwa zgodnie z interesem Narodu (P. Sarnecki, *Funkcje i struktura parlamentu według nowej Konstytucji*, Państwo i Prawo, 1997, nr 11–12, s. 47). Kontrola parlamentarna służy informowaniu społeczeństwa o funkcjonowaniu innych organów państwowych i zapewnia poddanie aparatu państwowego pod kontrolę opinii publicznej. Uprawnienia kontrolne parlamentu muszą być rozpatrywane również w kontekście konstytucyjnego prawa każdego obywatela do uzyskiwania informacji o sprawach publicznych i działalności organów władzy publicznej. Instrumenty kontroli parlamentarnej stanowią jeden ze środków urzeczywistnienia tego prawa, a pośrednio – również prawa do uczestniczenia w kierowaniu sprawami publicznymi.

Funkcja kontrolna pozostaje w ścisłym związku z zasadą podziału władzy. Zasada ta zakłada, że system organów państwowych powinien zawierać wewnętrzne mechanizmy zapobiegające koncentracji i nadużyciom władzy państwowej, gwarantujące jej sprawowanie zgodnie z wolą Narodu i przy poszanowaniu wolności i praw jednostki. Powierzenie parlamentowi funkcji kontrolnej jest jednym ze środków realizacji wymienionych celów. Uprawnienia kontrolne legislatury stanowią istotny element w systemie powiązań i „hamulców” między władzami, zapewniających równowagę władz. Kontrola parlamentarna służy nie tylko zebraniu informacji niezbędnych do realizacji funkcji ustawodawczej, ale umożliwia także egzekwowanie odpowiedzialności politycznej rządu i jego członków.

Zasada podziału władzy z jednej strony stanowi przesłankę powierzenia parlamentowi funkcji kontrolnej, a z drugiej strony określa granice tej funkcji. Wykładnia przepisów konstytucyjnych i ustawowych dotyczących kompetencji kontrolnych parlamentu musi uwzględniać dyrektywy wynikające z wymienionej zasady. Zgodnie z ustalonym

orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego „wymóg <rozdzielenia> władz oznacza m.in., iż każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialnie odpowiadające ich istocie, a co więcej – każda z trzech władz powinna zachowywać pewne minimum kompetencyjne stanowiące o zachowaniu tej istoty” (*orzeczenie z 21 listopada 1994 r., sygn. K. 6/94*, OTK w 1994 r., cz. II, s. 91). Kształtując kompetencje poszczególnych organów państwowych, ustawodawca nie może naruszyć „istotnego zakresu” danej władzy (*orzeczenie z 22 listopada 1995 r., sygn. K. 19/95*, OTK w 1995 r., cz. II, s. 150–151). Zakaz ingerencji w istotę danej władzy wyznacza nie tylko zasady kształtowania zakresu kompetencji organów państwowych w ustawodawstwie, ale również sposób korzystania z kompetencji przyznanych poszczególnym organom państwowym. Zasada ta znajduje zastosowanie również w odniesieniu do kompetencji kontrolnych Sejmu. Kompetencje muszą być wykorzystywane w taki sposób, aby nie ingerować w istotny zakres pozostałych władz. Realizacja uprawnień kontrolnych nie może w szczególności prowadzić do naruszenia kompetencji Rady Ministrów w zakresie kierowania administracją rządową.

Zasada podziału władzy zakłada szczególny sposób określenia stosunków między władzą sądowniczą a pozostałymi władzami. W stosunkach między władzą ustawodawczą a wykonawczą możliwe są różne formy wzajemnych oddziaływań i współpracy, dopuszcza się również istnienie obszaru, w którym kompetencje organów należących do obu władz przecinają się lub nakładają. Natomiast relacje między władzą sądowniczą a pozostałymi muszą opierać się na zasadzie „separacji” (*orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K. 6/94*, jw., s. 91). Koniecznym elementem zasady podziału władzy są niezależność sądów i niezawisłość sędziów.”(...)

(...), Niezależność sądów zakłada przede wszystkim oddzielenie organizacyjne i funkcjonalne sądownictwa od organów innych władz, tak aby zapewnić sądom pełną samodzielność w zakresie rozpoznawania spraw i orzekania. Z kolei niezawisłość sędziowska oznacza, że sędzia w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości podlega normie

prawnej i własnemu wewnętrznemu przekonaniu (por. S. Włodyka, *Ustrój organów ochrony prawnej*, Warszawa 1968,")(...)

(...)Art. 18 ustawy nakłada ponadto na komisję obowiązek złożenia wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej osób wymienionych w art. 1 ust. 2 pkt 3–7 ustawy z 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu, jeżeli dokonane ustalenia uzasadniają postawienie im zarzutu popełnienia w sposób zawiniony, w zakresie swojego urzędowania lub w związku zajmowanym stanowiskiem, czynu naruszającego konstytucję lub ustawę. Komisja nie ma natomiast żadnych kompetencji decyzyjnych, które pozwalałyby jej wywierać wpływ na działalność innych organów władzy publicznej. (...)

(...) Komisje śledcze mogą zatem badać wyłącznie działalność organów i instytucji publicznych wyraźnie objętych kontrolą Sejmu przez konstytucję oraz ustawy. Poza zakresem działania komisji śledczej pozostaje natomiast działalność wszelkich podmiotów nie objętych zakresem kontroli sejmowej, a w szczególności działalność podmiotów prywatnych, które nie wykonują żadnych zadań z zakresu administracji publicznej ani nie korzystają z pomocy państwa.

W świetle art. 95 ust. 2 konstytucji zakres kontroli działania komisji śledczej obejmuje w szczególności działalność Rady Ministrów oraz organów administracji rządowej. Należy w związku z tym zauważyć, że komisja śledcza może badać m.in. sprawy stanowiące przedmiot postępowań toczących przed organami administracji rządowej, a także sprawy zakończone ostatecznym rozstrzygnięciem wydanym przez organ administracji rządowej. Może również badać i oceniać, jeżeli zachodzi taka potrzeba, zgodność z prawem rozstrzygnięć wydanych przez organy administracji rządowej. Przyjęcie odmiennych rozwiązań w tym zakresie uniemożliwiłoby sprawowanie efektywnej kontroli przez Sejm nad rządem.(...)

(...) W ocenie Trybunału Konstytucyjnego konstytucyjne zasady niezależności sądów oraz niezawisłości sędziów nie zakazują badania przez komisję sprawy, pomimo że okoliczności i zdarzenia stanowiące przedmiot badania komisji stanowią lub stanowiły

przedmiot badania w postępowaniu sądowym. W praktyce może tutaj chodzić przede wszystkim o postępowanie w sprawie karnej. Jak słusznie zauważa Marszałek Sejmu, działalność komisji śledczej oraz postępowanie sądowe mają różne cele. Celem postępowania sądowego w sprawie karnej jest rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej danej osoby. Natomiast celem komisji śledczej jest zbadanie działalności danego organu władzy publicznej, a w szczególności ustalenie zakresu i przyczyn nieprawidłowości w jego funkcjonowaniu. Zebranie informacji umożliwia Sejmowi podjęcie niezbędnych kroków politycznych w celu przeciwdziałania nieprawidłowościom i usprawnienia działania aparatu państwowego. Mogą one polegać, na przykład, na zmianie obowiązującego ustawodawstwa lub na pociągnięciu do odpowiedzialności politycznej określonych osób. Mogą one polegać również na pociągnięciu danej osoby do odpowiedzialności konstytucyjnej.

Przedmiot badania komisji śledczej nie pokrywa się zatem z przedmiotem badania sądu. Trybunał Konstytucyjny podziela w związku z tym pogląd Marszałka Sejmu i przedstawiciela Sejmu na rozprawie, że podjęcie sprawy przez komisję, po wydaniu orzeczenia przez sąd, nie oznacza powtórnego prowadzenia postępowania w tej samej sprawie.

Ustanowienie bezwzględnego zakazu badania sprawy przez komisję śledczą w przypadku wszczęcia postępowania sądowego mogłoby utrudniać Sejmowi dostęp do informacji niezbędnych dla realizacji jego konstytucyjnych kompetencji, w szczególności dostęp do informacji na temat tych aspektów działania organów władzy publicznej, które pozostają poza zakresem zainteresowania sądów. Działalność komisji musi jednak respektować zasadę niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Komisja nie może zatem wyrażać poglądów co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, nie może również kwestionować zasadności orzeczeń sądowych. (...)

III.3. Mając na uwadze wskazane w części I podstawy prawne i orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego SKBB nie badała orzeczeń sądów powszechnych w badanej sprawie, w

szczególności: postanowienia Sądu Rejonowego w Katowicach IV Wydział Karny z dnia 10 lutego 2005 roku w sprawie o sygn. IV Kp 985/05 w przedmiocie zastosowania wobec Barbary Kmiecik tymczasowego aresztowania, postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach IV Wydział Odwoławczy z dnia 9 marca 2005 roku w sprawie o sygnaturze VI Kz 202/05 o uchyleniu tymczasowego aresztowania Barbarze Kmiecik, postanowienia Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 22 lipca 2005 roku w sprawie o sygn. IV Kp 985/05 w przedmiocie tymczasowego aresztowania Barbary Kmiecik w postępowaniu przygotowawczym, postanowienia Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 29 maja 2006 roku w sprawie o sygnaturze IV K183/06 o przedłużeniu tymczasowego aresztowania Barbary Kmiecik. Jednakże należy stwierdzić, iż związek tego postanowienia z działalnością funkcjonariuszy ABW budzi wątpliwości i wymaga zbadania przez w ramach prawa o ustroju sądów powszechnych.

III.4. SKBB w swoich ustaleniach, wazeniu, analizach i wnioskach nie mogła kierować się rozstrzygnięciami innych organów władzy państwowej, w szczególności prokuratury . Prokuratura w czasie zaistnienia badanych okoliczności przez sprawowanie funkcji Prokuratora Generalnego przez Ministra Sprawiedliwości podlegała kontroli Sejmu. Komisja śledcza może badać sprawę równolegle z postępowaniem sądowym, tym samym również z postępowaniem prokuratorskim. Dlatego też rozstrzygnięcia prokuratury w przedmiocie tej samej sprawy nie stoją na przeszkodzie innym ustaleń i analiz i wniosków komisji śledczej. W zakresie działania SKBB tego rodzaju rozstrzygnięcia prokuratorskie miały miejsce.

Prokuratura Okręgowa w Łodzi prowadząca postępowania przygotowawcze w sprawach wynikających z tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy dokonała własnych ustaleń i wydała postanowienia o umorzeniu w stosunku do niektórych z nich. Zgodnie z prawem nie mogło to wpływać na ustalenia, analizę i wnioski SKBB.

IV. SPRAWOZDANIE Z DOKONANYCH CZYNNOŚCI

IV.1. Uchwałą nr 1 z dnia 11 stycznia 2008 r. Komisja udzieliła stałego upoważnienia przewodniczącemu Komisji do występowania w jej imieniu do organów władzy publicznej oraz organów innych osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej o pisemne wyjaśnienia lub przedstawienie dokumentów będących w ich dyspozycji albo akt każdej sprawy przez nie prowadzonej, w związku z pracami Komisji.

IV.2. Uchwałą nr 2 z dnia 7 kwietnia w sprawie określenia liczby stałych doradców Komisji Śledczej, Komisja postanowiła przedstawić Prezydium Sejmu wniosek o powołanie 8 (ośmiu) stałych doradców Komisji Śledczej.

IV.3. Uchwałą nr 3 z dnia 7 kwietnia w sprawie powołania stałych doradców Komisji. Komisja zaproponowała powołanie następujących osób: Piotra Bączka, Jerzego Feliksa, dr Michała Gramatykę, dr Radosława Hałasa, Marzenę Kowalską, Sebastiana Parkitnego, Włodzimierza Walczaka, dr Bogumiła Zygmonta na stałych doradców Komisji Śledczej.

IV.4. Uchwałą nr 4 z dnia 21 kwietnia 2008 r. w sprawie określenia liczby stałych doradców Komisji Śledczej, Komisja postanowiła przedstawić Prezydium Sejmu wniosek o powołanie 5 (pięciu) stałych doradców Komisji Śledczej.

IV.5. Uchwałą nr 5 z dnia 22 kwietnia 2008 r. w sprawie powołania stałych doradców Komisji Śledczej, Komisja zaproponowała powołanie następujących osób: Jerzego Feliksa, dr Michała Gramatykę, dr Radosława Hałasa, Sebastiana Parkitnego, Włodzimierza Walczaka na stałych doradców Komisji Śledczej.

IV.6. Uchwałą nr 6 z dnia 10 września 2008 w sprawie udostępnienia Komisji Śledczej protokołów Komisji do Spraw Służb Specjalnych V kadencji Sejmu, Komisja Śledcza wniosła o udostępnienie przez Szefa Kancelarii Sejmu protokołów z posiedzeń nr 60, 61, 63, 66, 71, 73, 77 i 79 Komisji do Spraw Służb Specjalnych V kadencji Sejmu.

IV.7. Uchwałą nr 7 z dnia 27 listopada 2008 r. w sprawie udostępnienia Komisji Śledczej protokołów Komisji do Spraw Służb Specjalnych V kadencji Sejmu, Komisja Śledcza wniosła o udostępnienie przez Szefa Kancelarii Sejmu protokołu z posiedzenia nr 75 Komisji do Spraw Służb Specjalnych V kadencji Sejmu.

IV.8. Uchwałą nr 8 z dnia 20 lutego 2009 r. w sprawie wystąpienia Prokuratury Okręgowej w Łodzi z dnia 6.11.2008 r. opatrzonego klauzulą „ściśle tajne” zdeponowanego w Kancelarii Tajnej Narodowej, Komisja Śledcza postanowiła o wykonaniu wystąpienia Prokuratury Okręgowej w Łodzi

IV.9. Uchwałą nr 9 z dnia 19 marca 2009 r. w sprawie warunków przesłuchania funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wykonujących czynności operacyjno-rozpoznawcze i dochodzeniowo-śledcze, Komisja Śledcza postanowiła, że będzie przesłuchiwać na następujących warunkach: Dane identyfikacyjne lub mogące doprowadzić do identyfikacji funkcjonariuszy ABW realizujących czynności operacyjno-rozpoznawcze, jak i dochodzeniowo- śledcze, pełniących stanowiska służbowe niższe od naczelnika wydziału, będą chronione w warunkach klauzuli „ściśle tajne”. Przesłuchanie tych funkcjonariuszy odbędzie się w specjalnej sali rozpraw Sądu Najwyższego przystosowanej do składania zeznań przez świadków koronnych i świadków incognito. W innej sali rozpraw /wskazanej przez Sąd Najwyższy/ będzie znajdował się telebim /jeden lub dwa/ na którym media będą mogły obserwować przebieg przesłuchania, z tym, że

twarz osoby przesłuchiwanej będzie zasłonięta tzw. kwadracikami a głos będzie zniekształcony. Zgodnie z art. 60 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. *o ochronie informacji niejawnych* system i sieć za pomocą którego przekazywany będzie obraz i dźwięk /a także zasłonięcie twarzy i zniekształcenie głosu/ będzie akredytowany przez ABW. Funkcjonariusze ABW, o których mowa w pkt. 1 będą przed przesłuchaniem uprzedzani, zgodnie z art. 11 f ustawy o komisji śledczej, o prawie do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się jego obowiązek do zachowania tajemnicy ustawowo chronionej. ABW zapewni tym funkcjonariuszom - za ich zgodą - pełnomocnika, o którym mowa w art. 16 b ustawy o sejmowej komisji śledczej, który to będzie informował osobę przesłuchiwaną, o tym które dane w odpowiedzi na pytanie członków Komisji Śledczej mogą doprowadzić do ich identyfikacji /zał. nr 1 do ustawy z dnia 22 stycznia 1999r. *o ochronie informacji niejawnych* pkt. 18 /

IV.10. Uchwałą nr 10 z dnia 11 września 2009 r. w sprawie wystąpienia Prokuratury Okręgowej w Łodzi z dnia 7 lipca 2009 r., Komisja Śledcza postanowiła przekazać Prokuraturze Okręgowej w Łodzi: uwierzytelnione kopie protokołów przesłuchań świadków przez Komisje na posiedzeniach jawnych, które miały miejsce po dniu 27 maja 2008 r. do 11 września 2009 r., uwierzytelnione kopie protokołów przesłuchań świadków przez Komisje na posiedzeniach niejawnych w dniach 10.06.2009; 02.07.2009; 15.07.2008 i 25.09.2008 opatrzonych klauzulą „zastrzeżone” i w dniach 30.06.2009 i 9.09.2009 opatrzonych klauzulą „ściśle tajne”.

IV.11. Uchwałą nr 11 z dnia 28 października 2009 r., w sprawie wystąpienia Prokuratury Okręgowej w Łodzi z dnia 7 lipca 2009 r., Komisja Śledcza postanowiła przekazać do Prokuratury Okręgowej w Łodzi uwierzytelnione kopie niejawnych oświadczeń do protokołów przesłuchań podpisanych przez świadków, funkcjonariuszy ABW zeznających przed Komisją Śledczą, których dane identyfikujące są informacjami niejawnymi, oznaczonych sygnaturami:

DEWD: KT-0-40 poz. pf -370 z dnia 21.05.2009 r. /świadek nr 1/
DEWD: KT-0-40 poz. pf -371 z dnia 21.05.2009 r. / świadek nr 2/
DEWD: KT-0-40 poz. pf -372 z dnia 21.05.2009 r. / świadek nr 3/
DEWD: KT-0-45, poz. pf -90 z dnia 21.05.2009 r. / świadek nr 4/
DEWD: KT-0-40/09, poz. pf -462 z dnia 19.06.2009 r. /świadek nr 5/
DEWD: KT-0-40/09, poz. pf -432 z dnia 08.06.2009 r. / świadek nr 6/
DEWD: KT-0-163/09, poz. 00 -565 z dnia 08.06.2009 r. / świadek nr 7/
DEWD: KT-PF-178/09, poz. 00 -153 z dnia 08.07.2009 r. /świadek nr 8/
DEWD: KT-PF-178/09, poz. 00 -233 z dnia 10.07.2009 r. /świadek nr 9/
DEWD: KT-PF-178/09, poz. 00 -52 z dnia 03.07.2009 r. / świadek nr 10/
DEWD: KT-PF-180/09, poz. pf -2 z dnia 02.06.2009 r. / świadek nr 12/

IV.12. Uchwała nr 12 z dnia 5 stycznia 2010 r., w sprawie wystąpienia Prokuratury Okręgowej w Łodzi z dnia 17 lipca 2009 r., Komisja Śledcza postanowiła przekazać Prokuraturze Okręgowej w Łodzi uwierzytelnione kopie protokołów przesłuchań świadków przez Komisję na posiedzeniach jawnych, które miały miejsce po dniu 28 października 2009 r. do 5 stycznia 2010 r.

IV.13. Uchwałą nr 13 z dnia 5 stycznia 2010 r., w sprawie wystąpienia Prokuratury Okręgowej w Łodzi z dnia 17 lipca 2009 r., Komisja Śledcza postanowiła przekazać do Prokuratury Okręgowej w Łodzi uwierzytelnione kopie protokołów przesłuchań świadków przez Komisję na posiedzeniach niejawnych w dniach: 9.09.2009, 7.10.2009 oraz 3.11.2009 opatrzonych klauzulą „ściśle tajne”, uwierzytelnione kopie niejawnych oświadczeń do protokołów przesłuchań podpisanych przez świadków, funkcjonariuszy

ABW zeznających przed Komisją Śledczą, których dane identyfikujące są informacjami niejawnymi, oznaczonymi sygnaturami:

DEWD: KT-PF-178/09, poz. 00 -522 z dnia 23.07.2009 r. / świadek nr 11/

DEWD: KTB-00-85/09E z dnia 07.09.2009 r. /świadek nr 13/

DEWD: KTB-00-92/09E z dnia 11.09.2009 r. / świadek nr 14/

DEWD: KTB-pf-93/09/E z dnia 19.09.2009 r. / świadek nr 15/

DEWD: RZ-pf-210/09 KT, poz. pf -51/09 z dnia 4.09.2009 r. / świadek nr 16/

IV. 14 Uchwałą nr 14 z dnia 9 lipca 2010 r. w sprawie wystąpienia Prokuratury Okręgowej w Warszawie z dnia 8 czerwca 2010 r., Komisja Śledcza postanowiła przekazać do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, uwierzytelnione kopie protokołów przesłuchań świadków przez Komisję na posiedzeniach jawnych: byłego Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Witolda Marczuka zeznającego dnia 15.10.2009 r., byłego zastępcy Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zeznającego dnia 13.01.2010 r., oraz byłego Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Bogdana Świączkowskiego zeznającego w dniach 25.02.2010 r. oraz 11.03.2010 r.

IV.15. SKBB odbyła 83 posiedzenia, w tym:

- posiedzeń zamkniętych – 14
- posiedzeń w gmachu Sądu Najwyższego w Warszawie z zastosowaniem aparatury uniemożliwiającej rozpoznanie wizerunku i głosu osób przesłuchiwanym – 11.

IV.16. W dniu 23 grudnia 2008 r. Przewodniczący Komisji Śledczej SKBB Ryszard Kalisz skierował do Szefa Kancelarii Sejmu pismo, w którym poinformował o mających rozpocząć się w dniach 14 i 15 stycznia 2009 r. przesłuchaniach funkcjonariuszy Agencji

Bezpieczeństwa Wewnętrznego związanych z próbą zatrzymania Barbary Blidy. Poinformował także o tym, że Komisja planuje odbywać je w Sali Kolumnowej. Osoba przesłuchiwana ze względu na konieczność anonimizacji będzie przebywać w osobnym pomieszczeniu. Przewodniczący SKBB poinformował, iż dokonał ustaleń z ABW, z których wynika, że Agencja zapewni ochronę osoby przesłuchiwanej (dowóz, wprowadzenie i zabezpieczenie pomieszczenia). Zwrócił się z prośbą do Szefa Kancelarii Sejmu aby inne konieczne w przypadku takich przesłuchań działania w celu zapewnienia odpowiednich warunków technicznych i organizacyjnych do przeprowadzenia przez Komisję Śledczą takich przesłuchań tj.: zniekształcenie głosu, ukrycie wizerunku, kontakt Komisji ze świadkiem za pomocą urządzeń audiowizualnych z użyciem telebimu na Sali Kolumnowej, zapewniła Kancelaria Sejmu.

W odpowiedzi z dnia 9 stycznia 2009 r. (pismo o sygn. BAS-00-1/09) Szef Kancelarii Sejmu stwierdził, że po wszechstronnym przeanalizowaniu pisma Przewodniczącego SKBB na gruncie obowiązującego stanu prawnego istnieją przeszkody, które uniemożliwiają realizację oczekiwań Komisji Śledczej SKBB względem działań Kancelarii Sejmu związanych planowanymi przez Komisję przesłuchaniami świadków funkcjonariuszy ABW.

W uzasadnieniu zostało podkreślone, że podobnie jak komisja śledcza oraz wszystkie inne organy i instytucje państwowe, także Kancelaria Sejmu może działać wyłącznie w granicach i na podstawie przepisów prawa. Wynika z tego konieczność respektowania ograniczeń wynikających z ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2005r./ nr 196, poz. 1631 ze zm.) oraz wydanych na jej podstawie przepisów. Także w świetle ustaleń Trybunału Konstytucyjnego zasada jawności posiedzeń Sejmu (art. 113 Konstytucji RP) nie odnosi się do działalności organów wewnętrznych w tym komisji sejmowych (wyrok U 4/06).

W konkluzji pisma znalazło się stwierdzenie, że na gruncie obowiązującego dziś stanu prawnego planowane przez Komisję Śledczą przesłuchania świadków, których dane

identyfikujące stanowią tajemnicę państwową mogą się odbyć włącznie na zamkniętym posiedzeniu Komisji w wyznaczonej w tym celu strefie bezpieczeństwa. Ponadto ze względu na ochronę tajemnicy wykluczona jest transmisja telewizyjna takiego przesłuchania.

W odpowiedzi na pismo o sygn. BAS-00-1/09 z dnia 8 stycznia 2009 r. dotyczące możliwości przesłuchania funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz odmowy podjęcia działań ze strony Kancelarii Sejmu, umożliwiających przeprowadzenie tej czynności procesowej w trakcie nie zamkniętego posiedzenia Komisji Śledczej, Przewodniczący SKBB skierował pismo do Szefa Kancelarii Sejmu w dniu 20 lutego 2009 r. w którym stwierdził m.in.:

prace komisji śledczej, jako organu konstytucyjnego państwa (art. 111 Konstytucji RP) a zarazem organu pomocniczego Sejmu RP szczególnego rodzaju, winny opierać się przede wszystkim na zasadzie jawności. Ma to szczególne znaczenie jeśli weźmie się pod uwagę istotę działania komisji śledczej, której celem jest wyjaśnienie działania organów państwa i wykonywania funkcji kontrolnej Sejmu RP. Przestrzeganie zasady jawności działania komisji śledczej pozwala zapoznać się opinii publicznej z materią badaną przez konstytucyjny organ państwa jakim jest komisja. Równie istotne jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa w sprawach i zagadnieniach o doniosłym znaczeniu dla funkcjonowania państwa. Jawność działania komisji śledczej zapewnia kontrolę opinii publicznej nad pracą komisji, co zmniejsza m.in. niebezpieczeństwo manipulowania wynikami jej pracy. Również dotychczasowa praktyka funkcjonowania komisji śledczych ukazała, iż jawność jej prac stanowi jedną z naczelnych wartości tej instytucji i ma niebagatelny oraz pozytywny wpływ na działanie władzy publicznej. Otóż już na wstępie należy podkreślić, że o ile można się zgodzić z poglądem, iż zasada jawności prac Sejmu (parlamentu) może zostać wyłączona lub ograniczona w stosunku do działań zwykłych komisji sejmowych, o tyle ta sama zasada staje się w sposób oczywisty aktualna (należy ją stosować) w stosunku do funkcjonowania komisji śledczych. Komisja śledcza jest szczególną komisją sejmową. Wynika to niejako z istoty

funkcjonowania komisji śledczej i z wyraźnej woli ustrojodawcy i ustawodawcy, którzy bez wątplenia wprowadzając tą instytucję do polskiego porządku prawnego wzorowali się chociażby na modelu amerykańskim, gdzie zasada jawności działania komisji śledczej jest wprost wyrażona i w sposób najpełniejszy przestrzegana. Mając na uwadze treść art. 25 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631, z późn. zm.) należy wskazać, że jego dyspozycją są objęci jedynie funkcjonariusze ABW wykonujący czynności operacyjno – rozpoznawcze. Poza zakresem tego przepisu pozostają funkcjonariusze ABW wykonujący inne czynności, w tym, w ramach prowadzonego dochodzenia lub śledztwa. Zakres chronionych informacji potwierdzony został niejako przez taksatywne wyliczenie informacji chronionych przez ww. ustawę w załączniku nr 1 pkt 18 w zw. z pkt 16. Do kategorii ściśle tajne zakwalifikowano jedynie dane identyfikujące lub mogące doprowadzić do identyfikacji funkcjonariuszy i żołnierzy służb, o których mowa w pkt 16, realizujących czynności operacyjno-rozpoznawcze. W pkt 16 załącznika 1 również wymienia się jedynie informacje związane z czynnościami operacyjnymi i rozpoznawczymi. Jak wspomniano wcześniej w trakcie przesłuchania jawnego nie będą wytwarzane, przekazywane, przetwarzane, przechowywane informacje mające formę dokumentów zawierających informacje niejawne w rozumieniu art. 50 w zw. z art. 2 pkt 5 ustawy o ochronie informacji niejawnych. Możliwość rozpoznania wizerunku osób przesłuchiowanych oraz podawanie jakichkolwiek danych osobowych zostanie wyłączone. Wszelkie dokumenty związane z danymi osobowymi funkcjonariuszy, w tym dotyczące ich wizerunku, a więc podpadające pod dyspozycję art. 50 w zw. z art. 2 pkt 5, byłyby dostępne jedynie w warunkach przewidzianych w rozdziale 7 ustawy oraz w trybie przepisów wykonawczych do art. 53 ust.2. Upublicznieniu podlegałyby jedynie te zeznania funkcjonariuszy, które nie wkraczają w zakres tajemnicy państwowej i służbowej. W podsumowaniu Przewodniczący zauważył, że należy stwierdzić, iż w sytuacji, gdy z zasadą jawności obrad komisji śledczej popartej istnieniem interesu publicznego w poznaniu sprawy będącej przedmiotem prac komisji, pozostaje w potencjalnej kolizji obowiązek chronienia informacji niejawnych, a ustalony stan faktyczny prowadzi do wniosku, iż wyłączona jest obawa naruszenia tychże

informacji, pozbawione podstaw prawnych jest wyłączenie realizacji jawności obrad komisji, a tym samym pozbawienie możliwości zastosowania art. 16a ustawy o sejmowej komisji śledczej. Przy rozstrzyganiu tej jedynie potencjalnej kolizji należy mieć na względzie oprócz wagi tych zasad, także obawę naruszenia każdej z nich. Należy się, co oczywiste posiłkować funkcjonującą w obrocie prawnym zasadą proporcjonalności środków do zamierzonego celu. W sytuacji, w której zgodnie z prośbą Przewodniczącego komisji, zostałyby podjęte określone czynności zmierzające do zachowania anonimowości wszystkich przesłuchiwanym funkcjonariuszy, wówczas ryzyko ujawnienia tajemnicy chronionej prawem zostałyby wykluczone. W sytuacji gdyby przyjąć sposób interpretacji przepisów wskazany przez Szefa Kancelarii Sejmu doszłoby do niejawnych.

W zakończeniu pisma Przewodniczący zwrócił się z uprzejmą prośbą o reasumpcję decyzji Szefa Kancelarii Sejmu i umożliwienie przeprowadzenia obrad Komisji na których świadkami będą funkcjonariusze ABW w trybie jawnym.

Na powyższe pismo Szef Kancelarii Sejmu odpowiedział pismem (BAS-00-1(3)/09) z datą 4 marca 2009 r. W konkluzji tego pisma Szef Kancelarii Sejmu po raz kolejny stwierdził, że na gruncie obowiązującego dziś stanu prawnego planowane przez Komisję Śledczą SKBB przesłuchania świadków, funkcjonariuszy ABW, których dane identyfikujące stanowią tajemnicę państwową, mogą odbywać się wyłącznie na zamkniętym posiedzeniu w wyznaczonej w tym celu strefie bezpieczeństwa. Dodając, że Kancelaria Sejmu nie może podejmować działań nie mających podstaw w obowiązujących przepisach prawa i stwarzających ryzyko dla naruszenia zasad ochrony informacji niejawnych.

W tej sytuacji przewodniczący SKBB Ryszard Kalisz po konsultacji swojego stanowiska z Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego prof. dr. hab. Lechem Gardockim, wybitnym specjalistą w zakresie prawa karnego, wystosował w dniu 5 marca 2009 r. pismo do niego o sygn. SKBB-181-55-2009. W piśmie tym zawarł prośbę o użyczenie w gmachu Sadu Najwyższego Sali, w której można przesłuchiwać świadków w warunkach

anonimizacji wizerunku i głosu. Wskazał jednocześnie, iż będą to funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, których dane stanowią tajemnicę państwową. Na przesłuchanie tych funkcjonariuszy w trybie zaproponowanym przez SKBB w uchwale nr 9 z dnia 19 marca 2009 r. wyraził zgodę Szef ABW Krzysztof Bondaryk. Przesłuchania te miały zostać przeprowadzone w trakcie jawnych posiedzeń przy użyciu środków technicznych gwarantujących zachowanie tajności w odniesieniu do danych identyfikujących.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wyraził na to zgodę. Salę tę Sąd Najwyższy użyczył bezpłatnie. Za zrozumienie potrzeb SKBB i pomoc w wykładni przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych Komisja składa podziękowanie prof. dr hab. Lechowi Gardockiemu i pracownikom Sądu Najwyższego. **Wiedza dotycząca funkcjonowania służby specjalnej funkcjonariusza operacyjno-rozpoznawczego co do zasady jest jawna.**

V. STAN FAKTYCZNY

Komisja realizując postawione przed nią cele mając obowiązek pozyskać wiedzę o faktach wystarczającą do sformułowania sprawozdania i stosownych wniosków końcowych, w oparciu o przeprowadzone dowody, ustaliła stan faktyczny. **Jednakże na podstawie ustawy o ochronie informacji niejawnych, opisaney w pkt. 4 części I sprawozdania, duża część ustaleń SKBB nie mogła znaleźć się w sprawozdaniu, które ze swojej istoty jest jawne.**

V.1. Postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Katowice Centrum-Zachód w latach 2004-2006

Na polecenie Wydziału Nadzoru nad Postępowaniami Przygotowawczymi - Prokuratury Okręgowej w Katowicach działającego w oparciu o powzięte informacje zawarte w publikacjach prasowych, Kierownik Działu Śledztw Prokuratury Rejonowej w Katowicach - Centrum - Zachód prokurator Jacek Krawczyk we wrześniu 2004r. wszczął postępowanie sprawdzające dokonując wstępnych czynności dotyczących weryfikacji informacji prasowych i operacyjnych o wyłudzeniach lub próbie wyłudzenia dotacji na pokrycie szkód górniczych przez Barbarę Kmiecik. W oparciu o zgromadzone informacje, które wskazywały na wystąpienie nieprawidłowości przy uzyskaniu dotacji na pokrycie szkód górniczych przez Barbarę Kmiecik oraz po przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego materiały te zostały wykorzystane do wszczęcia przez Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach w październiku 2004r. postępowania przygotowawczego. Na podstawie art. 305 § 3 (kodeksu postępowania karnego dalej: kpk) postanowienie o wszczęciu tego

śledztwa zostało zatwierdzone przez prokuratora Jacka Krawczyka i prowadzone w Prokuraturze Katowice Centrum-Zachód pod sygnaturą I. Ds. 799/04/2.

W trakcie tego postępowania weryfikowane były informacje zarówno prasowe jak i pozyskane drogą operacyjną przez policję. Postępowanie to od początku było prowadzone z dużym zaangażowaniem grupy policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji. Doprowadziło ono do zatrzymania Barbary Kmiecik w lutym 2005r., przedstawienia jej zarzutów, przeprowadzenia czynności z udziałem podejrzanej i zawnioskowaniem do Sądu Rejonowego w Katowicach o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu w stosunku do niej.

Świadek Barbara Kmiecik w zeznaniach przed Komisją Śledczą podnosiła, iż w trakcie postępowania prowadzonego przez funkcjonariuszy Policji doszło do licznych uchybień formalnych, które wedle jej relacji wykluczały niektóre z dowodów, nie przedstawiła jednak żadnych informacji na poparcie tych tez, jak również nie ma informacji o prowadzonych postępowaniach kontrolnych w tym przedmiocie.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80 z dnia 13 stycznia 2011r., (s.15), Zeznania świadka Barbary Kmiecik.

Każdy wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztu i konieczności jego przedłużenia w stosunku do Barbary Kmiecik, z racji sprawowania nadzoru nad wszystkimi postępowaniami prowadzonymi w Prokuraturze Rejonowej Katowice Centrum - Zachód było przedstawiane Prokuratorowi Rejonowemu Katowice Centrum - Zachód Grzegorzowi Ocieczkowi.

W trakcie składania wyjaśnień przed Sejmową Komisją Śledczą zarówno świadek Barbara Kmiecik, jak i świadek Roland Cybulski wskazywali na osobę Grzegorza

Ocieczka jako stojącego za przedsięwziętymi czynnościami w stosunku do Barbary Kmiecik oraz ich beneficjenta.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80 z dnia 13 stycznia 2011r., (s.25), Zeznania świadka Barbary Kmiecik.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 83 z dnia 10 marca 2011r., (s.135-137, 159), Zeznania świadka Rolanda Cybulskiego.

Na poziomie Prokuratury Rejonowej Katowice - Centrum - Zachód prowadzone postępowanie przeciwko Barbarze Kmiecik tak jak sprawy o podobnym charakterze prowadzona była samodzielnie przez prokuraturę Jacka Krawczyka. Duże zaangażowanie i wsparcie miało miejsce w tej sprawie ze strony funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, a przez to można je było prowadzić bez przewlekłości i w sposób skoncentrowany.

Konsekwencją prowadzonych działań było skierowanie aktu oskarżenia przeciwko Barbarze Kmiecik.

W zakresie tego postępowania była również badana informacja prasowa, iż miało zachodzić podejrzenie, iż przy procederze, w jaki zamieszana była Barbara Kmiecik miała jej pomagać Barbara Blida. Podczas prowadzonych czynności weryfikujących te informacje przesłuchano Barbarę Blidę jako świadka. Polecenie dokonania przesłuchania bezpośrednio przez prokuratora Jacka Krawczyka złożyła ówczesna, zastępca Prokuratora Rejonowego Katowice - Centrum - Zachód Elżbieta Mizeracka. Przesłuchania Barbary Blidy dokonał osobiście prokurator Jacek Krawczyk w dniu 31 marca 2005r. w siedzibie Prokuratury Rejonowej Katowice – Centrum – Zachód. Ze względu jednak na obowiązki służbowe świadka Barbary Blidy (wówczas pełniła mandat

posła na Sejm RP IV kadencji) przesłuchanie to zostało przerwane. W maju 2005 roku Prokuratura Rejonowa Katowice – Centrum - Zachód podczas dwóch przesłuchań prowadziła czynności z udziałem Barbary Blidy.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008 r., (s. 8 -10) Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

W tym postępowaniu jedynym elementem budzącym wątpliwości natury prawnej, była kwestia zawartej w 1998 roku umowy pomiędzy Barbarą Kmiecik, a Barbarą Blidą na finansowanie dokończenia budowy basenu w domu w Szczyrku, należącego do małżonków Blidów. Barbara Blida zawarła z Barbarą Kmiecik stosowną umowę dotyczącą partycypacji w kosztach rozbudowy budowy domu w Szczyrku w tym basenu, na mocy której w zamian za około 100 tys. zł Barbara Kmiecik mogła przez 10 lat korzystać z jednego z pokoi w domu Państwa Blidów na wyłączność, jak też korzystać z całego domu. Barbara Kmiecik określiła, iż w tej transakcji finansowej chodziło o jak największą przejrzystość, by Barbara Blida – wtedy posłanka – nie mogła być o nic posądzana. Stąd też pieniądze nie były przekazywane bezpośrednio Barbarze Blidzie, tylko Barbara Kmiecik kupowała materiały do budowy niecki basenu i przedstawiała rachunki.

Dowód:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 78 z dnia 3 listopada 2011r. (s.31 - 32) Zeznania świadka Henryka Blidy.

Barbara Blida zwróciła część tej kwoty, a w maju 2005 roku rozwiązała umowę z Barbarą Kmiecik oddając jej 40 tys. zł różnicy, ze względu na to iż przez cztery lata Barbara Kmiecik nie korzystała z tego domu.

Sprawa tej umowy została przekazana przez prokuraturę do Urzędu Skarbowego w Siemianowicach Śląskich celem rozpoznania, czy nie zachodzą tam jakieś nieprawidłowości dotyczące opodatkowania, a w konsekwencji ewentualnej odpowiedzialności karnej skarbowej, zachodziło podejrzenie, iż Barbara Blida nie zapłaciła opłaty skarbowej od otrzymanych od Barbary Kmiecik 100 tys. zł.

Urząd Skarbowy, po zaopiniowaniu sprawy przez swojego radcę prawnego, nie dopatrywał się naruszenia przepisów podatkowych. W piśmie Urzędu Skarbowego w Siemianowicach Śląskich z dnia 1 marca 2007 roku kierowanego do Prokuratury Okręgowej w Katowicach stwierdzono, że umowa pomiędzy Barbarą Blidą a Barbarą Kmiecik odnośnie partycypacji w kosztach remontu domu w Szczyrku oraz użyczenia go Barbarze Kmiecik nie została zgłoszona, ale nie podlegała ona opłacie skarbowej bowiem w 1998 roku kiedy Barbara Blida podpisywała z Barbarą Kmiecik umowę, taka opłata nie była wymagana wobec czego brak było podstaw do wszczęcia postępowania karno-skarbowego.

Dowód:

Pismo Urzędu Skarbowego w Siemianowicach Śląskich do Prokuratury Okręgowej w Katowicach z dnia 1 marca 2007r.

Wobec informacji uzyskanych przez prokuratora Jacka Krawczyka od Urzędu Skarbowego w Siemianowicach Śląskich wątek ten nie był dalej badany w sprawie o sygnaturze I Ds. 799/04.

W postępowaniu o sygnaturze I Ds. 799/04 Barbara Blida była tylko i wyłącznie świadkiem, żadne dowody ani żadne okoliczności zgromadzone w jego toku nie potwierdziły, by miała ona cokolwiek wspólnego z przestępnymi działaniami osób objętych aktem oskarżenia.

Podczas prowadzenia postępowania przeciwko Barbarze Kmiecik i innym osobom, Barbara Kmiecik gdy była tymczasowo aresztowana na swój wniosek została kilkakrotnie

przesłuchana. W żadnym z tych przesłuchań nigdy nie padły sformułowania ani do protokołu, ani poza protokołem, by Barbara Blida pośredniczyła przy wręczaniu jakiejś korzyści majątkowej przekazanej przez Barbarę Kmiecik.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008 r., (s.8- 10), Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Nadto świadek Barbara Kmiecik podczas przesłuchania przed Sejmową Komisją Śledczą podniosła, iż :

„(...) dokładnie wiedziałam, że nie chodzi o żadne sprawy gospodarcze, bo spraw gospodarczych nawet nie chciano słuchać. (...) W związku z czym wiedziałam o co chodzi. Wiedziałam, że chodzi o polityków. Wiedziałam, bo atmosfera była taka, jaka była. Już się zaczęła taka wałkowanina. (...)”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80 z dnia 13 stycznia 2011r., (s.14), Zeznania świadka Barbary Kmiecik.

„(...) pan Rozner pytał mnie o dodatkowe okoliczności, konfrontował moje zeznania z Kasią i w tym czasie moja córka mówiła, że on do niej dzwonił kilka razy, żeby ona na mnie nacisnęła, żebym zaczęła mówić na tematy polityczne, kogo znam, czy coś wiem na temat korupcji wśród polityków, bo się z nimi kontaktuję. No to jest dla mnie uciążliwe. Ja nie wiem o żadnej korupcji wśród polityków, ja się z nimi przyjaźnię, ale to jest zupełnie coś innego. (...)”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80 z dnia 13 stycznia 2011r., (s.14), Zeznania świadka Barbary Kmieciak.

W trakcie postępowania przygotowawczego w sprawie I. Ds. 799/04/Z. Szefem Prokuratury Rejonowej Katowice - Centrum - Zachód był Grzegorz Ocieczek, który nadzorował wszystkie postępowania prowadzone w tej jednostce.

Grzegorz Ocieczek w zakresie tego postępowania szczególnie interesował się zastosowaniem środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania i konieczności jego przedłużenia.

Dowody:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6, z dnia 29 kwietnia 2008 r. (s. 24) Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 63, z dnia 13 stycznia 2010 r. (s. 11, 24) Zeznania świadka Grzegorza Ocieczka.

W dniu 30 października 2005 r. został przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego zaprzysiężony Prezes Rady Ministrów RP Kazimierz Marcinkiewicz oraz zawnioskowani przez niego członkowie Rady Ministrów. Funkcję Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego RP objął Zbigniew Ziobro (31 października 2005 r.)

Od dnia 1 kwietnia 2005 roku prokurator Krzysztof Sierak pełnił obowiązki zastępcy prokuratora rejonowego w prokuraturze Katowice Centrum-Zachód.

Z powodu nieobecności prokuratora rejonowego Grzegorza Ocieczka, który w listopadzie 2005 roku przebywał na urlopie, zastępstwo pełnił prokurator Krzysztof

Sierak. W ramach sprawowanego w zastępstwie Grzegorza Ocieczka nadzoru nad prowadzonymi w jednostce postępowaniami zajmował się sprawami służbowymi podległych prokuratorów, w tym kierownika działu śledczego – prokuratora Jacka Krawczyka. Z tego względu prokurator Jacek Krawczyk ze wszystkimi sprawami służbowymi z działu śledczego zgłaszał się do prokuratora Krzysztofa Sieraka.

W dniu 15 listopada 2005 r. prokurator Jacek Krawczyk przedłożył do podpisania prokuratorowi Krzysztofowi Sierakowi pismo do podpisania adresowane do Barbary Kmiecik, a stanowiące odpowiedź na pismo skierowane przez wymienioną do Prezydenta RP, przekazane przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach. W sporządzonym przez prokuratora Jacka Krawczyka piśmie informacyjnym dla Barbary Kmiecik znalazły się stwierdzenia, że postępowanie w tej sprawie prowadzone jest zgodnie z obowiązującymi przepisami i bez uzasadnienia przewlekłości, a stosowane wobec podejrzanej środki zapobiegawcze poddawane były kontroli przez Sąd Okręgowy w ramach złożonych środków odwoławczych.

Prokurator Jacek Krawczyk złożył wówczas ustny referat ze sprawy i odpowiadał na pytania, dotyczące podejrzanej i zebranych dowodów w sprawie. Podczas tego spotkania z prokuratorem Krzysztofem Sierakiem omówiono również wątki Barbary Bliidy i zeznań świadka, byłego posła Sojuszu Lewicy Demokratycznej Ryszarda Zająca. Przyczynkiem do tej rozmowy stała się nie tylko kwestia udzielenia pisemnej odpowiedzi Barbarze Kmiecik, ale także kwestia upływającego terminu śledztwa, o którego przedłużenie należało wystąpić do prokuratury okręgowej w Katowicach do dnia 23 listopada 2005 r.

Prokurator Krzysztof Sierak podpisał pismo adresowane do Barbary Kmiecik, jednak po namyśle i krótkiej rozmowie polecił, by prokurator Jacek Krawczyk dostarczył mu akta sprawy o sygn. I Ds. 799/04, główne i podręczne. Pismo wraz z aktami prokurator Jacek Krawczyk otrzymał po trzech dniach, z odrębną adnotacją prokuratora Krzysztofa Sieracka, skierowaną do prokuratora referenta, by w terminie do 22 listopada 2005r. „szerzej opisał podstawę zarzutów i środka zapobiegawczego, ustosunkował się do opisu uchylenia aresztu i ponownego zastosowania, że materiał dowodowy został wzbogacony i

w dalszym ciągu istnieją podstawy aresztu oraz że decyzja sądu była poddawana kontroli instancyjnej”.

Dowód:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 24 z dnia 30 września 2008 r., s. 14. Zeznania świadka Jacka Krawczyka

W kwestii złożonej do Prezydenta RP skargi Barbara Kmiecik podczas zeznań przed Sejmową Komisją Śledczą podniosła:

„(...) Wysłałam skargę do pana prezydenta i proszę sobie wyobrazić, że pan prezydent odesłał do generalnego prokuratora, generalny prokurator do apelacyjnego, apelacyjny do okręgowego, a okręgowy na biurko Krawczyka. I na moją skargę na Krawczyka odpowiadał Krawczyk. (...)”

Dowód:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80, z dnia 13 stycznia 2011 r., (s.15), Zeznania świadka Barbary Kmiecik.

W dniu 23 listopada 2005 r. prokurator Krzysztof Sierak ponownie otrzymał od prokuratora Jacka Krawczyka akta postępowania prowadzonego przeciwko Barbarze Kmiecik i innym, z wnioskiem skierowanym do prokuratury okręgowej, o przedłużenie terminu trwania śledztwa, podczas spotkania prokurator Krzysztof Sierak upewniał się, czy sprawa zostanie zakończona w okresie następnego przedłużenia. Podczas tego spotkania ze strony prowadzącego postępowanie padło zapewnienie dla prokuratora Krzysztofa Sieraka, że sprawę uda się zakończyć przed końcem stycznia 2006 r. bez konieczności dalszego jej przedłużania. Jednocześnie poczynione zostały ustalenia, że wątki, które nie były wystarczająco wyjaśnione w ramach prowadzonych czynności, zostaną wyodrębnione jako niepowiązane przedmiotowo i podmiotowo z głównym

nurtem sprawy do odrębnego postępowania. Na przykładzie wybranych protokołów z przeprowadzonych przesłuchań świadków, prokurator Jacek Krawczyk referował, iż nikt nie potwierdził okoliczności podawanych przez Ryszarda Zajęca.

Dowód:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008 r. (s. 43) Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Przy tej okazji prokurator Krzysztof Sierak dopytywał czy nie istnieje jednak jakaś możliwość prowadzenia postępowania przeciwko Barbarze Blidzie, zwracając uwagę na kwestie związane z umową dotyczącą remontu basenu w domu w Szczyrku, zawartej z Barbarą Kmiecik, a co do której było przeprowadzone postępowanie wyjaśniające w celu oceny czy nie doszło do popełnienia przestępstwa. W tym czasie sprawę badał Urząd Skarbowy w Siemianowicach Śląskich i nie dopatrywał się żadnej nieprawidłowości.

Mimo tych zapewnień składanych prokuratorowi Krzysztofowi Sierakowi, dążył on, czy nie ma innych okoliczności przedstawianych przez Barbarą Kmiecik, a wskazujących jednak na jakieś powiązania korupcyjne z Barbarą Blidą.

Dowód:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 24, z dnia 30 września 2008 r. (s. 14), Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Świadek Krzysztof Sierak zeznał przed Komisją, iż nie wydawał prokuratorowi Jackowi Krawczykowi polecenia wyjaśnienia, dlaczego nie postawił zarzutu Barbarze Blidzie oraz że nawet nie brał udziału w spotkaniu z prokuratorem Krawczykiem w tej sprawie.

Dowód:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 15, z dnia 1 lipca 2008 r. (s. 56), Zeznania świadka Krzysztofa Sieraka.

Dalej zeznał, że po raz pierwszy o istnieniu tych materiałów, wyłączonych materiałów, poinformował go telefonicznie prokurator rejonowy Bogdan Łabuzek, który miał go poinformować, iż z tej sprawy dotyczącej Barbary Kmieciak zostały wyłączone materiały - nie wskazując przy tym ile wątków wyłączono - z których wynikać miało, że chodzi tam o przestępstwa korupcyjne dotyczące osób publicznych. Stwierdził również, że prokurator Bogdan Łabuzek wyjaśnił mu, że nie będzie w stanie, nie da rady tej sprawy przeprowadzić w tamtejszej prokuraturze argumentując to przede wszystkim dużą ilością spraw, nasyceniem spraw na śledztwach w Prokuraturze Rejonowej Centrum-Zachód. W swoich zeznaniach przed Komisją, świadek Krzysztof Sierak stwierdził, że nie jest tak, iż to on sięgnął po tę sprawę.

Na pytanie pani poseł Danuty Pietraszewskiej, do świadka komisji prokuratora Krzysztofa Sieraka czy znał w jakimkolwiek stopniu sprawę prowadzoną przeciwko pani Barbarze Kmieciak, którą prowadził świadek Jacek Krawczyk zeznał:

„Nie, nie znałem, wiedziałem, że ta pani przebywa w areszcie, że ma postawione zarzuty, no, siłą rzeczy, notoryjności, bo wszyscy właściwie wiedzieli, że taka sprawa jest, a ja nie miałem akt w rękach.”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 15 z dnia 1 lipca 2008r. (str. 56), Zeznania świadka Krzysztofa Sieraka.

Przedmiotowy wniosek o przedłużenie okresu trwania śledztwa został podpisany przez prokuratora Krzysztofa Sieraka i trafił wraz z aktami do prokuratury okręgowej w Katowicach, akta o sygnaturze I Dsn. 73/05/KTZ.

Z dniem 29 listopada 2005 r. Zbigniew Ziobro pełniący funkcję Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego powołał prokuratora Tomasza Janeczka na funkcję Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach. Z dniem 8 grudnia 2005 r. Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro powierzył prokuratorowi Krzysztofowi Sierakowi - do tego czasu pełniącemu funkcję Prokuratora Rejonowego Katowice Centrum-Zachód -pełnienie funkcji Prokuratora Okręgowego w Katowicach, którą to funkcję pełnił do 17 lutego 2007 r. w okresie pełnienia tej funkcji otrzymał również nominację na stanowisko prokuratora prokuratury apelacyjnej.

Postępowanie dotyczące zawiadomienia złożonego przez Ryszarda Zająca było przedmiotem zainteresowania Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego – Zbigniewa Ziobro. Prokurator Generalny poprzez prokuraturę apelacyjną w styczniu 2006r. zażądał informacji dotyczących tego wątku. Informację o sposobie zakończenia postępowania prowadzonego przeciwko Barbarze Kmiecik oraz „wątku Ryszarda Zająca i Barbary Blidy” prokurator Jacek Krawczyk sporządził na potrzeby Prokuratury Okręgowej w Katowicach, która została dalej przekazana drogą służbową do prokuratury apelacyjnej.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008 r. str. (15, 17, 22, 24), Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Sytuację, stan wzajemnych relacji w Prokuraturze - Katowice - Centrum – Zachód, po objęciu funkcji Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego przez Zbigniewa Ziobro w dniu 31 października 2005 roku, opisuje świadek Komisji Śledczej ówczesny prokurator Jacek Krawczyk:

„Wysoka komisjo, (...) oglądając 1 lipca wystąpienie prokuratora Sieraka przed wysoką komisją, a następnie czytając stenogram z jego zeznań, poukladałem sobie w miarę wszystko dokładnie i myślę, że żeby to wszystko naświetlić, trzeba cofnąć się do

jesieni 2005 r. Wówczas to tekę sprawiedliwości objął Zbigniew Ziobro, a w prokuraturze zaczęła się karuzela kadrowa, szczególnie w katowickiej. Przyjaciel Ziobry, Bogdan Świączkowski, pełniący do tej pory funkcję szeregowego prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach, zrealizował swoją obietnicę powrotu na wysokie stanowisko w Ministerstwie Sprawiedliwości. Stanowisko prokuratora apelacyjnego w Katowicach objął przyjaciel Bogdana Świączkowskiego prokurator Tomasz Janeczek, do tej pory szeregowy prokurator prokuratury okręgowej, a na stanowisko prokuratora okręgowego nie było kandydata, tzw. giełda. Istnieje takie stwierdzenie, że jest zawsze giełda kandydatów. No, na tej giełdzie w Katowicach nazwisko prokuratora Sieraka nigdy się nie pojawiło. W tym też listopadzie, tej jesieni, w drugiej połowie listopada Krzysztof Sierak zastępował w Prokuraturze Rejonowej Katowice-Centrum-Zachód przebywającego na urlopie prokuratora rejonowego Grzegorza Ocieczka i naturalną kolejną rzeczą ze wszystkimi swoimi sprawami służbowymi z działu śledczego chodziłem do niego. Rzecz jasna temat zmian kadrowych i kandydatur także nie był omijany, zwłaszcza że wiązały nas jakieś stosunki koleżeńskie, wbrew temu, co mówi prokurator Sierak. Ja wówczas nawet nie przypuszczałem, że prokurator Sierak stara się także o to stanowisko, (...). Wśród tematów tych rozmów była osoba ówczesnego nowego ministra sprawiedliwości, którego werbalnie określałem... jego przydatność do pełnienia tej funkcji, delikatnie rzecz biorąc, była według mnie przeciętna. Żartowałem także z kolegą Sierakiem, że gdybym przyjaźnił się z prokuratorem Bogdanem Świączkowskim, to o awans mógłbym być raczej spokojny. Głośno wyrażałem też swoje wątpliwości bo to było też przedmiotem rozmów, co do zapowiedzi panów Kaczyńskich i Ziobry z rozliczania lewicy. Pamiętam, użyłem takiego sformułowania: no, zacznij się polowanie na czarownice. Nie przypuszczałem także, że powiedziałem coś niestosownego, choć to już było tak jakby rozlane mleko. Gdy 10 grudnia 2005 r., w sobotę dokładnie, przyjechałem na dyżur do jednostki, a wówczas prokurator Sierak pakował swoje rzeczy, było już wiadomo, że uzyskał nominację na prokuratora okręgowego. Rozmowa przebiegła miło i sympatycznie, ja życzyłem powodzenia na nowym stanowisku, gratulowałem awansu, a prokurator Sierak z uśmiechem także mi życzył wytrwania i dzielnej pracy na stanowisku.”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy, Nr 24, z dnia 30 września 2008 r., (s.12-13), Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

„ (...) Dalej (prokurator Krzysztof Sierak) zeznaje: O jakieś postępowanie dyscyplinarne, które miał prowadzone, ja z tą sprawą nie mam nic wspólnego, nie mam nic wspólnego, nie miałem kontaktu z aktami dotyczącymi sprawy jego wypadku drogowego i nie miałem kontaktu ze sprawą Barbary Kmiecik. Poniżej godności wręcz tutaj człowieka uważam te argumenty, które to świadczy. To co mówiłem, to jest w dokumentach. Ja nie mówię tu gołosłownie. To jest w dokumentach. To może sprawdzić, proszę wziąć akta, proszę ściągnąć te wnioski i sami się państwo przekonacie.

Na str. 63 na pytanie pana posła Marka Wójcika, czy wiedział, że w jednostce, w której w 2005 r. był zastępcą prokuratora rejonowego, toczy się postępowanie, w którym pan, były poseł Zajac obciążył osoby publiczne, pan prokurator zeznaje: Nie, nie wiedziałem o zeznaniach pana posła Zająca, wiedziałem, że jest sprawa dotycząca jakiejś niegospodarności i wyludzeń, gdzie podejrzaną była pani Barbara K., i tylko tyle mi było wiadomo.

I dalej na tej samej stronie na pytanie, czy na jakimś etapie zasięgnął pan informację na temat tego postępowania: Nie, nie sięgałem na żadnym etapie. Ja zresztą nie nadzorowałem śledztw, tylko dochodzenia i mnie interesowały tylko dochodzenia. Śledztwa nadzorował pan prokurator rejonowy. Nie miałem nawet dostępu do tych akt i nigdy nie było takiej sytuacji, abym zastępował pana prokuratora rejonowego i w tym momencie z racji tego, że go zastępowałem nadzorował to śledztwo. W sprawie tej nie podejmowałem jakiegokolwiek decyzji ani nie rozmawiałem z referentem sprawy.

Na str. 64 na pytanie pana posła Marka Wójcika, czy postać pana posła Zająca była prokuratorowi Sierakowi znana i jak oceniał wiarygodność zeznań składanych przez tę osobę: Nie była mi znana postać posła Zająca i w zasadzie trudno mi ocenić, czy on był

wtedy na tym etapie wiarygodny, bo jak powiedziałem, nie miałem, tylko ja przejąłem jego protokoły. Ja nie oceniam po jednym protokole, czy ktoś jest wiarygodny, tylko należy te zeznania zweryfikować”.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy, Nr 24, z dnia 30 września 2008 r., (s.13), Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Jak wynika z dalszej części przesłuchania Jacka Krawczyka, a także konfrontacji pomiędzy nim a Krzysztofem Sierakiem, zarówno Grzegorz Ociecek jak i Krzysztof Sierak, doskonale znali sprawę prowadzoną przeciwko Barbarze Kmiecik. Pierwszy w dniu objęcia stanowiska Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego był Prokuratorem Rejonowym Katowice Centrum- Zachód, drugi zastępcą Prokuratora Rejonowego Katowice Centrum – Zachód. Ta znajomość sprawy wykorzystana została jako argument przy zabieganiu o awans. Grzegorz Ociecek był kolegą Zbigniewa Ziobry z aplikacji prokuratorskiej. Znajomi prokuratorzy Zbigniewa Ziobry lub Grzegorza Świączkowskiego, do tego mogący wskazać możliwości wskazania „układu”, awansowali błyskawicznie.

Potwierdził to także w zeznaniach przed Sejmową Komisją Śledczą świadek Roland Cybulski.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 83 z dnia 10 marca 2011r., (s.137, 159), Zeznania świadka Rolanda Cybulskiego.

Jeszcze szerzej na ten temat wypowiedziała się w zeznaniach przed sejmową

Komisja Śledczą świadek Barbara Kmieciak: „(...) Ocieczek twierdził, że to na polecenie wyższych instancji w Warszawie, (...) że to polecenie przyszło tutaj z zarządu. Ja uważam, że wygenerował ten cały problem po to, żeby zrobić karierę na czyichś plecach. (...)”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80 z dnia 13 stycznia 2011r., (s.25-26), Zeznania świadka Barbary Kmieciak.

Nadto w trakcie odpowiedzi na pytania zadawane przez Panią Poseł Danutę Pietraszewską świadek Barbara Kmieciak podniosła, iż cała „sprawa” przeciwko niej była odpowiedzią na zainteresowanie z Warszawy.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80 z dnia 13 stycznia 2011r., (s.26), Zeznania świadka Barbary Kmieciak.

W trakcie przesłuchania przez Komisję Śledczą w dniu 13 stycznia 2010 r. świadek Grzegorz Ocieczek stwierdził:

„W organach prokuratury przepracowałem 15 lat, poczynając od aplikacji w Prokuraturze Rejonowej w Katowicach, poprzez Wydział Śledczy Prokuratury Okręgowej w Katowicach aż po wydziały do spraw przestępczości zorganizowanej Prokuratury Okręgowej a następnie Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach. W latach 2005-2006 początkowo byłem zastępcą, a następnie szefem Prokuratury Katowice Centrum-Zachód. Następnie od 1 lutego 2006 r. podjąłem obowiązki dyrektora Departamentu Postępowań Karnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. (...) Pod koniec 2006 r. zostałem mianowany zastępcą Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.”

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy, Nr 24 z dnia 30 września 2008 r., zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy, Nr 63, z dnia 27 listopada 2008 r., konfrontacja pomiędzy świadkiem Jackiem Krawczykiem, a świadkiem Krzysztofem Sierakiem.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy, Nr 28, z dnia 13 stycznia 2010 r., (s.5-6), zeznania świadka Grzegorza Ocieczka.

Na istnienie podobnych powiązań personalnych pomiędzy Krzysztofem Sierakiem, a Zbigniewem Ziobro wskazują następujące fakty. Jego kariera rozpoczęła się w roku 1992, w czasie kiedy przez 2 lata odbywał aplikację prokuratorską. W latach 1994–1996 odbył asesurę w Prokuraturze Rejonowej w Tychach. Po otrzymaniu nominacji przez 4 lata pracował w Prokuraturze Rejonowej w Tychach. Warto wskazać, że w 2000 roku, pełnił swoją pierwszą funkcję kierownika działu śledczego. Dnia 9 stycznia 2000 r. został delegowany do prokuratury okręgowej, do wydziału śledczego, a w lipcu 2001 r. otrzymał nominację na prokuratora prokuratury okręgowej i w tym samym miesiącu został delegowany do nowo powstałego Wydziału II do Spraw Przystępności Zorganizowanej Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach.

Po zakończeniu delegacji został skierowany do pracy do Wydziału VI do Spraw Przystępności Zorganizowanej Prokuratury Okręgowej w Katowicach.

Z dniem 1 kwietnia 2005 r. prokurator apelacyjny w Katowicach powierzył mu obowiązki zastępcy prokuratora rejonowego prokuraturze w Katowicach Centrum-Zachód, w której było prowadzone śledztwo dotyczące Barbary Kmiecik.

Po wygranej w wyborach parlamentarnych Prawa i Sprawiedliwości z dniem 8 grudnia 2005 roku otrzymał olbrzymi awans - Zbigniew Ziobro ówczesny Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny - powierzył mu pełnienie funkcji prokuratora okręgowego w Katowicach, którą to funkcję pełnił do 17 lutego 2007 r. W okresie pełnienia tej funkcji otrzymał nominację na stanowisko prokuratora prokuratury apelacyjnej. Z dniem 18 lutego 2007 r. minister sprawiedliwości prokurator generalny powierzył mu pełnienie funkcji dyrektora Biura do Spraw Przeszłości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej, którą to funkcję pełnił do 6 grudnia 2007 r. W okresie pełnienia tej funkcji otrzymał nominację na prokuratora Prokuratury Krajowej.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy, Nr 15, z dnia 1 lipca 2008 r., (str. 8-9), Zeznania świadka Krzysztofa Sieraka.

V.2. Wyłączenia ze sprawy I Ds. 799/04/Z

Przed zakończeniem postępowania przeciwko Barbarze Kmiecik i innym osobom podjęta została decyzja o wyłączeniu trzech wątków z tej sprawy do dalszego prowadzenia. Formalnie dokonał to w dniu 14 lutego 2006r., funkcjonariusz Komendy Wojewódzkiej Policji, Wydziału do Walki z Przeszłością Gospodarczą w Katowicach – młodszy aspirant Dariusz Drohomirecki. Wydał on w tym dniu postanowienie o wyłączeniu z akt w tej sprawie trzech wątków. Wyłączenie polegało na tym, że wykonano kopie kart sprawy zawierające dokumenty, które były potrzebne w tych trzech wątkach. Efektem tego zostały sporządzone trzy wyłączenia, które nie były rozpoznawane w tym postępowaniu, a które były rozpoznawane pod innymi sygnaturami celem dalszego prowadzenia w Prokuraturze Rejonowej Katowice – Centrum – Zachód. Były to:

1. sprawa gospodarcza – posiadania nielegalnego oprogramowania komputerowego przez Edwarda Kasprzaka, która została przekazana według właściwości miejscowej do Prokuratury Rejonowej w Mikołowie.

Dowód:

Kserokopia akt podręcznych 1 Ds. 121/06 Prokuratury Rejonowej Katowice Centrum – Zachód, k. 3337-3343 – TOM XVII, kserokopia Repertorium „1 Ds.” Prokuratury Rejonowej Katowice Centrum – Zachód za rok 2006, k. 3358-3359 odw. – TOM XVII. - akt sprawy o sygn akt VI Ds. 10/10

2. sprawa przekazania środków płatniczych, których pochodzenie mogło być związane z popełnieniem czynu zabronionego, przez właścicieli spółki „ORMUS” z siedzibą w Katowicach na rzecz spółki „LEX MODERATOR” z siedzibą w Katowicach, której właścicielem była Barbara Kmiecik.

Dowód:

Kserokopia akt podręcznych 1 Ds. 122/06 Prokuratury Rejonowej Katowice Centrum – Zachód, k. 3344 - 3351 – TOM XVII, kserokopia Repertorium „1 Ds.” Prokuratury Rejonowej Katowice Centrum – Zachód za rok 2006, k. 3358-3359 odw. – TOM XVII. - akt sprawy o sygn akt VI Ds. 10/10

Akta dotyczące tej spółki zaginęły w całości po ich złożeniu przez Barbarę Kmiecik do prokuratury.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80 z dnia 13 stycznia 2011r., (s. 39), Zeznania świadka Barbary Kimiecik.

3. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożonego przez Ryszarda Zajęca, iż Barbara Kmiecik wręczyła korzyść majątkową prezesowi zarządu „Rudzkiej Spółki Węglowej” S. A., jak również w latach 1995-1997 korumpowała członków zarządu innych spółek węglowych. Ryszard Zajęca twierdził, że Barbara Kmiecik przekazywała pieniądze Barbarze Blidzie oraz użyczyła jej samochód marki „Mercedes” – określając że nie był świadkiem tych zachowań Barbary Kmiecik oraz że znał je jedynie „ze słyszenia”.

Dowód:

Protokół przesłuchania Świadka Ryszarda Zajęca, k. 56-65 – TOM IV kserokopii akt głównych śledztwa V Ds. 25/06 Prokuratury Okręgowej w Katowicach, Protokół przesłuchania Świadka Ryszarda Zajęca, k. 56-65 – TOM IV kserokopii akt głównych śledztwa V Ds. 25/06 Prokuratury Okręgowej w Katowicach

Te trzy wątki otrzymały sygnatury akt, jeszcze w Prokuraturze Rejonowej Katowice – Centrum - Zachód, I Ds. 121/06, drugi wątek: I Ds. 122/06 i trzeci wątek: I Ds. 123/06.

Dwa pierwsze postępowania przygotowawcze zostały po bardzo krótkim czasie umorzone. Postanowienia o wszczęciu śledztwa w tych dwóch pierwszych sprawach podpisał prokurator Jacek Krawczyk.

Natomiast wszczęcie trzeciej sprawy miało już inny przebieg. Zgodnie z zapisem w Repertorium „1 Ds.” Prokuratury Rejonowej Katowice Centrum-zachód za rok 2006, sprawa oznaczona sygnaturą akt 1 Ds. 123/06, zarejestrowana została w dniu 1 marca 2006r. – tj. pismo Naczelnika Wydziału do walki z Przesłępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach przekazujące do Prokuratury akta postępowania oznaczone sygnaturą RSD 12/06 oraz L. dz. 5500/05 Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Przyjęta kwalifikacja prawna to art. 229 § 1 d. kk.

W dniu 3 marca 2006 roku pod postanowieniem o wszczęciu śledztwa w tej sprawie podpisany jest wprawdzie prokurator Jacek Krawczyk, ale w trakcie okazania mu tego dokumentu kategorycznie stwierdził, iż to nie jest jego charakter pisma i podpis też nie został złożony przez niego.

Postanowienie to sporządził inny prokurator w Prokuraturze Katowice Centrum-Zachód – Jarosław Wilczyński. To on sporządził pismem ręcym postanowienie o wszczęciu śledztwa w sprawie 1 Ds. 123/06. Jako osobę podejmującą tą decyzję procesową wpisany został przez niego prokurator Jacek Krawczyk.

Wprawdzie w czasie prowadzenia postępowania przeciwko Barbarze Kmiecik, w ramach podziału obowiązków w Prokuraturze Rejonowej Katowice Centrum-Zachód prokurator Jarosław Wilczyński zastępował się z prokuratorem Jackiem Krawczykiem, co wynikało z trzech kolejnych zarządzeń prokuratora rejonowego: z 20 stycznia 2005 r. Ra 010/3/05/Z, z 6 marca 2006 r. Ra 010/3/06/Z i ostatnim było zarządzenie prokuratora rejonowego z dnia 5 maja 2006 r. Ra 010/7/06/Z. Z tych zarządzeń wynikało wzajemne zastępowanie się na stanowiskach obu prokuratorów. Pomiędzy prokuratorem Jarosławem Wilczyńskim, a prokuratorem Jackiem Krawczykiem istniał stosunek zastępstwa służbowego. Prokurator Jarosław Wilczyński był wezwany wraz prokuratorem Jackiem Krawczykiem w tej sprawie przez Prokuratora Okręgowego Krzysztofa Błacha. Jacek Krawczyk w tym czasie już nie cieszył się zaufaniem przełożonych. Nie został poinformowany, iż figuruje jako ten, który podjął decyzję o wszczęciu tego śledztwa. To nie był przypadek.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 48 z dnia 10 lipca 2009 r., (s. 5-6), Zeznania świadka Jarosława Wilczyńskiego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 48 z dnia 10 lipca 2009 r., (s. 50-51, 57-58), Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Zgodnie z treścią orzeczenia, zostało ono wydane z urzędu „po analizie materiałów wyłączonych ze śledztwa I Ds. 799/04/Z w zakresie domniemanego zaistnienia przestępstwa płatnej protekcji”. Przedmiotem wszczętego śledztwa było domniemanie udzielenia przez Barbarę Kmiecik korzyści majątkowych osobom pełniącym funkcje publiczne w latach 1994-2004, na terenie całego kraju tj. przestępstwo z art. 229 § 1 kk.

Zakres wyłączenia oznaczony sygnaturą I Ds. 123/06 dotyczył tylko i wyłącznie zawiadomienia byłego posła Ryszarda Zająca. Nie było w nim mowy o umowie pomiędzy Barbarą Blidą a Barbarą Kmiecik, dotyczącej remontu domu w Szczyrku. Ten wątek, podobnie jak inne związane z Barbarą Blidą, były już dokładnie i wszechstronnie wyjaśnione w postępowaniu prowadzonym od 2004 r. o sygn. akt. I Ds. 799/04/Z. Karty postępowania obejmowały zapisaną w protokołach treść zeznań z dnia 4 kwietnia 2005 i 7 kwietnia 2005r. złożonych przez byłego posła Ryszarda Zająca, który pozostawał w konflikcie z Barbarą Kmiecik.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 48 z dnia 10 lipca 2009r. (s. 52-53, 57-58), Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008r. (s. 10-11), Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Sprawa Barbary Kmiecik prowadzona przez prokuratora Jacka Krawczyka o sygnaturze I Ds. 799/04/Z, była objęta nadzorem służbowym Prokuratury Okręgowej w Katowicach, Wydziału Postępowania Przygotowawczego. Akt oskarżenia dotyczący Barbary Kmiecik i innych osób – w tym także jej córce Katarzynie Dziacko, został sporządzony w dniu 31 stycznia 2006r. i trafił do Sądu Rejonowego w Katowicach w dniu 16 lutego 2006r.

Pismem z dnia 6 marca 2006r., prokurator Jacek Krawczyk zwrócił się do Sądu Rejonowego w Katowicach z wnioskiem, o wypożyczenie na okres dwóch dni akt sprawy dotyczącej Barbary Kmiecik. Ze względu na odmowną decyzję Sądu, oględzin tych dokumentów dokonał w dniu 7 marca 2006 roku w zastępstwie prokurator Jarosław Wilczyński. Czynności te miały na celu ujawnienie materiałów procesowych mających związek z informacjami przekazanymi przez świadka Ryszarda Zajęca w protokołach przesłuchania z dnia 4 kwietnia 2005 r. i 7 kwietnia 2005r.

Dnia 9 marca 2006 r. akta o sygn. 1 Ds. 123/06 uzupełnione zostały o materiały z Sądu, po dokonanych oględzinach oraz akta policyjne, zostały przekazane do prokuratury okręgowej osobiście przez prokuratora Jacka Krawczyka. Akta zostały zwrócone do Prokuratury Rejonowej Katowice Centrum – Zachód w Katowicach wraz z pismem z dnia 15 marca 2006 roku podpisanym przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach, Bożenę Solipiwo. Pismo zawierało informacje o objęciu postępowania nadzorem służbowym Prokuratury Okręgowej, pozostawianiu sprawy w zainteresowaniu

Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, zarzuty braków w prowadzonym dotychczas postępowaniu oraz polecenie nadsyłania w terminie co trzy tygodnie, informacji o wykonanych czynnościach procesowych oraz poczynionych ustaleniach. Na piśmie tym znalazły się odrębne adnotacje, polecające prowadzącemu sprawę wykonanie zleconych czynności noszące datę 16 marca 2006r. oraz potwierdzająca omówienie sprawy z referentem z dnia 21 marca 2006r. W odpowiedzi na pismo prokurator Prokuratury Rejonowej Katowice Centrum – Zachód w Katowicach, Bogdan Łabuzek poinformował Prokuraturę Okręgową, że na dzień 29 marca 2006r. przewidziano czynności z udziałem Ryszarda Zająca, o uzależnieniu sporządzenia planu czynności śledczych od wyniku przesłuchania i uzyskanych w jego toku informacji oraz powierzeniu śledztwa do prowadzenia Delegaturze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach.

W dniu 22 marca 2006 roku, prokurator prokuratury Rejonowej Katowice Centrum – Zachód w Katowicach, Tomasz Pałka, przesłuchał w charakterze świadka Ryszarda Zająca, który podtrzymał swoje uprzednie relacje na temat wręczenia przez Barbarę Kmiecik korzyści majątkowych członkom zarządów spółek węglowych oraz Barbarze Blidzie. Materiał ten został przekazany do Prokuratury Okręgowej przez prokurator Elżbietę Mizeracką, Zastępcę Prokuratora Rejonowego Katowice Centrum – Zachód w Katowicach. W dniu 23 marca 2006 roku sporządził również plan czynności śledczych w sprawie 1 Ds. 123/06 zawierający analizę zgromadzonych materiałów jak również zaplanowanych do wykonania czynności w tym przesłuchania Barbary Blidy co do okoliczności wejścia przez nią w posiadanie samochodu marki „Mercedes”. Wszystkie te czynności miał być wykonane przez funkcjonariuszy Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 26 z dnia 30 października 2008r. (s. 6), Zeznania świadka Tomasza Pałki.

Wyłączenia dokonane w ramach postępowania prowadzonego przez prokuratora Jacka Krawczyka – stały się przedmiotem zainteresowania Prokuratury Okręgowej w Katowicach.

Podczas obsługi wokandy w Sądzie Rejonowym w Katowicach najprawdopodobniej w dniu 20 lutego 2006r. otrzymał telefon od prokurator Elżbiety Mizerackiej, iż ma się on zgłosić do jednostki macierzystej, gdyż prokurator okręgowy Krzysztof Sierak żąda jego natychmiastowego osobistego stawiennictwa w obecności bezpośredniej przełożonej – zastępcy prokuratora rejonowego Elżbiety Mizerackiej, z aktami podręcznymi dotyczącymi Barbary Kmiecik i wyłączeniami. Do spotkania w prokuraturze okręgowej doszło jednak nie z prokuratorem Krzysztofem Sierakiem a z zastępcą prokuratora okręgowego prokuratorem Krzysztofem Błachem oraz naczelnikiem Wydziału Nadzoru nad Postępowaniem Przygotowawczym Prokuratury Okręgowej w Katowicach, prokurator Ewą Zuwałą. Powodem nagłego spotkania była publikacja prasowa dotycząca jednego z wyłączonych wątków z prowadzonego postępowania przeciwko Barbarze Kmiecik przez prokuratora Jacka Krawczyka dotyczącego zawiadomienia i zeznań Ryszarda Zająca.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008r. (str. 22, 24,34). Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Prokurator Krzysztof Błach pytał prokuratora Jacka Krawczyka o przyczyny i sposób zakończenia postępowania przygotowawczego przeciwko Barbarze Kmiecik, zasady wyłączenia poszczególnych materiałów. Na spotkaniu prokurator Jacek Krawczyk musiał również wyjaśniać powody z powodu jakich nie prowadzono dalej postępowania przeciwko Barbarze Kmiecik, aż do znalezienia kolejnych osób, którym można by było przedstawić zarzuty. W trakcie spotkania Krzysztof Błach kilkakrotnie telefonicznie

kontaktował się z prokuratorem Krzysztofem Sierakiem, zdając mu na bieżąco relację z narady. Prokurator Krzysztof Błach nie przyjmował do wiadomości sposobu zakończenia postępowania przeciwko Barbarze Kmiecik i konieczności wyłączenia trzech wątków, a także braku większych czy szerszych ustaleń w stosunku do zawiadomienia i zeznań Ryszarda Zająca. Pytania prokuratora Krzysztofa Błacha koncentrowały się na sprawie, powstałej w wyniku wyłączenia z postępowania przeciwko Barbarze Kmiecik – chciał wiedzieć jakie czynności zostały wykonane oraz chciał znać jej relacje z Barbarą Blidą i ewentualne powoływanie się Barbary Kmiecik na znajomości z byłą posłanką. Spotkanie to jak stwierdził świadek Komisji Jacek Krawczyk przebiegało burzliwie.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008r., (s. 34-35), Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Podczas tego spotkania została zasygnalizowana przez zastępcę prokuratora okręgowego Krzysztofa Błacha kwestia przejęcia sprawy wątku zawiadomienia Ryszarda Zająca przez Prokuraturę Okręgową i łączące się z tym przekazanie całości materiałów z Prokuratury Rejonowej Katowice – Centrum – Zachód. Prokurator Jacek Krawczyk podczas zeznań przed Komisją Śledczą stwierdził, iż postępowanie w przedmiocie zawiadomienia złożonego przez Ryszarda Zająca można było w dalszym ciągu prowadzić w Prokuraturze Rejonowej Katowice Centrum – Zachód, zwłaszcza że w momencie jej wyłączenia materiały z tej sprawy zostały przez niego w porozumieniu z innym prokuratorem przekazane do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, bowiem dotyczyły one kwestii politycznych, a ściślej nielegalnego finansowania polityki.

Po tym spotkaniu prokurator Krzysztof Błach wydał polecenie uzupełnienia tego materiału. Zgodnie z tym poleceniem dokumenty niezbędne do wyłączenia, miałyby być dołączone do akt prokuratury okręgowej poprzez skserowanie czy to przez pozyskanie ich z sądu, bądź też w oparciu o materiały dostępne na Policji, Ze względu na to, iż nie udało

się uzyskać z Sądu Rejonowego Wydział IV Karny w Katowicach akt celem wypożyczenia. Część materiałów w zakresie sprawy zawiadomienia złożonego przez byłego posła Ryszarda Zajęca – została przez prokuratora Jacek Krawczyk osobiście skompletowana przy wykorzystaniu kserokopii akt, które znajdowały się na Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

W swoich zeznaniach złożonych przed Komisją świadek Krzysztof Błach stwierdził, iż spotkanie w lutym 2006 r. pamięta mgliście oraz że trwało ono 10 -15 minut i dotyczyło kwestii, czy z akt jednego postępowania wystarczająco wyłączono materiały do tego, aby prowadzić nowe postępowanie na kanwie właśnie tych materiałów wyłączonych – krytycznie dodał, że z akt obszernej sprawy wyłączono raptem dwa protokoły. Sprzecznie z zeznaniami Jacka Krawczyka stwierdził, że w tym spotkaniu tym brał udział prokurator Krzysztof Sierak.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 74), Zeznania świadka Krzysztofa Błacha.

Do ponownego zatrzymania Barbary Kmiecik w sprawie o sygnaturze I Ds. 799/04. doszło w lutym 2006 r., a następnie prokurator Jacek Krawczyk po wcześniejszych ustaleniach z prokuratorem rejonowym Grzegorzem Ocieczkiem, wystąpił do Sądu Rejonowego w Katowicach o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu wobec Barbary Kmiecik.

Nadto, jak zeznał prokurator Jacek Krawczyk wraz z kolegą podjął decyzje o przekazaniu dokumentów do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, gdyż chodziło o kwestie nielegalnego finansowania polityki.

Dowód:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008 r. (s. 33) Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Inaczej powód przekazania sprawy do prowadzenia zapamiętał Świadek Funkcjonariusz nr 2:

„(...) według mojej oceny sprawa mieściła się w zakresie właściwości rzeczowej ABW. (...) w art. 5 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, (...) w par.1 pkt 2 lit c. (...)”

Dowód:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 36 z dnia 8 kwietnia 2009 r. (s. 8) Zeznania świadka Funkcjonariusza nr 2.

Na pytanie Członka Komisji Pana Posła Wojciecha Szaramy świadek zacytował brzmienie przepisu, który wedle jego oceny uzasadniał prowadzenie sprawy przez ABW: *„(...)Do zadań ABW należy: (...) rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw korupcji osób pełniących funkcje publiczne, o których mowa w art. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (...). „*

Dowód:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 36 z dnia 8 kwietnia 2009 r. (s. 8) Zeznania świadka Funkcjonariusza nr 2.

Powód przekazania sprawy do ABW zupełnie inaczej jest przedstawiany przez

prokuratora Jacka Krawczyka (nielegalne finansowanie polityki) oraz Funkcjonariusza nr 2 (korupcja osoby pełniącej funkcje publiczną).

Dla zachowania spójności Sprawozdania oraz jego merytoryczności w tym miejscu należy zagłębić się w wykazaną różnicę, gdyż ma ona charakter błędu co do prawa. Świadek Funkcjonariusz nr 2 błędnie przytoczył na Przesłuchaniu przed Sejmową Komisją Śledczą zapis art. 5 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego pomijając wyrazy „*jeśli może to godzić w bezpieczeństwo państwa*”, skutkiem czego doszło do wypaczenia znaczenia tego przepisu. W poprawnym brzmieniu przepis art. 5 par 1 ist 2 lit c) ma następującą treść:

Art. 5. 1. Do zadań ABW należy:

2) rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw:

c) korupcji osób pełniących funkcje publiczne, o których mowa w art. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (Dz. U. Nr 106, poz. 679, z 1998 r. Nr 113, poz. 715 i Nr 162, poz. 1126, z 1999 r. Nr 49, poz. 483 oraz z 2000 r. Nr 26, poz. 306), jeśli może to godzić w bezpieczeństwo państwa,

Takie przytoczenie brzmienia art. 5 powoduje, iż jego zakres podmiotowy zostaje rozszerzony niezgodnie z litera prawą ma każdy przypadek korupcji osób pełniących funkcje publiczne, gdy w rzeczywistości dla podjęcia działań przez ABW powinny być spełnione łącznie dwie przesłanki:

Po pierwsze, osoba będąca przedmiotem zainteresowania ABW musi pełnić funkcję publiczną w rozumieniu ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne;

Po drugie, korupcja osoby publicznej może godzić w bezpieczeństwo państwa.

W zeznaniach Świadka Funkcjonariusza nr 2 nie znaleziono wyjaśnienia powodów różnicy pomiędzy nim a prokuratorem Jackiem Krawczykiem, co do powodu przekazania sprawy do ABW, jak również powodów dla których przyjął błędną interpretację ustawy o ABW. Co więcej zeznania świadka Funkcjonariusza Nr 2 stoją w sprzeczności z zeznaniami prokuratorów prowadzących sprawę przeciwko Barbarze Kmiecik wedle których ta sprawa to sprawa nieprawidłowości w handlu węglem, której jednym z elementów była domniemana korupcja, zaś dla Funkcjonariusza nr 2 osiłą tej sprawy była korupcja.

Nadto należy zauważyć, iż powstaje rozbieżność o charakterze systemowym pomiędzy osobą pełniącą funkcję publiczną w rozumieniu Kodeksu karnego, a osobą pełniącą funkcję publiczną w rozumieniu ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Zakresy podmiotowe i przedmiotowe obu przepisów są podobne, ale nie tożsame.

V.3. Postępowanie przygotowawcze prowadzone w sprawie V Ds. 25/06 przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach w okresie marzec – listopad 2006 roku.

Sprawa I Ds. 123/06 została przekazana do dalszego prowadzenia V Wydziałowi Śledczemu Prokuratury Okręgowej w Katowicach w dniu 24 marca 2006 roku. Na dokumentacji tej uwidocznione zostały adnotacje, iż od 21 marca 2006 roku funkcję referenta sprawy w Prokuraturze Rejonowej Katowice Centrum – Zachód w Katowicach powierzono prokuratorowi Tomaszowi Pałce. Czynności przekazania akt tej sprawy

dokonał prokurator Bogdan Łabuzek - prokurator Prokuratury Rejonowej Katowice Centrum-Zachód, który przekazywał sprawę bezpośrednio Prokuratorowi Okręgowemu w Katowicach – Krzysztofowi Sierakowi. W dokumencie tym nie wskazano powodów przekazania akt. W tym samym dniu prokurator Krzysztof Sierak dokonał zapisu deklaracji: polecając prokuratorowi Markowi Wójcikowi pełniącym funkcje naczelnika Wydziału V Śledczego Prokuratury Okręgowej w Katowicach, kontynuowania postępowania przygotowawczego oraz osobiste stawiennictwo i rozmowę. W innym zapisie datowana na 27 marca 2006 roku zawarta była nowa sygnatura akt postępowania – V Ds. 25/06 ze wskazaniem nowego referenta sprawy – prokuratora Emila Melki.

Pismem z dnia 31 marca 2006 roku, Prokurator Krzysztof Sierak poinformował Zastępcę Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach Piotra Gojnego o decyzjach dotyczących śledztwa wszczętego przez Prokuraturę Rejonową Katowice Centrum – Zachód „w sprawie udzielenia przez Barbarę Kmiecik korzyści majątkowych osobom pełniącym funkcje publiczne w latach 1994-2004, na terenie całego kraju tj. przestępstwo z art. 229 § 1 d. kk”.

Pierwsza faza postępowania do czerwca 2006 roku, prowadzona przez prokuratora Emila Melkę była fazą zbierania dowodów, wykonywania innych czynności. Prokurator Melka miał swobodę, sam planował czynności wykonując je także osobiście. W dniu 11 kwietnia 2006 roku jako referent sprawy V Ds. 25/06 w Prokuraturze Okręgowej, prokurator Emil Melka dokonał czynności przesłuchania Ryszarda Zająca, którego treść nie odbiegała od wcześniejszych relacji.

Prokurator Emil Melka nawiązał kontakt z delegaturą Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach, do której akta tego postępowania przygotowawczego wraz z wytycznymi wpłynęły w dniu 10 maja 2006 roku.

Początkowo referentami sprawy z ramienia Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach w ramach postępowania przygotowawczego zostali Funkcjonariusz nr 2 oraz Funkcjonariusz nr 1. Funkcjonariusz nr 2 przestał być referentem sprawy w październiku 2006 roku ze względu na objęcie funkcji Naczelnika

Wydziału Postępowań Karnych Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach. Funkcjonariusz nr 1 w trakcie zeznań przed Sejmową Komisją Śledczą nie był w stanie złożyć jakichkolwiek zeznań w sposób definitywny. Prawie każda z odpowiedzi na pytania zadawane przez Posłów została zaopatrzona w zdanie (lub równoważnik zdania) wskazujące na brak pewności w zakresie nią objętym. Dotyczyło to nie tylko informacji o charakterze zupełnie podstawowym, jak np. o sposobie kontaktu z B.Kmiecik, ale także informacji związanych np. z metodyką prowadzonych przesłuchań. Prowadzone przesłuchania były częściowo tylko utrwalane, natomiast nie sporządzono z nich protokołów lub jakichkolwiek innych dokumentów włączonych do materiałów z prowadzonego śledztwa.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 35, z dnia 7 kwietnia 2009r., (s. 7 i nast.), Zeznania świadka Funkcjonariusz nr 1.

W tym samym czasie w areszcie w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych Barbarę Kmiecik w Areszcie Śledczym odwiedzali funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Przyczyną tych odwiedzin była informacja operacyjna pozyskana „na mieście”. Było ich co najmniej dziewięć. Z siedmiu nie sporządzono żadnych notatek. Świadek Funkcjonariusz nr 1 wskazywał na różnicę między „odwiedzunami” a „przesłuchaniami” którą miał być sposób ich dokumentowania – z „przesłuchania” miał powstawać protokół, zaś dokumentowanie odwiedzin „(...) zazwyczaj przybiera formę notatki (...).”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 35, z dnia 7 kwietnia 2009r., (s. 18), Zeznania świadka

Funkcjonariusz nr 1.

Nadto podniósł, iż subiektywnie odczuwał zaufanie okazywane mu przez Barbarę Kmiecik jako funkcjonariuszowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Świadek Funkcjonariusz nr 1 nie potrafił wskazać przesłanek obiektywnych lub okoliczności potwierdzających takie odczucie.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 35, z dnia 7 kwietnia 2009r., (s. 14), Zeznania świadka Funkcjonariusz nr 1.

Natomiast czynności zakreślone do realizacji przez funkcjonariuszy delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach w ramach postępowania przygotowawczego wynikały z planu czynności śledczych z dnia 23 marca 2006 roku sporządzonego jeszcze przez prokuratora Tomasza Pałkę. Taki stan rzeczy miał miejsce do czerwca 2006 roku, bowiem w okresie wakacyjnym po stronie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nastąpiła zwłoka w wykonywaniu zaplanowanych czynności śledczych.

Czynności realizowane przez funkcjonariuszy Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach polegały na pozyskaniu informacji w celu weryfikacji zeznań Ryszarda Zająca. W dniu 24 maja 2006 roku w ramach czynności postępowania w sprawie V Ds. 25/06 miało dojść do przeprowadzenia czynności z udziałem Barbary Kmiecik w tym celu zarządono jej sprowadzenie z aresztu Śledczego w Katowicach do Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach jednak do tego nie doszło ze względu na udział Barbary Kmiecik w sprawie w Sądzie Pracy w Katowicach. Czynności tych dokonano w dniu następnym tj. 25 maja 2006 roku, funkcjonariuszami

prowadzącymi byli funkcjonariusze przesłuchiwani przez Komisję Śledczą jako: Funkcjonariusz nr 1 oraz Funkcjonariusz nr 8. Barbara Kmiecik zeznała wówczas o wręczeniu korzyści majątkowych prezesom zarządów spółek węglowych Rudzkiej Spółki Węglowej S.A. oraz prezesowi Elektrociepłowni „Kozienice”, podczas przesłuchania nie złożyła zeznań dotyczących Barbary Blidy.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach postanowieniem z dnia 31 maja 2006 roku przedłużył okres trwania śledztwa w sprawie o sygnaturze V Ds. 25/06 do dnia 30 września 2006 roku. W dniu 7 czerwca 2006 roku Sąd Rejonowy w Katowicach uchylił stosowany wobec Barbary Kmiecik środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. W tym samym czasie stosowany był środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania wobec córki Barbary Kmiecik – Katarzyny Dziacko. Oba te fakty traktowała jako formę nacisku celem wymuszenia na niej mówienia na temat osób które znała oraz obawiała się, że znów zostanie osadzona.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80, z dnia 13 stycznia 2011r., (s. 20), Zeznanie świadka Barbary Kmiecik.

W dniu 14 czerwca 2006 roku podczas przesłuchania w Delegaturze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach, Barbara Kmiecik zeznała o przekazaniu Barbarze Blidzie kwoty 80.000 złotych, które to pieniądze miały trafić do prezesa Rudzkiej Spółki Węglowej S. A. w zamian za umorzenie odsetek.

Świadek Funkcjonariusz 1 podczas zeznań przed Sejmową Komisją Śledczą, jako funkcjonariusz prowadzący postępowanie przeciwko Barbarze Kmiecik, nie był w stanie określić w jaki sposób doszło do weryfikacji informacji przekazanych przez Barbarę Kmiecik dotyczących rzekomego wręczenia Barbarze Blidzie 80.000 złotych choć był przekonany że taka weryfikacja miała miejsce.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 35, z dnia 7 kwietnia 2009r., (s. 17), Zeznania świadka Funkcjonariusz nr 1.

Do września 2006 roku w sprawie o sygnaturze V Ds. 25/06 przeprowadzono czynności tylko z udziałem Barbary Kmiecik. Śledztwo to zostało przedłużone na dalszy okres postanowieniem z dnia 27 września 2006 roku przez prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, Grzegorza Korpałę, który wskazał iż od 11 lipca do 15 września 2006 roku nie wykonano żadnej czynności procesowej polecając jednocześnie sporządzenie nowego palu czynności śledczych i jego przesłanie do Prokuratury Apelacyjnej w terminie do dnia 15 października 2006 roku.

Powstanie tylko dwóch tomów akt w ciągu pół roku wynikało według prokuratora Emila Melki z przyjętego planu postępowania oraz metodologii prowadzonych czynności z udziałem Barbary Kmiecik, bowiem były one nagrywane cyfrowym urządzeniem rejestrującym dźwięk.

Również Świadek Funkcjonariusz nr 1 nie był w stanie wyjaśnić dlaczego powstały tylko 2 tomy akt zawierające głównie zeznania B.Kmiecik, choć wskazał że pamięta, iż akta do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zostały przekazane z Prokuratury dopiero w maju 2006r.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 35, z dnia 7 kwietnia 2009r., (s. 25), Zeznania świadka Funkcjonariusz nr 1.

Stenogramy z tych rozmów, zawierające szerokie wyjaśnienia obfitujące w materiał dowodowy, które zostały dołączone do akt postępowania w pierwszych dniach listopada 2006 roku. Obejmowały one całość zeznań Barbary Kmiecik, zakreślonych w palnie postępowania z 13 października 2006r., który sporządziła Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, oraz według planu, aneksu do tego planu, który sporządził prokurator Emil Melka w dniu 8 listopada 2006 r., nastąpić miał etap weryfikacji zeznań Barbary Kmiecik poprzez inne czynności. 31 października 2006 roku prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, Maciej Makowski poinformował Prokuraturę Okręgową w Katowicach o objęciu śledztwa V Ds. 25/06 nadzorem służbowym przez Wydział I Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach oraz wskazał zalecenie wyznaczenia obok dotychczasowego referenta dodatkowych prokuratorów.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008r., (s. 44), Zeznania świadka Emila Melki

oraz

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008r., (s. 70), Zeznania świadka Emila Melki.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008r., (s. 101), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008r., (s. 7), Zeznania świadka Piotra Wolnego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 9 z dnia 15 maja 2008r. (s. 69), Zeznania świadka Marka Wójcika.

Na początku listopada 2006 roku do prowadzącego śledztwo o sygn. V Ds. 25/06 prokuratora Emila Melki dołączył asesor prokuratorski Piotr Wolny, jako drugi referent śledztwa. Delegowanie asesora do tej sprawy było też zaskoczeniem dla naczelnika wydziału V Prokuratury Okręgowej w Katowicach – prokuratora Marka Wójcika.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008r., (s. 67), Zeznania świadka Emila Melki.

Według wizji prokuratora Emila Melki, w planie postępowania było przesłuchanie Barbary Kmiecik przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach zgodnie z planem z października 2006 i aneksu do niego z 8 listopada 2006r. a następnie weryfikacja zeznań poprzez inne czynności. Plan ten został przedstawiony prokuratorowi Markowi Wójcikowi, a następnie przedstawiony zastępcy Prokuratora okręgowego, który wysłał ten plan do prokuratury apelacyjnej celem akceptacji. Plan ten powrócił wraz z aktami sprawy i z postanowieniem o przedłużeniu śledztwa bez uwag, co według prokuratora Melki, jako referenta śledztwa, uprawniało go do stwierdzenia, że plan jest zasadny, słuszny oraz że uwag co do niego nie będzie. Dlatego też planu tego zamierzał się trzymać. Wizją prokuratora okręgowego Krzysztofa Sieraka było to, aby przedstawić zarzuty w najpoważniejszych wątkach tego postępowania w jak najszybszym czasie.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008r., (s. 47, 48), Zeznania świadka Emila Melki

Prokurator Okręgowy Krzysztof Sierak wielokrotnie w rozmowach prowadzonych także w sprawie Barbary Kmiecik, mówił że negatywnie ocenia pracę prokuratora Melki, używając określeń że do tego wydziału, do tej pracy się nie nadaje. Prokurator Melka uważał, że ocena ta wynikała z faktu braku akceptacji dla wizji prowadzenia przez niego postępowania w tej sprawie.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008r. (s. 58), Zeznania świadka Emila Melki.

Prokurator Krzysztof Sierak swoje wnioski opierał na założeniu, że w tej sprawie, bo była to sprawa korupcyjna i dotyczyła osób publicznych, że właściwym by było, gdyby prokurator w pierwszym etapie postępowania sam przeprowadził czynności nie zlecając ich wykonania funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Z takimi założeniami zgadzał się prokurator Wójcik, który sam zaproponował prokuratora Emila Melkę jako referenta sprawy. Prokurator Marek Wójcik początkowo akceptował wybór Melki, uznając że jest on właściwą osobą w tym czasie do prowadzenia postępowania w tej sprawie. Założeniem co do postępowania w tej sprawie było przeprowadzenie czynności w postaci przesłuchania osób zawiadamiających, a następnie wzmocnienie zespołu w przyszłości. Po zapoznaniu się z aktami postępowania prowadzonym po ok. trzech miesiącach prokurator Krzysztof Sierak stwierdził, iż właściwie nie jest nic zrobione. Zaprzeczając tym samym twierdzeniom prokuratora Marka Wójcika, iż w fazie pierwszej prowadzonego postępowania od marca do czerwca 2006r.: była to faza bardzo sprawnego i rytmicznego zbierania dowodów przez prokuratora Emila Melkę.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 15 z dnia 1 lipca 2008r. (s. 15), Zeznania świadka Krzysztofa Sieraka.

V.4. Odebranie sprawy V Ds. 25/06 prokuratorowi Emilowi Melce oraz przekazanie jej nowym referentom

W pierwszej połowie listopada 2006 prokurator Emil Melka przestał być referentem śledztwa o sygn. V Ds. 25/06, a decyzją prokuratora Marka Wójcika drugim referentem sprawy, obok asesora Piotra Wolnego został prokurator Tomasz Balas.

Oficjalnie powiadomił go o tym ówczesny naczelnik V wydziału, prokurator Marek Wójcik, z tym, że decyzję tą podjął prokurator Krzysztof Sierak – to jest prokurator okręgowy w Katowicach wówczas sprawujący nadzór nad pionem śledczym Prokuratury Okręgowej.

Świadek Komisji prokurator Emil Melka – w swoich zeznaniach przed Komisją stwierdził, że przestał pełnić funkcję referenta sprawy V Ds. 25/06 w pierwszej połowie listopada 2006. Oficjalnie powiadomił go o tym ówczesny naczelnik wydziału V, prokurator Marek Wójcik, z tym, że decyzję tą podjął prokurator Krzysztof Sierak – to jest Prokurator Okręgowy w Katowicach. Prokurator Melka twierdzi także, że liczył się z tą decyzją już od kilku dobrych tygodni zanim się o niej dowiedział. Twierdzi również, że

prokurator Marek Wójcik nie uczestniczył w rozmowach, jego z Krzysztofem Sierakiem, przynajmniej nie we wszystkich. Świadek Komisji Emil Melka uważa, że prokurator Wójcik dostawał sygnały, że on jako referent jest przeciążony pracą nad innymi postępowaniami m. in. postępowaniem dotyczącym katastrofy budowlanej hali MTK w Chorzowie. Jednak prokurator Marek Wójcik jako nadzorujący pracę Emila Melki nie uczestniczył w sporze co do wizji prowadzonego postępowania. Prokurator Melka twierdzi, że różnica zdań w tym zakresie była tylko i wyłącznie między nim jako referentem a prokuratorem okręgowym Krzysztofem Sierakiem.

Wizja prokuratora Emila Melki co do prowadzenia postępowania V Ds. 25/06 zakładała przesłuchiwanie świadka Barbary Kmiecik przez ABW w Katowicach według planu z października 2006 i aneksu z 8 listopada 2006r., a następnie weryfikacja zeznań poprzez inne czynności. Plan ten został przedstawiony prokuratorowi Markowi Wójcikowi, został przedstawiony zastępcy prokuratora okręgowego, który plan ten wysłał do Prokuratury Apelacyjnej celem akceptacji. Plan ten powrócił wraz z aktami sprawy i z postanowieniem o przedłużeniu śledztwa bez uwag, co według Melki, jako referenta śledztwa, uprawniało do stwierdzenia, że plan ten jest zasadny, słuszny, uwag co do niego nie będzie. Dlatego też tego planu zamierzał się trzymać. Według Melki, wizją prokuratora okręgowego Krzysztofa Sieraka było to, by przedstawić zarzuty w najpoważniejszych wątkach tego postępowania w jak najszybszym czasie.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008r. (str. 47, 48) Zeznanie świadka Emila Melki.

Świadek Komisji Emil Melka stwierdził, że prokurator okręgowy Krzysztof Sierak wielokrotnie w rozmowach prowadzonych między nimi, także w sprawie Barbary Kmiecik, mówił że negatywnie ocenia jego pracę jako prokuratora. Świadek Emil Melka zeznał:

(...) „Mówił mi (prokurator Krzysztof Sierak – przypis Komisji) to parokrotnie, że do tego wydziału, do tej pracy się nie nadaje, a to dlatego że nie podzielam jego wizji prowadzenia postępowania.”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008r. (str. 58), Zeznania świadka Emila Melki.

Natomiast świadek Komisji, Krzysztof Sierak w swoich zeznaniach stwierdził, że zasugerował jedynie, że w tej sprawie, bo była to sprawa korupcyjna i dotyczyła takich, a nie innych osób, że dobrze by było, gdyby prokurator w tym pierwszym etapie sam przeprowadził te czynności, nie dawał tego do ABW. Stwierdził, że to nie on zaproponował prokuratora Emila Melkę do przeprowadzenia tej sprawy oraz że prokurator Marek Wójcik sam zaproponował Emila Melkę. Prokurator Krzysztof Sierak akceptował ten wybór, bo uznał, że jest właściwą osobą w tym czasie do przeprowadzenia tego postępowania. Miał pełną świadomość, że po przeprowadzeniu czynności w postaci przesłuchania tych dwóch newralgicznych świadków, ten zespół trzeba będzie wzmocnić. Po pewnym czasie, po jakichś dwóch, trzech miesiącach, po zapoznaniu się z aktami postępowania stwierdzając, że właściwie nie jest nic zrobione. Świadek Krzysztof Sierak zeznał, że był zdziwiony zeznaniami prokuratora Marka Wójcika, który twierdził, iż w tej fazie pierwszej, od marca do czerwca (2006 r.): była to faza bardzo sprawnego i rytmicznego zbierania dowodów przez prokuratora Emila Melkę.

Dowód:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 15 z dnia 1 lipca 2008 r., (s. 15), Zeznania świadka Krzysztofa Sieraka

Prokurator Krzysztof Sierak stwierdził, że ta sprawa nie była opóźniana, tylko po prostu były w niej beczynności, że w niej po prostu nic nie robiono. Tam trwały dość duże beczynności.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 15 z dnia 1 lipca 2008 r., (s. 56), Zeznania świadka Krzysztofa Sieraka.

Prokurator Krzysztof Sierak negował istnienie rozmowy podczas której miałby nalegać na stawianie zarzutów i kończenie sprawy. Stwierdził, że nie mógł tak powiedzieć, skoro materiał (dowodowy) na to nie pozwalał, a ponadto że o zarzutach nie mogło być mowy nawet w styczniu 2007r.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 15 z dnia 1 lipca 2008 r., (s. 94-95), Zeznania świadka Krzysztofa Sieraka.

W tym względzie świadek Komisji Marek Wójcik zeznał, że wyznaczył referentem tej sprawy prokuratora Emila Melkę. Pierwsza faza postępowania, do czerwca (2006r.), jest to faza zbierania dowodów, wykonywania czynności oraz że był to okres bardzo sprawnego i rytmicznego prowadzenia postępowania, przez prokuratora Emila Melkę. Prokurator Marek Wójcik przyznał, iż prokurator Emil Melka sam planował wówczas czynności, wykonywał te czynności także osobiste oraz że zasadnicza uwaga ówczesnego referenta, jak gdyby skupiona była na wyjaśnieniu wątków korupcyjnych związanych z osobami polityków. Czynności procesowe w tej sprawie prowadzone były równoległe przez prokuraturę (wykonywał je prokurator Emil Melka) oraz Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (funkcjonariusze Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach). Taki stan rzeczy był do czerwca 2006 r. Po powrocie z urlopów (byli mniej więcej w tym samym czasie na urlopiach) dostrzegli, że w tym okresie wakacyjnym

(lipiec, sierpień 2006 r.), po stronie organu prowadzącego to postępowanie - delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego - występuje zwłoka w wykonywaniu tych czynności. W okresie wrzesień, październik 2006 r., ta beczynność także nie uszła uwadze prokuratora okręgowego Krzysztofa Sieraka. Prokurator Marek Wójcik potwierdził istnienie rozbieżności jakie zaistniały między prokuratorem Emilem Melką a prokuratorem Krzysztofem Sierakiem, co do koncepcji prowadzenia śledztwa.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 9 z dnia 15 maja 2008 r.(s. 67, 68,) Zeznania świadka Marka Wójcika.

Fakt poprawności prowadzenia postępowania przez prokuratora Emila Melkę, prokuratora Marka Wójcika potwierdza w kolejnych swoich zeznaniach złożonych przed Komisją.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 14 z dnia 24 czerwca 2008 r., (s. 11), Zeznania świadka Marka Wójcika.

V.5. Nieformalna grupa referentów w sprawie V Ds.25/06 - jeden prokurator i troje asesorów prokuratorskich

Na początku stycznia 2007 roku podjęto dołączyć do prowadzących dotychczas sprawę jeszcze dwóch asesorów – Sebastiana Głucha (9 stycznia 2007) i Małgorzatę Kaczmarczyk – Suchan (11 stycznia 2007) tworząc grupę czterech referentów śledztwa V Ds. 25/06.

Powołanie, przez Prokuratora Okręgowego Krzysztofa Sieraka czteroosobowego zespołu prokuratorów było zjawiskiem wcześniej niespotykanym. W miejsce jednego prokuratora wprowadzono trzech asesorów i prokuratora Prokuratury Okręgowej Tomasza Balasa będącego również kierownikiem Działu do Spraw Przystępczości Gospodarczej w Wydziale V Śledczym Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Zespół ten nie miał żadnego formalnego kształtu, struktury czy też systemu zwierzchnictwa. Jako, że w tej grupie Tomasz Balas był jedynym prokuratorem pozostali niejako automatycznie traktowali go jako kierownika tej grupy.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 74), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 7, 9), Zeznania świadka Piotra Wolnego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 12), Zeznania świadka Sebastiana Głucha.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 3 z dnia 21 kwietnia 2008 r., (s. 22), Zeznania świadka Małgorzaty Kaczmarczyk – Suchan.

Świadek Komisji – prokurator Tomasz Balas zeznał, iż spotkał się w swojej karierze z grupami dwuosobowymi czy też zespołem trzech prokuratorów, ale nigdy z sytuacją, w której do jednego śledztwa przydzielono by czterech referentów. Także funkcjonariusz ABW „Funkcjonariusz 4” nie przypomina sobie innej sprawy, którą prowadziłby zespół czterech prokuratorów. Dla porównania głośną sprawą zaważenia się hali Międzynarodowych Targów Katowickich (65 ofiar śmiertelnych, ponad 170 rannych) zajmował się tylko jeden prokurator prowadząc jednocześnie także inne sprawy.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 70), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 7, 46), Zeznania świadka Piotra Wolnego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 13 z dnia 18 czerwca 2008 r., (s. 44), Zeznania świadka Tomasza Janeczka.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 37 z dnia 17 kwietnia 2009 r., (s. 38), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 4”.

W styczniu 2007 r. zwiększono także liczbę oficerów i funkcjonariuszy Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach zajmujących się tą sprawą.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 35 z dnia 7 kwietnia 2009 r., (s. 21), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 1”.

W czasie, gdy śledztwo V Ds. 25/06 prowadziło w prokuraturze czterech referentów, w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego było ich ośmiu. „Funkcjonariusz 2” nie przypomniał sobie podobnej sytuacji w czasie, kiedy pełnił funkcje kierownicze w wydziale postępowań karnych. Takiej sytuacji nie przypomina sobie także „Funkcjonariusz 3”. A kolejny świadek – „Funkcjonariusz 5” oświadcza, że nie pracował wcześniej w innych sprawach w tak licznej grupie.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 36 z dnia 8 kwietnia 2009 r., (s. 45, 46), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 2”

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 37 z dnia 17 kwietnia 2009 r., (s. 10), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 3”.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 37 z dnia 17 kwietnia 2009 r., (s. 38), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 4”.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 39 z dnia 28 kwietnia 2009 r., (s. 27), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 5”.

Od stycznia 2007 roku asesor Prokuratury Rejonowej Sebastian Głuch został delegowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach w tym celu aby być współreferentem. Decyzję o delegowaniu asesora Prokuratury Rejonowej w Siemianowicach Śląskich Sebastiana Głucha do prokuratury okręgowej podjął Krzysztof Sierak.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 36), Zeznania świadka Sebastiana Głucha.

Współreferentami w tej sprawie zostali do tej pory prokurator Tomasz Balas oraz asesor Prokuratury Rejonowej Piotr Wolny. Te osoby były współreferentami sprawy już w styczniu 2007 roku, natomiast kilka dni po przyjeździe (awansie) asesora Prokuratury Rejonowej Sebastiana Głucha w dniu 11 stycznia 2007 r. została delegowana do Prokuratury Okręgowej w Katowicach do Wydziału V asesor Prokuratury Rejonowej Małgorzata Kaczmarczyk-Suchan, powierzono jej obowiązki współreferenta sprawy o sygn. V Ds 25/06.

Na wstępie pracy w Wydziale V asesor Prokuratury Rejonowej Sebastian Głuch, jak i pozostali dwaj asesory zostali poinformowani przez Naczelnika tego Wydziału, że głównym ich zadaniem będzie praca przy sprawie V Ds 25/06.

Po tych kilku dniach zapoznawania się przez członków nieformalnego zespołu, z aktami sprawy o sygn akt V Ds. 25/06 doszło do spotkania z prokuratorem Markiem Wójcikiem, gdzie został omówiony wstępny przebieg oraz zamierzenia co do prowadzonego śledztwa. W tym czasie tj. na początku stycznia akta sprawy, które w tym okresie liczyły około siedmiu tomów, z Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach nadesłane zostało pismo od zastępcy prokuratora apelacyjnego, prokuratora Piotra Gojnego, które wskazywało wątki w śledztwie, które należy wziąć pod rozwagę przy dalszym prowadzeniu sprawy. W tym piśmie prokurator Piotr Gojny na bazie dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego wyodrębnił czy też wskazał w ujęciu tabelarycznym około 40 wątków sprawy.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 102), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 7), Zeznania świadka Piotra Wolnego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 6, 37), Zeznania świadka Sebastiana Głucha.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 3 z dnia 21 kwietnia 2008 r., (s. 11), Zeznania świadka Małgorzaty Kaczmarczyk – Suchan.

Sam fakt stworzenia czteroosobowego zespołu był już zaskakującym zdarzeniem, natomiast to co było niezwykle to skład osobowy – 1 prokurator i 3 asesorów oraz brak sprecyzowanej struktury hierarchicznej.

Z zeznań świadka Komisji - prokuratora Bogusława Michalskiego:

„(...) Zabrakło sformalizowania i tutaj, no, brakowało w tej grupie kogoś, kto by powiedział: ja jestem wyznaczonym szefem, ja wyznaczam kierunki działania, określam, co trzeba zrobić, zapoznają się z wynikami czynności dokonanych przez prokuratorów, a tutaj była, no, powiedziałbym trochę, trochę może taka improwizacja. W praktyce ci prokuratorzy doskonale wiedzieli, czym się mają zajmować. Oni mieli taki nieformalny przydział, że jeden z nich zajmował się jednym podejrzanym, drugi innym i to funkcjonowało, z tym że nie było to w sposób zgodny z przepisami, sformalizowany. Faktycznie zespół istniał, ale od strony formalnej czegoś takiego nie było.”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 22 z dnia 24 września 2008r., (s. 24), Zeznania świadka Bogusława Michalskiego

Potwierdzeniem okoliczności stworzenia nieformalnego zespołu pod kierownictwem prokuratora Tomasza Balasa są zeznania świadka Komisji - prokuratora Marka Wójcika:

„Chciałbym się tutaj odnieść, na tym etapie włączania tych kolejnych prokuratorów czy asesorów do prowadzenia tego postępowania, do kwestii poruszanej przez komisję, do kwestii związanej z niepowołaniem grupy zadaniowej prokuratorów w tej sprawie. Taką grupę zadaniową mógł powołać prokurator okręgowy, bo to leżało w jego kompetencji. Nie dostrzegał potrzeby powołania takiej grupy. Przyznam również, że ja także takiej potrzeby nie dostrzegałem i o powołanie takiej grupy nie wnosiłem, nie inicjowałem takiej potrzeby powołania grupy.”

„(...) wskazując do prowadzenia tej sprawy prokuratora Balasa, uważałem, że jest w sposób naturalny kierownikiem tej grupy. Prokurator Balas był osobą bezpośrednio przełożoną nad prokuratorem Wolnym. Zajmował stanowisko podlegające wówczas mnie, czyli naczelnikowi wydziału, kierownika działu ds. gospodarczych i w zakresie wszystkich spraw gospodarczych sprawował nadzór, i wszystkie te czynności na nim spoczywały czy uprawnienia, które wynikały dla przełożonego, dla bezpośredniego przełożonego. W związku z czym wydanie zarządzenia o utworzenie grupy zadaniowej zasadniczo nie nadałoby mu, w moim przekonaniu, większych uprawnień niż te, które miał jako kierownik działu ds. gospodarczych. Stąd uważałem za niecelowe przy dwóch prokuratorach, a potem przy trzech, przy jeszcze pewnej nierówności ich stanowisk, gdzie prokurator Balas zajmował stanowisko prokuratora, a pozostali prokuratorzy, w takim potocznym nazywaniu „prokuratorzy”, byli przecież asesorami, no, ta kierownicza rola jak gdyby prokuratora Balasa wynikała i z przepisów i de facto była sprawowana.”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 9 z dnia 15 maja 2008 r., (s. 71), Zeznania świadka Marka Wójcika.

Po stworzeniu czteroosobowego zespołu, kierowanego (choć bez dokumentu wskazującego na to) przez prokuratora Tomasza Balasa z uwagi na wielowątkowość postępowania podjęto decyzję o tym, że te 40 wątków zostanie podzielone na cztery osoby, każda w zakresie swoich wątków będzie prowadziła postępowanie. Sprawa V Ds 25/06 została podzielona na tzw. „4 koszyki”, w których znajdowało się po kilkanaście wątków wynikających z materiału dowodowego zgromadzonego do tego czasu. Podział polegał na tym, że każdy z referentów miał obowiązek znać całe postępowanie, ale pilotować przydzielony mu tzw. „koszyk”.

Pierwszy „koszyk” to roboczo nazywany „węglowy”, w którym chodziło o szeroko rozumianą korupcję w spółkach węglowych, nieprawidłowości w zakresie handlu węglem na terenie całego kraju, głównie województwa śląskiego. „Koszyk” ten został przydzielony asesorowi Prokuratury Rejonowej Piotrowi Wolnemu, który jak stwierdził przed Komisją, dostał ten przydział w związku z tym, że w zasadzie najdłużej i najlepiej znał materiał dowodowy w sprawie, jak też najwięcej czynności do tego czasu przeprowadził.

Kolejny wyodrębniony „koszyk”, nazwany roboczo „politycznym”. Takie robocze określenie wynikało z tego tylko, iż przejawiały się w tych wątkach osoby ze świata szeroko rozumianej polityki, były to wątki związane z korupcją. Wątek ten został przydzielony asesorowi Prokuratury Rejonowej Sebastianowi Głuch.

Pozostałe dwa „koszyki” wynikały też z zaawansowania materiału dowodowego, „koszyka politycznego” wyłączono „koszyk” dotyczący Barbary Blidy, nastąpiło to równoległe z wydzielaniem tych czterech „koszyków”. Kwestie dotyczące Barbary Blidy

stanowiły trzeci „koszyk” śledztwa V Ds 25/06. Został on przydzielony asesor Prokuratury Rejonowej Małgorzacie Kaczmarczyk-Suchan.

Natomiast ostatnia grupa wątków została roboczo nazwana „koszykiem gospodarczym”, przydzielona została prokuratorowi Tomaszowi Balasowi. Czwarty „koszyk” dotyczył innych zjawisk korupcyjnych, dotyczące ewentualnej działalności na szkodę podmiotów gospodarczych, tudzież innych zachowań na tle korupcyjnym, ale które związane były z działalnością poza górnictwem.

Po podzieleniu sprawy na te cztery „koszyki” każdy z referentów przystąpił do gromadzenia materiału dowodowego, koncentrując się na tych wątkach sprawy, które mu powierzono.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 107), Zeznania świadka Tomasza Balasa

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 7, 11), Zeznania świadka Piotra Wolnego

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r. (s. 7, 8) Zeznania świadka Sebastiana Głucha

V.6. Narady „poniedziałkowe”.

Od utworzenia nieformalnego zespołu każdy z prokuratorów referentów zajmował się swoimi wątkami, ale o przeprowadzonych czynnościach informował podczas cotygodniowych spotkań współreferentów oraz przełożonych, tj. Naczelnika Wydziału V

prokuratora Marka Wójcika, a także Prokuratora Okręgowego w Katowicach Krzysztofa Sieraka, a po jego odejściu z Prokuratury Okręgowej - prokuratora Krzysztofa Błacha. W spotkaniach tych brał udział także Zastępca Prokuratora Okręgowego w Katowicach, prokurator Krzysztof Kołaczek. W spotkaniach brali udział nadto Prokurator Apelacyjny w Katowicach Tomasz Janeczek oraz Zastępca Prokuratora Apelacyjnego Piotr Gojny. W okresie stycznia do początku marca 2007 roku do spotkań dochodziło mniej więcej raz w tygodniu, przyjęte zostało, że spotkania te odbywały się w poniedziałki, jedna z ostatnich narad odbyła się w dniu 19 kwietnia 2007 r.. Na tych spotkaniach referenci sprawy informowali o postępach śledztwa, poczynionych ustaleniach oraz o zamierzeniach, tj. planowanych czynnościach na następny tydzień. Generalnie w tych tzw. „poniedziałkowych” spotkaniach brali udział Prokurator Okręgowy w Katowicach i jego Zastępca oraz Naczelnik Wydziału V.

Jak wynika z ustaleń Komisji, na spotkania te nie zawsze stawiali się wszyscy referenci sprawy, bywało i tak, że był tylko jeden referent, bowiem inni byli zajęci czynnościami procesowymi. Podczas tych spotkań były omawiane również kierunki postępowania, jak również omawiano problemy pojawiające się w toku postępowania, zarówno natury prawnej jak i faktycznej. Świadek Komisji Piotr Wolny stwierdził, że narady konsekwentnie odbywały się, do początków marca. Twierdzi, że od tego czasu przełożeni zdecydowali się już na inną formę pozyskiwania od nich informacji – otrzymywali je na piśmie w postaci zapisków urzędowych, notatek lub informacji.

Śledztwo V Ds. 25/06 znajdowało się w zainteresowaniu zarówno Prokuratora Okręgowego jak i Prokuratora Apelacyjnego. Świadek Tomasz Balas zeznał, że mogły się zdarzyć takie sytuacje, że nie we wszystkich naradach brał udział, jak również pozostali współreferenci też mogli nie uczestniczyć we wszystkich naradach oraz że u Prokuratora Okręgowego Krzysztofa Sieraka zauważył zainteresowanie sprawą V Ds. 25/06 w bardziej znaczącym stopniu niż innymi sprawami prowadzonymi w wydziale V.

Świadek Komisji Piotr Wolny zeznał, że w kwietniu 2007 r., z początkiem kwietnia - dokładnej daty nie kojarzył - referenci zostali poproszeni do pokoju, do gabinetu

prokuratora okręgowego, który zapytał na jakim etapie jest postępowanie, czy materiał dowodowy jest wystarczający do przedstawienia już pierwszym osobom zarzutów, a jeśli nie, to w jakim kierunku go należy uzupełnić, jakie czynności wykonać, tak by możliwe było już niejako rozpoczęcie realizacji w tej sprawie. Kilka dni później referencji śledztwa ponownie zostali indagowani na okoliczność, czy możliwe będzie stawianie zarzutów w tej sprawie, a także czy istnieje potrzeba dokonania zatrzymania osób podejrzanych.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 102), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 7), Zeznania świadka Piotra Wolnego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 6, 34, 37, 46), Zeznania świadka Sebastiana Głucha.

Fakt organizowania w Prokuraturze Apelacyjnej w Katowicach cotygodniowych, kilkugodzinnych spotkań (narad) kierownictwa Prokuratury Okręgowej w Katowicach i Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach z referentami śledztwa, na których to prokuratorzy przedstawiali postępy śledztwa, poczynione ustalenia, a także zamierzenia co do dalszego kierunku postępowania świadczył o „ponadprzeciętności” zainteresowania śledztwem przez zwierzchników referentów sprawy, a także przez osoby pełniące wysokie funkcje w organach ścigania.

Jak zeznali świadkowie Komisji, działanie takie było przypadkiem rzadkim w działalności prokuratury: pełniący od 1 marca 2007 funkcję Prokuratora Okręgowego w Katowicach Krzysztof Błach przyznał, że w innych postępowaniach nie było cyklicznych

narad jak w postępowaniu V Ds. 25/06, a prokurator Marek Wójcik zeznał: „Odnosnie do celów tych narad, nie jestem w stanie się wypowiedzieć”. W swym kolejnym zeznaniu prokurator Marek Wójcik stwierdza, iż mniejsza, niż cotygodniowa częstotliwość takich spotkań nie spowodowałaby szkody dla postępowania jednocześnie żałując i ubolewając nad faktem, że w innych, dużych sprawach nie odbywały się podobne narady.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r. (s. 7, 23, 46), Zeznania świadka Piotra Wolnego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 76, 96), Zeznania świadka Krzysztofa Błacha

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 9 z dnia 15 maja 2008 r., (s. 79), Zeznania świadka Marka Wójcika *Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 14 z dnia 24 czerwca 2008 r., (s. 29), Zeznania świadka Marka Wójcika.*

W naradach, poza referentami śledztwa udział brali:

- naczelnik wydziału śledczego – prokurator Marek Wójcik (a po zmianie naczelnika wydziału śledczego jego następcą na tym stanowisku – prokurator Tomasz Tadla),
- Prokurator Okręgowy – prokurator Krzysztof Sierak (a po jego przejściu do Prokuratury Krajowej następcą na stanowisku Prokuratora Okręgowego – prokurator Krzysztof Błach),
- zastępca Prokuratora Okręgowego – prokurator Krzysztof Kołaczek,
- naczelnik wydziału śledczego prokuratury okręgowej w Katowicach – prokurator Tomasz Czapla

- Prokurator Apelacyjny – prokurator Tomasz Janeczek,
- zastępca Prokuratora Apelacyjnego – prokurator Piotr Gojny.

Dowody:

-Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 63), Zeznania świadka Tomasza Balasa

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 15), Zeznania świadka Piotra Wolnego

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 7), Zeznania świadka Sebastiana Głucha

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 13 z dnia 18 czerwca 2008 r. (s. 23) Zeznania świadka Tomasza Janeczka

Mimo, iż Prokuratura Apelacyjna sprawowała nadzór służbowy nad postępowaniem V Ds. 25/06, za wykonanie czynności związanych z nadzorem odpowiedzialni byli prokurator Grzegorz Korpała i prokurator Maciej Makowski to jak wynika z zeznań świadka Tomasza Janeczka, złożonych przed Komisją nie uczestniczyli w spotkaniach z referentami skoro w uczestniczą w nich on i jego zastępca.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 13 z dnia 18 czerwca 2008 r. (s. 22, 36) Zeznania świadka Tomasza Janeczka

Prokurator Piotr Gojny w zeznaniach złożonych przed Komisją zeznał, że w naradach nie uczestniczyli prokuratorzy nadzorujący postępowanie V Ds. 25/06 oraz że on się z nimi nie kontaktował w zakresie tej sprawy. Ponadto wskazał, że to Prokurator Apelacyjny Tomasz Janeczek ustalał skład tych narad.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 21 z dnia 11 września 2008r. (s. 12 i nast.), Zeznania świadka Piotra Gojnego.

W wielowątkowej sprawie jaką było śledztwo V Ds. 25/06 szczególnym zainteresowaniem przełożonych cieszyły się „wątki węglowe” oraz wątek związków personalnych między Barbarą Kmiecik, a Barbarą Blidą.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 59, 69, 89), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 46, 47, 48), Zeznania świadka Piotra Wolnego.

Natomiast świadek Krzysztof Sierak, w swoich zeznaniach złożonych przed Komisją stwierdził, że powodem organizacji narady była kontrola tego co jest zrobione w sprawie oraz że przy okazji słuchał naprawdę dobrych referatów prokuratorów referentów.

W zakresie szczególnego zainteresowani towarzyszącemu sprawie V ds. 25/06 ze strony prokuratora Tomasza Janeczka oraz prokuratora Piotra Gojnego świadek komisji Krzysztof Sierak stwierdził:

„A że przyszedł pan prokurator apelacyjny, bo taki mieliśmy styl pracy, że myśmy nie siedzieli w gabinetach, tylko chodziliśmy po wydziałach i pilnowaliśmy spraw, żeby się po prostu toczyły do przodu”.

Na pytanie dlaczego tak mało ważna sprawa Barbary Blidy była tak wyróżniona – odparł, że tylko: *„ze względów organizacyjno-dyscyplinujących, aby były robione czynności”*

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 15 z dnia 1 lipca 2008 r. (s. 24-25) Zeznania świadka Krzysztofa Sieraka.

V.7. Przejście z fazy In rem do In personam; Wątpliwość prokuratorów Balasa i Kaczmarczyk-Suchan odnośnie zatrzymania; Lista zarzutów i lista osób do zatrzymania i ich korekta

Okolo 20 marca 2007 r. został wyodrębniona z materiału dowodowego część, mogąca stać się podstawą przedstawienia zarzutów osobom podejrzanym. 23 marca 2007 r. Sebastian Głuch i Piotr Wolny sporządzili aneks do planu czynności śledczych, wskazujący na najbardziej pilne czynności, które należy wykonać, tak aby powstała możliwość rychłego przedstawienia zarzutów określonym osobom. Plan ten przewidywał wykonanie tych czynności do połowy kwietnia. Jednakże już na początku kwietnia 2007 r. Prokurator Okręgowy Krzysztof Błach zaprosił do siebie referentów. Interesowało go na jakim są etapie śledztwa i polecił by przygotować materiał dowodowy do przedstawienia pierwszym osobom zarzutów. Na opór referentów w tej kwestii polecił

przyśpieszyć uzupełnianie materiału dowodowego tak by nie tylko mógł być podstawą do zatrzymań ale żeby był. W połowie kwietnia na tydzień przed planowaną „realizacją” zatrzymań referenci zostali wezwani przez Zastępcę Prokuratora Okręgowego Marka Wójcika na kolejną naradę w tej sprawie.

W trakcie tego spotkania referenci sprawy V Ds. 25/06 otrzymali informację, iż prokurator okręgowy Krzysztof Błach chciałby, żeby przyspieszyli oni realizację wszelkich niezbędnych czynności w tej sprawie oraz zostało wydane polecenie przygotowania przez referentów postępowania V Ds. 25/06 projektu postanowień o przedstawieniu zarzutów. Sebastian Głuch i Piotr Wolny sporządzali takie projekty w zakresie wątku węglowego.

Dowód:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Bliidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 8), Zeznania świadka Piotra Wolnego.

W dniu 19 kwietnia 2007 r. do Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach skierowany został kolejny wniosek o przedłużenie okresu śledztwa V Ds. 25/06. Uzasadnieniem dla decyzji o przedłużeniu śledztwa na dalszy okres była kontynuacja działań zmierzających do przedstawienia zarzutów z art. 228 § 1 k.k. osobom pełniącym funkcje publiczne w „Rudzkiej Spółce Węglowej” S. A. oraz „Nadwiślańskiej Spółce Węglowej” S. A. podstawą dalszych decyzji procesowych w tym względzie było ustalenie czy osoby te są podmiotami przestępstwa z przywołanej normy prawa karnego materialnego. Kluczowym w tym względzie było uzyskanie informacji o dysponowaniu środkami publicznymi przez wymienione spółki z Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Finansów bądź Ministerstwa Skarbu Państwa.

W tygodniu poprzedzającym zatrzymanie, tj. ustalonym na wtorek 24 kwietnia 2007 r. referenci sprawy spotkali się z Naczelnikiem Wydziału V Tomaszem Tadłą, który przypominał o konieczności sporządzenia projektów postanowień o przedstawieniu

zarzutów oraz o kwestii przeprowadzenia tzw. realizacji w dniu 25 kwietnia 2007 roku. Ta realizacja miała być połączona z działaniami Wydziału VI Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Okręgowej w Katowicach w zakresie śledztwa VI Ds. 39/09.

Ostatnia narada prokuratorów przed realizacją odbyła się w czwartek 19 kwietnia. Omówiono na niej realizację zaplanowaną na 25 kwietnia. Jak zeznał świadek Tomasz Tadla w spotkaniu tym oprócz niego uczestniczyli wszyscy referenci sprawy V Ds. 25/06, Prokurator Okręgowy w Katowicach Krzysztof Blach i jego Zastępca Marek Wójcik. Uczestniczył w nim również Prokurator Apelacyjny Tomasz Janeczek oraz jego Zastępca Piotr Gojny. To spotkanie miało uściślić krąg osób, którym będą przedstawione zarzuty i czynności jakie będą w związku z tym podejmowane.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 9 z dnia 15 maja 2008 r., (s .7), Zeznania świadka Tomasza Tadli.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (13, 14), Zeznania świadka Sebastiana Głucha.

W dniu 20 kwietnia 2007 roku doszło do kolejnego przesłuchania Barbary Kmiecik, którego przedmiotem było wyjaśnienie rozbieżności jej zeznań w zakresie udzielenia korzyści majątkowej Zbigniewowi Baranowskiemu. Barbara Kmiecik wyjaśniając okoliczności spotkania ze Zbigniewem Baranowskim zeznała, że w sprawie umorzenia odsetek Prezes wskazał iż musi ona złożyć odpowiedni wniosek na piśmie zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi. Zeznała również, że Zbigniew Baranowski nigdy nie żądał od niej pieniędzy, wskazując że były to jedynie jej domniemania. Pismo w sprawie umorzenia odsetek zostało skierowane w dniu 30 września 1997 roku z odrębnym numerem 10093 podpisane przez Ewę Podgóorską.

W dniu 23 kwietnia 2007 r. asesor Sebastian Głuch sporządził w formie elektronicznej notatkę, stanowiącą aneks do planu czynności śledczych V Ds. 25/06, zawierającą m.in. projekt zarzutu w stosunku do osób, co do których należy przedstawić zarzuty. W tej notatce również zawarte były również propozycje przebiegu czynności jakie mają być w związku z „realizacją” poczynione tj.: przeszukania i zatrzymania poszczególnych podejrzanych. Notatkę sporządzona była w formie elektronicznej, zawierała ona stanowisko asesora Sebastiana Głucha, zaś później była modyfikowana przez współreferentów. W notatce tej znajdowały się projekty zarzutów, które zostały wypracowane wspólnie przez czwórkę referentów. Notatka została sporządzona celem przedłożenia przełożonym, zgodnie ze wskazaniem Prokuratora Okręgowego Marka Wójcika, później została ona przekazana prokuratorowi Krzysztofowi Błachowi.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 7), Zeznania świadka Sebastiana Głucha.

Na tej notatce w aktach podręcznych zostały naniesione odręczne zapiski prokuratora Krzysztofa Błacha datowane na dzień 24 kwietnia 2007 roku, że uważa za konieczne zatrzymanie wszystkich osób, co do których wydane zostaną postanowienia o przedstawieniu zarzutów, z wyjątkiem Zbigniewa Baranowskiego.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 26 i nast.), Zeznania świadka Sebastiana Głucha

Świadek Piotr Wolny zeznał przed Komisją, że listę osób co do których miała być przeprowadzona czynność zatrzymania sporządzali referenci i była przez nich korygowana.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 45, 46), Zeznania świadka Piotra Wolnego.

Z notatki stanowiącej aneks do planu czynności śledczych w sprawie V Ds. 25/06 wynikało, iż przedstawienie większości z projektowanych zarzutów wobec Barbary Blidy **było uzależnione od uzyskania informacji o których była mowa we wniosku o przedłużenie na dalszy okres śledztwa w sprawie V Ds. 25/06** tj. o dysponowaniu środkami publicznymi przez wymienione spółki z Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Finansów oraz Ministerstwa Skarbu Państwa. **Zdaniem Krzysztofa Błacha pozyskanie tej informacji mającej potwierdzić dysponowanie przez prezesów zarządu poszczególnych spółek środkami publicznymi nie było niezbędnym warunkiem do przedstawienia zarzutów osobom wobec których planowano „realizację”.**

Czynności, które później miały miejsce generalnie były zgodne z treścią tej notatki tj. w zakresie kształtu zarzutów oraz decyzji o zatrzymaniu i przeszukaniu.

Kształt notatki był wynikiem stanowisk prezentowanych przez czterech referentów w sprawie, dlatego że początkowo nie było zgody wśród referentów przede wszystkim w kwestii potrzeby dokonywania zatrzymań poszczególnych osób. Asesor Małgorzata Kaczmarczyk-Suchan oraz prokurator Tomasz Balas wyrażali stanowisko, iż w stosunku do Barbary Blidy należy poprzestać na przekazaniu wezwania do osobistego stawiennictwa. Dyskusja na ten temat prowadzona była również podczas narady które miało miejsce 19 kwietnia 2007 r., jak zeznał przed Komisją Świadek Marek Wójcik była omawiana alternatywa: zatrzymać czy wezwać Barbarę Blidę.

„(...) Było to rozważane i dyskutowane także przy udziale prokuratora okręgowego, przy udziale moim, przy udziale naczelnika, także prokuratorów prokuratury apelacyjnej, prokuratora apelacyjnego, zastępcy, ta kwestia, padała argumentacja w tym zakresie. Stanowisko referentów w tym zakresie ostatecznie było takie, że w tej sprawie zachodzą

przesłanki procesowe dla zastosowania jednak do wyboru nie wezwania, a zatrzymania, gdy chodzi o Barbarę Blidę.”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 9 z dnia 15 maja 2008 r.,(s. 77), Zeznania świadka Marka Wójcika.

W trakcie kolejnego przesłuchania przed Komisją świadek Marek Wójcik zeznał, że prokurator Tomasz Balas wyrażał pewne wątpliwości co do sposobu przeprowadzenia czynności z udziałem Barbary Blidy, stwierdził, że decyzje ostatecznie zapadły w gronie referentów (według prokuratora Marka Wójcika ostatnia narada, poprzedzająca zatrzymanie odbyła się w gronie tylko referentów): „(...) *I tam zapadły pewne decyzje w gronie li tylko referentów bez udziału prokuratora okręgowego i bez udziału mojego, bez udziału naczelnika prokuratora Tadli, o tym, jakie i kto podpisze decyzje w tej sprawie. I tam ustalono, z tego, co mi wiadomo, że to nie prokurator Kaczmarczyk podpisze, która ma te wątpliwości, tylko że wziął to na siebie prokurator Balas.*” rozwiął swoje wątpliwości. Twierdzi, że tam zapadły decyzje o tym, jakie i kto podpisze decyzje w tej sprawie. Twierdzi, że tam ustalono, że to nie prokurator Kaczmarczyk, która **ma te wątpliwości**, podpisze decyzje o zatrzymaniu - tylko, że wziął to na siebie prokurator Balas, bo uznał, że są podstawy, żeby dokonać zatrzymania (str. 29 sprawozdania z dnia 24.06.2008r.).”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 14 z dnia 24 czerwca 2008 r., (s. 29), Zeznania świadka Marka Wójcika.

Powodem stanowiska przeciwnego do decyzji o zatrzymaniu Barbary Blidy była kwestia mogącego na tej bazie powstać wydzwisku społecznego i konsekwencji medialnych sprawy. **Barbara Bilda była znanym i cenionym politykiem.** Prokurator

Tomasz Balas oraz asesor Małgorzata Kaczmarczyk-Suchan byli zwolennikami doręczenia wezwania Barbarze Blidzie w charakterze osoby podejrzanej do stawiennictwa w Prokuraturze Okręgowej w Katowicach.

Taki stan sprawy potwierdza przytoczona przez świadka Komisji Tomasza Janeczka, treść zeznań złożonych przez prokurator Małgorzaty Kaczmarczyk-Suchan podczas przesłuchania jej w charakterze świadka w łódzkiej prokuraturze: „*Generalnie zarzut przedstawiony Barbarze Blidzie nie budził moich wątpliwości, zatrzymanie, co do podstaw prawnych i faktycznych, generalnie też nie. Bardziej związane to było z moimi wewnętrznymi obawami związanymi w ogóle z zatrzymaniami, a tym bardziej osoby publicznej. Obawiałam się, że ktoś może naszą pracę wykorzystać inaczej, niż chcielibyśmy. W moich obawach tym, kto miał wykorzystać naszą pracę, były media, politycy i nikt więcej*”.

Świadek Komisji Tomasz Janeczek stwierdził, że prokurator Małgorzata Kaczmarczyk-Suchan Kaczmarczyk zgłaszała wątpliwości natury raczej emocjonalnej, nie merytorycznej, stąd ocenie merytorycznej poddawane być nie mogły.

Świadek Tomasz Janeczek przytoczył również fragment zeznań prokuratora Tomasza Balasa: „*(...). Miałem wątpliwość natury ogólnospołecznej, że po dokonaniu zatrzymania pani Blidowej podniesione zostanie publicznie, czy to przez jej kolegów z ugrupowań lewicowych, czy też przez inne środowiska, że po raz kolejny prokuratura staje się narzędziem walki politycznej. Nawet tą wątpliwością podzieliłem się ze swoimi przełożonymi, którzy rozumiejąc, że istnieje taka obawa, zwrócili mi uwagę na jedną rzecz, że przede wszystkim jestem prawnikiem i **mam postępować tak, jak to wynika z przepisów, a nie co zostanie później powiedziane.***”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 13 z dnia 18 czerwca 2008 r., (s. 26, 27,) Zeznania świadka Tomasza Janeczka.

W swoich zeznaniach złożonych przed Komisją świadek Tomasz Balas stwierdził, że nie miał wątpliwości co do konieczności stawiania zarzutów, a jedynie miał pewne wątpliwości co do konieczności stosowania zatrzymania jako środka przymusu. Nadto dodał, że były inne osoby, które wypowiadały swoje wątpliwości co do zasadności stosowania tego środka przymusu oraz że nie pamięta, czy lista osób którym zamierzano postawić zarzuty była korygowana przez Prokuratora Okręgowego.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 90, 91), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

W toku jednak dyskusji prokurator Tomasz Balas przyłączył się do stanowiska, aby zatrzymać Barbarę Blidę. W związku z tym faktem w treści notatki zostało zgłoszone zdanie odrębne asesora Małgorzaty Kaczmarczyk-Suchan zawierające wcześniej prezentowane stanowisko w zakresie niestosowania czynności zatrzymania wobec Barbary Blidy. **W notatce tej zawarte zostały kwestie związane z kwestią zarządzenia czynności zatrzymania Barbary Blidy, a nie dotyczyły one zasadności zarzutu.**

Założeniem prowadzonego postępowania było skoncentrowanie czynności związanych z weryfikacją zeznań Barbary Kmiecik w jednym dniu wyznaczonym na dzień 25 kwietnia 2007r. Treść zarzutu wobec Barbary Blidy określony został jako pomocnictwo do przestępstwa Zbigniewowi Baranowskiemu. W zarządzeniu też wskazana została godzina 9.00, 25 kwietnia 2007r., na którą ma być doprowadzona Barbara Blida, co było zbieżne z godzinami stawienia świadka, Barbary Kmiecik, i godzinami doprowadzenia i stawienia innych podejrzanych.

Po dokonaniu tych czynności, w aneksie zawarto również ewentualność orzeczenia środka zapobiegawczego w postaci zatrzymania paszportu Barbary Blidy, czynność samego zatrzymania dokumentu znalazła się z zakresie czynności zleconych do wykonania funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Na dzień 25 kwietnia 2007 r. zaplanowane zostały czynności związane z zatrzymaniem podejrzanych w sprawie i ogłoszenie im zarzutów. W dniu 24 kwietnia 2007 r. zostały sporządzone przez referentów w sprawie postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Czynność zatrzymania i ogłoszenia postanowień połączona miała być z czynnościami przeszukania miejsc zamieszkania tych osób. Każdy referent sprawy, który sporządzał postanowienia wydawał także zarządzenia o zatrzymaniu i przeszukaniu. Natomiast postanowienie o przedstawieniu zarzutu Barbarze Blidzie i zarządzenie o jej zatrzymaniu i przeszukaniu wydał prokurator Tomasz Balas, uzasadniając to obawą, że podjęcie decyzji mogło wiązać się z negatywnymi konsekwencjami zawodowymi na przyszłość dla asesorów będących członkami zespołu z uwagi na fakt bycia przez Barbarę Blidę znanym politykiem. Prokurator Tomasz Balas był jedynym prokuratorem w tej gronie, pozostałych trzech referentów to asesorzy.

Świadek Tomasz Balas zeznał przed Komisją, że postanowienie o przedstawieniu zarzutów Barbarze Blidzie, o zatrzymaniu i o przeszukaniu podpisał on mimo iż sam nie prowadził wątku Barbary Blidy oraz że rzeczą zupełnie drugorzędną jest, kto podpisze określony dokument.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 65), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Dnia 24 kwietnia 2007 prokurator Tomasz Balas wydał zarządzenie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia Barbary Blidy. W uzasadnieniu napisał, że „materiał dowodowy dostatecznie uzasadnia podejrzenie, że Barbara Blida dopuściła się przestępstwa z art. 18 § 2 dawnego kk w związku z art. 241 § 1 d. kk”. W zarządzeniu napisano także, że zaistniały podstawy do ewentualnego zastosowania środków zapobiegawczych – zatrzymania dokumentu paszportu .

Prokurator Tomasz Balas, pomimo tego, że był także autorem opisanego powyżej zarządzenia zatrzymania i przymusowego doprowadzenia Barbary Blidy zeznał przed Komisją, że zarówno on sam jak i inne osoby miały zastrzeżenia co do konieczności stosowania zatrzymania.

Również 24 kwietnia 2007 r. prokurator Tomasz Balas sporządził projekt postawienia o przedstawieniu zarzutu, które miałybyć ogłoszone Barbarze Blidzie, z jego treści wynikało, iż: „w nieustalonych dniach w okresie od dnia 1 grudnia 1997 roku do dnia 31 marca 1998 roku, w Siemianowicach Śląskich, chcąc aby Barbara Kmieciak udzieliła korzyści majątkowej pełniącemu funkcję publiczną Zbigniewowi Baranowskiemu – Prezesowi Zarządu „Rudzkiej Spółki Węglowej” S. A. z siedzibą w Rudzie Śląskiej, podjęła się przekazania kwoty 80.000 złotych Zbigniewowi Baranowskiemu, w zamian za umorzenie odsetek należnych „Rudzkiej Spółce Węglowej” S. A., a naliczonych od niespłaconych należności głównych „Agencji Handlowej B. Kmieciak i spółka” sp. j. z siedzibą w Katowicach, z tytułu dostaw węgla, w ten sposób, że za pośrednictwem nieustalonej dotychczas osoby przekazała Zbigniewowi Baranowskiemu korupcyjną propozycję Barbary Kmieciak, a następnie przyjęła od niej wymienioną wyżej kwotę, celem przekazania Zbigniewowi Baranowskiemu, to jest o przestępstwo z art. 18 § 2 d. k.k. w zw. z art. 241 § 1 d. k.k.”

Dowód:

Kserokopia postanowienia z dnia 24 kwietnia 2007 roku, o przedstawieniu zarzutu Barbarze Blidzie k. 87-88 – TOM I akt sprawy o sygn akt VI Ds. 10/10

Był to jedyny zarzut jaki planowano przedstawić Barbarze Blidzie.

Prokurator Piotr Wolny zeznał przed Komisją, że materiał dowodowy w wątku Barbary Blidy był weryfikowany.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 44), Zeznania świadka Piotra Wolnego.

Z weryfikacji wynikało, że w „wątku mercedesa”, w którym badano, czy Barbara Blida nie uzyskała korzyści majątkowej w postaci otrzymania do dyspozycji samochodu marki mercedes nie było przesłanek do postawienia zarzutów Barbarze Blidzie.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s . 66), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Prokurator Marek Wójcik w swych zeznaniach przed Komisją wprost przyznał, co wynika także z akt sprawy, że w materiale dowodowym nie zabezpieczono wniosku Barbary Kmiecik o umorzenie odsetek. Z analizy materiału dowodowego dokonanej przez Komisję wynika natomiast, że istnienie takiego wniosku jest motywem niezbędnym do zainicjowania ewentualnej dalszej działalności Barbary Kmiecik i Barbary Blidy w materii objętej zarzutem.

Prokurator Marek Wójcik zeznał przed Komisją, że istniała jedynie pośrednia dokumentacja wskazująca na starania o umorzenie odsetek, a jedynym bezpośrednim dowodem były zeznania Barbary Kmiecik.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 9 z dnia 15 maja 2008 r., (s. 74, 95), Zeznania świadka Marka Wójcika.

Na pytanie Pani poseł Danuty Pietraszewskiej: „Czy w dowodach taki wniosek o umorzenie jest?”

Świadek Komisji Marek Wójcik zeznał: „To znaczy, odpowiem tak. Ten wniosek w ocenie prokuratorów był, chociaż tego wniosku nie zabezpieczono jako dowód rzeczowy w tym postępowaniu, aczkolwiek w materiałach dowodowych znalazł się dokument wewnętrzny Rybnickiej Spółki Węglowej, z którego wynika, że taki dokument w postaci wniosku został w rybnickiej spółce złożony.”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 14 z dnia 24 czerwca 2008 r., (s. 38), Zeznania świadka Marka Wójcika.

Z analizy materiału zgromadzonego przez Komisję nie wynika także, by Prokuratorzy pochyli się nad kwestią możliwości samodzielnego umorzenia odsetek przez Zbigniewa Baranowskiego. Zgodnie z aktami prawa wewnętrznego Rudzkiej Spółki Węglowej SA decyzja taka zapadała na protokołowanym posiedzeniu Zarządu w formie jego Uchwały, inaczej mówiąc dla wydania zgody na zaniechanie naliczania odsetek, nienaliczania lub umorzenia naliczonych już, niezbędna byłaby co najmniej większość zwykła obecnych na posiedzeniu Członków Zarządu. Na sprawdzenie tego wątku przez śledczych również brak dokumentacji w aktach sprawy.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 65 z dnia 26 stycznia 2010 r., (s. 38), Zeznania świadka Zbigniewa Baranowskiego.

W zakresie zarzutu jaki miał być postawiony Barbary Blidzie i weryfikacji głównego świadka w tej sprawie, świadek Komisji Tomasz Balas zeznał, że nie uzyskano żadnego dowodu bezpośrednio wprost na to, że Barbara Blida dopuściła się tego czynu. Stwierdził

natomiast, że ustalono szereg okoliczności pobocznych wskazujących na to, że główna świadek (Barbara Kmieciak – przypis Komisji) była wiarygodna.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s . 91), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Zeznający przed Komisją zastępca dyrektora katowickiej delegatury ABW „Funkcjonariusz 16” wyraźnie stwierdził, że miał wątpliwości co do materiału dowodowego w sprawie.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 47 z dnia 9 lipca 2009 r., (s. 84), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 16”.

Prokurator Bogusław Michalski zeznał, iż ze względu na posiadane doświadczenie zawodowe, w sprawie o sygnaturze V Ds. 25/06 zarzutu Barbarze Blidzie by nie postawił. Wskazał ponadto, że części podejrzanych przedstawiono zarzuty w oparciu o Kodeks Karny z 1969 r., a części w oparciu o Kodeks Karny z 1997r., co powodowało w jego ocenie komplikacje związane z kwalifikacją zarzucanych czynów.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 22 z dnia 24 września 2008r. (s. 18) Zeznania świadka Bogusława Michalskiego

Zarzut sformułowany wobec Barbary Blidy opierał się na zeznaniach Barbary Kmieciak. Od Barbary Kmieciak przyjęto zeznania podczas 26 przesłuchań, przeprowadzonych po przejęciu sprawy przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach. Podczas przesłuchań

Barbara Kmiecik doszło do sytuacji, gdy zmieniła wersję zdarzeń, w ten sposób iż oświadczyła, że samodzielnie nawiązała kontakt z Dyrektorem jednej ze Spółek Węglowych. Skutkiem takiego oświadczenia była konieczność odpowiedzi na pytanie – po co rzekoma pomoc Barbary Blidy, jeżeli kontakt został samodzielnie nawiązany. Na kolejnych przesłuchaniach powróciła do pierwotnej wersji. Należy podnieść, iż zastanawiająca jest ta zmiana zeznań, gdyż weryfikacja materiału dowodowego w tej sprawie, co zeznał Prokurator Bogusław Michalski, następowała poprzez wielokrotne przesłuchania Barbary Kmiecik.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r. Zeznania świadka Tomasza Balasa

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r. Zeznania świadka Piotra Wolnego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r. Zeznania świadka Sebastiana Głucha.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 3 z dnia 21 kwietnia 2008 r. Zeznania świadka Małgorzaty Kaczmarczyk – Suchan.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 22 z dnia 24 września 2008r., (s. 11), Zeznania świadka Bogusława Michalskiego.

Stan faktyczny sprawy V Ds. 25/06 oparty został na uznanych przez referentów śledztwa za wiarygodne zeznań Barbary Kmiecik zaś ich weryfikacja opierała się tylko na

potwierdzeniu istniejących długoletnich relacji towarzyskich czy istnienia kontaktów biznesowych.

W tym miejscu należy podnieść, iż wielokrotność przesłuchań, przy jednoczesnym zmęczeniu i złym samopoczuciu przesłuchiwanym uznane zostały w orzecznictwie Sądu Najwyższego za wyłączające swobodę wypowiedzi (za P. Hofmański (red.), Kodeks Postępowania Karnego, t.1, Wydawnictwo CH Beck Warszawa 2007., s.774, t.29), a tym samym za prowadzące do eliminacji uzyskanego dowodu. W świetle zeznań Barbary Kmiecik złożonych przed Sejmową Komisją Śledczą, a dotyczących jej stanu psychicznego uwagi te są jak najbardziej zasadne.

Należy podkreślić, iż prokurator Bogusław Michalski był zaskoczony faktem, iż do dnia realizacji nie została przeprowadzona konfrontacja pomiędzy Ryszardem Zającem a Barbarą Kmiecik, mimo że ich zeznania się różniły oraz że Ryszard Zając swoją wiedzę opierał na tym, co usłyszał od samej Barbary Kmiecik. Jak podniósł składając zeznania przed Komisją, konfrontacja była przewidziana na 18 lutego 2007r. jednak z niewiadomych dla niego powodów nie odbyła się. Sytuacja ta była na tyle dziwna, że podczas rozmów z Prokuratorami dopytywał się dlaczego czynności nie przeprowadzono.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Bliwy Nr 22 z dnia 24 września 2008r., (s. 11, 12), Zeznania świadka Bogusława Michalskiego

W prowadzonym postępowaniu wykorzystano przeświadczenie Barbary Kmiecik, iż zaprzestanie stosowania wobec niej środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, było następstwem zabiegów, poczynionych przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Uchylenie tymczasowego aresztowania wobec Barbary Kmiecik nastąpiło na etapie postępowania sądowego, prowadzonego na podstawie aktu oskarżenia, wniesionego do Sądu przez Prokuraturę Rejonową Katowice – Centrum –

Zachód w sprawie 1 Ds. 799/04. Decyzja Sądu o uchyleniu stosowania tymczasowego aresztowania nie zapadła w skutek wniosku prokuratora.

Na początku 2007 roku Barbara Kmiecik poprosiła o zainicjowanie kontaktu z dyrektorem delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach Rafałem Śliwińskim.

Dowody:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 43, z dnia 27 maja 2009 r., (s. 21), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 8”.

Stenogram posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 43 z dnia 27 maja 2009 r., (s. 67), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 9”.

Skutkiem kontaktów Barbary Kmiecik z Rafałem Śliwińskim było nietypowe, wyjątkowe traktowanie Barbary Kmiecik. Przykładem takiego zachowania jest sytuacja, jaka miała miejsce wiosną 2007 r., /prawdopodobnie w marcu/, kiedy to do prokuratora apelacyjnego Tomasza Janeczka przyjechał wraz z Barbarą Kmiecik dyrektor delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Rafał Śliwiński. Celem wizyty było umożliwienie Barbarze Kmiecik poinformowania Tomasza Janeczka o tym, że Barbara Kmiecik boi się o swoje życie, a prokuratura nie chce jej pomóc. Sam Tomasz Janeczek w swoich zeznaniach przed Komisją nazwał sytuację taką (wizyta szefa delegatury ABW wraz z głównym świadkiem) wyjątkową.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 13 z dnia 18 czerwca 2008 r. (s. 49-50), Zeznania świadka Tomasza Janeczka.

Świadek Komisji - Barbara Kmiecik w swoich zeznaniach przed Komisją Śledczą stwierdziła, iż spotykała się z Tomaszem Janeczkiem w związku z „przeciekami prasowymi” zawierającymi informacje ze śledztwa.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80 z dnia 13 stycznia 2011r., (s. 66), Zeznania świadka Barbary Kmiecik.

Jednocześnie Barbara Kmiecik podnosi, iż spotkanie o którym mówią Tomasz Janeczek oraz Rafał Śliwiński odbyło się w miesiącu wrześniu 2006 r.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80 z dnia 13 stycznia 2011r., (s. 67-68-69), Zeznania świadka Barbary Kmiecik.

Jak zeznał świadek Komisji - „Funkcjonariusz 11” Barbara Kmiecik oczekiwała pomocy w ułatwieniu jej opuszczenia aresztu tymczasowego.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 44 z dnia 28 maja 2009 r., (s. 38-39), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 11”.

W dniu 24 kwietnia 2007 r. funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Funkcjonariusz Nr 1 oraz Funkcjonariusz Nr 2 przybyli do siedziby Prokuratury Okręgowej po zarządzenia o zatrzymaniu i przeszukaniu. W tym celu spotkali się z naczelnikiem Wydziału Prokuratorem Tomaszem Tadłą. Zgodnie z poleceniem prokuratora Tomasza Balasa funkcjonariusze wykonujący czynności zatrzymania Barbary Blidy, mieli ją doprowadzić do siedziby Prokuratury Okręgowej w Katowicach do jego pokoju. Dokumentacja stanowiąca podstawę czynności zleconych Agencji

Bezpieczeństwa Wewnętrznego została wydana w dniu 24 kwietnia 2007 roku około godziny 13:00. Żaden z referentów śledztwa nie przekazał funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego sugestii co do sposobu dokonania zatrzymania Barbary Blidy.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r.,(s. 65-67, 86-87), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 25), Zeznania świadka Piotra Wolnego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 29), Zeznania świadka Sebastiana Głucha.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 36 z dnia 8 kwietnia 2009 r., (s. 80, 97), Zeznania świadka Funkcjonariusz Nr 2.

Również tego dnia w delegaturze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach odbyła się odprawa grup realizacyjnych mających następnego dnia dokonać zatrzymań i innych czynności w sprawie.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 37 z dnia 17 kwietnia 2009 r., (s. 42), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 4”

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 39 z dnia 28 kwietnia 2009 r., (s. 17), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 5”.

Jak zeznał świadek „Funkcjonariusz 1”, który przygotowywał „plan realizacji” nie zwracał się on o informację, czy **Barbara Blida posiada broń.**

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 35 z dnia 7 kwietnia 2009 r. (s. 69), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 1”.

V.8. Zainteresowanie wynikami postępowania V Ds. 25/06 ze strony Prokuratury Krajowej oraz w centrali Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Śledztwo V Ds. 25/06 nie było objęte nadzorem Prokuratury Krajowej. Jednakże prokurator Krzysztof Sierak zwracał się o informacje związane ze sprawą i je wielokrotnie otrzymywał od prokuratorów referentów. Prokurator okręgowy Krzysztof Błach również przekazywał prokuratorowi Krzysztofowi Sierakowi informacje dotyczące przebiegu śledztwa. O przekazywaniu informacji Krzysztofowi Sierakowi wiedział także prokurator apelacyjny Tomasz Janeczek. Co istotne nazwisko prokuratora Krzysztofa Sieraka pojawia się w sprawie wiele razy, miał on z nią styczność pracując w Prokuraturze Rejonowej Katowice Centrum – Zachód, a następnie będąc Prokuratorem Okręgowym w Katowicach, a domagając się informacji o śledztwie był on dyrektorem Biura do Spraw Przystępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej, którą to funkcję objął z dniem 18 lutego 2007 r. i śledztwo to nie wchodziło w zakres jego kompetencji.

Asesor Małgorzata Kaczmarczyk-Suchan sporządziła pismo zawierające streszczenie czynności i stanu sprawy V Ds. 25/06 wkrótce po objęciu przez Prokuratora Krzysztofa Sieraka funkcji dyrektora w Prokuraturze Krajowej. Asesor Piotr Wolny w marcu 2007 r. sporządził pisemną informację, w której zawarł dane dotyczące ilości węgla nabytego przez spółkę Barbary Kmiecik od „Rudzkiej Spółki Węglowej” S. A. oraz wysokości przekazanych z tego tytułu „prowizji”. Prokurator Tomasz Balas na tydzień przed objęciem przez Krzysztofa Sieraka stanowiska w strukturach Prokuratury Krajowej otrzymał od niego polecenie opracowania informacji dotyczącej sprawy korupcyjnej, w której występowała Barbara Blida. Ze względu na to że pisma nie udało się sporządzić przed wyjazdem prokuratora Krzysztofa Sieraka do Warszawy, informacja ta została przesłana faksem do Biura Przystępności Zorganizowanej Prokuratury Krajowej.

Otrzymanie, na swój wniosek informacji o tym śledztwie świadek Krzysztof Sierak przyznał w trakcie przesłuchania przed Komisją.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 69), Zeznania świadka Tomasza Balasa

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 46), Zeznania świadka Sebastiana Głucha

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r. (s. 77, 78) Zeznania świadka Krzysztofa Błacha

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 13 z dnia 18 czerwca 2008 r. (s. 91) Zeznania świadka Tomasza Janeczka

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 13 z dnia 1 lipca 2008 r., (s. 72), Zeznania świadka Krzysztofa Sieraka,

O sprawie V Ds. 25/06 nie miał natomiast żadnej wiedzy prokurator Bogusław Michalski, w którego kompetencji był nadzór nad Prokuraturą Apelacyjną w Katowicach i który zajmował się sprawami z apelacji katowickiej w Biurze Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej, ani kierownictwo tegoż Biura. Taką sytuację prokurator Michalski określił w trakcie przesłuchania przed Komisją jako „dziwną”.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 22 z dnia 24 września 2008r., (s. 47), Zeznania świadka Bogusława Michalskiego.

W połowie 2006 roku pełniący funkcję Zastępcy Prokuratora Generalnego, Jerzy Engelking, podczas wizytacji Prokuratury Apelacyjnej Katowickiej powziął od Prokuratora Apelacyjnego Tomasza Janeczka informację o sprawie V Ds. 25/06 prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach, poświęcając szczególną uwagę treści zeznań składanych przez Barbarę Kmiecik. Jak zeznał przed Komisją prokurator Piotr Gojny, w listopadzie lub grudniu 2006 Prokurator Apelacyjny Tomasz Janeczek poinformował go, że „sprawami węglowymi” interesuje się Prokuratura Krajowa i zwrócił się do niego o szczególne zajęcie się sprawami dotyczącymi zachowań korupcyjnych Barbary Kmiecik. Wynikiem tych działań było opracowanie przez prokuratora Piotra Gojnego informacji i jej przekazanie dla prokuratora Jerzego Engelkinga. Informacja wskazywała na bardzo dużą ilość informacji przekazywanych przez Barbarę Kmiecik oraz że zachodzi konieczność usystematyzowania i weryfikacji uzyskanej od niej wiedzy. Informacje o obszernych zeznaniach Barbary Kmiecik oraz informacje o innych postępowaniach z terenu Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach,

Zastępca Prokuratora Generalnego Jerzy Engelking przekazał swojemu przełożonemu – Prokuratorowi Generalnemu i Ministrowi Sprawiedliwości, Zbigniewowi Ziobro.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 21 z dnia 11 września 2008r., (s.12), Zeznania świadka Piotra Gojnego.

Na bazie przekazania tych informacji doszło do poświęconego temu spotkania pomiędzy Jerzym Engelkingiem, a Zbigniewem Ziobro, podczas którego Zastępca Prokuratora Generalnego omawiał „sprawy węglowe” – Zbigniew Ziobro zaproponował, aby tę kategorię postępowań niekoniecznie w formie nadzoru służbowego, miał w swoim zainteresowaniu jeden z pracowników Prokuratury Krajowej.

Informacje o postępach w toczącym się postępowaniu V Ds. 25/06 trafiały do Prokuratury Krajowej mimo braku objęcia go z jej strony formalnym nadzorem służbowym.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 16, 46), Zeznania świadka Sebastiana Głucha.

Podczas kolejnego spotkania mającego miejsce na kilka dni przed 25 kwietnia 2007 roku Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro przekazał Jerzemu Engelkingowi informację że w najbliższym czasie dojdzie do „realizacji” i w związku z tym chciałby zorganizować konferencję prasową z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji bądź Policji. Wcześniejszą wiedzę na temat planowanej „realizacji” i konferencji prasowej posiadał również prokurator również Jarosław Hołda z Biura do Spraw Przystępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej, który nie był formalnie związany z sprawą.

Zainteresowanie sprawami dotyczącymi tzw. „mafii węglowej” wykazywał również ówczesny Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Bogdan Świączkowski, ze sprawą V Ds. 25/06 zetknął się jeszcze gdy pełnił funkcję Dyrektora Biura ds. Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej w kwietniu 2006 roku. Jak wskazywał w swoich zeznaniach, w tamtym czasie, uważał że sprawa nie jest prowadzona w sposób prawidłowy – w tym względzie polecił, aby sprawie tej poświęcić szczególną uwagę. Również w sierpniu 2006 roku otrzymał on informację od Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach – Krzysztofa Janeczka o „ciekawym” śledztwie prowadzonym przez Wydział V Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Na bazie tych informacji polecił on zintensyfikowanie czynności oraz dokonanie zwiększenia personalnego osób prowadzących śledztwo V Ds. 25/06.

W grudniu 2006 r. zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Grzegorz Ocieczek wezwał prokuratora Tomasza Balasa do swojego gabinetu w siedzibie ABW w Warszawie. Nastąpiło ono z pominięciem drogi służbowej. Po jego przybyciu w gabinecie Grzegorza Ociecza był już obecny dyrektor Delegatury ABW w Katowicach Rafał Śliwiński. Następnie wszyscy trzej przeszli do gabinetu Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Bogdana Świączkowskiego. Rozmowa dotyczyła sprawy o sygnaturze akt V Ds. 25/06 prowadzonej w Prokuraturze Okręgowej w Katowicach przez Tomasza Balasa, jako jedyne referenta prokuratora (pozostali to byli asesory). Dla Bogdana Świączkowskiego to była jedna z trzech spraw, którymi się interesował osobiście w sprawowaniu funkcji Szefa ABW. Od swoich podwładnych na bieżąco otrzymywał dotyczące jej informacje i materiały. Rozmowa ta utrzymana była w tonie przyjacielskim acz ze strony Bogdana Świączkowskiego i Grzegorza Ociecza stanowczym. Spotkanie dotyczyło określeniu problemów tego postępowania, ewentualnego czasu, sił i środków, które są niezbędne do tego, żeby to postępowanie prowadzić oraz zakończyć je decyzjami merytorycznymi. Ustalili też kwestie organizacyjne, ewentualne **wzmocnienie** grupy operacyjnej w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, dali również wytyczne dotyczące wyjaśniania problemów, które mogłyby utrudniać prowadzenie postępowania. Nakazali zdynamizować postępowanie.

Świadek Komisji Tomasz Balas zapytany na okoliczność tego spotkania zeznał:

„Jeżeli chodzi o czynności procesowe, czynności w sprawie, to tak. Natomiast nie ukrywam, że doszło do pewnego spotkania w grudniu 2006 r. w Warszawie z udziałem szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz jego zastępcy, jak również dyrektora katowickiej delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. To spotkanie dotyczyło kwestii organizacyjnych, ewentualnego wzmocnienia grupy czy też wyjaśnienia pewnych problemów, które mogą utrudnić prowadzenie postępowania.”

oraz

„Nie wiem, kto był inicjatorem. Ja nie byłem inicjatorem tego spotkania, nie wiem, kto był inicjatorem, natomiast ja zostałem na to spotkanie... znaczy zostałem poproszony, otrzymałem polecenie czy też zostałem poproszony, już tego nie pamiętam, przez ówczesnego prokuratora okręgowego, aby udać się na to spotkanie i przedstawić nasze stanowisko w kwestii prowadzonego postępowania.”

Z pytaniem czy ma uczestniczyć w tym spotkaniu:

„Ja się dowiedziałem Prokurator Tomasz Balas zeznał również, że wspomniane o którym była mowa podczas spotkania z Grzegorzem Osieczkiem, Rafałem Śliwińskim oraz Bogdanem Świączkowskim nastąpiło.”

„Natomiast to wzmocnienie faktycznie później przyszło, bo to spotkanie było w grudniu 2006r. Od stycznia do grupy dołączyło dwóch kolejnych asesorów. I po stronie ABW ta ilość tych funkcjonariuszy, którzy wykonywali czynności, też się zwiększyła”

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s .107, 108), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 63 z dnia 13 stycznia 2010 r., (s. 94), Zeznania świadka Grzegorza Ocieczka.

Prokurator Krzysztof Sierak będący wówczas przełożonym prokuratora Tomasza Balasa, zeznał przed Komisją, że dowiedział się o spotkaniu nie od kierownictwa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego drogą służbową, ale gdy przyszedł powiedzieć mu o tym prokurator Tomasz Balasa takim spotkaniu, przyszedł mi powiedzieć pan prokurator Balas, czy ma uczestniczyć w tym spotkaniu. „ *I ja oczywiście powiedziałem, że może by było dobrze, żeby jeden z prokuratorów od nas pojechał i wskazał wszystkie mankamenty w tym śledztwie.*”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 15 z dnia 1 lipca 2008 r., (s. 52), Zeznania świadka Krzysztofa Sieraka.

Około 19 kwietnia 2007 roku, Bogdan Świączkowski uzyskał od swojego Zastępcy Grzegorza Ocieczka informację, że w ciągu najbliższego tygodnia ma dojść do „realizacji” w tej sprawie. Na kilka dni przed „realizacją” Bogdan Świączkowski, Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wydał polecenie dla Dyrektora Departamentu Postępowań Karnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przygotowania najistotniejszych dokumentów dotyczących śledztwa V Ds. 25/06 w tym protokołów przesłuchań Barbary Kmiecik i Ryszarda Zająca. W tym zakresie skontaktował się telefonicznie ze Zbigniewem Ziobro, Ministrem Sprawiedliwości i Prokuratorem Generalnym. W dniu 23 kwietnia 2007 roku, Bogdan Świączkowski był obecny w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach w celu odbioru pozwolenia na broń. W tym dniu udał się również do siedziby Delegatury Agencji Bezpieczeństwa w Katowicach na spotkanie z Dyrektorem Delegatury, Rafałem Śliwińskim. Podczas spotkania Bogdan Świączkowski, zażądał przybycia „funkcjonariusza nr 16” - Zastępcy Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach, któremu przekazał wskazówki co do

przeprowadzenia czynności związanych z przeprowadzeniem „realizacji” w sprawie V Ds. 25/06 od ówczesnego Premiera – Jarosława Kaczyńskiego. W tym też czasie o planowanej „realizacji” w tym o osobach które mają być zatrzymane został poinformowany ustnie Minister Koordynator do spraw Służb Specjalnych, Zbigniew Wassermann. Także w dniu 23 kwietnia 2007 roku Grzegorz Ociecek zwrócił się do Bogdana Świączkowskiego o wyrażenie zgody na wyjazd do Krakowa w celu udziału w pogrzebie funkcjonariusza Komendy Głównej Policji oraz nocleg w swoim domu w Katowicach. Takie też polecenie służbowego wyjazdu otrzymał od Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W dniu 24 kwietnia 2007 roku Grzegorz Ociecek również przybył na Śląsku. Zarówno miejscowość, w której ten pogrzeb miał miejsce jak i nazwiska funkcjonariusza świadek Komisji Grzegorz Ociecek nie wskazał.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 63 z dnia 13 stycznia 2010 r., (s. 8-9), Zeznania świadka Grzegorza Ocieczka.

V.9. Narady zwoływane przez Jarosława Kaczyńskiego

W lutym 2007 roku ówczesny Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Bogdan Świączkowski, otrzymał kolejną pisemną kryminalistyczną analizę postępowania, w której przedstawione zostały poszczególne wątki śledztwa V Ds. 25/06/s określone w oparciu o zeznania Ryszarda Zająca oraz występującej w tym postępowaniu w charakterze świadka Barbary Kmiecik. Zawarte tam były również informacje o charakterze operacyjno-rozpoznawczym.

Dnia 26 lutego 2007 r. ówczesny Prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński w sali obrad Kolegium ds. Służb Specjalnych mieszczącej się w jednym z budynków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zorganizował naradę w której uczestniczyli:

- Jarosław Kaczyński – Prezes Rady Ministrów,
- Zbigniew Ziobro – Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny,
- Janusz Kaczmarek – Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji,
- Mariusz Kamiński – Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego,
- Bogdan Świączkowski – Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego,
- Konrad Kornatowski – Komendant Główny Policji,
- Tomasz Szalek – Zastępca Dyrektora Biura ds. Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej, Zastępca Prokuratora Generalnego RP

Podczas narady omawiano najistotniejsze sprawy nadzorowane przez Biuro do Spraw Przestępczości Zorganizowanej m. ni.: sprawa „mafii piłkarskiej”, sprawa „układu warszawskiego”, sprawa „senatora Stokłosy”, sprawa zabójstwa Marka Papiły oraz sprawa korupcji w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA. Zbigniew Ziobro poruszył sprawę Barbary Blidy przedstawiając ją premierowi w kilku, kilkunastu zdaniach, po czym przekazał głos Bogdanowi Świączkowskiemu, który omówił sprawę dokonując reasumpcji materiału, którym dysponowała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i prokuratura. Bogdan Świączkowski wskazał, iż postępowanie V Ds. 25/06 charakteryzuje się obszernością i obejmuje ono byłych członków władz Państwa i innych polityków w tym Barbary Blidy, Wacława Martyniuka, Krzysztofa Janika, Marka Gumowskiego, Piotra Rojewskiego, Jacka Piechoty, Leszka Millera, Zbyszka Zaborowskiego oraz nieprawidłowości przy prowadzeniu na Śląsku kampanii wyborczej kandydata na Prezydenta RP - Aleksandra Kwaśniewskiego.

Zbigniew Ziobro miał wiedzę o tych wszystkich elementach tej sprawy i był w nich dobrze zorientowany.

Podczas gdy Bogdan Świączkowski poinformował zebranych, że świadkami w sprawie są Barbara Kmiecik i Ryszard Zajac, Tomasz Szalek wtrącił się mówiąc, że Ryszard Zajac nie jest uważany za osobę wiarygodną i że ma on tendencję do konfabulowania. Bogdan Świączkowski odpowiedział, że Ryszard Zajac jest świadkiem drugoplanowym, a posługując się czymś co nazywał analizą kryminalistyczną stwierdził, że teza dotycząca zatrzymania Barbary Blidy i przedstawienia jej zarzutów jest słuszna.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 29 z dnia 11 grudnia 2008 r. (s. 29, 30) Zeznania świadka Tomasza Szalka

Komendant Główny Policji, do czasu objęcia tej funkcji prokurator, Konrad Kornatowski, pamiętając o innych sprawach z udziałem Ryszarda Zajaca i Barbary Kmiecik stwierdził, że jeżeli ich zeznania są jedynym dowodem to nie jest to wystarczające do prowadzenia postępowania, ponieważ osoby te nie są wiarygodne. Janusz Kaczmarek wyraził podobny pogląd. Dyskusję zakończył Jarosław Kaczyński stwierdzeniem, że jeśli są „stalowe” dowody to należy „zamknąć” Barbarę Blidę.

Zbigniew Ziobro i Bogdan Świączkowski byli pewni, że mają zebrany wystarczający materiał dowodowy, który jest chwytny społecznie, medialny. Chcieli się pochwalić przed premierem że jest to „hit”, że przez aresztowanie Barbary Blidy można by, używając żargonu prokuratorskiego, cyt: „wyjść na osoby z wierchuszki SLD, (...) na Leszka Millera”.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 29 z dnia 11 grudnia 2008 r. (s. 30, 31) Zeznania świadka Tomasza Szalka

*Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 51 z dnia 11 września 2009 r. (s. 5, 7, 8, 13-14, 54, 79)
Zeznania świadka Konrada Kornatowskiego*

Do kolejnej narady pod kierownictwem ówczesnego Prezesa Rady Ministrów, Jarosława Kaczyńskiego, doszło na dziesięć do czternastu dni przed „realizacją”. Podczas tej narady Bogdan Świączkowski, wskazał, iż w najbliższym czasie w sprawie V Ds. 25/06 zostaną postawione zarzuty. Jarosław Kaczyński zwrócił się do obecnych, aby przy wykonywaniu czynności z udziałem osób, którym mają być postawione zarzuty uwzględnić ich status społeczny oraz charakter środków przymusu co do tych okoliczności był adekwatny.

V.10. Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego dotyczące pozycji Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro w relacji do Ministra Spraw Wewnętrznych i szefów służb specjalnych

W dniu 11 września 2006 r. Jarosław Kaczyński wydał zarządzenie nr 138 Prezesa Rady Ministrów w sprawie Międzyresortowego Zespołu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej. Zarządzenie to nie zostało opublikowane w organie promulgacyjnym „Monitorze Polskim”. Na czele Zespołu postawił przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości czyli Zbigniewa Ziobry, a jego skład wchodził ponadto przedstawiciele:

- a) Ministra-członka Rady Ministrów Zbigniewa Wassermanna,
- b) Prokuratora Krajowego
- c) Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji,
- d) Ministra Finansów,
- e) Komendanta Głównego Policji,

- f) Komendanta Głównego Straży Granicznej,
- g) Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego,
- h) Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego,
- i) Generalnego Inspektora Informacji Finansowej.

Minister Sprawiedliwości wyznaczał sekretarza Zespołu. Przewodniczącemu Zespołu przyznano uprawnienia w zakresie dokooptowania do uczestniczenia w Zespole przedstawicieli innych organów administracji rządowej w charakterze członków Zespołu. Głównym zadaniem tego Zespołu było koordynowanie działań podejmowanych przez właściwe organy administracji rządowej, mających na celu zwiększenie efektywności w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej. Na podstawie § 6 tego zarządzenia wszystkie organy administracji rządowej, w zakresie zadań tego Zespołu obowiązane były do współdziałania oraz udzielania mu wszelkiej pomocy.

Zarządzenie to nie zostało opublikowane w powołanym do tego organie promulgacyjnym "Monitorze Polskim". Jeszcze podczas obrad sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych pod koniec kadencji 2005-2007 zarządzenie to miało status dokumentu podlegającego ochronie jako zawierające informacje niejawne.

Przewodniczący SKBB Ryszard Kalisz w tej sytuacji w dniu 2 września 2009 roku wystąpił do Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z prośbą o udostępnienie tego dokumentu. Były trudności w odszukaniu tego dokumentu w Kancelarii Prezesa rady Ministrów, o czym świadczy pismo skierowane w dniu 11 września 2009 roku przez Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w którym to Tomasz Arabski stwierdza, że nie odnaleziono dokumentów podpisanych przez byłego Prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego upoważniających byłego ministra Zbigniewa Ziobry do koordynowania lub nadzorowania prac organów administracji rządowej innych niż: wymiar sprawiedliwości, służba więzienna i prokuratura. Po zwłoce dnia 5 października 2009 roku Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pełniący funkcję także Sekretarza do Spraw Służb Specjalnych Jacek Cichocki przesłał pismo do SKBB, do którego załączając

przedmiotowe zarządzenie jednocześnie zgłosił fakt, iż dokument ten ma wyraźnie zawyżoną klauzulę tajności.

Zespół ten nigdy nie odbył żadnego posiedzenia. Świadek Zbigniew Ziobro podczas składania zeznań przed Komisją Śledczą wskazał, że nic nie wie o tym zarządzeniu i o tym zespole.

Natomiast Zarządzeniem nr 40 z dnia 19 kwietnia 2007 roku ówczesny Prezes Rady Ministrów RP Jarosław Kaczyński, powołał Międzyresortowy Zespół do Spraw Zwalczania Przeszłości Kryminalnej jako organ pomocniczy Rady Ministrów RP. Przewidywało ono jako przewodniczącego Ministra Sprawiedliwości – Zbigniewa Ziobro, jako członków:

- 1) Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji,
- 2) Komendanta Głównego Policji,
- 3) Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego,
- 4) Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie zwalczania przestępczości kryminalnej.

Zespół ten miał następujące zadania:

- Monitorowanie i analiza nowych zjawisk w zakresie przestępczości kryminalnej oraz opracowanie metod skutecznego przeciwdziałania tym zjawiskom,
- Opracowanie propozycji służącym zapewnieniu skutecznej wymiany informacji między właściwymi organami, w celu zapobiegania, wykrywania i zwalczania przestępczości kryminalnej,

Przewodniczącemu Zespołu przyznano uprawnienia w zakresie:

- Koordynowania i zlecenia działań podejmowanych przez właściwe organy administracji rządowej, mające na celu zwiększenie efektywności w zakresie zwalczania przestępczości kryminalnej,
- Monitorowanie i analiza nowych zjawisk w zakresie przestępczości kryminalnej oraz opracowanie metod skutecznego przeciwdziałania tym zjawiskom,
- Opracowanie propozycji służącym zapewnieniu skutecznej wymiany informacji między właściwymi organami, w celu zapobiegania, wykrywania i zwalczania przestępczości kryminalnej,
- Opracowanie propozycji zmian legislacyjnych, mających na celu zwiększenie efektywności działań, w zakresie zwalczania przestępczości kryminalnej.

Wobec powyższego zarządzanie nakładało na organy administracji rządowej obowiązek współdziałania oraz udzielania pomocy Zespołowi przy realizacji jego zadań.

Przewodniczącemu Zespołu – Zbigniewowi Ziobro, w myśl zapisów zarządzenia przyznano również uprawnienie zapraszania do uczestnictwa w pracy Zespołu przedstawicieli innych organów administracji rządowej, zwracania się o informacje, powoływania grup roboczych do realizacji poszczególnych zadań wskazywania kierownika grupy oraz powierzania członkom wykonania określonych prac.

Świadek Komisji Janusz Kaczmarek tak określił powołanie tego zespołu:

„Powołanie natomiast drugiego z tych zespołów jest w ogóle kuriozalne, albowiem przewodniczącym tego zespołu został pan Zbigniew Ziobro i tak jak dotychczas międzyresortowe zespoły miały szefa i zastępcę, tak w tym wypadku jeden minister konstytucyjny, jakim był minister spraw wewnętrznych i administracji, został podporządkowany drugiemu ministrowi konstytucyjnemu, jakim był minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Tym sposobem, niestety, pan premier Jarosław Kaczyński spowodował stworzenie superministra, któremu podlegają, podlegały wszystkie służby łącznie z ministrem spraw wewnętrznych i administracji, nie było tam zastępcy.”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 71 z dnia 13 lipca 2010 r. (s. 13), Zeznania świadka Janusza Kaczmarka

Te dwa zarządzenia stworzyły z Zbigniewa Ziobro „nadministra”. Oprócz sprawowania Ministra Sprawiedliwości był, na podstawie ustawy o prokuraturze, Prokuratorem Generalnym i mógł wydawać polecenia wszystkim organom władzy rządowej zajmującym się ściganiem przestępstw, jak i wykorzystywać do tego inne struktury podległe rządowi np. Siły Zbrojne i to czynił.

Dowody:

- kopia Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów Nr 138 z dnia 11 września 2006 r., dokument KPRM o sygn. P-121-132-06, za zgodność z oryginałem Zastępcy Dyrektora Departamentu Rady Ministrów Marek Żwirski;

- kopia zarządzenia o utworzeniu zespołu, k. 1778-1780 – TOM IX śledztwa o sygn. akt VI Ds. 10/10 Prokuratury Okręgowej w Łodzi;

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 77 z dnia 26 października 2010 r., (s. 63 i nast.), Zeznania świadka Zbigniewa Ziobro.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 51 z dnia 11 września 2009 r., (s. 24), Zeznania świadka Konrada Kornatowskiego.

V.11. Spotkanie w Magdalence w dniu 23 kwietnia 2007 roku

23 kwietnia 2007 roku, tj. dwa dni przed planowaną realizacją w ośrodku Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Magdalence odbyło się spotkanie, w którym udział brali: Zbigniew Ziobro, Janusz Kaczmarek, Bogdan Świączkowski, Konrad Kornatowski, Tomasz Szalek, Jerzy Engelking. W czasie spotkania Bogdan Świączkowski mówił, że są problemy z prokuratorami w Katowicach, wyraził wielką dezaprobatę dla tamtejszego Prokuratora Apelacyjnego Tomasza Janeczka, gdyż ten miał wątpliwości związane ze sprawą Barbary Blidy. Gdy pojawiła się wątpliwość czy sąd zastosuje w stosunku do Blida Blidy areszt tymczasowy, Bogdan Świączkowski stwierdził, że „jest to już załatwione”. Dał do zrozumienia, że nie po to miał wpływ na powołanie Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 51 z dnia 11 września 2009 r., (s. 12, 13), Zeznania świadka Konrada Kornatowskiego.

Jak zeznał przed Komisją Konrad Kornatowski w czasie jednego ze spotkań (najprawdopodobniej u Premiera Jarosława Kaczyńskiego albo w Magdalence 23 kwietnia 2007) będący szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Bogdan Świączkowski dysponował zarzutami, które miały być ogłoszone Barbarze Blidzie. Powoływał przy tym stosowne przepisy, Bogdan Świączkowski podpierał się opracowanym dokumentem, który nazwał analizą kryminalną. Wskazywał również, że jak Barbara Blida zostanie aresztowana to z pewnością coś powie.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 51 z dnia 11 września 2009 r., (s. 11), Zeznania świadka Konrada Kornatowskiego

W tym czasie prezesem Sądu Okręgowego w Katowicach była Monika Śliwińska, żona dyrektora delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach Rafała Śliwińskiego, poza tym, prywatnie, znajoma Bogdana Święczkowskiego.

V.12. Zmiana terminu „realizacji” z dnia 24 kwietnia 2007r. na dzień 25 kwietnia 2007r.

W trakcie jednej z narad w gronie referentów śledztwa V Ds. 25/06 z udziałem przełożonych mającej miejsce na początku kwietnia 2007 roku wskazano potrzebę przyspieszenia czynności w zakresie przekształcenia śledztwa z fazy *in rem* w fazę *in personam* tj. wydania zarządzeń o zatrzymaniu i przedstawieniu zarzutów. Uczestniczący w tej naradzie Prokurator Apelacyjny w Katowicach, Tomasz Janeczek, Prokurator Apelacyjny w Katowicach, zażądał od referentów śledztwa podania szczegółowych informacji na temat zarzutów oraz listy osób co do których planowana jest „realizacja”. Tomasz Janeczek z dezaprobatą wyraził się co do opis i kwalifikacji prawnej czynu, który miał być podstawą zarzutów dla Barbary Blidy. Zażądał od asesora Małgorzaty Kaczmarczyk-Suchan aby ustnie zreferowała wątek Barbary Blidy, odnosząc się krytycznie do przedstawionej przez nią argumentacji prawnej, twierdząc iż kwalifikacja nie jest prawidłowa oraz że zasadnym byłoby przyjęcie formy zjawiskowej współsprawstwa. Tomasz Janeczka zdenerwowały również słowa Tomasza Balasa oraz Małgorzaty Kaczmarczyk – Suchan o tym, że w odniesieniu do Barbary Blidy, iż niecelowe jest w jej przypadku dokonywanie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia. Swoje stanowisko referenci wywodzili z założenia, iż pełniące obecnie

lub w przeszłości funkcje publiczne nie powinny być zatrzymywane a należy poprzestać na doręczeniu wezwań – Barbara Blida w przeszłości zawsze stawiała się na każde wezwanie prokuratury i innych organów. Ponadto argumentowali, iż zatrzymanie Barbary Blidy może spowodować uwikłanie prokuratury w działania o charakterze politycznym. Tomasz Janeczek tej argumentacji nie przyjmował, stwierdził iż takie stanowisko nie mieści się „w kanonie rzetelnego wykonywania warsztatu” oraz że Małgorzata Kaczmarczyk – Suchan „nie dorosła do tego, żeby być prokuratorem”.

Dowód:

Protokół przesłuchania świadka Tomasza Janeczka, k. 500-535 – TOM III śledztwa o sygn. akt VI Ds. 10/10

Zgodnie z relacją Tomasza Balasa, termin przeprowadzenia „realizacji” nie był wynikiem inicjatywy referentów śledztwa, stwierdził również, że nie spotkał się z inną propozycją odnośnie daty oraz że on sam nie proponował innego terminu realizacji i nie przypomina sobie, aby referenci proponowali inny termin realizacji.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r. (s. 68, 73), Zeznania świadka Tomasza Balasa

W połowie kwietnia 2007 roku do pokoju Tomasza Balasa mieszczącego się w siedzibie Prokuratury Okręgowej w Katowicach przyszedł Zastępca Prokuratora Okręgowego w Katowicach, Marek Wójcik, na którego żądanie przybyli tam również pozostali asesory prowadzący postępowanie. Prokurator Marek Wójcik przekazał wówczas polecenie od Prokuratora Okręgowego Krzysztofa Błacha aby „realizacja” została przeprowadzona w dniu 24 kwietnia 2007 roku. Tomasz Balas w związku z przedstawionym poleceniem wskazał, iż na chwilę obecną nie nadeszła jeszcze odpowiedź z Ministerstwa Gospodarki mająca kluczowe dla sprawy znaczenie. Informacja ta miała dać odpowiedź co do statusu prawnego spółek węglowych, a w konsekwencji także ustalenia czy członkowie ich władz

pełnili wówczas funkcje publiczne w rozumieniu kodeksu karnego. Zdaniem Tomasza Balasa przeprowadzenie „realizacji” we wskazanym terminie uzależnione było od tego czy spółki węglowe dysponowały środkami publicznymi.

Dowody:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4, z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s.7), Zeznania świadka Piotra Wolnego,

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4, z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s.75- 76), Zeznania świadka Tomasza Balasa

Protokół przesłuchania świadka Tomasza Balasa, k. 364-365 – TOM II śledztwa o sygn. akt VI Ds. 10/10

W notatce z dnia 18 kwietnia 2007 roku referenci śledztwa V Ds. 25/06 określili treść zarzutów, listę osób co do których ma być przeprowadzona „realizacja” oraz jej termin.

Notatka ta zawierała listę osób, którym miały być przedstawione zarzuty i skierowana była dla przełożonych referentów. W dniu 19 kwietnia 2007 roku doszło do kolejnej narady z udziałem Prokuratora Apelacyjnego Tomasza Janeczka, Zastępcy Prokuratora Apelacyjnego prokuratora Piotra Gojnego, Prokuratora Okręgowego Krzysztofa Błacha, Zastępcy Prokuratora Okręgowego Marka Wójcika, Naczelnika Wydziału V Śledczego Prokuratury Okręgowej Piotra Wolnego oraz referentów śledztwa, podczas którego omawiane były kwestie zarzutów, jakie są przesłanki za stawianiem zarzutów poszczególnym osobom jak również problemy prawne i faktyczne w tej sprawy oraz termin realizacji jednak ze wskazaniem jako „przyszły tydzień”. Początkowo funkcjonowała data 24 kwietnia 2007 roku jednak sam termin „realizacji” został zmieniony przez prokuratora Krzysztofa Błacha na dzień 25 kwietnia 2007 roku.

Prokurator Okręgowy Krzysztof Błach zeznał przed Komisją, że on sam wyznaczył datę realizacji na dzień 25 kwietnia 2007 r. Stwierdził, że ta data wykonania czynności wypłynęła z jego inicjatywy, wskazał nadto, że poprosił swojego zastępcę prokuratora Marka Wójcika, aby przekazał jego stanowisko referentom sprawy by mogli się do tej decyzji ustosunkować. Dodał, że o dacie realizacji nie rozmawiał z nikim z Prokuratury Krajowej.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 84 i nast.), Zeznania świadka Krzysztofa Błacha.

W swoich zeznaniach przed Komisją świadek Krzysztof Sierak (był wówczas dyrektorem Biura do Spraw Przeszłości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej) zasłaniał się niepamięcią w zakresie terminu realizacji w sprawie V Ds. 25/06, stwierdzając że nie pamięta, czy mu go przekazywano. Dodał, że rozmawiał z prokuratorem Tomaszem Janeczkiem bardzo często o różnych sprawach i trudno mu powiedzieć, w którym momencie rozmawiałem akurat o tej sprawie.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 15 z dnia 1 lipca 2008 r., (s. 91), Zeznania świadka Krzysztofa Sieraka.

Świadek Piotr Wolny na pytanie Komisji dotyczące osoby która wyznaczyła termin realizacji, zeznał że jeżeli dobrze pamięta, to prokurator okręgowy lub jego zastępca. Prokurator Krzysztof Błach był wówczas prokuratorem okręgowym, Marek Wójcik był wówczas zastępcą prokuratora. Dodał również, że wcześniej funkcjonowała data przeprowadzenia tych zatrzymań o dzień wcześniej zaznaczając: „*Nie jestem do końca teraz pewny.*”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 24), Zeznania świadka Piotra Wolnego.

O takim stanie rzeczy tj. o wyznaczeniu terminu realizacji jak również jego zmianie z 24 na 25 kwietnia przez Prokuratora Okręgowego Krzysztofa Błacha, świadczą również zeznania świadka Komisji Marka Wójcika

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 9 z dnia 15 maja 2008 r.(s. 89), Zeznania świadka Marka Wójcika.

Informacje o konferencji Zbigniewa Ziobro na Śląsku dotarły dzień lub dwa dni przed planowanymi czynnościami w śledztwie V Ds. 25/06 r.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 9 z dnia 15 maja 2008 r.(s. 66 i nast.), Zeznania świadka Tomasza Tadla.

W dniu 23 kwietnia 2007 roku sporządzona została notatka przez asesora Sebastiana Głucha, przy udziale pozostałych referentów sprawy. Notatka ta sporządzona została na ponowne polecenie prokuratora Marka Wójcika, polecenie to dotyczyło sprecyzowania zarzutów, ustalenia liczby osób, którym te zarzuty będą przedstawione, i została też wskazana data przeprowadzenia, tzw. realizacji, czyli przeprowadzenia czynności z udziałem podejrzanych na dzień 25 kwietnia 2007 r. W treści dokumentu znalazły się kwestie stosowania środków przymusu oraz sposób przeprowadzania „realizacji”.

W kwestii terminu realizacji świadek Komisji Sebastian Głuch zeznał, że chwilowo funkcjonowała data 24 kwietnia 2007r. Z nieznanymi mu teraz (podczas składania zeznań

przed Komisją) i wtedy przyczyn, podejrzewa, że została ta data przesunięta na 25 kwietnia oraz że nastąpiło to bardzo szybko, bo już we wtorek bądź w środę funkcjonowała data 25 kwietnia 2007 r.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 7, 13), Zeznania świadka Sebastiana Głucha.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 88), Zeznania świadka Krzysztofa Błacha.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 9 z dnia 15 maja 2008 r., (s.9), Zeznania świadka Tomasza Tadla.

W całkiem odrębnym śledztwie VI Ds. 39/09 (choć także związanej z nieprawidłowościami w sektorze górniczym - dotycząca zachowań korupcyjnych w kopalni Budryk i Zofiówka przy okazji zamówień przetargowych na obudowę sprzętu mechanicznego w tychże kopalniach – obudów mechanicznych), prowadzonym przez Wydział VI do Spraw Przesiępczości Zorganizowanej Prokuratury Okręgowej w Katowicach zaplanowano realizację również na 24 kwietnia. Prowadzący to postępowanie prokurator Mariusz Łączny uzyskał od Prokuratora Okręgowego Krzysztofa Błacha polecenie zmiany terminu realizacji na 25 kwietnia 2007 r. Gdy prokurator Mariusz Łączny oponował, twierdząc że zmiana terminu jest kłopotliwa, że należy przesunąć szeroko zakrojone czynności procesowe, Prokurator Okręgowy Krzysztof Błach powiedział, jak zeznaje Mariusz Łączny: „Musimy przesunąć termin”, nie argumentując jednak dlaczego.

„Powtórzył, że musimy. Z moich obserwacji z zachowania szefa wynikało, że... znaczy, przypuszczałem, że nie jest to jego decyzja i w związku z powyższym powiedziałem, że spróbuję. Obiecał pomoc, gdyby były jakieś problemy techniczne.”

Świadek Komisji Mariusz Łączny wywiódł, że decyzja prokuratora Krzysztofa Błacha była nieautonomiczna. *„Tak to wtedy odebrałem.”*

Na pytanie członka Komisji - poseł Danuty Pietraszewskiej - A jak dzisiaj pan to ocenia? Świadek Komisji Mariusz Łączny odpowiedział: *„Nie zmieniłem zdania „*

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 20 z dnia 10 września 2008 r., (s. 6, 13, 14), Zeznania świadka Mariusza Łącznego.

Powyżej opisane działanie prokuratora Krzysztofa Błacha (tj. przeniesienie terminu realizacji w Wydziale VI z 24 na 25 kwietnia 2007r.) odbywało się poza kontrolą prokuratora apelacyjnego Tomasza Janeczka.

Prokurator Apelacyjny Tomasz Janeczek o terminie realizacji w sprawie V Ds. 25/06 dowiedział się 20 kwietnia 2007 r. (piątek) lub 23 kwietnia 2007 r. (poniedziałek) od prokuratora Krzysztofa Błacha, który określił go na 24 kwietnia 2007 roku.

Tomasz Janeczek w zakresie ustalenia pierwotnego kwietniowego terminu realizacji wskazywał w swoich zeznaniach przed Komisją, iż był poza kręgiem decyzyjnym. Natomiast był on zwolennikiem pomysłu, aby realizację w obu spraw przeprowadzić w jeden dzień. W tym zakresie miał na względzie taktykę postępowania: *„(...) by uderzenie w tzw. mafię węglową, bądź inaczej, przestępczość węglową, nastąpiło jednego dnia.”*

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 13 z dnia 18 czerwca 2008 r., (s. 37 – 39), Zeznania świadka Tomasza Janeczka.

Tomasz Janeczek został pominięty w zakresie zmiany daty realizacji w obydwu sprawach z 24 na 25 kwietnia 2007 r.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 84-85), Zeznania świadka Krzysztofa Błacha.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 29 z dnia 11 grudnia 2008 r., (s. 31), Zeznania świadka Tomasza Szalka.

W dniu 23 kwietnia 2007 r., prokurator Tomasz Szalek pełniący wówczas funkcję Zastępcy Prokuratora Generalnego podczas spotkania z Ministrem Sprawiedliwości Zbigniewem Ziobro otrzymał od niego polecenie, zwołania na dzień następny tj. na dzień 24 kwietnia 2007 r. narady prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Warszawie prowadzących sprawę korupcji szpitala MSWiA, w celu przedstawienia zakresu materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie, oraz że wraz z ministrem spraw wewnętrznych i administracji Januszem Kaczmarkiem planują zorganizować konferencję prasową związaną z przedstawianiem zarzutów w sprawie tzw.: „układu warszawskiego”.

Zbigniew Ziobro zakomunikował dla prokuratora Tomasza Szalka, że równocześnie na Śląsku będzie realizowana sprawa, którą określił mianem „afery węglowej” oraz że też należy zebrać materiały na ten temat. W tym samym dniu doszło do spotkania Zbigniewa Ziobro z Januszem Kaczmarkiem.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 29 z dnia 11 grudnia 2008 r., (s. 31, 35), Zeznania świadka Tomasza Szalka.

Dnia 23 kwietnia 2007 r. Zbigniew Ziobro nakazał Prokuratorowi Krajowemu przekazanie prokuraturze warszawskiej polecenia zrealizowania „układu warszawskiego” spraw prowadzonych przez Centralne Biuro Śledcze, a dotyczących samorządowców na dzień 25 kwietnia 2007 r. wyznaczając na następny dzień spotkanie w tej sprawie. W dniu 24 kwietnia 2007 r. odbyła się narada Zbigniewa Ziobro z prokuratorami okręgu warszawskiego, którzy to postępowanie prowadzili. Na tej naradzie był również obecny prokurator Krzysztof Sierak oraz nadzorujący to postępowanie z ramienia Biura do Spraw Przemoczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej nadzorca prokurator Robert Tarsalewski.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 29 z dnia 11 grudnia 2008 r. (s. 45), Zeznania świadka Tomasza Szalka.

Po wyznaczeniu terminu realizacji z prokuratorem Krzysztofem Błachem kontaktował się prokurator Krzysztof Sierak (był wówczas dyrektorem Biura do Spraw Przemoczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej), śledztwo V Ds. 25/06 nie wchodziło w zakres jego kompetencji) z pytaniem o stan sprawy.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r. (s. 125), Zeznania świadka Krzysztofa Błacha

W trakcie przesłuchania przed Komisją, świadek Barbara Kmiecik w zeznała: „ (...) w dniu śmierci Barbary Blidy miały się odbyć konfrontacje, również moja z Basią. (...)W tym samym dniu, kiedy przesłuchiowano i konfrontowano tych ludzi w liczbie trzech z mojego śledztwa, z równoległego śledztwa, żeby stworzyć wrażenie ogromnej liczby zatrzymano ośmiu. To było zupełnie coś innego, niezwiązane ze mną. Ale trąbiła prasa: 11 osób zatrzymanych ze względu na Barbarę. Nie było. Były trzy z mojego śledztwa czy

cztery. Ale każdy miał swojego adwokata, dwóch funkcjonariuszy, nie wiem z czego przy każdym stało. I na tym pięterku był taki tłok, jedna drukarka, wszyscy prokuratorzy latali do tej jednej drukarski, kolejka się tam ustawiała, było strasznie. I potem mogło się coś pomieszać. Przecież nie tylko Basia była przedmiotem tego śledztwa, prawda? Ale również ci trzej.”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80 z dnia 13 stycznia 2011r. (s. 48), Zeznania świadka Barbary Kmieciak.

V. 13. Wizyta Zbigniewa Ziobro w Katowicach w dniu „realizacji” - plany konferencji prasowej

Wśród prokuratorów zajmujących się sprawami, w których realizacja miała mieć miejsce 25 kwietnia 2007 r. pojawiła się informacja, że tego dnia, na Śląsk przybyć ma ówczesny Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. **Asesor Sebastian Głuch dowiedział się o wizycie na Śląsku Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro w okolicy ostatniej narady czwartkowej tj. około 19 kwietnia 2007 r.**

.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 76), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r. (s. 46 i 47), Zeznania świadka Sebastiana Głucha.

24 kwietnia 2007r. Prokurator Krajowy Tomasz Szalek polecił prokuratorowi Jarosławowi Hołdzie ustalenie informacji dotyczących „spraw węglowych”. Informacje dotyczące postępowania V Ds. 25/06, w którym występowała Barbara Blida przekazał do Prokuratury Krajowej prokurator Tomasz Balas. Informacje do Prokuratury Krajowej drogą faksową przekazał też odnośnie sprawy prowadzonej przez prokuratora Mariusza Łącznego naczelnik wydziału VI prokurator Więckowski. Jak zeznał przed Komisją prokurator Łączny nigdy wcześniej, ani później nie spotkał się on z taką sytuacją, w której w taki sposób pytany byłby przez prokuratorów Prokuratury Krajowej o sprawę, która nie jest objęta nadzorem.

Prokurator Jarosław Hołda zeznał, że przygotowując dokumenty otrzymał w związku z nimi od prokuratora Więckowskiego telefon. Prokurator Hołda nie wie, skąd prokurator Więckowski wiedział, że ma się z nim skontaktować, skoro sprawy związane z prokuraturą katowicką należały co do zasady do prokuratora Artura Kassyka.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 26 z dnia 30 października 2008 r., (s. 38-39, 44-45), Zeznania świadka Jarosława Hołdy.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r. (s. 103), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 20 z dnia 10 września 2008 r., (s. 30-31), Zeznania świadka Mariusza Łącznego.

Prokurator Krajowy Tomasz Szalek zeznał przed Komisją, że jest pewny, iż materiały powyższe potrzebne były na konferencję prasową.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 29 z dnia 11 grudnia 2008 r., (s. 35), Zeznania świadka Tomasza Szalka.

Jak to często bywało w strukturze prokuratury pod kierownictwem Zbigniewa Ziobry o planowanej jego konferencji prasowej na Śląsku nie wiedziała osoba najbardziej do tego uprawniona tj. rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Katowicach Tomasz Tadla. Ta konferencja organizowana była przez zaufanych ludzi (kolegów z czasów aplikacji prokuratorskiej) Zbigniewa Ziobry

Jak zeznał przed Komisją Tomasz Balas informacje na temat planowanej wizycie Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry były mu znane.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r. (s. 76, 78), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Tomasz Balas odmiennie zeznał przed prokuraturą prowadzącą postępowanie w sprawie VI Ds. 10/10, gdzie stwierdził, iż na około tygodnia lub dwóch przed planowanymi czynnościami, pojawiła się plotka, że w związku z „realizacją” w sprawie V Ds. 25/06, na Śląsku pojawi się Zbigniew Ziobro.

Dowód:

Protokół przesłuchania świadka Tomasza Balasa, k. 367-369 – TOM II śledztwa o sygn. akt VI Ds. 10/10

Informacja o wizycie Ministra Sprawiedliwości była znana także prokuratorowi Mariuszowi Łącznemu, który twierdził, że słyszał o tym, że w dniu realizacji na Śląsk ma przyjechać Zbigniew Ziobro, twierdził, że taka plotka krążyła po prokuraturze. Wizyta

Ziobry miała zbiegać się w czasie z terminem realizacji, bądź nastąpić bezpośrednio potem.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 20 z dnia 10 września 2008 r., (s. 25), Zeznania świadka Mariusza Łącznego.

V.14. Program „Misja Specjalna”

Zgodnie z przyjętą przez Zarząd Telewizji Polskiej S. A. w Warszawie, „ramówką” programów emitowanych na antenie TVP 1, program „Misja Specjalna” był audycją cykliczną emitowany w każdy wtorek, w paśmie wieczornym około godziny 23:00. Program „Misja Specjalna” miał charakter magazynu śledczego. Opiekunem merytorycznym programu „Misja Specjalna” była Anita Gargas–Wojciechowska. Na początku programu ukazywała się informacja, że program redagowany był pod jej kierownictwem. Producentem był zaś Mariusz Sikorski, a osobą prowadzącą Piotr Czystkowski. Przygotowanie materiału do programu poświęconego tematowi „afery węglowych” – który został wyemitowany 24 kwietnia 2007 roku – powierzono redaktorowi Miłoszowi Horodyńskiemu z Krakowa, zaś operatorem kamery i współautorem felietonu o którym mowa powyżej był Marek Podlecki.

Kilka dni przed datą realizacji do prokuratora Tomasza Tadli pełniącego wówczas funkcję Naczelnika Wydziału V Śledczego oraz rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Katowicach, zgłosiła się ekipa programu telewizyjnego „Misja Specjalna”. Redaktor Miłosz Horodyński zadawał pytania dotyczące „spraw węglowych”, w tym także o Barbarę Kmiecik – z tego świadek Komisji prokurator Tomasz Tadla wywnioskował, że sprawa jest dobrze znana dziennikarzowi. Z racji tego, że wizyta ekipy telewizyjnej była niezapowiedziana prokurator Tomasz Tadla zapytał Miłosza

Horodyńskiego dla czego dziennikarze nie zapowiedzieli wcześniej swojej wizyty, na co uzyskał odpowiedź, że ekipa „właśnie była na Śląsku i realizowała materiały” i że „im się spieszy” oraz „że chcą już montować materiał”, jednak nie wskazując o dokładnego terminu emisji.

O zawartości merytorycznej poszczególnych programów decydował opiekun merytoryczny - Anita Gargas-Wojciechowska. „Zwiastuny” kolejnych programów cyklu były bardzo często realizowane przez inne osoby niż autorzy programu, na których ciążył obowiązek dostarczenia materiałów o opracowania „zwiastuna”.

Ostateczne opracowanie materiału do emisji nastąpiło 21 kwietnia 2007 r., natomiast komisyjny odbiór filmu odbył się w dniu 23 kwietnia 2007r., z protokołu kolaudacji wynika, iż audycję zakwalifikował do eksploatacji w TVP – redaktor Mariusz Pilis.

Marek Podlecki w wyjaśnieniach do protokołu kontroli nr 12/2007 dotyczącej audycji „Misja Specjalna” z dnia 24 kwietnia 2007r., która została wszczęta na wniosek członka Zarządu TVP S. A. – Piotra Farfała z dnia 11 maja 2007r., napisał że do gromadzenia materiału dla programu „Misja Specjalna” nie korzystał ze sprzętu TVP, lecz wykorzystywał w całości swój sprzęt i samochód, które nie są oznakowane logo TVP.

Dowody:

- *Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 9 z dnia 15 maja 2008 r., (s. 38), Zeznania świadka Tomasza Tadli.*

- *Protokół przesłuchania świadka Tomasza Tadli, k. 901-902 – TOM V śledztwa o sygn. akt VI Ds. 10/10*

W odcinku wyemitowanym w dniu 24 kwietnia 2007 r. poruszono kwestię modernizacji starego sprzętu górniczego i jego sprzedaży jako nowego dla kopalń, gdzie jako przykład podano kopalnie „Budryk” i „Halemba”. W drugiej zaś części przedstawiono sprawę

zaginionego raportu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, poświęconego mechanizmowi powstania nieprawidłowości w branży górniczej – roli pośredników w obrocie węglem w latach dziewięćdziesiątych – jako przykład autorzy materiału podali przykład Barbary Kmieciak właścicielki „Agencji Handlowej” zwaną „śląską Alexis”. Wątek Barbary Kmieciak przedstawiono w zdaniach: *„Policja podejrzewa ją o wyludzenie blisko dwóch milionów złotych. Barbara Kmieciak, w połowie lat dziewięćdziesiątych, była jedną z najbogatszych osób w Polsce. Dziś w swoich zeznaniach obciąża polityków (głównie SLD). Śledztwo jest utajnione.”*

Po tragicznej śmierci Barbary Blidy pojawiły się liczne doniesienia prasowe oraz komentarze osób publicznych, łączące akcję Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w domu Barbary Blidy w dniu 25 kwietnia 2007 r. z emisją na antenie TVP 1 programu „Misja Specjalna” z dnia 24 kwietnia 2007 r.

Oto niektóre z nich:

1. W „Dzienniku” z dnia 26 kwietnia 2007 r., Robert Zieliński – dziennikarz działu śledczego napisał *„(...) najprawdopodobniej początku tego spektaklu domyśliła się Barbara Blida, gdy o szóstej rano zobaczyła prokuratorski nakaz i wycelowany w siebie obiektyw. Nie jest zresztą wykluczone, że we wtorek wieczorem oglądała sztandarowy program śledczy TVP pt. „Misja Specjalna” i reportaż o śląskiej mafii węglowej (...).”*
2. W „Gazecie Wyborczej” z dnia 27 kwietnia 2007 r. – dziennikarz Marcin Pietraszewski napisał: *„(...) Korzekwa nie wie więc, czy szwagierka oglądała nadawany wtedy w telewizyjnej Jedynce program „Misja Specjalna”. Dotyczył działalności mafii węglowej oraz powiązanej z nią Barbary Kmieciak, nazwanej Alexis polskiego górnictwa (...). To na zeznaniach „Alexis” prokuratura oparła zarzuty korupcyjne wobec Barbary Blidy (...).”*
3. W „Trybunie” z dnia 28 kwietnia 2007 r. - dziennikarz Jakub Rzekanowski napisał: *„Tak się dziwnie zbiegło, że we wtorek, na kilkanaście godzin przed wkroczeniem policji do domu pani Blidy, propagandowe ramię władzy, program „Misja specjalna” (TVP 1)*

nadał audycję o mafii węglowej, której członkowie zbijali majątek na przekrętach w górnictwie (...)”.

4. W „Przeglądzie” z dnia 13 maja 2007 r. – dziennikarz Robert Walenciak zauważył, że Sejmowa Komisja Śledcza powinna sprawdzić *„dlaczego do aresztowanej zabrano kamerę, a także wyjaśnić, czy istnieje związek między emitowanym dzień wcześniej w TVP programem „Misja Specjalna”, poświęconym „mafii węglowej”, a operacją aresztowań”*.

5. W wypowiedzi dla „Dziennika” z dnia 25 kwietnia 2007 r. profesor Jadwiga Staniszkis stwierdziła, że *„(...) Mimo dramatycznej okoliczności śmierci Barbary Blidy, teza że IV RP ma krew na rękach, jest zbyt mocna. Zastanawiam się jednak, czy na takie określenie nie zasługuje telewizja publiczna. Myślę tu o programie „Misja Specjalna”, nadanym wieczorem przed poranną próbą aresztowania Barbary Blidy (...)*”.

W toku kontroli prowadzonej przez Biuro Audytu i Kontroli Wewnętrznej TVP S. A. prowadzono ustalenia dotyczące źródeł informacji z których redaktorzy Krzysztof Karaś oraz Maciej Poloczek powzięli wiadomość o fakcie postrzelenia Barbary Blidy. Zarówno Krzysztof Karaś jak i Maciej Poloczek nie udzielili odpowiedzi na pytanie od kogo uzyskali informację o postrzeleniu Barbary Blidy, zasłaniając się tajemnicą dziennikarską przed ujawnieniem danych tych osób.

Dowód:

Kopia protokołu kontroli nr 12/2007, k. 1560-1596 – TOM VIII śledztwa o sygn. akt VI Ds. 10/10

V.15. 25 kwietnia 2007 r. – dom państwa Blidów, Siemianowice Śląskie

SKBB na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego (stenogramów przesłuchań świadków wezwanych do stawiennictwa przed Komisją, oraz przesłanych na adres Komisji dokumentów) ustaliła, że wydarzenia w domu Henryka i Barbary Blidów odbywały się w następującym porządku czasowym:

24. 04 2007 -

godz. 15.00 - odprawa „grupy realizacyjnej” w siedzibie ABW;

25. 04 2007 -

godz. 5.00 - druga odprawa „grupy realizacyjnej” w Wydziale Postępowań Karnych;

godz. 6.00 - „grupa realizacyjna” wchodzi do domu Henryka i Barbary Blidów;

godz. 6.15 - wezwanie pogotowia ratunkowego

godz. 6.18 - 6.20 - pierwsza ekipa pogotowia ratunkowego przybywa na miejsce;

godz. 6.30 - na miejsce zdarzenia przybywają funkcjonariusze KMP Siemianowice Śląskie Jagoda Tomanek i Stefan Jaksch;

godz. 6.35 - na miejsce zdarzenia przybywają funkcjonariusze KMP Siemianowice Śląskie Adam Dragański i Paweł Loch

godz. 6.33 - polecenie wyjazdu dla 2. ekipy pogotowia ratunkowego;

godz. 6.40 - na miejsce przybywa Jacek Blida;

godz. 6.55 - druga ekipa pogotowia ratunkowego przybywa na miejsce;

godz. 7.15 - na miejsce zdarzenia przybywa Naczelnik Wydziału Postępowań Karnych ABW w Katowicach - zastaje już na miejscu Grzegorza Ocieczka, funkcjonariusza ABW i funkcjonariuszy ABW;

godz. 7.25 - Bogdan Kubik stwierdza zgon Barbary Blidy;

godz. 7.30 - na miejsce zdarzenia przybywają Komendant Miejski Policji w Siemianowicach Śląskich Cezary Garczarczyk wraz ze Stanisławem Sobczakiem (naczelnik Sekcji Kryminalnej KMP Siem. Śl.) i Grzegorzem Krajcerem (kierownik Referatu Operacyjno-Rozpoznawczego KMP Siem. Śl.)

godz. 7.30 - na miejsce przybywa Bożena Blida-Król;

godz. 8.15 - na miejsce przybywają prokuratorzy Emil Melka, Sebastian Chmielewski i Tomasz Tadla;

godz. 9.00 - planowany termin doprowadzenia Barbary Blidy do siedziby Prokuratury Okręgowej w Katowicach;

godz. 10.10 - wydanie odzienia przez Agentkę;

godz. 10.50 - początek oględzin miejsca zdarzenia;

godz. 11.30 - przerwa w oględzinach na oględziny zwłok

godz. 13.08 - zakończenie oględzin zwłok;

godz. 13.50 - wznowienie oględzin miejsca zdarzenia;

godz. 16.21 - zakończenie oględzin miejsca zdarzenia;

SKBB ustaliła listę osób obecnych na miejscu zdarzenia (wewnątrz domu Henryka i Barbary Blidów) przed rozpoczęciem pierwszych oględzin kryminalistycznych:

1. „ekipa realizacyjna”: Grzegorz S., funkcjonariuszka ABW, funkcjonariusz ABW;
2. „ekipa filmująca”: funkcjonariusz ABW;
3. rodzina Barbary Blidy: Henryk Blida, Katarzyna Korzekwa;
4. pierwsza ekipa Pogotowia Ratunkowego: Wojciech Miciński, Przemysław Sajdak, Andrzej Pastuszka;
5. funkcjonariusze KMP Siemianowice Śląskie: Jagoda Tomanek i Stefan Jaksch (od 6.30)
6. funkcjonariusz KMP Siemianowice Śląskie Adam Dragański (od ok. 6.35)
7. rodzina: Jacek Blida (od 6.40)
8. druga ekipa Pogotowia Ratunkowego: Bogdan Kubik, Artur Żurek, Bogumiła Kopiec, Janusz Pawelec (od 6.55);
9. funkcjonariusze ABW: Grzegorz Ocieczek, Agent ABW i Agent ABW (od ok. 7.00);
10. mecenas Stanisława Mizdra (od ok. 7.20)
11. funkcjonariusz ABW: Naczelnik Wydziału Postępowań Karnych ABW w Katowicach (od 7.15)
12. funkcjonariusze KMP w Siemianowicach Śląskich: Cezary Garczarczyk, Grzegorz Krajcer (od ok. 7.30);
13. rodzina: Bożena Blida-Król (od ok. 7.30);
14. prokuratorzy: Emil Melka, Sebastian Chmielewski, Tomasz Tadla (od ok. 8.15);
15. prokurator Bogdan Kozieł z Siemianowic Śląskich
16. prokurator Tomasz Janeczek i informatyk Prok. Okręgowej w Katowicach Adrian Gwiaździński (przyjeżdżają w trakcie oględzin);
17. prokuratorzy Krzysztof Skiba, Wiesław Matyja, Joanna Banach, Mariusz Sobieraj (od ok. 10.50)

W toku prac Komisji ustalono, że łącznie, przed rozpoczęciem pierwszych czynności kryminalistycznych na miejscu zdarzenia stale lub czasowo przebywały nie mniej niż 34 osoby.

25 kwietnia 2007 roku około godziny 5.00 w siedzibie katowickiej delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego miała miejsce odprawa grupy realizacyjnej, czyli grupy składającej się z funkcjonariuszy ABW, których zadaniem było zatrzymanie Barbary Blidy i wykonanie czynności przeszukania w jej domu.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 39 z dnia 28 kwietnia 2009 r. (s. 7), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 5”

Po odprawie grupa realizacyjna udała się samochodem do Siemianowic Śląskich. Oprócz trzech członków grupy realizacyjnej (dwóch mężczyzn i jedna kobieta) w to samo miejsce udała się innym samochodem jeszcze para funkcjonariuszy, której zadaniem było sfilmowanie realizacji, jaka miała odbyć się w domu Barbary Blidy.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 39 z dnia 28 kwietnia 2009 r. (s. 7) Zeznania świadka „Funkcjonariusz 5”

Krzysztof Błach zapytany, kto wydał polecenie filmowania wyprowadzenia pani Barbary Blidy, a nie czynności procesowych wewnątrz budynku - stwierdził, że nie ma najmniejszego pojęcia. Twierdził, że nie wiedział, iż w ogóle taka decyzja była wydana, więc tym bardziej nie wiedział, przez kogo.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 93), Zeznania świadka Krzysztofa Błacha.

Około godziny 6:00 obie ekipy dojechały w okolice domu Barbary Blidy, przy czym „ekipa filmowa” była na miejscu kilka chwil przed ekipą realizacyjną.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 39 z dnia 28 kwietnia 2009 r. (s. 39) Zeznania świadka „Funkcjonariusz 5”.

Funkcjonariuszka będąca członkiem „grupy filmowej” rozstawiła kamerę po drugiej stronie ulicy, a członkowie grupy realizacyjnej przystąpili do wykonywania zaplanowanych czynności. Funkcjonariusz oznaczony w materiałach Komisji jako Funkcjonariusz numer 5 zadzwonił domofonem do domu Barbary Blidy i przedstawił siebie i pozostałych członków ekipy realizacyjnej. Domofon odebrała kobieta, najprawdopodobniej Barbara Blida, chwilę później przez okno wychylił się jej mąż Henryk Blida, który zapytał o cel przybycia funkcjonariuszy, a po uzyskaniu odpowiedzi stwierdził, że otworzy drzwi, ale najpierw musi się ubrać.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 39 z dnia 28 kwietnia 2009 r., (s. 41), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 5”.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 78 z dnia 3 listopada 2010 r., (s. 7), Zeznania świadka Henryka Blidy.

Po okresie trwającym do kilku minut drzwi zostały otworzone przez Henryka Blidę i funkcjonariusze ABW weszli do środka dochodząc do pomieszczenia będącego połączeniem salonu i jadalni, gdzie przebywali wraz z Henrykiem Blidą. Po precyzyjnie nieokreślonej, ale krótkiej chwili w pomieszczeniu pojawiła się Barbara Blida. Funkcjonariusze ABW przedstawili jej dokumenty, tj. postanowienie o przeszukaniu i postanowienie o zatrzymaniu. Barbara Blida nie przeczytała tych dokumentów, przejrzała je jedynie i poprosiła o możliwość wykonania połączenia telefonicznego. Barbara Blida skontaktowała się telefonicznie ze swoim pełnomocnikiem adwokatem Stanisławą Mizdrą, która zaleciła Barbarze Blidzie wstrzymanie się z podpisywaniem jakichkolwiek dokumentów i oczekiwanie na jej przyjazd.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 42 z dnia 12 maja 2009 r., (s. 30), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 7”.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 78 z dnia 3 listopada 2010 r., (s. 7), Zeznania świadka Henryka Blidy.

Po rozmowie ze swoim pełnomocnikiem Barbara Blida oświadcza, że chciałaby skorzystać z łazienki. Wraz z funkcjonariuszką udała się w stronę łazienki.

Jak zeznała funkcjonariuszka przed wejściem do pomieszczenia Barbara Blida została przeszukana, po czym do łazienki weszła funkcjonariuszka, która zlustrowała pomieszczenie. Kontrola ta, zdaniem Komisji nie została jednak przeprowadzona w prawidłowy sposób, gdyż na kosmetyczkach, w których prawdopodobnie znajdowała się broń nie znaleziono śladów linii papilarnych agentki.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 42 z dnia 12 maja 2009 r., (s. 29), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 7”.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 66 z dnia 16 lutego 2010 r., (s. 13), Ekspertyza dr Michała Gramatyki.

Z dalszych zeznań agentki wynika, że Barbara Blida, będąc w łazience myła zęby, po czym odwróciła się tyłem do funkcjonariuszki i wykonała strzał.

Z treści zeznań Henryka Blidy wynika, że gdy biegł do łazienki po usłyszeniu strzału zobaczył funkcjonariuszkę siedzącą na oparciu fotela przed wejściem do łazienki co mogło być wynikiem szoku.

Około godziny 6:15 do mieszkania państwa Blidów wezwane zostało pogotowie ratunkowe. Do czasu przyjazdu ekipy ratowniczej Barbara Blida reanimowana była przez szefa grupy realizacyjnej i funkcjonariuszkę, która wcześniej odpowiedzialna była za pilnowanie Barbary Blidy. Henryk Blida skierowany został przez dowodzącego akcją funkcjonariusza ABW przed dom, gdzie miał oczekiwać na przyjazd pogotowia.

O godzinie 6:30 przybyli na miejsce zdarzenia pierwsi funkcjonariusze Policji z Komendy Miejskiej Policji w Siemianowicach Śląskich. O godzinie 6:35 przybywają kolejni funkcjonariusze Policji. Jeden z nich pozostał zostaje przy wejściu na posesję, aby zabezpieczyć teren.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 66 z dnia 16 lutego 2010 r., (s. 10), Ekspertyza dr Michała Gramatyki.

W międzyczasie trwała akcja reanimacyjna Barbary Blidy. O godzinie 6:33 została podjęta decyzja o wezwaniu kolejnej ekipy pogotowia ratunkowego, która dotarła na miejsce około 6:55.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 66 z dnia 16 lutego 2010 r., (s. 10), Ekspertyza dr Michała Gramatyki.

Tego samego dnia, w godzinach rannych prawdopodobnie w stronę dworca PKP w Katowicach udawali się dwaj funkcjonariusze ABW wysokiej rangi – Grzegorz Ociecek będący wówczas zastępcą szefa ABW i Andrzej Stróżny będący wówczas dyrektorem Departamentu Przeciwdziałania Korupcji i Zwalczenia Przeszpeczości Zorganizowanej. Obaj mężczyźni pochodzą z Górnego Śląska i jak zeznali przed Komisją spędzali poprzedni dzień na tym terenie, a 25 kwietnia zamierzali wrócić do pracy w Warszawie.

Świadek Andrzej Stróżny po pouczeniu i po odebraniu od niego przysięgi przed SKBB zeznał, że przyjechał do Katowic dzień wcześniej biorąc „wolne” w związku z urodzinami córki.

Fragmenty stenogramu posiedzenia SKBB Nr 61 w dniu 8 grudnia 2009 r.:

„Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (Lewica):

(...)Na wezwanie Komisji stawil się świadek Andrzej Stróżny. Zgodnie z treścią artykułu 11d ustęp pierwszy ustawy o sejmowej Komisji Śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje

odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności do lat trzech.

Czy zrozumiał pan treść pouczenia, zwracam się do świadka?

Świadek Andrzej Stróżny:

Tak, zrozumiałem.

(...)

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę świadka i wszystkich o powstanie. Zgodnie z treścią artykułu 11d ustawy o sejmowej Komisji Śledczej, nastąpi teraz odebranie od świadka przyrzeczenia. Proszę za mną powtarzać. Świadomy znaczenia moich słów i odpowiedzialności przed prawem..

Świadek Andrzej Stróżny:

Świadomy znaczenia moich słów i odpowiedzialności przed prawem...

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (Lewica):

... przyrzekam uroczyście,

Świadek Andrzej Stróżny:

...przyrzekam uroczyście,

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (Lewica):

że będę mówił szczerą prawdę...

Świadek Andrzej Stróżny:

że będę mówił szczerą prawdę...

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (Lewica):

...niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Świadek Andrzej Stróżny:

...niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

(...)Świadek Andrzej Stróżny:

Tak przypuszczałem, że będzie to interesowało szanowną Komisję. Ja dwudziestego czwartego, po południu, wyjechałem z Warszawy do mojego miejsca zamieszkania, tutaj na Śląsku, w celu, który był, muszę tu przeprosić moją córkę, która jeżeli kiedyś no zrozumie, że mówiłem o niej, i powołuję się tutaj na nią, może mieć do mnie pretensje. Wyjechałem dlatego, że miała córka moja 24 kwietnia urodziny. No, jak pan przewodniczący widzi, no stoję tutaj w niezręcznej sytuacji, bo muszę opowiadać o tym jak organizowałem miesiąc wcześniej uroczystość dla mojej córki w jednym z lokali, dla jej koleżanek i kolegów, gdzie córka, której nie widziałem przez miesiące, dużo wcześniej prosiła mnie – tato, czy przyjedziesz do mnie na urodziny, obiecywałem jej, więc przyjechałem. Zwolniłem się popołudniu z pracy, wziąłem dzień wolnego i po obsłużeniu, że tak powiem spotkania mojej córki, skontaktowałem się telefonicznie z, wtedy z wiceszefem, z Grzegorzem Ocieczkiem, telefonicznie, o którym wiedziałem, że jest na pogrzebie u jakiegoś znajomego, nie mam innej wiedzy dokładnie u kogo i gdzie. Wiedziałem, że będzie na pogrzebie i że będzie wracał do domu 24-go lub też 25-go. Więc 24-go po uroczystościach urodzinowych mojej córki zadzwoniłem lub odwrotnie, teraz nie wiem, ale skontaktowałem się z Grzegorzem Ocieczkiem, z wiceszefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w kwestii takiej, o której godzinie i kiedy będzie wracał do domu? Przepraszam, z domu do pracy, do Warszawy. Więc stwierdził, że rano, pociągiem o godzinie siódmej. Więc zaproponowałem, że kupię bilety, to jest godzina, zaznaczam, dwudziesta, nie wiem, dwudziesta pierwsza wieczór w dniu 24 kwietnia, że kupię bilety na pociąg na godzinę siódmą rano.(...)”

Jak wynika z pisma Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z dnia 16 lutego 2010r. do Andrzej Stróżny dnia 24 i 25 kwietnia 2007 r. nie przebywał na urlopie, czyli

nie miał „wolnego” ale był nieobecny na terenie centrali ABW w Warszawie z nieustalonego powodu. Zarejestrowane jego wyjście z centrali ABW nastąpiło dnia 23 kwietnia 2007 r. o godz. 14:19, natomiast wejście do centrali ABW w Warszawie nastąpiło 25 kwietnia 2007 r. o godz. 12:54.

Dowody:

Pismo Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z dnia 16.02.2010 r. o nr Z-1987/2910 podpisane przez dyrektora Departamentu Postępowań Karnych ABW płk. Jana Bilkiewicza będący odpowiedzią na pismo przewodniczącego SKBB posła Ryszarda Kalisz nr SBBB 181/85/2010.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 61 z dnia 8 grudnia 2009 r. (s. 4-6, 28), Zeznania świadka Andrzeja Stróżnego.

Grzegorz Ociecek oficjalnie miał na Śląsku nocować po wcześniejszym udziale w pogrzebie funkcjonariusza Policji w jednej z małopolskich miejscowości, na co uzyskał zgodę od swojego przełożonego - Szefa ABW Bogdana Święczkowskiego. Jednakże podczas przesłuchania przed Komisją Śledczą nie pamiętał nazwiska, funkcji i okoliczności śmierci tego funkcjonariusza, a także nazwy miejscowości, w której odbywał się ten pogrzeb.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 63 z dnia 13 stycznia 2010 r., (s. 8, 69, 98, 99), Zeznania świadka Grzegorza Ocieczka.

O godzinie 7:15 na miejsce zdarzenia przybywa naczelnik wydziału postępowań karnych Delegatury ABW w Katowicach. Zastaje tam już Grzegorza Ocieczka. Na miejsce przybywa również Stanisława Mizdra. O godzinie 7:25 następuje zaprzestanie akcji reanimacyjnej. Bogdan Kubik, szef drugiego zespołu pogotowia stwierdza zgon Barbary Blidy.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 66 z dnia 16 lutego 2010 r., (s. 10), Ekspertyza dr Michała Gramatyki.

O godzinie 7:30 na miejsce przybywają władze Policji z Siemianowic Śląskich. Będący w tej grupie naczelnik sekcji kryminalnej Stanisław Sobczak sugeruje, że na miejscu zdarzenia jest za dużo ludzi.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 66 z dnia 16 lutego 2010 r., (s. 10-11), Ekspertyza dr Michała Gramatyki.

O godzinie 8:15 pojawia się na miejscu zespół prokuratorów z Katowic, którzy zastają na miejscu prokuratora rejonowego z Siemianowic Śląskich. Później na miejsce zdarzenia dojeżdża prokurator Tomasz Janeczek.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 66 z dnia 16 lutego 2010 r., (s. 11), Ekspertyza dr Michała Gramatyki.

Kilka minut po godzinie 9 na przesłuchanie do Prokuratury Okręgowej w Katowicach zabrany został Henryk Blida. Przesłuchanie trwało od godziny 11.45 do 14.43. Do domu Henryk Blida wrócił około godziny 17.

Około godziny 10.10 doszło do zabezpieczenia ubrań funkcjonariuszy ABW. O godzinie 10.20 dochodzi do zabezpieczenia śladów GSR z części garderoby oraz z rąk funkcjonariuszy i osób obecnych na miejscu zdarzenia.

Mniej więcej o godzinie 10.50 rozpoczynają się oględziny. Sygnałem do rozpoczęcia tych oględzin jest przybycie zespołu prokuratorów z Gliwic, którzy te oględziny nadzorują i którzy te oględziny prowadzą. Przez 3 godziny i 25 minut od stwierdzenia zgonu B. Blidy oględziny na miejscu zdarzenia nie rozpoczęły się.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 66 z dnia 16 lutego 2010 r., (s. 11), Ekspertyza dr Michała Gramatyki.

Do czasu rozpoczęcia oględzin na miejscu zdarzenia znajdowały się co najmniej 34 osoby:

- ekipa realizacyjna ABW – 3 osoby;
- kierowca ekipy filmującej ABW, który po zdarzeniu wszedł na miejsce – 1 osoba;
- rodzina Barbary Blidy – 4 osoby;
- pierwsza ekipa pogotowia ratunkowego – 3 osoby;
- druga ekipa pogotowia ratunkowego – 4 osoby;
- funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Siemianowicach Śląskich – 3 osoby, o których wiemy, że wchodziły do domu państwa Blidów;
- przełożeni funkcjonariuszy ABW – 4 osoby, m.in. Grzegorz Ociecek, który wówczas

- był wiceszefem ABW i jeszcze jeden wysoko postawiony funkcjonariusz z Warszawy;
- adwokat Barbary Blidy – mecenas Stanisława Mizdra – 1 osoba;
 - przełożeni funkcjonariuszy Policji – 3 osoby;
 - prokuratorzy z Katowic i z Siemianowic – 4 osoby;
 - zespół prokuratorów z Gliwic – 4 osoby.

Od godziny 10.50 rozpoczynają się oględziny miejsca zdarzenia, które o godzinie 11.30 zostają przerwane, dlatego że przyjeżdża ekipa, która ma za zadanie dokonać oględzin zwłok na miejscu zdarzenia. O godzinie 11.30 odbywają się oględziny zwłok na miejscu zdarzenia, po czym zwłoki zostają zabrane i przetransportowane do zakładu medycyny sądowej Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. O godzinie 13.50 oględziny zostają wznowione. Oględziny są prowadzone przez prokuratorów Prokuratury Okręgowej z Gliwic Krzysztofa Skibę i Mariusza Sobieraja. Istotnym wydarzeniem jest również przeszukanie domu Blidów, czyli przeszukanie, którego polecenie miała de facto ekipa realizacyjna. Te wydarzenia są z kolei nadzorowane przez prokuratora Emila Melkę z Prokuratury Okręgowej w Katowicach.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 66 z dnia 16 lutego 2010 r., (s. 11), Ekspertyza dr Michała Gramatyki.

V.16. 25 kwietnia 2007 roku – Prokuratura Krajowa, Warszawa.

Na polecenie prokuratora Krzysztofa Sieraka – dyrektora Biura do Spraw Przemoczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej, z Prokuratury Okręgowej w Katowicach przesłano ok. południa 25 kwietnia 2007 r. do Warszawy trzy fakсы zawierające informacje o dokumentach i ostatnich czynnościach (zarzuty i protokoły) w sprawie VDs.25/06.

Tego samego dnia w Warszawie w siedzibie Prokuratury Krajowej dyrektor Krzysztof Sierak polecił prokuratorowi Arturowi Kassykowi przygotowanie krótkiej notatki informacyjnej na temat ogólnych ustaleń śledztwa V Ds. 25/06. Dyrektor Krzysztof Sierak bezpośrednio nadzorował sposób wykonania zadania przed podległego mu prokuratora i zdaniem świadka Artura Kassyka mógł mieć wpływ na treść notatki.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 29 z dnia 11 grudnia 2008 r., (s. 8, 20), Zeznania świadka Artura Kassyka.

W tym też dniu (realizacji zatrzymania) w godzinach popołudniowych bądź wieczornych referent Tomasz Balas przekazywał ostatnie informacje do Prokuratury Krajowej. Przekazywał te informacje jednemu z prokuratorów Prokuratury Krajowej, który powoływał się na polecenie dyrektora Krzysztofa Sieraka.

Tomasz Balas w swoich zeznaniach przed Komisją twierdził, że nie wiedział, jaki jest cel pozyskiwania tych informacji, stwierdził natomiast, że wieczorem dnia w którym

nastąpiła realizacja widział wystąpienie Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego w Parlamencie i odniósł wrażenie, że mógł on skorzystać z pewnych informacji, które przekazali tego dnia do Prokuratury Krajowej.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 103), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Na polecenie Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry grupa prokuratorów pełniących funkcje kierownicze w Prokuraturze Krajowej tj. Jerzy Engelking, Krzysztof Sierak, Tomasz Szalek, Jarosław Hołda i Przemysław Piątek w godzinach popołudniowych 25 kwietnia 2007 r. zaczęła przygotowywać materiały dla niego dotyczące sprawy V.Ds.25/06 oraz projekt wystąpienia, które miał wygłosić wieczorem w Sejmie .

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 15 z dnia 1 lipca 2008 r., (s.73), Zeznania świadka Krzysztofa Sieraka.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 70 z dnia 10 lipca 2010 r., (s. 25, 50-51) Zeznania świadka Jerzego Engelkinga.

V.17. 25 kwietnia 2007 r. - Sejm RP, Warszawa.

W dniu 25 kwietnia 2007 roku, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów w zakresie wniosku Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej o uzupełnieniu porządku dziennego obrad Sejmu o punkt „Informacja Rządu na temat okoliczności śmierci byłej parlamentarzystki – Barbary Blidy”, uwzględniając wniosek Marszałek Sejmu podjął decyzję o rozszerzeniu porządku obrad.

Informację przedstawił w godzinach wieczornych (rozpoczęcie nastąpiło kilkanaście minut po dwudziestej) Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, Zbigniew Ziobro.

W trakcie wystąpienia Zbigniew Ziobro zaznaczył, że przekazywane informacje uzyskał tego samego dnia.

Przemówienie to było tendencyjne, zawierało szereg informacji nieprawdziwych oraz nieprecyzyjnych.

Informacja rządu na temat okoliczności śmierci byłej parlamentarzystki Barbary Blidy:

“Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny RP Zbigniew Ziobro:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym powiedzieć na wstępie, że doszło do tragicznego zdarzenia, które wszystkich nas głęboko zasmuciło i które zasługuje na najwyższe ubolewanie i współczucie, zwłaszcza dla najbliższych.

Chciałbym podkreślić, że w momencie kiedy dowiedziałem się w godzinach rannych, że do tego zdarzenia doszło, natychmiast wykonałem telefon do prokuratora apelacyjnego w Katowicach i poleciłem wszcząć śledztwo odrębnej prokuraturze, czyli innej niż ta, która prowadzi czy nadzoruje śledztwo prowadzone przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, celem przeprowadzenia skrupulatnego zbadania całej tej sprawy, wyjaśnienia wszystkich jej okoliczności oraz w przyszłości ujawnienia wszystkich

materiałów postępowania, aby każdy z państwa, każdy zainteresowany w tej sprawie, wszyscy przedstawiciele mediów, opinii publicznej mogli wyrobić sobie zdanie na temat tego, czy doszło tutaj do nieprawidłowości, jeżeli tak, jaki miały one charakter i czy osoby winne poniosą odpowiedzialność. Mogę zapewnić państwa, że jeżeli okaże się, że ktokolwiek w tej sprawie zawinił, będzie wobec niego wyciągnięta z całą stanowczością odpowiedzialność i poniesie on wszelkie konsekwencje.

Zostałem tutaj dziś też poproszony o to, aby wyjaśnić kontekst sprawy, która stała się przyczyną dzisiejszych działań prokuratury, a w zasadzie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, bo ona realizowała czynności. Chciałbym powiedzieć, że to, co dzisiaj będę przedstawiał, bierze się z wiedzy, którą zaczerpnąłem w dniu dzisiejszym z prokuratury, wcześniej okoliczności tych spraw nie znałem, natomiast myślę, że te wstępne ustalenia dają pewien pogląd na charakter tego postępowania i celowość podejmowanych czynności procesowych.

Otóż, szanowni państwo, 3 marca 2006 r. prokuratura wszczęła śledztwo na podstawie zeznań złożonych w innej sprawie przez byłego posła Sojuszu Lewicy Demokratycznej pana Ryszarda Zajęca, który obciążył korupcyjnymi zarzutami w swych zeznaniach panią były minister Barbarę Blidę właśnie w relacjach z panią Barbarą Kmiecik. To śledztwo zostało wszczęte pod sygnaturą V Ds. 25/06 w sprawie wręczania korzyści majątkowych przez panią Barbarę Kmiecik osobom pełniącym funkcje publiczne na przestrzeni długiego czasu, bo w latach 1994-2004, to jest o przestępstwo o charakterze korupcyjnym.

Prowadzone postępowanie opierało się na przeprowadzeniu szeregu czynności procesowych w postaci przesłuchań 70 świadków, w tym niektórych wielokrotnie. Głównym dowodem, obok wspomnianych zeznań, są zeznania Barbary Kmiecik oraz właśnie Ryszarda Zajęca. Ponadto w sprawie zebrano obszerny materiał dowodowy w postaci dokumentów finansowych, który podlegał ocenie biegłego specjalisty. W oparciu o analizę tego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który uprawdopodobniał zarzut, wydał on stosowną opinię, która była też podstawą

prowadzenia dalszych czynności procesowych. Około 30 przesłuchanych świadków zeznało na temat relacji, zazyłych relacji towarzyskich, ale też i biznesowych, w sferze biznesu węglowego, pomiędzy panią Barbarą Blidą a panią Kmiecik. Mowa była o różnych spotkaniach, również wspólnych wyjazdach zagranicznych, wyjazdach na kopalnie, spotkaniach w spółkach węglowych.

W śledztwie tym, na podstawie zeznań wspomnianych przeze mnie świadków, wyodrębniono blisko 40 wątków, z których najważniejszy dotyczy korupcyjnych relacji obejmujących zjawiska łapownictwa wśród członków władz spółek węglowych funkcjonujących w latach 1994-1998, oraz wątek osobowy związany z przyjmowaniem korzyści majątkowych przez Barbarę Blidę, posłankę Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a wcześniej minister budownictwa. W tym zakresie poczyniono szereg ustaleń. Otóż Barbara Kmiecik w okresie od 1993 r. do 2000 r. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą Agencja Handlowa Barbara Kmiecik i Spółka i nabyła od Rudzkiej Spółki Węglowej - będąc posługiwał się dalej skrótem RSW, węgiel za łączną kwotę przeszło 161 700 tys. zł. Oczywiście jej działalność dotyczyła nie tylko tej spółki, ale w ramach tego wątku akurat ta przestrzeń jej działalności biznesowej jest badana. Z zeznań Barbary Kmiecik wynika, iż uzgodniła ona na pierwszym spotkaniu z prezesem spółki RSW Janem S. wysokość tak zwanej prowizji, mówiąc wprost: łapówki, stanowiącą iloczyn ilości zakupionego węgla i stawki za 1 tonę w kwocie od 1,50 zł. Prowizję tę świadek przekazywał raz w miesiącu osobiście wiceprezesowi Wiesławowi K., po uprzednim sporządzeniu przez Jacka W., współnika Agencji Handlowej B. Kmiecik i Spółka, zestawienia zakupionego węgla. Środki przekazywane przedstawicielowi RSW pochodziły z kont agencji pobranych w ramach wypłaty dla współników zaliczek tytułem przyszłego zysku. Sytuacja ta trwała do czasu odejścia Wiesława K. z Rudzkiej Spółki Węglowej. Po zmianie zarządu korzyści majątkowe wręczano Bogdanowi G., z tym że dotyczyło to prowizji w zamian za uzyskanie zgody na dokonywanie kompensat wierzytelności. Zgodnie z zeznaniami świadka kwota przekazana na ręce Wiesława K. wynosiła 400 tys. zł, a Bogdana G. - ok. 40 tys. zł.

Dodatkowo Barbara Kmiecik za pośrednictwem Barbary Blidy przekazała w okresie od 1 grudnia 1997 r. do 31 marca 1998 r. prezesowi Zbigniewowi B., wedle jej zeznań, gotówkę w wysokości 80 tys. zł w zamian za umorzenie części odsetek naliczonych od niezapłaconych przez nią należności głównych. Barbara Blida zobowiązała się przekazać powyższe pieniądze Zbigniewowi B., znała go bowiem dobrze i utrzymywała z nim bliskie kontakty towarzyskie. Według zeznań świadka pieniądze miały zostać wręczone prezesowi Zbigniewowi B., jednakże do umorzenia odsetek agencji nie doszło.

Na obecnym etapie śledztwa głównym źródłem dowodowym w tym zakresie są zeznania Barbary Kmiecik. Przesłuchani w charakterze świadka kierownicy agencji oraz pracownicy sekretariatu potwierdzili częste wizyty Barbary Kmiecik w siedzibie Rudzkiej Spółki Węglowej i osobiste kontaktowanie się z wszystkimi członkami zarządu.

(Poseł Wojciech Olejniczak: I co z tego?)

Na podstawie tych dowodów w dniu 24 kwietnia 2007 r. wydano postanowienie o przedstawieniu Barbarze Blidzie zarzutu. Zarzut dotyczył przekazania powyższych kwot na przestrzeni czasu, o którym wspomniałem, w wysokości 80 tys. zł.

(Poseł Krystyna Łybacka: Tanio oceniliście jej życie.)

Dodać należy, że jak wynika z zeznań Barbary Kmiecik mimo przekazania przez nią pieniędzy, o czym już wspomniałem, we wskazanej kwocie ostatecznie odsetki jej agencji nie zostały umorzone.

(Poseł Joanna Senyszyn: A jakie są dowody.)

Ta sprawa jest wyjaśniana w trakcie prowadzonego postępowania. Mogę posłużyć się nawet protokołami zeznań pani Barbary Kmiecik.

W sprawie pani Barbary Blidy występuje ponadto wątek sponsorowania za kwotę od 500 do 700 tys. zł przez Barbarę Kmiecik przebudowy domu, budowy obiektu basenowego na nieruchomości w Szczyrku przy ul. Jaskółczej należącej do pani Barbary Blidy, zakupu przez Barbarę Kmiecik samochodu marki Mercedes-Benz na rzecz pani Barbary Blidy, sponsorowania przez Barbarę Kmiecik wypoczynkowych wyjazdów zagranicznych pani

Barbary Blidy oraz jej najbliższych i inne drobniejsze formy gratyfikacji w formie ubrań, perfum, czy też innych drogich prezentów.

W tym zakresie prokurator w zależności od prowadzonych czynności procesowych zamierzał postawić kolejne zarzuty o charakterze korupcyjnym, do czego...

(Posel Paweł Graś: Zamierzał czy postawił?)

Tak jest, zamierzał przedstawić.

... niestety w związku z tragicznym biegiem zdarzeń nie doszło.

Dodać trzeba, że w dniu 24 kwietnia 2007 r. wydano w tym śledztwie postanowienie o przedstawieniu zarzutów jeszcze 6 innym osobom, którym zarzucono przestępstwa pozostające w ścisłym związku z zeznaniami Barbary Kmiecik.

Warto tutaj podkreślić, że pani Barbara Kmiecik zeznawała w prokuraturze kilkakrotnie. W sprawie wątku dotyczącego pani Barbary Blidy zeznania składała 6-krotnie. Za każdym razem zeznania te były spójne, szczegółowe i potwierdzone innymi dowodami pośrednimi zebranymi przez prokuraturę. Między innymi prokuratura zdobyła w wyniku przeszukań dokumenty potwierdzające opłacanie przez panią Barbarę Kmiecik remontu wspomnianego domu w Szczyrku, o którym tu mówiłem i który miał nastąpić, zgodnie z jej zeznaniami.

Dodać też wypada, że w dniu dzisiejszym przesłuchany w charakterze podejrzanego Zbigniew B. w swych wyjaśnieniach nie potwierdził, nie przyznał się do tego, że przyjął kwotę w wysokości 80 tys. zł. Potwierdził jednak, że istotnie pani Barbara Blida interweniowała u niego w sprawie podjęcia korzystnych dla Barbary Kmiecik decyzji biznesowych, związanych właśnie z prowadzeniem działań o charakterze biznesu węglowego.

Również w dniu dzisiejszym po tragicznej śmierci pani Barbary Blidy ponownie została przesłuchana - doszło do konfrontacji - pani Barbara Kmiecik. Przesłuchana została szczegółowo i podtrzymała w całej rozciągłości swoje zeznanie obciążające panią Barbarę Blidę.

Chciałbym też dodać, że jeżeli chodzi o przeszukanie i zatrzymanie w tym zakresie - a podkreślam, że śledztwo było zlecone, nadzorowane przez prokuraturę i prowadzone przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego - zgodnie z treścią art. 247 § 1 Kodeksu postępowania karnego prokurator może zarządzić zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie osoby podejrzanej, a w tym celu zarządzić przeszukanie np. jej mieszkania. Tak było właśnie w tym przypadku. Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie charakter przestępstwa korupcyjnego, a także złożony, wielowątkowy i wielopodmiotowy charakter sprawy wymagał przeprowadzenia działań polegających na jednoczesnym zatrzymaniu wszystkich osób zamieszanych w ten proceder. Regułą jest w przypadku popełnionych przestępstw łapownictwa, że należy się liczyć z mataczeniem w sprawie, polegającym np. na uzgadnianiu wersji przebiegu wydarzeń przez osoby uczestniczące w przestępstwie bądź próbie wpływania na inne osoby posiadające wiedzę w tej sprawie. Wedle ustaleń operacyjnych, jakimi dysponowała, według mojej wiedzy, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, obie panie, zarówno pani Barbara Blida jak i pani Barbara Kmiecik, pozostawały ze sobą, nawet ostatnio, w bezpośrednim kontakcie. Innymi słowy była realna groźba, że jeżeli nie dojdzie do takiego zatrzymania, a tylko w formie np. wezwania zostanie poproszona pani Barbara Blida o stawienie się do prokuratury za 7 dni, to wykona telefon i dojdzie do uzgodnienia czy wpływania na składane zeznania czy prowadzone postępowanie. (Poruszenie na sali)

Otóż zgodnie z zasadami określonymi w Kodeksie postępowania karnego w tym zakresie były prowadzone działania standardowe. Czynności dokonywane w tego rodzaju sprawach przez organy śledcze właśnie w ten sposób wyglądają. Podkreślić należy, że działania te w żadnej mierze nie przesądzały o złożeniu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec pani Barbary Blidy. Chodziło tylko o zapewnienie możliwości przeprowadzenia tych czynności z wyłączeniem tych niebezpieczeństw, o których wspomniałem, przesłuchania pani Barbary Blidy w charakterze podejrzanej, wyeliminowanie wszystkich zachodzących w tej sprawie obaw matactwa i dokonanie konfrontacji z innymi osobami, które w tej sprawie występowały, w tym w charakterze współpodejrzanych czy w charakterze świadków.

Krótko mówiąc, wszystkie działania o charakterze procesowym, gdyby nie tragiczne okoliczności tej sprawy, mieściły się w standardach działania w tego rodzaju sprawach o charakterze korupcyjnym. Zarzut w tej sprawie łapówki to nie był zarzut dotyczący dolnego progu łapówek, jaki jest stawiany przez polskie organa ścigania. W większości wypadków, kiedy prokuratorzy stawiają zarzuty łapówki, są to zarzuty dotyczące nieporównywalnie mniejszych kwot, dotyczące, przypomnę, spraw często relacjonowanych przez media, drobnych łapówek przyjmowanych przez policjantów w związku z wykonywaniem czynności służbowych z zakresu ruchu drogowego, drobnych kwot pieniężnych przyjmowanych przez przedstawicieli służby zdrowia, nauczycieli, czy też innych pracowników administracji publicznej. Krótko mówiąc, zdarzają się oczywiście kwoty znacznie wyższe, ale w tym wypadku zgromadzony materiał dowodowy dawał prokuraturze czy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wszelkie podstawy do tego, by stawiać zarzuty i by uniknąć - w formie przewidzianej przez standardy określone w Kodeksie postępowania karnego - niebezpieczeństwa mataczenia, jeśli chodzi o wyjaśnienie okoliczności tej sprawy, potwierdzenie stawianych zarzutów, tych, które wynikały, podkreślam, z obszernie zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, bądź zaprzeczenie im.

(Poseł Donald Tusk: A ta Kmieciak siedzi?)

W tej sprawie nie było wniosku o tymczasowe aresztowanie. Była decyzja...

(Poseł Donald Tusk: Z aresztowaniem włącznie.)

...by zabezpieczyć przed ewentualnym...

(Głos z sali: Skandal.)

...mataczeniem, ewentualnymi utrudnieniami postępowania, to postępowanie...

(Poruszenie na sali)

(Poseł Donald Tusk: Po co o szóstej rano?)

...w ten sposób, by zatrzymać wszystkie podejrzane osoby, doprowadzić do prokuratury, przeprowadzić konfrontację, przesłuchać w charakterze podejrzanych i podjąć dalsze decyzje procesowe w sprawie, to jest rutynowe działanie.

(Poseł Donald Tusk: Dla was rutynowe.)

(Poseł Wojciech Olejniczak: Teraz rutynowe.)

Drodzy państwo, wystarczy odwołać się do innych czynności tego typu, które były podejmowane choćby w dniu dzisiejszym przez prokuraturę w innych sprawach kraju. Otóż media relacjonują na przykład zatrzymanie w Warszawie kilkunastu osób w sprawie układu warszawskiego. Otóż we wszystkich tych sprawach działania prokuratury były takie same. Opierały się na tego rodzaju przesłankach, o których tutaj mówię, czyli...

(Głos z sali: To świadczy tylko o was.)

...wysoco uprawdopodobnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, poważne zarzuty ciężące na osobie, która winna być przesłuchana w charakterze podejrzanego, oraz konieczności weryfikacji tych okoliczności, jednoczesnej weryfikacji, z wyłączeniem możliwości kontaktowania się osób, które są uczestnikami postępowania. Gdyby ten zarzut miał inny charakter, być może nie byłoby konieczne przeprowadzenie zatrzymania i przeszukania, a zresztą celem było tak samo zabezpieczenie ewentualnych dokumentów w sprawie. Natomiast charakter stawianych zarzutów i zgromadzony materiał dowodowy spowodowały, że w tej sprawie zachowywano się w sposób rutynowy. Niestety, tragiczne, nieprzewidziane konsekwencje działań, jakie zostały podjęte, rzuciły na tę sprawę inne światło i podkreślam jeszcze raz jako prokurator generalny, że zostaną bardzo szczegółowo, wnikliwie wyjaśnione. Opinia publiczna, jak i państwo poznacie wszystkie szczegóły tych postępowań.

(Głos z sali: Tak, tak.)

Taka jest moja decyzja już dzisiaj jako prokuratora generalnego. Wobec osób winnych ewentualnych zaniedbań, nieprawidłowości zostaną wyciągnięte wszelkie konsekwencje,

łącznie ze stawianymi zarzutami popełnienia przestępstwa, jeżeli okaże się, że do takich błędów czy nieprawidłowości doszło. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

V.18. Działania Prokuratury Krajowej w odniesieniu do sprawy w Prokuraturze Okręgowej w Katowicach o sygn. akt V Ds.25/06

Postępowanie Prokuratury Okręgowej w sprawie V Ds. 25/06 nie było objęte nadzorem służbowym Prokuratury Krajowej. Formalny nadzór Prokuratury Krajowej został wdrożony w maju 2007r. W tym samym miesiącu materiały śledztwa Prokuratury Okręgowej w Katowicach w sprawie o sygn. akt: V Ds. 25/06 zostały przesłane do Prokuratury Krajowej dopiero. Było to na wyraźne żądanie Prokuratury Krajowej. Pomimo braku formalnego nadzoru, ze strony osób funkcyjnych w Prokuraturze Krajowej, szczególnie wywodzących się ze Śląska, było zainteresowanie tą sprawą. Referenci przekazywali określone informacje na temat postępowania do Prokuratury Krajowej jeszcze przed od samego początku tj. od marca 2006 r. Były to informacje, które przekazywali na polecenia głównie telefoniczne, ale też zdarzały się pisemne. Informacje dotyczące sprawy były kierowane do dyrektora Biura do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej Krzysztofa Sieraka.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 71, 74 i nast.), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 16 i nast.), Zeznania świadka Sebastiana Głucha.

Po tragicznej śmierci Barbary Blidy formalny nadzór nad tą sprawą został wdrożony przez inne biuro Prokuratury Krajowej, a mianowicie Biuro Postępowania Przygotowawczego.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 81), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

W dniu realizacji zatrzymania tj. 25 kwietnia 2007 r. w godzinach popołudniowych bądź wieczornych referent Tomasz Balas przekazywał pewne informacje do Prokuratury Krajowej - nie wskazał jednak czy robił to osobiście, czy działał tak jak wymaga tego regulamin - czyli za pośrednictwem Prokuratora Okręgowego i Prokuratora Apelacyjnego. Określił przy tym, że przekazywał te informacje jednemu z prokuratorów Prokuratury Krajowej, który powoływał się na polecenie dyrektora Krzysztofa Sieraka.

Tomasz Balas w swoich zeznaniach przed Komisją twierdził, że nie wiedział, jaki jest cel pozyskiwania tych informacji, stwierdził natomiast, że wieczorem dnia w którym nastąpiła realizacja widział wystąpienie Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego w Parlamencie i odniósł wrażenie, że mógł on skorzystać z pewnych informacji, które przekazali tego dnia do Prokuratury Krajowej.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 103), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Tomasz Balas zeznał, że zna Jarosława Hołdę oraz że zadzwonił do niego w sprawie prywatnej, która nie ma żadnego związku z przedmiotem prac Komisji. Twierdził, że zapytał go czy ma już wolny czas i czy napisał zarzuty, czy też przygotował się do

przedstawienia zarzutów w sprawie węglowej. Balas zeznał, że był zdziwiony tym jego pytaniem, ponieważ nie przypominał sobie, żeby wcześniej rozmawiali z Hołdą na ten temat. Twierdził, że zadał prokuratorowi. Hołdzie pytanie, skąd posiada taką wiedzę, skąd w ogóle o tym wie. Wówczas on powiedział tak ogólnie, że przygotowuje **jakieś materiały na konferencję prasową** w sprawach, które są przez niego nadzorowane.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 4 z dnia 22 kwietnia 2008 r., (s. 103 i nast.), Zeznania świadka Tomasza Balasa.

Krzysztof Sierak na dzień przed realizacją żądał informacji dot. Sprawy V.Ds.25/06. Wprawdzie w czasie przesłuchania przed SKBB twierdził, że tego nie pamięta. Podobnie nie był w stanie przypomnieć sobie również tego, czy prokurator Szalek wydawał mu polecenie ściągnięcia materiałów dot. postępowania V Ds 25/06/. Potwierdzają to inne dowody zebrane przez SKBB. Prokurator Okręgowy Krzysztof Błach otrzymywał polecenia przekazania informacji do Prokuratury Krajowej o sprawie, w której występowała Barbara Blida. Również takie polecenie wydał jako Dyrektor Departamentu Krzysztof Sierak. Taka informacja została mu przekazana.

Krzysztof Sierak w godzinach popołudniowych 25 kwietnia 2007 roku wraz z Prokuratorem Engelkingiem i Piątkiem przygotowywali materiały dla Prokuratora Generalnego. W dalszej części zeznań twierdzi, że w dniu 25.kwietnia faksowano mu zarzuty i protokoły.

Krzysztof Sierak. Po tragicznej śmierci Barbary Blidy prokuratorzy otrzymali polecenie od prokuratora apelacyjnego, aby przesłać dokładne informacje o tej sprawie na jego ręce mówiąc przy tym, że jest to polecenie Prokuratury Krajowej. Uczestniczył on również w opracowywaniu tej informacji razem z prokuratorami prowadzącymi śledztwo. Natomiast w trakcie opracowywania tej informacji, (przed długim weekendem majowym) prokuraturę katowicką odwiedziło dwóch prokuratorów, prokurator Krzysztof Sierak i

prokurator Jerzy Engelking, którzy spotkali się z prokuratorem Janeczkiem. W związku z wizyta wystąpiła pilna potrzeba, aby tę informację sporządzić, dokładnie przedstawić stan faktyczny sprawy. Tak też się stało i w zakreślonym terminie ta informacja została przekazana na ręce pana prokuratora apelacyjnego w Katowicach

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 14 maja 2008 r., (s. 94 i nast.), Zeznania świadka Krzysztofa Błacha.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 15 z dnia 1 lipca 2008 r., (s. 70 i nast., 90 i nast.), Zeznania świadka Krzysztofa Sieraka.

W czasie spotkania zastępcy Prokuratora Generalnego Jerzego Engelkinga i Krzysztofa Sieraka w dniu 28 kwietnia 2007 r., w sobotę, w gmachu Prokuratury Okręgowej w Katowicach, obecni byli wszyscy referenci, Prokurator Apelacyjny Tomasz Janeczek oraz prokuratorzy Marek Wójcik i Tomasz Tadla. Obydwaj, Jerzy Engelking i Krzysztof Sierak, rozmawiali z referentami o przygotowaniu właściwej informacji o sprawie V.Ds.25/06. Dla referentów ich obecność na tej naradzie była zaskoczeniem. Nikt wcześniej nie uprzedził o tym referentów. Przedmiotem spotkania miało być przygotowanie informacji o tej sprawie. W trakcie tej narady zarówno Jerzy Engelking, jak i Krzysztof Sierak, przedstawiali swoje zdania na temat tego postępowania przygotowawczego, w szczególności analizowali dowody.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 9 z dnia 15 maja 2008 r., (s. 11 i nast., s.), Zeznania świadka Tomasza Tadli,

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 9 z dnia 15 maja 2008 r., (s.89, 90), Zeznania świadka Marka Wójcika.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 14 z dnia 24 czerwca 2008 r., (s.41), Zeznania świadka Marka Wójcika.

V.19. Polecenie Zbigniewa Ziobro dla Konrada Kornatowskiego wykonania kwerendy informacji w zakresie spraw związanych z Barbarą Blidą po „realizacji”

Po kilku dniach po tragicznej śmierci Barbary Blidy, Konrad Kornatowski Komendant Główny Policji został wezwany na spotkanie przez Zbigniewa Ziobro. Zbigniew Ziobro jako przewodniczący Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zwalczania Przestępczości Kryminalnej działającego w oparciu o zarządzenie nr 40 z dnia 19 kwietnia 2007 roku Prezes Rady Ministrów RP Jarosław Kaczyński, wydał polecenie dla Komendanta Głównego Policji, Konrada Kornatowskiego przeprowadzenia gruntownej analizy wszystkich spraw prowadzonych przez Policję z województwa śląskiego od 1990 roku „dotyczących nieprawidłowości związanych z obrotem węglem” w zakresie, iż kwerenda ma objąć „materiały operacyjne jak i sprawy zakończone”. Zbigniew Ziobro wskazał, iż należy „szukać w tych sprawach nazwiska Blida i ewentualnych powiązań z tym nazwiskiem”. Za wykonanie tych czynności odpowiedzialnym został Zastępca Komendanta Głównego Policji, Tadeusz Budzik, w tym zakresie Konrad Kornatowski zlecił wykonanie czynności przez Zastępcę Dyrektora Centralnego Biura Śledczego, Macieja Stańczyka. Informacje wynikające z bieżącego prowadzenia kwerendy Komendant Główny Policji przekazywał Januszowi Kaczmarkowi Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Zbigniewowi Ziobro Ministrowi Sprawiedliwości. W

lipcu 2007 roku Konrad Kornatowski przekazał dla Zbigniewa Ziobro negatywny wynik przeprowadzonej kwerendy.

Dowody:

Protokół przesłuchania świadka Konrada Kornatowskiego, k. 749-767 – TOM IV śledztwa o sygn. akt VI Ds. 10/10

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 8 z dnia 29 września 2009 r., (s. 29 i nast.), Zeznania świadka Jarosława Marca.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 51 z dnia 11 września 2009 r. (s. 24) Zeznania świadka Konrada Kornatowskiego

VI. KOMISJA ZWAŻYŁA CO NASTĘPUJE:

W dniu 19 grudnia 2007 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w art. 2 uchwały o powołaniu Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej Posłanki Barbary Blidy (SKBB) określił następująco zakres jej działania:

- 1) zbadanie legalności i zgodności z obowiązującymi procedurami czynności przeprowadzanych w domu byłej posłanki Barbary Blidy przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w dniu 25 kwietnia 2007 r.;**
- 2) ocena prawidłowości działań funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, których zadaniem było przygotowanie i zapewnienie właściwego przebiegu w dniu 25 kwietnia 2007 r. czynności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego związanych z osobą byłej posłanki Barbary Blidy;**
- 3) zbadanie legalności działań prokuratury w postępowaniu zmierzającym do przedstawienia zarzutów byłej posłance Barbarze Blidzie.**

VI.1. Prymat ideologii nad prawem i godnością człowieka.

Tragiczna śmierć Barbary Blidy, byłej wieloletniej posłanki i byłej minister, poza przyczynami bezpośrednimi, miała swoje źródło również w działaniach o charakterze ideologicznym i politycznym. Takie działania stwarzały bądź ułatwiały łamanie konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich. SKBB postawiła sobie za cel wyjaśnienie także tych aspektów, które doprowadziły do takiego funkcjonowania państwa, w szczególności prokuratury i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Bez

takiego wyjaśnienia nie można w sposób dogłębny wyjaśnić przesłanek działania ABW w domu Barbary Blidy, czy też przygotowania tej akcji, jak też działań prokuratorów w sprawie, w której postawiono zarzut Barbarze Blidzie. Zarzut nie mający żadnych podstaw. Art. 30 Konstytucji RP stanowi, iż przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. **Godność każdego człowieka niezależnie od formuły jego życia i stosunku do niego ludzi sprawujących władzę podlega poszanowaniu i ochronie.** Dlatego też ci, którzy do władzy pretendują zrzeszając się w partie polityczne i tworząc programy polityczne są obowiązani do przestrzegania w nich zasady przyrodzonej godności każdego człowieka. Program polityczny partii „Prawo i Sprawiedliwość” przed wyborami parlamentarnymi w roku 2005 i następnie jego realizacja po utworzeniu rządu, który był emanacją polityczną Klubu Parlamentarnego „PiS”, tworzyły warunki do nieposzanowania godności wielu ludzi poprzez przyjmowany dogmat ich winy lub szkodliwego postępowania całych grup politycznych, społecznych, zawodowych lub środowiskowych.

VI.2. Naruszanie zasady legalizmu.

Zasada legalizmu wyrażona jest w art. 7 Konstytucji RP, który stanowi: „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”.

Prokuratura i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego są organami władzy państwowej. W latach 2005-2007 obowiązywał jeszcze przepis ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o *prokuraturze* (tj. Dz. U. z 2008 r., Nr 7, poz. 39 z późn. zm.), iż prokuratorem generalnym jest minister sprawiedliwości, który ponosi odpowiedzialność polityczną przed Sejmem. Za działalność Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego odpowiedzialność polityczną ponosi Prezes Rady Ministrów a policji Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. W kategoriach politycznych Rada Ministrów jest rządem a rząd jest emanacją polityczną

większości parlamentarnej (co do zasady, stałej lub okazjonalnej) i realizuje program polityczny partii politycznej (lub politycznych), która stanowi jego zaplecze.

Oczywiście program polityczny może być realizowany tylko zgodnie z zasadą legalizmu.

VI.3. Znalezienie i likwidacja „układu” - podstawowa przesłanka programu politycznego „Prawa i Sprawiedliwości” .

Partia „Prawo i Sprawiedliwość” przed wyborami parlamentarnymi w roku 2005 przygotowała program wyborczy, który wychodził z następującej konstatacji:

cyt. z „Prawo i sprawiedliwość – program 2005, s. 7,8”

„Dostaliśmy w spadku po PRL stary aparat państwowy oraz nieformalne układy i grupy interesów, wyrosłe często na wpływach i tajnych powiązaniach peerelowskich służb specjalnych i ich styku ze światem przestępczym. W wyniku tego powstała ustrojowa hybryda, jaką jest postkomunizm. Zamiast powszechnego kapitalizmu otrzymaliśmy postkomunistyczny kapitalizm polityczny. Taki obrót spraw musiał mieć swoje konsekwencje. Jedną z jego ofiar zostało państwo polskie. Tym, którzy korzystali z opanowania życia polityczno-gospodarczego przez nieformalne i często przenikające się układy, koterie i grupy interesów, w tym dwie potężne grupy nacisku: lobby bankowe oraz importerskie, nie zależało na zbudowaniu silnego, sprawnego i uczciwego państwa. Nielicznych dążących do autentycznych, trwałych reform nikt nie chciał słuchać. Mamy więc państwo słabe, nieodporne na korupcję i partykularne interesy grupowe oraz upartyjnione, z szarą strefą podejmowania decyzji i redystrybucji pieniądza publicznego, z nierychliwym, niekiedy sterowanym z zewnątrz aparatem ścigania i wymiarem sprawiedliwości oraz niezbyt skłonny do obrony naruszanych praw obywateli aparatem państwowym.”.

Koncepcja polityczna PiS-u nastawiona była na wywołanie gniewu na otaczającą ludzi rzeczywistość całej zbiorowości narodowej i każdej osoby oddzielnie (zob. też:

Dariusz Karłowicz, „Rzeczpospolita – PlusMinus”, 2 – 3 kwietnia 2011 r.). Z jednej strony gniewu, że Polska nie ma właściwej pozycji w Europie i na świecie, z drugiej – każdego człowieka, że ma niepowodzenia. Winę za to łatwo zrzucić z siebie i obciążyć nią innych, obcych, czasami sąsiadów, jak też tych, którzy stoją tam „gdzie stało ZOMO”.

W skali państwa najłatwiej obciążyć kończącego drugą kadencję Prezydenta i obóz polityczny, z którego się wywodził.

Program ten sformułowany był w 2005 r., kiedy kończył się czteroletni okres rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, przez ponad dwa w lata w koalicji z Polskim Stronnictwem Ludowym a następnie przez półtora roku w warunkach mniejszościowych. W tym samym roku, dnia 23 grudnia, kończył również drugą pięcioletnią kadencję Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Tego rodzaju poglądy PiS padały na podatny grunt. „Prawo i sprawiedliwość” uzyskał w wyborach do Sejmu RP dnia 25 września 2005 r. 3 185 714 głosów co stanowiło 26,99% łącznej liczby oddanych głosów. Miał w tych wyborach najlepszy wynik ze wszystkich komitetów wyborczych. PiS na początku kadencji miał 155 miejsc w Sejmie RP. W tych wyborach frekwencja wynosiła 40,57% z liczby uprawnionych do głosowania obywateli – 30 229 031 (dane wg. Państwowej Komisji Wyborczej). Głos na Pis oddało 10,54 % uprawnionych obywateli.

Dnia 19 października 2005 r. Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, mając na uwadze wynik wyborów parlamentarnych i propozycję zgłoszona przez „Prawo i Sprawiedliwość” desygnował na Prezesa Rady Ministrów Kazimierza Marcinkiewicza – wówczas członka tej partii. Rada Ministrów pod kierownictwem Kazimierza Marcinkiewicza zaprzysiężona została przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego dnia 31 października 2005 r. Ministrem Sprawiedliwości w tym dniu został Zbigniew Ziobro a Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji – Ludwik Dorn. Natomiast dnia 10 listopada 2005 r. rząd Kazimierza Marcinkiewicza uzyskał w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania. Oprócz PiS poparły je Kluby „Samoobrony” i „Ligii Polskich Rodzin”.

Warto podkreślić, że Jarosławowi Kaczyńskiemu nie udało się utworzyć wtedy większościowej koalicji rządowej. Nie zmieniło to jednak przekonania prezesa PiS i całej partii, iż uprawnieni są od początku do utworzenia rządu daleko idącej zmiany podstaw funkcjonowania państwa, desygnowania interesów narodu i metod działania władzy państwowej. Zmiana ta wynikała z przyjętej przez PiS a zaproponowanej przez Jarosława Kaczyńskiego oceny funkcjonowania III RP.

Krytykę Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. Jarosław Kaczyński przedstawił już 20 września 2003 r. podczas Konwencji Konstytucyjnej PiS odbywającej się w Warszawie:

„Jeśli przyrzeć się przesłaniu narodowemu nowej ustawy zasadniczej (czyli Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. – SKBB), a więc odnoszącemu się przede wszystkim do aksjologii wyrażonej i bezpośrednio, i przez instytucje . to dostrzeżemy szczególnego rodzaju kompromis zawarty przez dwie elity: lewicy postkomunistycznej i centrolewicy postsolidarnościowej, której podstawą jest, można to tak określić, niekonsekwentny liberalizm. Nie dokonano ani wyboru tradycji, która ma stanowić podstawy życia narodowego, ani nie skorzystano z bardzo nieodległych w czasie precedensów tworzenia się rzeczywiście trwałych relacji między państwem a narodem w drodze umowy społecznej. Sposób uchwalenia konstytucji, wykorzystanie niereprezentatywności Sejmu, odrzucenie inicjatyw społecznych są tego dowodem. Określenie „naród”. którym konstytucja posługuje się nader oszczędnie, zostało ujęte jako zbiorowość składająca się ze wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, a więc także deklarujących inną przynależność narodową, (...) Ustawa zasadnicza pełni tu więc w warstwie aksjologicznej funkcję petryfikatora poprzedniego, jak to już określiliśmy, nienormalnego stanu. Przyjrzenie się przepisom szczegółowym, choćby dotyczącym relacjom państwo-Kościół i roli religii, potwierdza tę konstatację.”

Dla Jarosława Kaczyńskiego wymiar narodowy był najważniejszy. Jednocześnie stawiał on poza przynależnością do narodu wszystkich, którzy nie podzielają

„pisowskiej” wizji na Polskę. Prezes PiS chciał stworzyć państwo „silne” sprawujące kontrolę nad wszystkimi przejawami życia społecznego i aktywności obywateli.

Dla rozbicia tego „spetryfikowanego stanu wzajemnych powiązań” PiS potrzebował zmiany metod działania. Wychodząc z przekonania prymatu samoistnych interesów narodu partia ta w swojej działalności w praktyce gotowa była ograniczyć prawa i wolności obywatelskie. Stworzyła pojęcie „układu”, który miał oznaczać naruszającą prawo grupę polityczno-gospodarczą. To pojęcie stosowała głównie do „lewicy postkomunistycznej” i „centrolewicy postsolidarnościowej” i ekonomicznych grup interesu wywodzących się z tych środowisk lub ze służb specjalnych. Później rozszerzyła je na środowiska liberalne i neoliberalne. Sprowadzało się one:

- wyszukiwania w prokuratorskich postępowaniach zakończonych lub otwartych informacji o członkach szeroko pojętej opozycji wobec PiS-u celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej, a w konsekwencji ulokowanie w „układzie” jako wrogów narodu;
- sterowanie informacjami medialnymi dotyczącymi tych środowisk i publiczne ich deprecjonowanie oraz nagminne polecenie przez Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro wszczynania śledztw, (np. artykuł Doroty Kani w „Życiu Warszawy” o ułaskawieniu tak bezpodstawnie nazwanego przez autorkę „kasjera lewicy”);
- wprowadzenie i szerokie stosowanie, tzw. aresztów wydobywczych celem uzyskiwania oczekiwanej treści wyjaśnień lub zeznań (obciążających);
- preparowanie i prowadzenie postępowań karnych względem niewygodnych osób i grup społecznych .

Działania organów państwa nastawione były na znalezienie „układu” albo „walki z układem” czyli *„kto nie jest z nami, ten jest przeciwko nam”*. *”Układ” to według wypowiedzi lidera PiS-u Jarosława Kaczyńskiego: „nieformalny układ związków*

definiowany jako „czworokąt” składający się z części służb specjalnych, części środowisk przestępczych, części polityków i części środowisk biznesowych oraz patologia, która powstała po przemianach ustrojowych w Polsce w 1989 i ogarnęła życie społeczne, gospodarcze i publiczne”. Odpowiedzialność konstytucyjną za takie ukierunkowanie działań organów władzy rządowej ponoszą Jarosław Kaczyński - ówczesny Prezes Rady Ministrów i Zbigniew Ziobro - ówczesny Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny.

Sprawa będąca przedmiotem prac Komisji jest tego przykładem. Do realizacji tych celów zaprzężono cały aparat Państwa, wklajając w te działania również media.

Komisja uznała, że zlecenie emisji materiału filmowego w programie „Misja Specjalna” TVP 1 w dniu 24 kwietnia 2007 r., w którym poruszono kwestię zjawisk korupcyjnych związanych z modernizacją sprzętu górniczego mi.: w kopalniach „Budryk” i „Halemba” oraz mechanizmów powstania nieprawidłowości w branży górniczej – roli pośredników w obrocie węglem w latach dziewięćdziesiątych w tym Barbary Kmiecik określonej mianem „śląskiej Alexis” mającej w swoich zeznaniach przed prokuraturą obciążać polityków – głównie z SLD, było celowym działaniem zmierzającym do wywołania lawiny spekulacji obciążających za te negatywne zjawiska polityków związanych z Sojuszem Lewicy Demokratycznej.

Materiał wyświetlony w programie „Misja Specjalna” TVP 1 w dniu 24 kwietnia 2007r., wpisywał się w sposób działania organów państwa odpowiedzialnych za ściganie przestępczości w czasie gdy Ministrem Sprawiedliwości był Zbigniew Ziobro – wpierszanie zamieszanie medialne, oskarżenia, a następnie Zbigniew Ziobro występujący na konferencjach prasowych triumfalnie ogłaszający sukces „Państwa PiS-u”.

Komisja przyjęła że zbieżność materiału filmowego zamieszczonego w programie „Misja Specjalna” TVP 1 w dniu 24 kwietnia 2007 r., ze sprawami będącymi przedmiotem śledztw prowadzonych w Prokuraturze Okręgowej w Katowicach tj. V Ds.

25/06 jak też śledztwa VI Ds. 39/09 prowadzonego przez VI Wydział do Spraw Przesiępczości Zorganizowanej Prokuratury Okręgowej w Katowicach - prokuratora Mariusza Łącznego, w których został przesunięty termin „realizacji” z wtorku (24 kwietnia 2007 roku) na środę (25 kwietnia 2007 roku) – było celowym działaniem zmierzającym do realizacji ściśle określonych celów politycznych – prowadzenia haniebnej nagonki w stosunku do osób nie związanych z PiS-em.

Okoliczności te wskazują na bardzo niebezpieczne dla demokratycznego państwa prawnego zjawisko „dyspozycyjności” niektórych dziennikarzy w Polsce . „Dyspozycyjność” ta często oznacza nie tyle skłonność do wykonywania dyspozycji politycznych co bezkrytyczną afirmację postępowania ludzi i partii politycznych, z którymi ci dziennikarze mają wspólnotę poglądów politycznych lub idei.

Samo zaś postępowanie przygotowawcze prowadzone w sprawie V Ds. 25/06 nie zmierzało do osiągnięcia celów wytyczonych kodeksem postępowania karnego lecz było zgodne z realizacją celów propagandowych tj. dla uzyskania celów politycznych rządu „PiS” czyli pokazaniu sukcesu w zwalczaniu tzw.: „układu” .

Po wygranych wyborach parlamentarnych lider PiS Jarosław Kaczyński przystąpił do realizowania projektu wywodzącego się jeszcze z pierwszych lat 90-tych, a dotyczącego stworzenia „własnych” służb specjalnych.

Ponadto Lech Kaczyński jako minister sprawiedliwości w rządzie AWS przekonał się, że mając wpływ na prokuraturę, można bez ograniczeń pobudzać życie publiczne i budować dowolne kariery polityczne, poprzez wszczynanie różnych śledztw dających ludziom poczucie, że uczciwa władza walczy z patologiami. Nieważne, jak te postępowania później kończyły się w sądzie, ale istota sprawy polegała na kierunkowanym przekazie publicznym przy udziale przyjaznych mediów.

Dlatego też dążono do tworzenia swoistej „ścieżki sprawiedliwości” z udziałem własnych służb specjalnych, własnej prokuratury, przecieków prasowych, filmowania i medialnej presji publicznej na wymiar sprawiedliwości.

W 2006r. powołano własną służbę - Centralne Biuro Antykorupcyjne, które było poza wszelką kontrolą, posiadające uprawnienia, jakich nie miała żadna inna polska służba specjalna. Na jej czele postawiono bezpartyjnego polityka Mariusza Kamińskiego, oddanego politycznie tylko jednej partii PiS .

Podobnie było z rozwiązaniem WSI i tworzeniem własnych służb wojskowych SKW i SWW. Dziś już wiadomo, że tak przeprowadzona operacja pod kierunkiem bezpartyjnego polityka Antoniego Macierewicza, ale oddanego politycznie tylko jednej partii była bardzo szkodliwa dla państwa i przyniosła niepowetowane straty.

VI.4. Prokuratorzy na czele innych poza prokuraturą organów władzy rządowej.

Do ABW, jako służby wyrosłej z dawnego UOP Lech i Jarosław Kaczyńscy kompletnie nie mieli zaufania. Postanowiono tak zmienić organizacyjnie i kadrowo ABW, aby uczynić z niej powolne narzędzie prokuratury.

Początkowo na czele ABW w listopadzie 2005r. postawiono oddanego braciom Kaczyńskim, oceanografa Witolda Marczuka dotychczasowego komendanta straży miejskiej za czasów prezydentury w Warszawie L. Kaczyńskiego. Przyszedł jako cywil-ppor. rez. WP, a już w listopadzie 2007r. został mianowany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego generałem brygady.

Od tego momentu datuje się powolny rozkład kadrowy w ABW. Do służby przyjmowani są wielokrotnie z pominięciem wymaganych procedur kadrowych „swoi” w dużej części strażnicy miejscy, prokuratorzy, znajomi działacze, podoficerowie policji. Powierzone im są stanowiska kierownicze. Masowe zwolnienia doświadczonych funkcjonariuszy skutkuje późniejszym popełnianiem błędów w obszarze prowadzonych

spraw przez ABW. Szczególnie wyraźnie widać to w sprawie B. Blidy. Popołniono tam szereg błędów i nadużyć służbowych wskazujących na słabe przygotowanie funkcjonariuszy do pełnienia służby, a także nie znajomości przepisów obowiązujących w ABW.

Bogdan Świączkowski, Grzegorz Ociecek, (AW – Nowek) zmiany kadrowe w prokuraturze, przejęcie i obsadzenie stanowisk kierowniczych przez ludzi zaufanych wobec PiS-u obsadzenie „ludźmi Ziobry i PiS-u” służb specjalnych .

Jak wynika z ustaleń Komisji po objęciu funkcji Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego przez Bogdana Świączkowskiego, polecił ówczesnemu Zastępcy Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego we wrześniu 2006 roku, Grzegorzowi Ociecekowi, który nadzorował pion postępowań karnych, szczególne zainteresowanie prowadzonym postępowaniem V Ds. 25/06. Grzegorz Ociecek nawet bez tego polecenia interesował się tą sprawą. Doskonale ją znał sprawę będąc jeszcze prokuratorem. Zaraz po objęciu stanowiska w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zorientował się, że przeprowadzane czynności operacyjno-rozpoznawcze i śledcze są „wykonywane w sposób niewłaściwy” czyli za wolno i bez rezultatów procesowych. Bogdan Świączkowski i Grzegorz Ociecek ustalili, że podejmą działania na rzecz zwiększenia tempa i efektywności tego śledztwa. Liczyli, że doprowadzi ono do znalezienia „układu”. Efektem tych działań było wyznaczenie do sprawy V Ds. 25/06 większej ilości funkcjonariuszy jako referentów sprawy oraz doposażenia w „odpowiedni” sprzęt. Bogdan Świączkowski przyznał, również, iż znał się z prowadzącym postępowanie w sprawie V ds. 25/06 prokuratorem Tomaszem Balasem. Sprawa V Ds. 25/06 była najważniejszą przyczyną błyskawicznej kariery Grzegorza Ocieceka od utworzenia rządu „Prawa i Sprawiedliwości”.

W czasie 2-letnich rządów PiS ze stanowisk i ze służby w ABW zwolniono około tysiąca osób, przesuując wielu do dyspozycji szefa ABW. Co oznaczało, że odwołani nie wykonywali żadnej pracy, ale pobierali pensje.

W 2006r. uznano, iż prokuratura i prokurator generalny jest centralnym ogniwem dyspozycyjnym. Dlatego minister sprawiedliwości i prokurator generalny Z. Ziobro decydował kto będzie szefem ABW, ministrem spraw wewnętrznych i administracji, Komendantem Głównym Policji. Na wszystkie te stanowiska desygnowano do momentu powołania czynnych prokuratorów. Zbigniew Ziobro stał się superministrem co były premier Jarosław Kaczyński umożliwił zarządzeniem nr 40 Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 2007r.

Zbigniew Ziobro w październiku 2006r. przeforsował na szefa ABW swojego kolegę, prokuratora Bogdana Świączkowskiego, kontrolował więc prokuraturę i ABW. Tym samym odciął koordynatora służb specjalnych Zbigniewa Wassermanna od istotniejszych informacji, bo Bogdan Świączkowski utrzymywał bezpośredni kontakt ze Zbigniewem Ziobrą, pomijając ministra koordynatora. A także spowodował, iż ministrem spraw wewnętrznych i administracji został prokurator Janusz Kaczmarek, a komendantem głównym Policji prokurator Konrad Kornatowski.

W okresie rządów PiS w ABW osoby zaufane mogły szybko awansować w stanowiskach i w stopniach. Szybki awans osiągnął były zastępca szefa ABW, katowicki prokurator Grzegorz Ociecek. Do ABW przyszedł w 2006 r. jako szeregowiec. Agencję opuścił w 2007 r. w stopniu pułkownika. Drugi były zastępca szefa ABW Tomasz Klimek przyszedł do ABW w 2006r. jako szeregowy policjant z Komendy Miejskiej Policji w stopniu komisarza /odpowiednik porucznika/, a w listopadzie 2007r. był już pułkownikiem. Podobnych przykładów jest bardzo wiele. Mianowanie na wyższe stopnie oficerskie odbywały się niekiedy z naruszeniem przepisów ustawy o ABW i AW.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 63 z dnia 13 stycznia 2010r., (s. 35). Zeznania świadka Grzegorza Ocieczka.

Zgodnie z ustawą, awans od podporucznika do pułkownika powinien zająć 18 lat. Ustawa dokładnie opisuje, ile w danym stopniu trzeba przesłużyć, kiedy będzie można uzyskać wyższy stopień. I tak zanim z podporucznika zostanie się porucznikiem, muszą minąć trzy lata, potem kolejne trzy, żeby być kapitanem, cztery trzeba czekać na majora, kolejne cztery na podpułkownika i znowu cztery na pełnego pułkownika. W szczególnym i uzasadnionym wypadku można ten okres skrócić w danym stopniu, ale i tak najwyżej o połowę. Ustawa nie przewiduje awansowania oficerów z pominięciem kolejnych stopni, co niejednokrotnie miało miejsce w ABW za czasów PiS.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 63 z dnia 13 stycznia 2010r., (s. 38). Zeznania świadka Grzegorza Ocieczka.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 61 z dnia 8 grudnia 2009r., (s. 84-88). Zeznania świadka Marka Tołwińskiego.

Zwalniano wybrane osoby z obowiązku przeszkolenia na stacjonarnym kursie podstawowym dla nowo wступujących do służby funkcjonariuszy.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 61 z dnia 8 grudnia 2009r., (s. 12). Zeznania świadka Andrzeja Stróżnego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 61 z dnia 8 grudnia 2009r., (s. 84-88). Zeznania świadka Marka Tolwińskiego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 63 z dnia 13 stycznia 2010r., (s. 40). Zeznania świadka Grzegorza Ocieczka.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 67 z dnia 25 luty 2010r.,(s. 53). Zeznania świadka Bogdana Świączkowskiego.

Nagminnie nadużywano przepis art. 49 ust. 3 ustawy tj. w przypadkach uzasadnionych szczególnymi kwalifikacjami funkcjonariuszy, szef ABW może skrócić 3 letni okres służby przygotowawczej albo zwolnić funkcjonariusza od odbycia służby przygotowawczej.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 61 z dnia 8 grudnia 2009r., (s. 11). Zeznania świadka Andrzeja Stróżnego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 61 z dnia 8 grudnia 2009r., (s. 84-88). Zeznania świadka Marka Tołwińskiego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 63 z dnia 13 stycznia 2010r., (s. 38). Zeznania świadka Grzegorza Ocieczka.

Prowadzono kilkudniowe kursy oficerskie, które nie gwarantowały właściwego przeszkolenia kadry kierowniczej co rzutowało na jakość i standard pracy oficerów śledczych i operacyjnych.

Stosowano indywidualny tryb nie zgodnie z przyjętą pragmatyką w zakresie przeszkolenia oficerskiego wybranych funkcjonariuszy.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 62 z dnia 5 stycznia 2010r., (s. 6). Zeznania świadka T. Ziemińskiego.

„Swoim” funkcjonariuszom przyznawano niewspółmiernie do kwalifikacji zawodowych wyjątkowo wysokie dodatki służbowe i grupy uposażenia, co negatywnie wpływało na morale pozostałych funkcjonariuszy.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 67 z dnia 25 lutego 2010 r.,(s. 76). Zeznania świadka Bogdana Święczkowskiego.

Naruszono zasady podziału kompetencji wśród członków kierownictwa ABW np z-ca Szefa ABW Marek Wachnik formalnie w obowiązkach miał nadzór nad Delegaturami ABW, ale Szef ABW Bogdan Świączkowski wyłączył z jego kompetencji Delegaturę ABW w Katowicach.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 57 z dnia 28 października 2009r. (s. 7 i 10). Zeznania świadka Marka Wachnika.

Niespotykana w państwach Unii Europejskiej ingerencja szefa służby specjalnej /ABW/ w procedurę powoływania sędziego na stanowisko prezesa sądu okręgowego w Katowicach, gdzie jego bezpośredni podwładny pełnił funkcję dyrektora Delegatury ABW, a prywatnie był mężem kandydatki na to stanowisko.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 67 z dnia 25 lutego 2010 r.,(s. 90). Zeznania świadka Bogdana Świączkowskiego.

Do takich dwuznacznych sytuacji nigdy nie powinno dochodzić, bo może to rodzić podejrzenia o tworzenie swoistego układu zależności od służb specjalnych.

Na uwagę zasługuje fakt, iż za rządów PiS przygotowywano reformę ABW (w ramach umowy cywilno-prawnej z kierownictwem ABW) według projektu zespołu prof. Andrzeja Zybortowicza z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, uważanego za twórcę teorii „układu tajnych służb i szarej sieci oplatającej Polskę”.

W myśl projektu należało poddać ABW „rozwibrowaniu” według praw „teorii chaosu” i wprowadzić w stan chwilowej i kontrolowanej destabilizacji zwaną fazą rozedrgania.

Drgania rozpisano na fazy. W pierwszej należało wstrząsnąć pracownikami, wstrzymując podwyżki i przyjęcia nowych osób do pracy. Trzeba w niej uwypuklić stanowczość i gotowość do brutalnych posunięć. Druga to powołanie w celowo wywoływanej aurze tajemniczości i niejasności podporządkowanej szefostwu ABW grupy, która miała wprowadzać reformę. Faza trzecia zakładała uzyskanie akceptacji ze strony kluczowych czynników politycznych połączonej z uzyskaniem środków na podwyżki. Faza czwarta to wprowadzenie służby w okres drgań, by pracownicy znaleźli „nowe układy odniesienia”. W ramach tej fazy prowadzono by testy sprawności fizycznej, przeprowadzano oceny pracowników, zapowiedzi zwolnień, niezapowiedzianych inspekcjach.

Jak się wydaje koncepcja rozwibrowania największej w Polsce kilku tysięcznej służby specjalnej miała na celu możliwość wymuszania wszelkich działań na funkcjonariuszach w celu poszukiwania wielkiego układu i pajęczyny okalającej Polskę. Projekt przewidywał, że cały proces zajmie ok. 9 miesięcy, przy czym apogeum „rozedrgania” to 4 do 6 tygodni.

Projektu nie zdążono wprowadzić w życie, ponieważ PiS przegrało wybory parlamentarne.

Dowód:

Artykuł prasowy pt.: „Specwibrator Zybortowicz” – autorstwa Wojciecha Czuchnowskiego, Gazeta Wyborcza z dnia 11 stycznia 2008 r., str. 2.

VI.5. Nieprawidłowości w działaniu Prokuratury Katowice Centrum-Zachód.

Jako pierwszą kwestię można wskazać okoliczności poprzedzające wydanie postanowienia z dnia 3 marca 2006 r. w sprawie wszczęcia postępowania o sygnaturze I Ds. 123/06.

Szerszego odniesienia wymaga kwestia upoważnienia Jarosława Wilczyńskiego do wydania decyzji w zastępstwie Jacka Krawczyka. Wprawdzie w ramach podziału obowiązków w Prokuraturze Rejonowej Katowice Centrum-Zachód, co wynikało z przytoczonych trzech kolejnych zarządzeń prokuratora rejonowego: z 20 stycznia 2005 r. Ra 010/3/05/Z, z 6 marca 2006 r. Ra 010/3/06/Z i z 5 maja 2006 r. Ra 010/7/06/Z obaj prokuratorzy zostali upoważnieni do wzajemnego zastępowania się, ale nie dotyczyło to sytuacji, gdy obaj byli obecni w Prokuraturze.

Tymczasem z ustaleń Komisji wynika, że dopiero w dniach od 6 do 10 marca 2006 r. prokurator Jacek Krawczyk był nieobecny w pracy z powodu hospitalizacji, zatem to w tym okresie decyzje procesowe mogły być podejmowane w zastępstwie przez prokuratora Jarosława Wilczyńskiego.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 48 z dnia 10 lipca 2009 r., (s. 47). Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Przedmiotowy dokument, zwłaszcza jego brudnopis, wzbudził wiele wątpliwości wśród członków Komisji w związku z faktem, iż jego treść została bez dodatkowego oznaczenia przygotowana przez prokuratora Jarosława Wilczyńskiego. Brudnopis znajdujący się w aktach podręcznych nie był opatrzony żadnym podpisem, natomiast w zakończeniu treści

pisma znalazły się słowa: „Prokurator Jacek Krawczyk”. Na postanowieniu, które zostało sporządzone przez sekretariat zgodnie z treścią brudnopisu obok słów: „Prokurator Jacek Krawczyk” pojawiła się jedynie adnotacja w/z (w zastępstwie) i paraafa prokuratora zastępującego. Komisji nie udało się jednak ustalić, z jakiego powodu doszło do podjęcia decyzji w zastępstwie Jacka Krawczyka, skoro w tym dniu pełnił on swoje obowiązki.

Podczas składania przez Komisję zeznań, świadek prokurator Jarosław Wilczyński nie był w stanie podać bliżej okoliczności tej sprawy: „z uwagi na upływ czasu”.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 48 z dnia 10 lipca 2009 r., (s. 6). Zeznania świadka Jarosława Wilczyńskiego.

Na pytanie Członka Komisji Pani poseł Danuty Pietraszewskiej, do świadka komisji prokuratora Jacka Krawczyka, czy wyraził zgodę na to, żeby inny prokurator przygotował to postanowienie?

Świadek Jacek Krawczyk odpowiedział:

„Nie przypominam sobie takiej sytuacji, by mnie ktoś informował o tym, że takie postanowienie zostaje na mnie wypisane, zresztą ja nikogo nie prosiłem. Myślę, że na tyle byłem kompetentny i miałem możliwość skorzystania z własnego komputera, by takie postanowienie samodzielnie wydać. Nie przekraczało to zakresu moich możliwości intelektualnych.”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 48 z dnia 10 lipca 2009 r., (s. 47, 48). Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Nie można tej sytuacji traktować w kategoriach fałszerstwa dokumentu, bowiem wobec zgodnych zeznań obydwu prokuratorów, autentyczność dokumentu i podpisanie go przez Jarosława Wilczyńskiego w zastępstwie Jacka Krawczyka nie mogą być kwestionowane. Świadkowie wskazywali, że w ramach wzajemnego zastępowania, podpisywali dokumenty opatrzone innym nazwiskiem posługując się adnotacją w/z i nie była to praktyka nadzwyczajna.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 48 z dnia 10 lipca 2009 r., s. 7, Zeznania świadka Jarosława Wilczyńskiego

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 48 z dnia 10 lipca 2009 r., s. 46 Zeznania świadka Jacka Krawczyka

Zachowanie prokuratora Jarosława Wilczyńskiego należy uznać za co najmniej niewłaściwą praktykę. Świadek Komisji Jacek Krawczyk ocenił to w swym zeznaniu, stwierdzając, że błąd:

„polegał na tym, iż nawet jeżeli chciał (Jarosław Wilczyński - przypis Komisji) wydać to postanowienie na mnie, (...), w główce wpisując moje imię i nazwisko, to o tyle podpisując ten brudnopis, winien przybić swoją pieczęć i podpisać się swoim na brudnopisie i myślę, że wtedy nie byłoby żadnego problemu, bo i wówczas na oryginale w główce wpisano by moje dane i podpis złożony na końcu dokumentu: wz. sprawę by załatwiał. Potwierdzam, że również, że takie sytuacje miały miejsce, gdy wydawane były postanowienia przez organy prowadzące postępowania i należało podpisać dokument za nieobecnego kolegę, wówczas się podpisywało to wuzetem na jego imię i nazwisko”.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 48 z dnia 10 lipca 2009 r., (s. 49). Zeznania świadka Jacka Krawczyka.

Podkreślenia wymaga fakt, że złożenie jedynie parafy podpisu pod postanowieniem, które jest podpisywane w zastępstwie, stanowi naruszenie art. 94 § 1 pkt 1 kpk, który wymaga, aby postanowienie zawierało oznaczenie organu oraz osoby lub osób wydających postanowienie. Podobnie § 13 ust. 1 wówczas obowiązującego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 1992 r. *Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury* (Dz. U. Nr 38, poz. 163 z późn. zm.) określał wyraźnie, że:

„Prokurator, wykonując samodzielnie czynności określone w ustawach, jest odpowiedzialny za prawidłowość i terminowość tych czynności, a zwłaszcza za treść i formę postanowień, zarządzeń i innych pism procesowych oraz rzetelność ustnych sprawozdań i ścisłość informacji”, natomiast w ust. 2 jednoznacznie wskazywał, że „Prokurator podpisuje sporządzone przez siebie pisma z zakresu zleconych mu czynności, jeżeli przepisy regulaminu lub wewnętrznego podziału czynności nie stanowią inaczej. Każde pismo sporządzone przez prokuratora powinno zawierać jego imię i nazwisko, stanowisko służbowe oraz datę”.

Wskazanie Prokuratora Jacka Krawczyka jako wydającego postanowienie, przy braku jednoznacznego zidentyfikowania osoby rzeczywiście je wydającej, którą był działający w zastępstwie prokurator Jarosław Wilczyński, wprowadza w błąd co do autorstwa tej decyzji procesowej. Praktykę taką należy uznać nie tylko za błędną, ale za sprzeczną z normą wynikającą z kpk. Otwarta w tym kontekście wydaje się ocena zachowania Prokuratora Jarosława Wilczyńskiego w kategoriach przewinienia służbowego, skutkującego ewentualną odpowiedzialnością dyscyplinarną, przewidzianą w ustawie o prokuraturze.

Należy tym samym krytycznie ocenić wówczas funkcjonującą praktykę kancelaryjną w Prokuraturze Rejonowej.

Zgodnie z treścią przedmiotowego postanowienia, zostało ono wydane z urzędu „po analizie materiałów wyłączonych ze śledztwa 1 Ds. 799/04/Z w zakresie domniemanego zaistnienia przestępstwa płatnej protekcji”. Przedmiotem wszczętego śledztwa miało być domniemanie udzielenia przez Barbarę Kmiecik korzyści majątkowych osobom pełniącym funkcje publiczne w latach 1994-2004, na terenie całego kraju, tj. przestępstwo z art. 229 § 1 kk.

Na marginesie należy zauważyć, że w postanowieniu najpierw wspomina się o analizie materiałów w zakresie domniemanego zaistnienia przestępstwa płatnej protekcji (opisanego w art. 230 kk.), a następnie określa przedmiot śledztwa jako łapownictwo czynne, polegające na udzieleniu korzyści osobom pełniącym funkcje publiczne i zachowanie Barbary Kmiecik kwalifikuje z art. 229 kk.

Podstawą wyłączenia materiałów ze śledztwa do odrębnego postępowania był obowiązujący wówczas przepis § 85 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, według którego: *„Jeżeli dla uproszczenia lub przyspieszenia postępowania przygotowawczego zachodzi potrzeba wyłączenia do odrębnego postępowania części materiałów dotyczących niektórych osób lub czynów, należy wydać stosowne postanowienie ze wskazaniem - przez określenie numerów kart akt i oznaczenie dowodów - jakie materiały podlegają wyłączeniu. Czas trwania wyłączonego postępowania liczy się od daty wszczęcia postępowania czynności postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia. W pozostałych wypadkach, opierając się na wyłączonych materiałach, wydaje się postanowienie o wszczęciu postępowania”*.

Zgodnie z ostatnim zdaniem tego przepisu w przedmiotowej sprawie nastąpiło wszczęcie nowego postępowania.

VI.6. Wady postępowania przygotowawczego prowadzonego o sygn. akt. V Ds. 25/06 przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach

Zeznania świadków Komisji Jacka Krawczyka oraz Krzysztofa Błacha są zasadniczo rozbieżne co do charakteru oraz przebiegu spotkania jakie odbyło się w Prokuraturze Okręgowej w lutym 2006r. Zupełnie odmienne są relacje co do przedmiotu omawianego w trakcie spotkania inną wersję prezentuje Jacek Krawczyk a inną prokurator Krzysztof Błacha.

W drugim etapie postępowania w sprawie o sygnaturze V Ds. 25/06 tj. gdy referentem był już prokurator Emil Melka doszło do sytuacji niedopuszczalnej. W tym czasie w postępowaniu tym przeprowadzono czynności prokuratorskie, których udokumentowanie zajęło tylko dwa tomy akt (przez 8 miesięcy), natomiast w tym czasie bardzo intensywnie pracowali funkcjonariusze Delegatury ABW w Katowicach. Ich działania przez nich samych zaliczone zostały do czynności operacyjnych. Tym samym wszelkie informacje o prowadzonych czynnościach były chronione na podstawie ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. *o ochronie informacji niejawnych* (Załącznik nr 1 pkt 18). Ustawa ta przestała obowiązywać dnia 2 stycznia 2011 r. W tym dniu weszła w życie ustawa z 5 sierpnia 2010 r. *o ochronie informacji niejawnych*, która w art.7 ust. 1 pkt 1 zawiera przepis o takiej samej normie prawnej. Wiecześnie chronione tajemnicą państwową są zarówno przygotowania, przebieg jak i rezultaty. Z tym, że w badanej sprawie wbrew prawu była zgromadzona tylko szczątkową dokumentacją z klauzulą „ściśle tajne”. Decydująca część czynności operacyjno-rozpoznawczych nie była w ogóle dokumentowana.

Z zeznań świadków Komisji prokuratorów Emila Melki, Krzysztofa Sieraka oraz Marka Wójcika wynikają zasadnicze rozbieżności co do powodów odebrania sprawy ówczesnemu referentowi sprawy V Ds. 25/06 prokuratorowi Emilowi Melce.

Decydując o powierzenia śledztwa asesorom prokuratorzy Krzysztof Sierak i Marek Wójcik dobrali skład zespołu tak aby uzyskać większą sterowność nad prowadzonym postępowaniem. Mniejsza samodzielność asesorów w stosunku do osób po nominacji prokuratorskiej naturalnie pływała na możliwość wystąpienia większej ich podatności na sugestie przełożonych.

Barbara Kmieciak w zeznaniach składanych przed Sejmową Komisją Śledczą wskazała, iż wyznaczenie asesorów do prac nad jej sprawą wynikało z chęci wywierania nacisków na nich przez ich przełożonych.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80 z dnia 13 stycznia 2011r. (str. 127), Zeznania świadka Barbary Kmieciak.

Co do zasady zeznania odnośnie poniedziałkowych narad są spójne; należy jednak zwrócić uwagę na nieustalony w pełni fakt, czy zdarzały się i jak często sytuacje, gdzie w naradach uczestniczył tylko jeden z referentów; ponadto szczególnie zastanawiający jest fakt dlaczego w naradach nie brali udziału prokuratorzy faktycznie nadzorujący śledztwo V Ds 25/06 (prokuratorzy Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach Grzegorz Korpała i Maciej Makowski); tłumaczenie prokuratora Tomasza Janeczka jest w tym zakresie nieprzekonujące;

Jeżeli byli formalni nadzorcy tego postępowania to można się zastanowić, czy przed naradami prokurator Tomasz Janeczek konsultował się z nimi tak aby mieć lepszy obraz sprawy V Ds. 25/06

Istnieje ponadto pewna rozbieżność jeśli idzie o zeznania prokuratora Tomasza Janeczka, który twierdzi, że narady miały charakter wyłącznie merytoryczny oraz zeznania prokuratora Krzysztofa Sieraka, który stwierdził, że narady miały miejsce ze „względów organizacyjno-dyscyplinujących”; pewne wątpliwości budzi także ten

fragment zeznań świadka Komisji prokuratora Krzysztofa Sieraka, z których wynika, że prokurator Tomasz Janeczek zjawiał się na tych spotkaniach ot tak.

VI.7. Nieprawidłowości w okresie poprzedzającym próbę zatrzymania Barbary Blidy.

SKBB badała poprawność i legalność działań i czynności podejmowanych przed tragiczną śmiercią Barbary Blidy, a więc przed 25 kwietnia 2007r., jak i wyjaśniała prawidłowość i legalność podejmowanych czynności w dniu tego tragicznego zdarzenia, jak i wyjaśnianie przyczyn tego zdarzenia po stronie organów władzy rządowej i ich funkcjonariuszy.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, iż w trakcie czynności poprzedzających zatrzymanie Barbary Blidy, jak i później doszło do wielu nieprawidłowości, które można zakwalifikować co najmniej jako przekroczenie uprawnień, czy też niedopełnienie obowiązków. Oczywistym jest, że przypisanie bezprawnych działań poszczególnym osobom uczestniczącym w szeroko pojętych czynnościach postępowania karnego, w trakcie których próbowano zatrzymać Barbarę Blidę, musi być maksymalnie zindywidualizowane i skonkretyzowane. Nieprawidłowości w funkcjonowaniu organów ścigania w tej sprawie są nader oczywiste. Natomiast ta indywidualizacja dotyczy zarówno odpowiedzialności konstytucyjnej, karnej, dyscyplinarnej i politycznej.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że zeznania osób mających swój udział w sprawie nie są spójne i wynikają z nich oczywiste tezy dotyczące braku podstaw prawnych dla określonych działań prokuratury, czy innych organów ścigania.

W sprawie m.in. ustalono, że termin „realizacji” (wykonania czynności) zatrzymania Barbary Blidy był ustalany w sposób niejasny, wskazujący na możliwe nieprawidłowości w przedmiocie niezależności prowadzących sprawę prokuratorów referentów. Termin realizacji zatrzymania był ustalany z przedstawicielami najwyższego szczebla prokuratury.

Warto wspomnieć, o niejasnym sposobie sprawowania nadzoru Prokuratury Krajowej nad śledztwem, w którym zatrzymano Barbarę Blidę, jeżeli spojrzeć na ów nadzór przez pryzmat właściwości rzeczowej i funkcjonalnej poszczególnych Biur Prokuratury Krajowej. Nadzwyczajne zainteresowanie Prokuratury Krajowej i ówczesnego Ministerstwa Sprawiedliwości sprawą Barbary Blidy było na tyle nieuprawnione, że wykonywane przez dłuższy okres czasu bez formalnego nadzoru, przy funkcjonującym, nieprzewidzianym przepisami, nadzorze nieformalnym.

Ustalono również, iż do ewentualnego naruszenia niezależności prokuratorskiej mogło dojść przy samym podejmowaniu decyzji, czy względem Barbary Blidy stosować najbardziej drastyczny środek przymusu, jakim jest zatrzymanie. Niektórzy z prokuratorów referentów zgłaszali daleko idące wątpliwości w przedmiocie stosowania zatrzymania. Zostali jednak „przekonani” do jego zastosowania.

Barbara Blida żyłaby, gdyby nie państwo PiS. Gdyby nie patologiczny mechanizm wiodący od góry do dołu. Na górze mieliśmy ludzi, którzy wierzyli w „układ” i którzy wierzyli, że jak „układ” pokażą Polakom, to Polacy ich pokochają. Takie wnioski nasuwają się, gdy czytamy relacje z nocnej narady u premiera Kaczyńskiego, która odbyła się w lutym 2007 r. Jarosław Kaczyński wierzył w „układ” i z lubością planował jego rozbicie, to on decydował, czy Blidzie, gdy będzie aresztowana, należy założyć kajdanki, czy nie. Zbigniew Ziobro znał tą słabość pryncypała. To on go zapewniał, że materiały obciążające były posłankę są stuprocentowe, że pokażą układ i pozwolą zniszczyć politycznych rywali PiS. Czy on też wierzył w „układ” czy też cynicznie manipulował swym przełożonym? Grał na jego emocjach, nadziejach?

Bo Zbigniew Ziobro – to także wyszło na jaw – był manipulatorem. Kłamał w Sejmie RP, mówiąc, że o sprawie Barbary Blidy jak też jej tragicznej śmierci nic nie wiedział, że jego wiedza w tej sprawie była „sygnalna”. Manipulował – 25 kwietnia prokuratura dokonała zatrzymań w dwóch sprawach – jednej związanej z handlem węglem, drugiej – dotyczącej przetargów na obudowy górnicze. Jedno z drugim nie miało nic wspólnego. Ale Zbigniew Ziobro połączył te sprawy, mówił w Sejmie o kilkunastu aresztowanych, o jednej wielkiej aferze, o tym, że rozbito wielką mafię. Najpewniej to samo by mówił podczas konferencji prasowej, którą planowano urządzić w Katowicach w dniu aresztowań, ale śmierć Barbary Blidy te plany pokrzyżowała.

Stan faktyczny sprawy V Ds. 25/06 oparty został na uznanych przez referentów śledztwa za wiarygodne zeznań Barbary Kmiecik. Były one wielokrotnie modyfikowane i zmieniane. Referenci nie podjęli żadnych prób oceny zeznań pod kątem okoliczności i warunków ich składania.

SKBB ustaliła, że materiał dowodowy w oparciu o który sporządzono treść zarzutów osobom w śledztwie V ds. 25/06 był niewystarczający, a co najmniej wymagał dalszej weryfikacji. Sprzeczności w materiale dowodowym w postaci zeznań Barbary Kmiecik nie zostały dostatecznie wyjaśnione przez prowadzących śledztwo. Przede wszystkim nie wyjaśniono istotnych sprzeczności między zeznaniami Barbary Kmiecik, a zeznaniami Ryszarda Zajęca, istniejących w zakresie opisu przez nich tych samych zdarzeń – mimo iż w „Aneksie” do planu śledztwa V Ds. 25/06 z dnia 21 marca 2007 roku przewidziano w pkt 12 przeprowadzenie takiej konfrontacji w terminie do dnia 17 kwietnia 2007 roku jednak czynności tej nie wykonano.

SKBB doszła do wniosku, iż zeznania Barbary Kmiecik składane w czerwcu 2006 r. były wynikiem porozumienia pomiędzy ABW i nią, które można sprowadzić do umowy, iż opuści areszt pod warunkiem złożenia zeznań obciążających przede wszystkim Barbarę Blidę ale też i inne osoby. SKBB nie ma uprawnień do badania podstaw postanowienia Sądu w Katowicach o uchyleniu tymczasowego aresztowania Barbarze Kmiecik pod

koniec maja 2006 r. Mając na uwadze wskazane w części I podstawy prawne i orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego SKBB nie badała orzeczeń sądów powszechnych w badanej sprawie, w szczególności: postanowienia Sądu Rejonowego w Katowicach IV Wydział Karny z dnia 10 lutego 2005 roku w sprawie o sygn. IV Kp 985/05 w przedmiocie zastosowania wobec Barbary Kmiecik tymczasowego aresztowania, postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach IV Wydział Odwoławczy z dnia 9 marca 2005 roku w sprawie o sygnaturze VI Kz 202/05 o uchyleniu tymczasowego aresztowania Barbarze Kmiecik, postanowienia Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 22 lipca 2005 roku w sprawie o sygn. IV Kp 985/05 w przedmiocie tymczasowego aresztowania Barbary Kmiecik w postępowaniu przygotowawczym, postanowienia Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 29 maja 2006 roku w sprawie o sygnaturze IV K183/06 o przedłużeniu tymczasowego aresztowania Barbary Kmiecik. Jednakże należy stwierdzić, iż związek postanowienia o uchyleniu tymczasowego aresztowania wobec Barbary Kmiecik z działalnością funkcjonariuszy ABW, w świetle okoliczności sprawy jest niezwykle zastanawiające, budzi wątpliwości i wymaga zbadania w ramach prawa o ustroju sądów powszechnych.

Weryfikacja zeznań Barbary Kmiecik opierała się tylko i wyłącznie na potwierdzeniu istniejących długoletnich relacji towarzyskich czy istnienia kontaktów biznesowych. Bezsprzecznym jest, iż zakres przedmiotowy śledztwa V Ds. 25/06 dotyczył okresu sprzed 10 lat. Zatem obawy podkreślane często przez osoby mające związek z prowadzonym śledztwem, iż zatrzymanie Barbary Blidy miało uniemożliwić jej kontakt ze Zbigniewem Baranowskim oraz Barbarą Kmiecik bądź innymi osobami czyni je bezpodstawnymi.

Dobranie środka przymusu jakim jest zatrzymanie oraz zakrojone działania co do zarzutu jaki miał być przedstawiony Barbarze Blidzie nie może znaleźć uzasadnienia. Podstawą prawną zarządzenia zatrzymania i przymusowego doprowadzenia Barbary Blidy był przepis art. 247 k. p. k., który w ówczesnie obowiązującym brzmieniu stanowił, że prokurator może zarządzić zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie osoby

podejrzanej wtedy gdy istniała potrzeba bezzwłocznego doprowadzenia osoby podejrzanej do prokuratora, a stosowanie zwykłych środków, w postaci wezwania danej osoby do stawiennictwa, okazało się nieskuteczne (np.: ze względu na jej ukrywanie się) albo gdy ten sposób zabezpieczenia udziału osoby podejrzanej w czynnościach procesowych nie zapewniłby prawidłowego toku postępowania (W. Grzeszczyk w „Przesłanki zatrzymania procesowego” – Prokuratura i Prawo nr 2/1998, str. 137; R. A. Stefański w „Zatrzymanie według nowego kodeksu postępowania karnego” – Prokuratura i Prawo nr 10/1997, str. 44 i nast.).

Warto wskazać, że prokuratura nigdy nie miała jakichkolwiek problemów z wezwaniem do prokuratury i stawiennictwem świadka Barbary Blidy. Każda czynność prowadzona z udziałem Barbary Blidy była przeprowadzana bezzwłocznie, a określenie terminu przeprowadzenia czynności i samego stawiennictwa nie sprawiało kłopotu. Barbara Blida również chętnie współpracowała z prokuraturą, stawiała się na każde wezwanie. Stosowanie innych środków związanych z przesłuchaniem w tym przymusowego doprowadzenia było zbyteczne.

W trakcie wszystkich czynności procesowych wykonanych przez Prokuratora Jacek Krawczyk z Barbarą Kmiecik w Prokuraturze Katowice Centrum – Zachód, Barbara Kmiecik nigdy nie powiedziała by Barbara Blida miałyby jej pomóc w popełnieniu jakiegokolwiek przestępstwa czy też próby usiłowania popełnienia przestępstwa dokonać wspólnie czy w porozumieniu.

Jak zaznaczył prokurator Jacek Krawczyk w swoich zeznaniach przed Komisją Śledczą, nie było jakichkolwiek problemów z wezwaniem do prokuratury i stawiennictwem świadka Barbary Blidy. Każda czynność prowadzona z udziałem Barbary Blidy była przeprowadzana bezzwłocznie, a określenie terminu przeprowadzenia czynności i samego stawiennictwa nie sprawiało kłopotu. Barbara Blida również chętnie współpracowała z prokuraturą, stawiała się na każde wezwanie, zatem stosowanie innych środków związanych z przesłuchaniem w tym przymusowego doprowadzenia było zbyteczne.

W prowadzonym postępowaniu Barbara Blida była tylko i wyłącznie świadkiem, żadne dowody ani żadne okoliczności zgromadzone w jego toku nie potwierdziły, by miała ona cokolwiek wspólnego z działaniami osób objętych aktem oskarżenia.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 6 z dnia 29 kwietnia 2008r, (s. 21), Zeznanie świadka Jacka Krawczyka.

Ponad wszelką wątpliwość należy podkreślić, iż wydane postanowienie o przedstawieniu zarzutu Barbarze Blidzie - pomijając to, że ostatecznie nie zostało ono ogłoszone, jak też jego wadliwość merytoryczna - nie było równoznaczne z postawieniem jej w stan oskarżenia.

W tym miejscu warto podkreślić stan materiału dowodowego zebranego przeciwko Barbarze Blidzie, co najtrafniej ujął Prokurator Bogusław Michalski: „*W tym postępowaniu były w zasadzie dwa podstawowe dowody. Dowód numer jeden, najważniejszy, – zeznania pani Barbary K., wielokrotnie przesłuchiwanej, na ogół – można powiedzieć – dość konsekwentnie podtrzymującej swoje zeznania, no, do pewnego momentu, o którym komisja już wie, do momentu, kiedy doszło do konfrontacji, gdzie w jednym przypadku doszło do zwrotu o 180 stopni i pomówienie jednego z podejrzanych pani Barbara Kmiecik odwołała w trakcie przeprowadzonej z nim konfrontacji. (...) Drugim dowodem, powiedzmy, już bardziej pomocniczym, były zeznania wspomnianego już przeze mnie świadka, pana Ryszarda Zajęca, który nie posiadał oczywiście takiej wiedzy, jak Barbara K., bo nie uczestniczył w tym, w tej całej działalności, wiedzę swoją natomiast opierał na tym, co usłyszał od niej. (...).*”

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 22 z dnia 24 września 2008r. (s. 11), Zeznania świadka Bogusława Michalskiego.

Co warto podkreślić, materiał dowodowy posiadany przez Prokuraturę pomimo swojej obfitości, w żaden sposób nie przekładał się na jego jakość.

Jak zeznał przed Komisją prokurator Bogusław Michalski zajmujący się sprawami apelacji katowickiej w Biurze Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej, zastanawia go diametralna zmiana postawy Barbary Kmiecik i jak twierdzi prokurator Michalski, z zeznań jej wynika wprost, że obawa przed powrotem do aresztu wpłynęła na treść jej zeznań.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 22 z dnia 24 września 2008r. (s.26) Zeznania świadka Bogusława Michalskiego

W tym miejscu należy przypomnieć, że na etapie sporządzania postawienia o przedstawieniu zarzutów wobec Barbary Blidy nie było jednolitego stanowiska co do tej kwestii wśród referentów sprawy V Ds. 25/06. Również w pismach przekazywanych z Prokuratury Okręgowej w Katowicach do Prokuratury Krajowej z dnia 25 kwietnia 2007 roku dotyczących informacji na temat zarzutu, który miał być przedstawiony Barbarze Blidzie, podstaw jej zatrzymania wskazywano, że na ówczesnym etapie śledztwa nie znaleziono podstaw do przedstawienia zarzutu, zaś kwestie z tym związane, miały zostać wyjaśnione w toku czynności podejmowanych w dalszym toku śledztwa, w tym w drodze przesłuchania Barbary Blidy w charakterze podejrzanej oraz ewentualnych jej konfrontacji z innymi osobami. W załączeniu zostały również przekazane drogą faksową dokument zawierające decyzje procesowe zaplanowane do realizacji z udziałem Barbary

Blidy oraz kopie protokołów przesłuchania Barbary Kmieciak w zakresie sprawy Barbary Blidy.

Na gruncie omawianej sprawy Komisja ustaliła, iż Barbara Kmieciak składała bardzo obszerne zeznania dotyczące wielu czynów, których miały się dopuścić osoby pełniące funkcje publiczne. Barbara Kmieciak, będąc pozbawioną wolności liczyła, że przekazanie organom ścigania informacji o działalności innych osób, może wpłynąć na zmianę stosunku do niej i doprowadzić do podjęcia przez te organy działań zmierzających do uchylenia się od odpowiedzialności karnej.

W piśmiennictwie wyraźnie przyjmuje się, że ocena dowodów nie może być oderwana od okoliczności w jakich zostały one złożone (za T. Chrustowski, *Prawne, Kryminologiczne i Kryminalistyczne aspekty łapówkarstwa*, Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1985, s.106).

Jak ustalono uchylenie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie miało nic wspólnego z działaniami tych organów, jednak Barbara Kmieciak w przekonaniu o „załatwieniu” sprawy mogła się utwierdzić. Takie możliwe nastawienie świadka w śledztwie V Ds. 25/06 zostało wykorzystane przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach, co potwierdziły zeznania świadków Komisji – funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz nadzorujący to postępowanie prokurator Emil Melka. Wystąpienie tych okoliczności winno być uwzględnione przez referentów śledztwa odpowiedzialnych za sporządzenie decyzji procesowych w zakresie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia oraz przedstawienia zarzutu wobec Barbary Blidy bowiem jak wynika z przeprowadzonych przez Komisję dowodów niewątpliwie Barbara Kmieciak była głównym źródłem dowodowym i to powinno skłonić prowadzących postępowanie do poszukiwania innych niż osobowe źródeł dowodowych, które chociaż pośrednio wskazywałyby na trafność pierwotnie przyjętego założenia o zaistnieniu zdarzenia o naturze korupcyjnej. Po stronie organu procesowego powstaje konieczność szczególnej ostrożności przy podchodzeniu

do zeznań świadków, którzy mogą osiągać pewną korzyść procesową, w wyniku pomówienia innej osoby o popełnienie przestępstwa.

W doktrynie i piśmiennictwie można zauważyć szczególny nacisk kładziony na jakość pomówienia jako dowodu. I tak pomówienie musi się charakteryzować, po pierwsze logicznością, po drugie brakiem chwiejności i po trzecie prawdopodobieństwem tego czego dotyczy (tak. np. wyrok SN z dnia 15 września 1972r., IV KR 178/72, OSN KW 1973, nr 1; wyrok SN z dnia 6 lutego 1970r., IV KR 249/69, OSN KW 1970, nr 46; wyrok SN z dnia 20 września 1974r., III KR 368/73 (nie publ.) za T. Chrustowski, *op. cit.* s.105; a także Prof. Oktawia Górniok zwracała uwagę na oszczerstwo i jego znaczenie w sprawach korupcyjnych już w latach 60-tych, patrz O. Górniok: *Kilka uwag o łapówkach drobnych*, Biuletyn Prok. Gen 1965, nr 8-9, s.34., patrz także: A. Hofmański, *op. cit.*, s.799, t.14), oszczerstwo jako dowód w sprawie korupcyjnej wymaga sprawdzenia motywu oczerniającego, np. przypadku załatwienia sprawy nie po myśli składającego doniesienie o popełnieniu przestępstwa korupcyjnego (B. Mik, *Nowela Antykorupcyjna z dnia 13 czerwca 2003r.*, Zakamycze 2003, s.155).

W piśmiennictwie dotyczącym przestępczości korupcyjnej ugruntowany jest pogląd, iż postępowanie wszczynane jest w momencie, gdy uzasadniona jest wersja, że popełnione zostało przestępstwo tego rodzaju. (tak np. T. Chrustowski, *Prawne, Kryminologiczne i Kryminalistyczne aspekty łapówkarstwa*, *op. cit.* s.90.) Jak zaznacza T. Chrustowski: (...) *Planując wyjaśnienie sprawy o łapówkarstwo, należy jasno uzmysłwić sobie dwa kierunki działania: z jednej strony należy wyjaśnić krąg zagadnień związanych z udzieleniem łapówki, z drugiej zaś strony – krąg okoliczności związanych z zachowaniem się funkcjonariusza. (...) W postępowaniu przygotowawczym o łapówkarstwo (...) Sprawdzeniu (...) podlegają zazwyczaj dwie wykluczające się wzajemnie wersje: jedna, że dana osoba popełniła przestępstwo łapówkarstwa, druga (...), że dana osoba nie popełniła tego przestępstwa. (T. Chrustowski, *op. cit.* s.91).*

W analizowanym materiale brak śladów takiego działania. Również w składanych przez Prokuratorów zeznaniach nie można odszukać tego elementu. Działając na podstawie opisanych wyżej dowodów każdy z prokuratorów czynnie zaangażowanych w

prowadzone postępowanie „wiedział” o przestępstwie, widział słabość dowodów, a jedyne czego poszukiwał to koncepcji jak je „ubrać procesowo” by mogło się utrzymać w postępowaniu sądowym. Dla skomentowania tych rozważań można tylko zacytować za T. Chrustowskim : „(...) *Organ procesowy nie może nie dostrzegać, a tym bardziej celowo pomijać tych dowodów, które nie uzasadniają podjętej przez niego decyzji.*[w sprawie korupcyjnej- przypis SKBB] (...)”, (T. Chrustowski ... op. cit. s.102).

Do znamion przestępstwa którego zarzut popełnienia zamierzano przedstawić Barbarze Blidzie należało „pełnienie funkcji publicznej” przez osobę, której korzyść majątkową lub osobistą zamierzano przekazać. Referenci śledztwa V Ds. 25/06 przyjęli, iż warunek ten został spełniony w przypadku Zbigniewa Baranowskiego. Założenie to wynikało z racji pełnienia przez niego funkcji Prezesa Zarządu podmiotu gospodarczego będącego beneficjentem dotacji Skarbu Państwa. Kwestia ta była przedmiotem postępowania sądowego w wyniku którego ustalono, iż w tamtym czasie pełniona funkcja przez Zbigniewa Baranowskiego nie spełniała warunków podmiotowych przypisania mu przestępstwa tzw. „łapownictwa biernego”, a zatem również nie może być mowy o zasadności zarzutów kierowanych wobec Barbary Blidy.

Referenci postępowania odpowiedzialni za ostateczny kształt zarzutów postawionych Barbarze Blidzie przekroczyli swoje uprawnienia lub nie dopełnili swoich obowiązków.

Z planowanej treści zarzutu dla Barbary Blidy (według projektu postanowienia o przedstawieniu zarzutu z dnia 24 kwietnia 2007 r.) przygotowanej przez prokuratora Tomasza Balasa, wynikało iż: „*w nieustalonych dniach w okresie od dnia 1 grudnia 1997 roku do dnia 31 marca 1998 roku, w Siemianowicach Śląskich, chcąc aby Barbara Kmieciak udzieliła korzyści majątkowej pełniącemu funkcję publiczną Zbigniewowi Baranowskiemu – Prezesowi Zarządu „Rudzkiej Spółki Węglowej” S. A. z siedzibą w Rudzie Śląskiej, podjęła się przekazania kwoty 80.000 złotych Zbigniewowi Baranowskiemu, w zamian za umorzenie odsetek należnych „Rudzkiej Spółce Węglowej” S. A., a naliczonych od niespłaconych należności głównych „Agencji Handlowej B. Kmieciak i spółka” sp. j. z siedzibą w Katowicach, z tytułu dostaw węgla, w ten sposób, że*

za pośrednictwem nieustalonej dotychczas osoby przekazała Zbigniewowi Baranowskiemu korupcyjną propozycję Barbary Kmiecik, a następnie przyjęła od niej wymienioną wyżej kwotę, celem przekazania Zbigniewowi Baranowskiemu, to jest o przestępstwo z art. 18 § 2 d. k.k. w zw. z art. 241 § 1 d. k.k.”

We wcześniejszej części Sprawozdania zostało już podniesione, iż w konstrukcji przytoczonego wyżej projektu doszło do:

- 1) naruszenia przez Prokuratorów prowadzących postępowanie przepisu art. 4 Kodeksu karnego z 1997r., zgodnie z którym: *„Jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.”*
- 2) pozostawienia przez Prokuratorów bez rozpoznania kwestii dotyczącej możliwości popełnienia przez Zbigniewa Baranowskiego zarzucanego mu czynu – wedle struktury, zakresu obowiązków i uprawnień organów wewnętrznych, a także ram prawnych funkcjonowania Zarządu Rudzkiej Spółki Węglowej SA. nie mógł on samodzielnie dokonać zarzucanych mu czynów. (Por. T. Chrustowski,.. op. cit. s.94; *Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 65 z dnia 26 stycznia 2010 r., s. 38*). Ponadto należy pamiętać, iż Barbara Kmiecik wyraźnie w zeznaniach swoich podnosiła o powszechności umarzania odsetek przez Rudzką Spółkę Węglową swoim kontrahentom. Świadek Zbigniew Baranowski mówił o procedurze umarzania odsetek. Oznacza to, iż takie działanie mieściło się w ramach praktyki handlowej i nie było niczym nadzwyczajnym. Brak w dokumentach sprawy śladów pracy Prokuratorów prowadzących sprawę w celu ustalenia zasad dokonywanych umorzeń – czy to pod kątem reguł handlowych czy też prawnych.

Nadto po przeanalizowaniu Projektu zarzutu dla Barbara Blidy pojawiają się kolejne wątpliwości.

Po pierwsze, pozostawienia nierozpoznanym kwestii momentu realizacji czynu korupcyjnego, nie ustalono bowiem czy propozycja łapówki wynagradzającej dotarła do Zbigniewa Baranowskiego (patrz np. w zakresie momentu realizacji czynu korupcyjnego M. Surkont, Łapownictwo, Wydawnictwo Prawnicze LEX, Sopot 1999, s.59).

Po drugie, pozostawiono bez uzasadnienia przyjętą w projekcie konstrukcję zarzutu z „*art. 18 § 2 d. k.k. w zw. z art. 241 § 1 d. k.k.*”, a nie wyboru konstrukcji zarzutu opartej o art. 242 d. k.k. „*Podżegacz i pomocnik do przestępstw określonych w art. 239 podlegają karom przewidzianym dla udzielającego korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy*”. A to w związku z konstrukcją odpowiedzialności karnej w tym przypadku oznacza jej obostrzenie (patrz: H. Popławski, M. Surkont, Przystępstwo łapownictwo, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972, s.78-82). Przepis ten pozwala na kwalifikację działania pomocnika pozwala na zastosowanie art. 241 §2 d. k.k., czyli wypadku mniejszej wagi i tym, samym wprowadzenie łagodniejszej odpowiedzialności karnej

W sprawie karnej o sygn. akt V Ds. 25/06, od 25 kwietnia 2007 r. do 7 listopada 2007 r. toczyło się również postępowanie karne przeciwko Zbigniewowi Baranowskiemu. W treści postanowienia o przedstawieniu zarzutu Zbigniewowi Baranowskiemu zostało określone, iż Barbara Blida jako osoba, miała rzekomo pośredniczyć między propozycją korupcyjną pochodzącą od Barbary Kmiecik, a Zbigniewem Baranowskim. To postępowanie karne postanowieniem Prokuratury Okręgowej w Katowicach zostało w dniu 7 listopada 2007 r. umorzone, decyzję tą utrzymał w mocy prawnej Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej, jako podstawę rozstrzygnięcia uznano, że prezesi spółek węglowych nie są osobami pełniącymi funkcje publiczne w świetle obowiązujących wówczas przepisów. Przystępstwo korupcji ich więc nie dotyczy.

Zgodnie z art. 120 d. k.k. Funkcjonariuszem publicznym jest:

„§ 11. *Funkcjonariusz publiczny jest to:*

-osoba będąca pracownikiem administracji państwowej, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe;

-sędzia, ławnik ludowy, prokurator;

-osoba zajmująca kierownicze stanowisko lub pełniąca funkcje związane ze szczególną odpowiedzialnością w innej państwowej jednostce organizacyjnej, organizacji spółdzielczej lub innej organizacji społecznej ludu pracującego;

-osoba szczególnie odpowiedzialna za ochronę porządku lub bezpieczeństwa publicznego lub też za ochronę mienia społecznego;

-osoba pełniąca czynną służbę wojskową;

-inna osoba korzystająca z mocy przepisu szczególnego z ochrony prawnej, przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych.

Funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu tego kodeksu jest również poseł na Sejm oraz radny.”

Jak można łatwo zauważyć, nie ma w tym enumeratywnym katalogu funkcji Prezesa Zarządu Spółki Skarbu Państwa, czyli podmiotu działającego w oparciu o Kodeks Handlowy z 1934 r. Potwierdziło to także stanowisko prezentowane w piśmiennictwie. (Patrz np. J. Bojarski, T. Oczkowski, Penalizacja korupcji gospodarczej, Prokuratura i Prawo 2004, n 4 s. 85).

Jak już wskazano w rozdziale niniejszego Sprawozdania – *rozdział V. Stan faktyczny* – w powierzeniu prowadzenia sprawy V Ds. 25/06 dla ABW nie uwzględniono stanu prawnego wykazanego powyżej tj.: rozbieżności o charakterze systemowym pomiędzy osobą pełniącą funkcję publiczną w rozumieniu Kodeksu karnego, a osobą pełniącą funkcję publiczną w rozumieniu ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Zakresy podmiotowe i przedmiotowe obu przepisów są podobne, ale nie tożsame.

Komisja pragnie podkreślić, iż w trakcie prowadzenia sprawy przeciwko Barbarze Kmiecik świadek Funkcjonariusz nr 2 został awansowany, tym samym miało wiarygodne staje się przypuszczenie, iż nie znał ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu i dlatego podał błędną podstawę prawną dla przedsięwziętych czynności. Świadek Funkcjonariusz nr 2 błędnie przytoczył na przesłuchaniu przed

Sejmową Komisją Śledczą zapis art. 5 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego pomijając wyrazy „jeśli może to godzić w bezpieczeństwo państwa”, skutkiem czego doszło do wypaczenia znaczenia tego przepisu.

W ocenie Komisji - Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie posiadała uprawnień do prowadzenia sprawy domniemanej korupcji Zbigniewa Barabwowskiego, jako osoby pełniącej funkcję publiczną, gdyż wykraczało to poza jej ustawowe umocowanie. Poza rozważaniami Komisji pozostaje kwestia dlaczego Prokuratorzy prowadzący sprawę przekazali do ABW całość postępowania, a nie tylko sam wątek domniemanego nielegalnego finansowania polityki.

Dla przyjęcia przez Komisję wniosku, iż postanowienie o przedstawieniu zarzutu dla Barbary Blidy było błędne znaczenia miało stanowisko wyrażone w trakcie przesłuchania przez prokuratora Bogusława Michalskiego, który zeznał, że w ustalonych okolicznościach (jeden świadek, nie umorzony dług, brak ustalonego pośrednika) nie postawiłby Barbarze Blidzie zarzutów.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 22 z dnia 24 września 2008r. (s. 14) Zeznania świadka Bogusława Michalskiego.

Z drugich zeznań prokuratora Marka Wójcika złożonych przed Komisją w dniu 24 czerwca 2008 r. można wywnioskować, że asesora Kaczmarczyk – Suchan do końca miała wątpliwości co do zasadności zatrzymania. Z zeznań prokuratora Tomasza Balasa, który fakt podpisania postanowień przeciwko Blidzie uzasadnia tym, że jest to obojętne, kto wydaje w prokuraturze postanowienia wynika dość luźne traktowanie przepisów procedury karnej Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. SKBB przyjęła, iż przyczyną podpisania postanowień przez Tomasza Balasa był fakt, że asesora Kaczmarczyk – Suchan do końca miała obiekcje w tym zakresie.

W oparciu o zeznania świadka Bogusława Michalskiego, dotyczące prawidłowości kwalifikacji prawnej czynu należy podnieść, iż posłużenie się przez niego zwrotem „*komplikacje związane z kwalifikacją zarzucanych czynów*” w przypadku potencjalnego zarzutu dla Barbary Blidy jest eufemizmem. Prokuratorzy prowadzący sprawę mieli ustawowy nakaz zastosowania przepisu prawa karnego międzyczasowego, tj. art. 4 Kodeksu karnego z 1997r.. Zgodnie ze wzmiankowanym brzmieniem art. 4 § 1:

„Jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.”

Cytowany przepis wprowadza dwa punkty odniesienia do każdego zdarzenia mogącego być przedmiotem postępowania karnego:

- 1) czas popełnienia czynu zagrożonego karą;
- 2) czas orzekania w sprawie tego czynu.

Dla rozpatrywanego przypadku czas popełnienia czynu zamyka się w okresie grudnia 1997r. do marca 1998r., czyli w końcowym okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969r. (Kodeks karny z 1997r. wchodził w życie dnia 1 września 1998r.), dlatego nie ma praktycznego znaczenia. Zupełnie inaczej ma się kwestia z drugim punktem odniesienia - czasem orzekania. Przy czym, zwrot „czas orzekania” nie dotyczy jedynie postępowania sądowego w trakcie którego dochodzi do wydania orzeczenia przez sąd – „czas orzekania” musi być rozumiany szeroko, zgodnie z orzeczeniem SN z 19 sierpnia 1993r. (I KZP 20/93, OSNKW 1993, z.9-10, poz. 55) jako czas orzekania we wszystkich fazach postępowania karnego – w fazie przygotowawczej, fazie post. głównego oraz wykonawczej. Wedle brzmienia art. 4 §1 stosowanie do czynu popełnionego pod rządami dawnej ustawy, ustawy nowej jest zasadą. Należy zwrócić uwagę na dokładny zapis kodeksowy – „*stosuje się ustawę nową*”. Przepis ten jest wzmocniony przepisem art. 12 ustawy z 6 czerwca 1997r. przepisy wprowadzające Kodeks karny, a mianowicie:

„Art.12 ust. 2. W razie wątpliwości, czy ma być stosowane prawo dotychczasowe [czyli

Kodeks karny 1969r. – przypis SKBB], czy *Kodeks karny* [czyli Kodeks karny z 1997r.], *stosuje się Kodeks karny.*”

Wskazuje to wyraźnie, iż Ustawodawca nie zapewnia organom stosującym przepisy prawne komfortu wyboru przepisu (poza jedynym wyjątkiem, ale to w dalszej części), nie wskazują na domniemanie użycia, a wyraźnie wskazuje na ustawę nową, jako tą którą należy stosować. Ta zasada została w pełni potwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny (orzeczenie TK z 31 stycznia 1996r., OTK ZU 1996, z.1, poz.2) *„domniemanie stosowania tej zasady wynika min. z faktu, iż nowa ustawa powinna pełniej odpowiadać woli prawodawcy.*” (za Prof. A.Zoll w Komentarzu do Kodeksu Karnego, Kantor Wydawniczy Zakamycze 2004, s.102). Jednocześnie należy przypomnieć, że Kodeks karny w tym samym punkcie wprowadza wyjątek, dopuszczalność zastosowania ustawy starszej – *„jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.*”- *lex severior non agit*. Dla sprawcy „względniejszą” ustawą jest ta, która jest dla niego łagodniejszą (tak wyrok składu siedmiu sędziów SN z 3 stycznia 1970r., OSNKW 1970, z.4-5, poz.37, uchwała SN z 12 marca 1996r., IKZP 2/96, OSNKW 1996, z.3-4, poz. 16).

„W razie wątpliwości, którą z kolidujących ustaw należy uznać za względniejszą dla sprawcy, stosuje się – zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 12 §2 p. w. k.k. [przepisów wprowadzających Kodeks karny-przypis SKBB] – ustawę nową. Priorytet w stosowaniu ustawy nowej prowadzi do wniosku, że jej zastosowanie nie wymaga szczególnego uzasadnienia. Zastosowanie ustawy „obowiązującej poprzednio” wymaga uzasadnienia wskazującego na względniejszy in concreto wobec sprawcy charakter tej ustawy (zob. wyrok SA w Białymstoku z 29 października 1998r., II Aka 109/98, OSA 1999, z.4, poz.27).” (za A. Zoll (red.), op. cit. s.103).

Mając na uwadze orzecznictwo i piśmiennictwo należy zauważyć, iż może także zachodzić częściowa depenalizacja korupcji w tym przypadku. Korupcja funkcjonariusza publicznego według Kodeksu karnego z 1969r. nie pokrywa się podmiotowo z korupcją według Kodeksu karnego z 1997r. Na mocy kodeksu karnego z 1997r. zachodzą przesłanki pozwalające na stwierdzenie, iż Zbigniew Baranowski nie pełnił funkcji publicznej. Tym samym zasadne wydają się być wątpliwości referentów śledztwa, którzy

uzależniali podjęcie czynności procesowych przeciwko Barbarze Blidzie od uzyskania informacji dot. Zbigniewa Baranowskiego jako funkcjonariusz publicznego z Ministerstwa Gospodarki.

Dokonana przez SKBB, analiza wydanych w toku śledztwa postanowień o przedstawieniu zarzutów uzasadnia tezę o dowolnym traktowaniu przepisów prawa przez prowadzących postępowanie, bez uwzględnienia zmian w prawie karnym.

Prokurator Okręgowy w Katowicach utrzymywał przed Komisją, iż to on wyznaczył datę realizacji zatrzymania Barbary Blidy i innych w konsekwencji na 25 kwietnia 2007 r. Twierdzenie to nie jest wiarygodne. Wątpliwości co do prawdziwości tego okoliczności budzi fakt, że, jak zeznał ówczesny Prokurator Krajowy Tomasz Szalek o terminie realizacji Zbigniew Ziobro miał wiedzę co najmniej 23 kwietnia 2007 r. Sposób precyzowania poleceń wydawanych w tym dniu dla prokuratora Tomasza Szalka w związku ze sprawą „układu warszawskiego” oraz afery węglowej wskazuje na to iż Zbigniew Ziobro kontrolował to co się dzieje ze sprawą V Ds. 25/06. Z jednej strony miał informacje od dyrektora Biura D/S Przystępczości Zorganizowanej i z drugiej od szefa ABW Grzegorz Święczkowskiego, który otrzymywał informacje w trybie szczególnym o tej sprawie, jako o jednej z trzech. Grzegorz Święczkowski miał stały i bezpośredni kontakt ze Zbigniewem Ziobro. Grzegorz Święczkowski i Zbigniew Ziobro otrzymywali informacje o tej sprawie od Grzegorza Ocieczka. Ponadto Zbigniew Ziobro planował konferencję prasową po zatrzymaniach na Śląsku w dniu 25 kwietnia 2007 r. i ogłoszenie wielkiego zwycięstwa w zwalczaniu mafii węglowej, w tym o rozbiciu „układu lewicowego” z Barbarą Blidą w głównej roli. To potwierdza, że znał wcześniej termin realizacji i chciał go wykorzystać politycznie.

VI.8. Pozaprawny wpływ szefostwa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na referentów.

SKBB nie ma żadnych wątpliwości, iż rozmowa w gabinecie Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego przy ul. Rakowieckiej w Warszawie pomiędzy Grzegorzem Święczkowskim, jego zastępcą Grzegorzem Osieczkiem, dyrektorem Delegatury Śląskiej ABW Krzysztofem Śliwińskim a referentem badanej sprawy Tomaszem Balasem miała miejsce. **Jedyna** wątpliwość dotyczyła tylko tego czy jedyny prokurator wśród referentów (traktowany przez nich jako nieformalny ich szef) Tomasz Balas dostał polecenie udania się do centrali ABW, czy też była to jedynie prośba (sugestia) prok. Krzysztofa Sieraka. To Tomasz Balas przyszedł z informacją że spotkanie jest organizowane (tak wynika z zeznań Krzysztofa Sieraka) i wtedy Prokurator Okręgowy Krzysztof Sierak wyraził zgodę (czy też to polecił – nie ma znaczenia) prokuratorowi-referentowi Tomaszowi Balasowi udać na spotkanie w centrali ABW.

Spotkanie to miało charakter nieformalny acz odbywający się w gabinecie szefa służby specjalnej. Wezwanie referenta konkretnej sprawy odbyło się poza wiedzą i zgodą Prokuratora Apelacyjnego i Prokuratora Krajowego i kierowanych przez nich organów prokuratury. Prokurator Tomasz Balas miał wprowadzić zgodę Prokuratora Okręgowego ale wydana ona została w trybie koleżeńskim. Prokurator Okręgowy nie powinien takiej zgody wyrazić. Kontakty służbowe z szefami ABW powinien utrzymywać prokurator krajowy i odpowiedni prokuratorzy z prokuratury krajowej.

Natomiast w przypadku tego spotkania mieliśmy przemieszanie znajomości towarzyskich z pozaprawnym wywieraniem wpływu przez kierownictwo służby specjalnej na pracę prokuratorów. Wszyscy trzej prokuratorzy (wprawdzie Grzegorz Święczkowski i Grzegorz Ociczek wraz z objęciem funkcji w ABW formalnie przestali być prokuratorami) doskonale się znali z pracy w jednostkach prokuratury w województwie śląskim. Wszyscy uczestnicy tego spotkania znali bardzo dobrze szczegóły sprawy prowadzonej w wyniku zeznań Barbary Kmiecik. Znali również akta tej sprawy

dotyczące Barbary Blidy. Dla Grzegorza Święczkowskiego sprawa ta była jedną z trzech, którą specjalnie się interesował. Otrzymywał kopie wszystkich dokumentów tej sprawy, które wytwarzane były przez ABW lub otrzymywane przez tę służbę. Zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Grzegorz Ociecek ze sprawą Barbary Kmiecik był związany na kilku etapach swojej działalności służbowej. Jako Szef Prokuratury Rejonowej w roku 2004 i 2005 nadzorował postępowanie przygotowawcze w pierwszej sprawie przeciwko niej o sygn. akt I. Ds. 799/04. Następnie pracując już w 2006 r. w centrali ABW nadzorował czynności funkcjonariuszy w stosunku do Barbary Kmiecik i Barbary Blidy. W niecały miesiąc po powołaniu na funkcję zastępcy Szefa ABW zorganizował spotkanie z prokuratorem-referentem w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach o sygn. akt V. Ds. 25/06, w której w konsekwencji wydane zostało postanowienie o zatrzymaniu Barbary Blidy. Można powiedzieć, że na tych miejscach swojej aktywności zawodowej za wszelką cenę chciał doprowadzić do postawienia w stan oskarżenia Barbary Blidy. Należy dodać, że niezależnie od stanu okoliczności faktycznych i winy Barbary Blidy a nawet wbrew jej niewinności.

Analizując motywy postępowania Grzegorza Ociecek SKBB doszła do wniosku, iż leżą one w wykorzystywaniu informacji (często plotek) otrzymywanych w wyniku kreowanych przez niego kontaktów towarzyskich.

Grzegorz Ociecek bardzo często bywał w latach 2000-2005 w Ośrodku Jeździeckim Parnas w Chruszczobrodzie, który był dzierżawiony przez przedsiębiorstwa należące w tym czasie do Barbary Kmiecik. W ośrodku bywali prezydenci miast, posłowie, senatorowie, policjanci, też generałowie, księża, dziennikarze, regionalni i warszawscy. Bywała też tam Barbara Blida. Grzegorz Ociecek szczególnie był zaprzyjaźniony z konkubentem Barbary Kmiecik Mariuszem Mendziukiem i mógł przyjechać do Chruszczobrodu o każdej porze dnia i nocy. Za swoje pobyty nie płacił. To wtedy poznał specyfikę prowadzenia działalności gospodarczej przez Barbarę Kmiecik. Nie były też tajemnicą relacje Barbary Kmiecik i Barbary Blidy. Znały się dobrze ale z przyjaźnią

miedzy nimi bardziej obnosiła się Barbara Kmiecik. Barbara Blida traktowała tę znajomość jako jedną z wielu.

VI.9. Niewłaściwe stosunki wewnątrz prokuratury i błędna metodologia pracy prokuratorów.

Od utworzenia rządu PiS miały w apelacji katowickiej prokuratury zjawiska, które w sposób zasadniczy uniemożliwiały profesjonalny, zgodny przebieg postępowań, w których przewijało się nazwisko Barbary Blidy. Przede wszystkim prokuratorzy, którzy wcześniej znali Zbigniewa Ziobro (głównie z aplikacji prokuratorskiej) lub prokuratora Grzegorza Świeczkowskiego (można zauważyć awansowaną przez Zbigniewa Ziobro grupę wywodzącą się z prokuratury w Sosnowcu) nastawieni byli już na zabieganie o awans. Chcieli zaistnieć w oczach tych zwierzchników jako ci, którzy lojalnie będą realizowali program PiS nastawiony na zwalczanie „układu”. Najjaskrawiej widać to było w przypadku Grzegorza Ocieczka i Krzysztofa Sieraka, w mniejszym stopniu Krzysztofa Błacha. Jednakże to ten ostatni doprowadził w lutym 2006 r. z prokuratorem Jackiem Krawczykiem. Zeznania świadków Komisji Jacka Krawczyka oraz Krzysztofa Błacha są zasadniczo rozbieżne co do charakteru oraz przebiegu tego spotkania jakie odbyło się w Prokuraturze Okręgowej. Zupełnie odmienne są relacje co do przedmiotu omawianego w trakcie spotkania inną wersję prezentuje Jacek Krawczyk a inną prokurator Krzysztof Błacha. SKBB dała wiarę jednakże prokuratorowi Jackowi Krawczykowi, gdyż to on prowadził postępowanie przygotowawcze przeciwko Barbarze Kmiecik i innym w Prokuraturze Katowice Centrum - Zachód, zgodnie z prawem i pragmatyką prowadzenia śledztwa, a ponadto to nie on o tę naradę prosił lecz zwołana została z inicjatywy kierownictwa Prokuratury Okręgowej w Katowicach. **Podczas tej narady zachowanie i słowa prokuratora Krzysztofa Błacha miały charakter nacisku.**

Podobnie w drugim etapie postępowania przygotowawczego już w Prokuraturze

Okręgowej w Katowicach w sprawie o sygnaturze V Ds. 25/06 tj. gdy referentem był już prokurator Emil Melka doszło do sytuacji niedopuszczalnej. W tym czasie w postępowaniu tym przeprowadzono czynności prokuratorskie, których udokumentowanie zajęło tylko dwa tomy akt (przez 8 miesięcy), natomiast w tym czasie bardzo intensywnie pracowali funkcjonariusze Delegatury ABW w Katowicach. Ich działania przez nich samych zaliczone zostały do czynności operacyjnych. Tym samym wszelkie informacje o nich są chronione na podstawie ustawy o ochronie informacji niejawnych, co uniemożliwia przedstawienie je w sprawozdaniu, zarówno przygotowania, przebieg jak i rezultaty. Wbrew prawu mają szcątkową dokumentację z klauzulą „ściśle tajne”.

Decydując o powierzenia śledztwa asesorom prokuratorzy Krzysztof Sierak i Marek Wójcik dobrali skład zespołu tak aby uzyskać większą sterowność nad prowadzonym postępowaniem. Mniejsza samodzielność asesorów niż osób po nominacji prokuratorskiej naturalnie wpływała na możliwość wystąpienia większej ich podatności na sugestie przełożonych.

Barbara Kmieciak w zeznaniach składanych przed Sejmową Komisją Śledczą wskazała, iż wyznaczenie asesorów do prac nad jej sprawą wynikało z chęci wywierania nacisków na nich przez ich przełożonych.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 80 z dnia 13 stycznia 2011r. (str. 127), Zeznania świadka Barbary Kmieciak.

VI.10. „Narady poniedziałkowe” - forma nacisku na referentów śledztwa V Ds. 25/06.

Co do zasady zeznania odnośnie „poniedziałkowych narad” są spójne; należy jednak zwrócić uwagę na nieustalony w pełni fakt, czy zdarzały się i jak często sytuacje, gdzie w naradach uczestniczył tylko jeden z referentów; ponadto szczególnie zastanawiający jest fakt dlaczego w naradach nie brali udziału prokuratorzy faktycznie nadzorujący śledztwo V Ds 25/06 (prokuratorzy Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach Grzegorz Korpała i Maciej Makowski); tłumaczenie prokuratora Tomasza Janeczka jest w tym zakresie nieprzekonujące;

Jeżeli byli formalni nadzorcy tego postępowania to można się zastanowić, dlaczego przed naradami prokurator Tomasz Janeczek konsultował się z nimi tak aby mieć lepszy obraz sprawy V Ds. 25/06.

Istnieje ponadto pewna rozbieżność jeśli idzie o zeznania prok. Janeczka, który twierdzi, że narady miały charakter wyłącznie merytoryczny oraz zeznania prokuratora Krzysztofa Sieraka, który stwierdził, że narady miały miejsce ze „względów organizacyjno-dyscyplinujących” ; pewne wątpliwości budzi także ten fragment zeznań Krzysztofa Sieraka, z których wynika, że prokurator Tomasz Janeczek zjawiał się na tych spotkaniach „ot tak;”

VI.11. Chaos w zachowaniu funkcjonariuszy państwa w domu Blidów dnia 25 kwietnia 2007 r.

Za niedopuszczalne uznać wypadła dokonanie oględzin miejsca zdarzenia - dopiero ok. godz.10.40. Przeszukanie miejsca zdarzenia odbyło się w tym samym czasie. Było to wyraźnie za późno i w ciągu ponad czterech godzin doszło do wielu działań funkcjonariuszu ABW, które świadczą, że wśród nich był co najmniej jedna osoba o

bardzo racjonalnej z punktu widzenia zatarcia śladów aktywności. To, że funkcjonariuszka nr 7 umyła ręce po szamotaninie i postrzeleniu Barbary Blidy, świadczyć by mogło o totalnym jej nieprzygotowaniu do służby, ale też jej świadomym takim działaniu lub też o sugestii ze strony innego funkcjonariusza. **Zabezpieczenie odzieży funkcjonariuszki na miejscu zdarzenia było** zbyt późne. Podobnie z pełną racjonalnością doszło do takich czynności, które w następstwie uniemożliwiały przeprowadzenie odpowiednich badań balistycznych na okoliczność strzału powodującego śmierć Barbary Blidy

W toku badań materiału dowodowego zgromadzonego przez Komisję uznano, że następujące tezy stanowiące cytaty z opinii biegłych kryminalistyków powołanych w przedmiotowej sprawie zasługują na uwzględnienie w sprawozdaniu Sejmowej Komisji Śledczej:

1. W wyniku badań dowodowego rewolweru ASTRA nie stwierdzono na jego powierzchni (za wyjątkiem dwóch włókien opisanych w opinii biegłego) śladów chemicznych, które poprzez badania porównawcze mogłyby doprowadzić do wskazania miejsca przechowywania broni, a zatem **nie można potwierdzić ani wykluczyć, że dowodowy rewolwer ukryty był w szlafroku, leżał na twardym podłożu itp.**
2. W wyniku badań dowodowej odzieży **nie można potwierdzić bądź wykluczyć, że był w niej przenoszony dowodowy rewolwer.**
3. Z analizy akt sprawy wynika, że Barbara Blida po oddaniu strzału została znaleziona w mniejszym pomieszczeniu łazienki. Jeżeli w wyniku urazu, nie mogła ona przemieścić się sama w inne miejsce, o czym powinien wypowiedzieć się biegły z zakresu medycyny sądowej, to z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można

powiedzieć, że w chwili śmiertelnego strzału Barbara Blida przebywała w mniejszym pomieszczeniu łazienki w bliżej nie określonym ustawieniu i miejscu względem punktów odniesienia (...) W związku z powyższym można stwierdzić, że ciało Barbary Blidy mogło być przemieszczane z pomieszczenia gospodarczego w kierunku łazienki w sposób opisany przez lekarza pogotowia ratunkowego Bogdana Kubika (...) i ratownika medycznego Przemysława Sajdaka.

4. Z uwagi na przebieg kanału postrzałowego w ciele Barbary Blidy (...) **nie można stwierdzić, z której ręki został oddany strzał oraz czy język spustowy został naciśnięty kciukiem czy palcem wskazującym.** Budowa broni, w tym jej krótka lufa umożliwia oddanie strzału z przyłożenia zarówno wtedy, gdy broń znajdowała się w prawej ręce i język spustowy był ściągnięty palcem wskazującym, jak również gdy znajdowała się w lewej ręce a język spustowy był ściągnięty kciukiem. Ponadto badania daktyloskopijne nie wykazały obecności odwzorowań języka spustowego lub kurka na odbitkach linii papilarnych kciuków i palców wskazujących obu rąk Barbary Blidy. DNA Barbary Blidy ujawniony na dowodowym rewolwerze ASTRA nie pozwala na wypowiedzenie się czy materiał biologiczny został naniesiony z prawej lub lewej ręki oraz w jakim czasie i okolicznościach. Obecność indykatorywnych cząsteczek GSR na „stolikach mikroskopowych” zabezpieczonych z lewej dłoni oraz prawego rękawa szlafroka świadczy o tym, że w **momencie strzału obie kończyny miały kontakt z chmurą gazów prochowych. Najbardziej więc prawdopodobną wersją jest oddanie strzału z wykorzystaniem obu rąk.** Jedna z rąk mogła podtrzymywać broń bądź szlafrok w obszarze przyłożenia lufy, przy użyciu drugiej ręki był ściągnięty spust.
5. Na podstawie uszkodzeń w dowodowym szlafroku oraz obecności indykatorywnych cząsteczek GSR na szlafroku i ich braku na spodniach od piżamy znajdujących się na ciele denatki **nie można ustalić jaka była pozycja Barbary Blidy w chwili oddania**

strzału, tzn czy stała, klęczała czy była przechylona w którąś ze stron itp.

6. **Nie można ustalić jak usytuowane względem siebie były funkcjonariuszka ABW i Barbara Blida w momencie strzału.** Brak na kurtce Agentki cząsteczek GSR charakterystycznych dla amunicji dawnego bloku wschodniego świadczy jedynie o tym, że nie miała ona kontaktu z chmurą gazów prochowych. Na kurtce oraz dłoniach funkcjonariuszki stwierdzono obecność unikatowych i indykatorywnych cząsteczek GSR charakterystycznych dla amunicji klasycznej (różnej od amunicji dawnego bloku wschodniego). Z analizy akt wynika, że funkcjonariuszka nie brała udziału w ostatnim czasie w zajęciach z wyszkolenia strzeleckiego. Jednakże, będąc funkcjonariuszem, na miejsce zdarzenia udała się z własną bronią służbową. Najprawdopodobniej kontakt z nią i ewentualne manipulowanie jej elementami doprowadziło do przeniesienia cząsteczek GSR na dłonie i kurtkę funkcjonariuszki.

7. Brak pozytywnego wyniku identyfikacji daktyloskopijnej ujawnionych odwzorowań linii papilarnych (...) z określonymi osobami **nie wyklucza ich kontaktu z tymi przedmiotami.** W związku z ujawnieniem fragmentarycznych odwzorowań linii papilarnych (torba pomarańczowa i jej zawartość), które nie nadają się do identyfikacji daktyloskopijnej, nie można wykluczyć ich pochodzenia od określonych osób. Również fakt nieujawnienia śladów linii papilarnych na danych podłożach (kosmetyczka granatowa z zawartością, torba pomarańczowa z zawartością) nie wyklucza możliwości dotykania ich przez określone osoby. Pomimo dotyku nie zawsze jest możliwe późniejsze ujawnienie śladów, bowiem ich powstanie i zachowanie się w stanie nadającym się do identyfikacji czy też ich dość szybki zanik lub brak czytelności w ogóle zależy od wielu czynników (...). Również **na podstawie negatywnego wyniku badań biologicznych nie można się wypowiedzieć co do możliwości dotykania przedmiotów przez określone osoby.** Odwzorowania linii papilarnych ujawnione na materiałach stanowiących zawartość pomarańczowej torby

(...) i uznane za nie nadające się do identyfikacji ze względu na niewystarczającą liczbę cech szczególnych pochodzą od opuszek palców, są w różnym stopniu czytelne. Najprawdopodobniej zostały pozostawione w sposób statyczny, ponieważ nie posiadają cech w postaci rozmazów lub miejscowego zatarcia czytelności, charakterystycznych dla śladów pozostawionych dynamicznie. Na tej podstawie **nie można się jednak wypowiedzieć co do okoliczności ich pozostawienia.**

8. Na podstawie badań daktyloskopijnych i biologicznych dowodów rzeczowych zabezpieczonych podczas oględzin łazienki **nie można się wypowiedzieć, a zatem potwierdzić lub wykluczyć, czy pomieszczenie łazienki było przeszukane przez funkcjonariuszkę** zgodnie z jej zeznaniami.
9. W łusce z odstrzelonego naboju rewolwerowego z ładunkiem specjalnym Osa użytym w zdarzeniu biegły stwierdził występowanie spłonki charakterystycznej dla tzw. dawnego Bloku Wschodniego;
10. W chwili zdarzenia oddano strzał z przyłożenia - chmura gazów wydobywających się z lufy nie rozprzestrzeniała się swobodnie;
11. Na kurtce zabezpieczonej od funkcjonariuszki ABW nie stwierdzono cząstek wymienionych w pkt. 1;
12. Tylko w przypadku „stolików mikroskopowych” z mikrośladami **pobranymi z okolic otworu wlotowego na szlafroku i prawego rękawa szlafroka Barbary Blidy** ilość kulistych cząsteczek ołowiu jest wystarczająca, aby stwierdzić, że mogły one powstać w wyniku strzału z broni palnej.

Badano „stoliki mikroskopowe” z mikrośladami pobranymi z:

- prawej i lewej dłoni Barbary Blidy;
- otworu wlotowego na szlafroku Barbary Blidy;
- prawego rękawa szlafroka Barbary Blidy;
- dłoni prawej i lewej funkcjonariuszki ABW;
- dłoni prawej i lewej funkcjonariusza ABW;
- dłoni prawej i lewej Grzegorza S.;
- dłoni prawej i lewej Henryka Blidy;
- łuski z miejsca zdarzenia;
- kurtki służbowej i prywatnej funkcjonariuszki ABW;
- kurtki służbowej i prywatnej Grzegorza S.;
- kurtki służbowej i prywatnej funkcjonariusza ABW;
- odzieży Barbary Blidy zabezpieczonej na jej ciele;
- odzieży Barbary Blidy zabezpieczonej w miejscu zdarzenia).

W toku badań materiału dowodowego zgromadzonego przez Komisję uznano, że następujące tezy stanowiące cytaty z opinii sądowo-lekarskich sporządzonych w przedmiotowej sprawie zasługują na uwzględnienie w sprawozdaniu Sejmowej Komisji Śledczej:

1. Wynik badania sekcyjnego (...) **nie sprzeciwia się przyjęciu, że rana postrzałowa była wynikiem działania samobójczego**; przyjmując że rana była wynikiem działania samobójczego, biorąc pod uwagę ustalenia sądowo-lekarskie (...) wskazać należy, że

strzał został oddany z broni palnej krótkiej, trzymanej w ręce prawej (...) należy praktycznie wykluczyć możliwość oddania samobójczego strzału z ręki lewej.

2. Odnotowane w protokole sekcyjnym obrażenia (zmiany urazowe - ślady po wkłuciach, ślady o defibrylacji, obustronne złamania żeber) **odpowiadały swym charakterem skutkom prowadzonych działań ratowniczych**. Obrażenia wykazywały cechy zażyciowości (...) powstały one w okresie schyłkowym (...).
3. Słabo (miernie) wysyczone ograniczone podbiegnięcie krwawe barwy wiśniowej w okolicy zauszno - potylicznej prawej **mogło być następstwem urazu biernego**, tj. upadku czy osunięcia się ciała i uderzenia tyłogłowiem o twarde podłoże **po zadaniu rany postrzałowej (...)**.
4. Masywne podbiegnięcia i wylewy krwawe w tkankach śródpiersia przedniego, środkowego oraz tylnego, obecność krwi w worku osierdziowym oraz obfitych podbiegnięć krwawych aorty piersiowej - **to obrażenia postrzałowe, które należy bezpośrednio wiązać z działaniem hydrodynamicznym pocisku, wyzwoleniem sił rozprężających i rozrywających** w trakcie przemieszczania się elementów pocisku wgłąb ciała. **Rana postrzałowa i uszkodzenia postrzałowe-narządowe powstały za życia**.

Sejmowa Komisja Śledcza podczas analizy zgromadzonego w sprawie materiału zwróciła uwagę na wynik eksperymentu procesowego opisanego w aktach postępowania a przeprowadzonego dnia **30 maja 2007r.** zmierzającego do ustalenia **stopnia słyszalności huku wystrzału** (oddanego w łazience, przy otwartych i zamkniętych drzwiach) w pomieszczeniu salonu - jadalni, gdzie zlokalizowano punkt pomiarowy.

W wyniku rzeczzonego eksperymentu ustalono, ponad wszelką wątpliwość, że intensywność huków wystrzału oddanego w łazience, w pomieszczeniu salonu-jadalni wahała się pomiędzy „rozdzielalnym” a „bardzo wyraźnie słyszalnym” (w zależności od otwarcia bądź zamknięcia drzwi prowadzących do łazienki).

Sejmowa Komisja Śledcza ustaliła, że istotną częścią sprawozdania jest wykaz dowodów przywołane w dokumentach podsumowujących postępowanie przygotowawcze prowadzone w przedmiotowej sprawie:

- a) Rejestracja audiowizualna czynności wejścia funkcjonariuszy do domu Barbary Blidy prowadzona „na potrzeby biura prasowego ABW”, „dla celów dokumentacyjno – szkoleniowych” prowadzona na polecenie Naczelnika Wydziału Postępowań Karnych Delegatury ABW w Katowicach, prowadzona przez grupę funkcjonariuszy pod dowództwem Agenta (osoba filmująca - Agentka). Efektem czynności jest rejestracja kilku sekund materiału filmowego przedstawiającego funkcjonariuszy „grupy realizacyjnej” oczekujących na schodach posesji na wejście do domu Barbary Blidy.
- b) Eksperyment procesowy mający za zadanie ustalenie czasu przejścia przez Henryka Blidę trasy: drzwi wejściowe – łazienka główna – drzwi wejściowe. Wynikiem eksperymentu jest określenie czasu przejścia trasy na 1 minutę 38 sekund. (k. 797 akt VI Ds 4/09)
- c) Eksperyment procesowy mający za zadanie ustalenie, czy Henryk Blida mógł słyszeć pytanie o posiadanie broni przez Barbarę Blidę, zadane tej ostatniej przez

funkcjonariuszkę ABW „ Eskortującą” Barbarę Blidę w drodze do łazienki – wynik eksperymentu negatywny, tj. zakładający, że Henryk Blida mógł takiego pytania nie usłyszeć. (k. 203)

d) Eksperyment procesowy badający możliwości ukrycia rewolweru „Astra” w różnych miejscach garderoby, w którą odziana była Barbara Blida (k. 1382-1392 akt). Wyniki eksperymentu:

- broń umieszczona w kieszeni szlafroka nie przykrytej jego połą – mieściła się w kieszeni całkowicie, niezależnie jednak od położenia broni (lufą do dołu bądź lufą do góry), broń ewidentnie odznaczała się na powierzchni kieszeni i była w oczywisty sposób wyczuwalna przy dotknięciu dłonią;
- broń umieszczona w kieszeni szlafroka przykrytej jego połą – mieściła się w całości w kieszeni szlafroka, przy ułożeniu lufą do dołu rewolwer częściowo odznaczał się na powierzchni kieszeni; przy ułożeniu lufą do góry rewolwer nie był widoczny na powierzchni kieszeni; w obu przypadkach rewolwer był wyczuwalny przy dotknięciu dłonią;
- broń umieszczona za ściągaczem spodni szlafroka – nie była widoczna na powierzchni szlafroka ale była wyczuwalna przy dotknięciu dłonią;
- broń umieszczona za paskiem stanika odznaczała się na powierzchni szlafroka w sposób znikomy ale była wyczuwalna przy dotknięciu dłonią.

e) Eksperyment procesowy mający na celu ustalenie w jaki sposób postać Barbary Blidy, odzianej w biały szlafrok i siedzącej na sedesie, była widoczna z półotwartych drzwi do łazienki przez półprzezroczystą szybę oddzielającą sedes od reszty łazienki (k. 214). Wynik eksperymentu: Barbara Blida była widoczna przez tę szybę jako „biała plama”.

- f) Eksperyment procesowy, mający na celu ustalenie słyszalności huk wystrzału rewolweru marki „Astra” w pomieszczeniach położonych na parterze domu Barbary Blidy (k. 794-797). Wynik eksperymentu: według zeznań Henryka Blidy najbardziej zbliżonym do odgłosu zarejestrowanego przez świadka był huk wystrzału oddanego przy uchylonych drzwiach łazienki. Niezależnie od położenia drzwi wejściowych do łazienki odgłosy strzałów były wyraźnie słyszalne dla przybranych do czynności pozorantów.
- g) Eksperyment procesowy polegający na analizie możliwości ukrycia rewolweru „Astra” w kosmetyczce koloru granatowego z napisem „Nivea” oraz w torbie koloru czerwonego, zatrzymanej w związku z oględzinami łazienki (k. 308-309 i 1392-1394). Wynik eksperymentu: Rewolwer umieszczony w kosmetyczce był niewidoczny z zewnątrz i niewyczuwalny dotykiem, podobnie rzecz dotyczy torby koloru czerwonego. Przy dotykaniu kosmetyczki i torby wyczuwalny był wprawdzie twardy przedmiot, jednak nie była możliwa jego identyfikacja.
- h) Oględziny sądowo-lekarskie zwłok Barbary Blidy (k. 642-645). Jako przyczynę śmierci podano ranę postrzałową klatki piersiowej z uszkodzeniem aorty i lewego przedsionka serca oraz masywnym krwotokiem wewnętrznym. Strzał oddany został z broni palnej, krótkiej, trzymanej w ręce prawej. Wynik oględzin sądowo-lekarskich pozwala wykluczyć oddanie strzału z rewolweru trzymanego w ręce lewej denatki. Kanał rany postrzałowej określono na 7-8 cm. Prowadzi w stronę lewą w głąb i ku dołowi pod kątem ok. 15-20 stopni przez trzon mostka, śródpiersie przednie, worek osierdziowy, na wylot aortę w części nadzastawkowej. Kanał zakończony jest rozdarciem ściany przednio-przyśrodkowej lewego przedsionka serca (k. 425-433).

- i) Eksperyment procesowy mający na celu sprawdzenie czasu otwarcia sejfu poprzez wprowadzenie właściwego kodu (kombinacji cyfr) oraz sprawdzenie słyszalności odgłosów otwierania szafy, sejfu oraz odgłosów towarzyszących otwieraniu sejfu – poruszaniu drewnianą balustradą u szczytu schodów oraz dźwięku uderzania obutych stóp o drewniane podłogę (k. 797-798). Wynik eksperymentu – czas otwarcia sejfu określono na ok. 30s. Odgłosy towarzyszące otwieraniu sejfu mogły być słyszalne poza pomieszczeniem sypialni jedynie z małym prawdopodobieństwem.

- j) Ekspertyza amunicji znalezionej w domu Barbary Blidy (k. 1190-1193). Wnioski istotne z punktu widzenia okoliczności zdarzenia:
 - o łuska naboju rewolwerowego kal. 0,38 Special zabezpieczona wraz z bronią Barbary Blidy została odstrzelona z dowodowego rewolweru „Astra” nr R-450028.
 - o fragmenty naboju rewolwerowego z ładunkiem specjalnym typu „OSA” wydobyte z ciała Barbary Blidy mogły zostać odstrzelone z dowodowego rewolweru, jednak zostały uznane za niemożliwe do identyfikacji.

- k) Na podstawie uszkodzeń tkaniny szlafroka stanowiącego odzienie denatki oraz danych pozyskanych w toku oględzin sądowo-lekarskich zwłok ustalono, że strzał został oddany „z przyłożenia” w dół, pod kątem ok. 20 stopni i w prawo pod kątem ok. 30 stopni. Stwierdzono, że niemożliwa jest do ustalenia pozycja Barbary Blidy w momencie oddania strzału, nie jest również możliwe stwierdzenie z której ręki strzał został oddany oraz ustalenie czy język spustowy naciśnięto kciukiem czy palcem wskazującym.

l) Ekspertyza kryminalistyczna zmierzająca do ustalenia obecności cząsteczek GSR (pozostałości po wystrzale z broni palnej pochodzących z dymu prochowego), (k. 1197-1198). Wnioski istotne dla sprawy:

- cząsteczki GSR wystrzelonego naboju, ujawnione we wnętrzu wystrzelonej łuski, były charakterystyczne dla „amunicji dawnego bloku wschodniego”;
- cząsteczki tożsame z ujawnionymi we wnętrzu wystrzelonej łuski ujawniono na stolikach próbek mikroskopu pobranych z lewej dłoni, szlafroka (okolic otworu wlotowego, prawego rękawa) i biustonosza Barbary Blidy;
- na powierzchni stolików mikroskopowych zabezpieczonych z obydwu dłoni oraz kurtki jeansowej funkcjonariuszki Agentki ujawniono cząsteczki GSR określane grupowo jako „amunicja klasyczna” - cząsteczki te były różne co do składu chemicznego od cząsteczek ujawnionych w łusce odstrzelonego pocisku.
- nie stwierdzono obecności cząsteczek GSR na stolikach próbek mikroskopowych zabezpieczonych z prawej dłoni Barbary Blidy, dłoni funkcjonariusza ABW i Grzegorza S., kurtek służbowych funkcjonariuszy „grupy realizacyjnej” oraz na pozostałych przedmiotach i odzieży zabezpieczonej na miejscu zdarzenia.

m) Ekspertyza mikrośladów (k. 1196-1197). Istotne dla sprawy wnioski:

- na powierzchni dowodowego rewolweru marki „Astra” zabezpieczono naturalne włókna wełny koloru białego oraz syntetyczne włókna poliestrowe koloru jasnozielonego;
- włókna określono jako niemające odpowiedników wśród zabezpieczonej na miejscu zdarzenia odzieży;

- mechanizm naniesienia włókien określono jako przypadkowy
- n) Ekspertyza daktyloskopijna (k. 1193-1196). Istotne dla sprawy wnioski:
- odwzorowania linii papilarnych ujawnione na nabojach i dowodowym rewolwerze (oraz niektórych przedmiotach odnalezionych w czerwonej torbie) oceniono jako niemożliwe do identyfikacji;
 - mikroskopowa analiza odbitek linii papilarnych wielkich i wskazujących palców prawej i lewej ręki Barbary Blidy nie ujawniła na nich odwzorowań elementów dowodowego rewolweru (języka spustowego lub kurka);
- o) Ekspertyza DNA (k. 1199-1207). Istotne dla sprawy wnioski:
- z próbek pobranych z dowodowego rewolweru wyizolowano DNA należące do Barbary Blidy ze śladową domieszką męskiego DNA niemożliwego do identyfikacji;
 - nie uzyskano produktów amplifikacji DNA z próbek pobranych z zabezpieczonej amunicji rewolwerowej, łusek, kurka i zatrzasku bębena naboju;
 - w zabrudzeniach koloru brązowego znajdujących się na przedmiotach zabezpieczonych podczas oględzin stwierdzono obecność krwi ludzkiej i wyizolowano DNA pochodzący od Barbary Blidy, identyczne DNA wyizolowano z wyskrobin pod paznokciami Barbary Blidy oraz z zabrudzeń na kurtce funkcjonariusza ABW.

VI.12. Ocena Komisji kryminalistycznych aspektów dotyczących okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy.

Zastanawiającym jest sposób oddania strzału. Jak wynika z badań strzał padł pod bardzo nietypowym kątem, co może sugerować udział osoby trzeciej w zdarzeniu. Zastanawia również sposób i kierunek upadku ciała, gdyż analizując zeznania funkcjonariuszki ABW, a następnie dokumenty z oględzin miejsca zdarzenia można dojść do wniosku, że Barbara Blida upadając wykonała „półobrót” co wydaje się być bardzo mało prawdopodobnym. Komisja wzięła również pod uwagę wypowiedź adwokata Romana Mirka, jakiej udzielił w filmie dokumentalnym „Wszystkie ręce umyte”. Mecenas Mirek rok wcześniej zatrzymywany był przez funkcjonariusza będącego członkiem grupy realizującej czynności w domu B. Blidy. Adwokat w swojej wypowiedzi zarzuca funkcjonariuszowi ABW, że ten nie sprawdził, czy zatrzymywana przez niego osoba ma przy sobie broń, a po otrzymaniu od zatrzymanego informacji o posiadaniu broni i okazaniu jej funkcjonariusz wykazał się brakiem podstawowych umiejętności obsługi pistoletu.

Komisja ma krytyczny stosunek do takiego zachowania funkcjonariuszki i ocenia jej zachowanie w chwili szoku jako działanie całkowicie nieprofesjonalne, gdyż funkcjonariusz takiej służby jaką jest Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nawet w takiej sytuacji, jaka miała wówczas miejsce powinien był zachować zimną krew i niezwłocznie rozpocząć akcję reanimacyjną, a nie w szoku opuszczać łazienkę i siadać na oparciu fotela.

Dodatkowymi elementami mogącymi wskazywać na nieprawidłowość działań funkcjonariuszy ABW i pozostałych przeprowadzających później na miejscu zdarzenia czynności organów są, obok wymienionych już wcześniej braku odpowiedniej kontroli pomieszczenia łazienki i nieodpowiedniej reakcji agentki zaraz po zdarzeniu następujące błędy:

- umycie przez funkcjonariuszkę rąk przed przeprowadzeniem badania na styczność funkcjonariuszki z cząsteczkami GSR;
- niepoddanie badaniom włosa znalezionego na szlafroku Barbary Blidy;

- odstąpiono od badań traseologicznych dywanika z łazienki;
- odstąpiono od badań cząstek GSR zabezpieczonych na staniku Barbary Blidy.

Wątpliwości Komisji budzą także następujące kwestie:

- na broni, z której padł strzał znaleziono ślady linii papilarnych, przeprowadzający badanie stwierdzili jednak, że nie nadają się one do analizy;
- na broni, z której padł strzał znaleziono ślady biologiczne umożliwiające ekstrakcję męskiego DNA, przeprowadzający badanie stwierdzili jednak, że nie nadają się one do analizy;
- niepobranie od Henryka Blidy DNA, ani niesprawdzenie, czy na jego rękach znajdują się cząstki GSR. Wyniki tych badań mogłyby ułatwić wyjaśnienie przebiegu zdarzenia.

Na dłoniach funkcjonariuszki biorącej udział w zdarzeniu znaleziono cząstki GSR z broni innego typu niż broń, z której padł strzał mimo, że funkcjonariuszka w ostatnich dniach przed feralną realizacją nie strzelała. Skoro funkcjonariuszka umyła ręce co jest kolejnym przykładem nieprofesjonalnego, być może celowego działania mającego na celu utrudnienie śledztwa zastanawia skąd na rękach ślady innych cząstek GSR.

W związku z powyższym Komisja ustaliła, że zdarzenie miało najprawdopodobniej następujący przebieg.

W związku z powyższym Komisja ustaliła, że zdarzenie miało najprawdopodobniej następujący przebieg.

Barbara Blida nie planowała popełnienia samobójstwa. Wniosek taki wyciągnąć między innymi z takich jej zachowań jak telefon do pełnomocnika czy odmowa podpisania dokumentów dostarczonych przez funkcjonariuszy. Gdyby chciała popełnić samobójstwo powyższe czynności byłyby całkowicie niepotrzebne. Ponadto broń znajdowała się w szafce pancерnej znajdującej się na pierwszym piętrze. Również, gdyby miała

zaplanowane samobójstwo, broń przełożyłaby do pomieszczenia za łazienką, w którym miało miejsce tragiczne zdarzenie. Tym bardziej, że zdawała sobie sprawę, iż takie działania, jak jej zatrzymanie może nastąpić. Miała wiele takich sygnałów od znajomych, jej spokój burzyły artykuły prasowe przesądzające jej niezgodny z prawem udział w biznesach Barbary Kmiecik. Sama Barbara Kmiecik dzwoniła do niej dwa tygodnie przed tragicznym dniem chciała się spotkać osobiście z zamiarem wytłumaczenia się z informacji o jej pomówieniach. Barbara Blida nie zgodziła się z nią spotkać.

Zdaniem Komisji Barbara Blida nie chciała popełnić samobójstwa także dlatego, że przed prokuratorem miała zamiar wyjaśnić sprawę i oczyścić się z ewentualnych zarzutów. Tak zeznał przed Komisją, relacjonując rozmowę z żoną Henryk Blida i Komisja dała tej wypowiedzi wiarę.

Biorąc jednak pod uwagę reakcje osób pełniących wysokie funkcje państwowe i mediów na zatrzymania osób publicznych, gdzie osoby takie były natychmiast przedstawiane jako osoby winne (vide sprawa doktora Mirosława Garlickiego i komentarzy Zbigniewa Ziobro po jego zatrzymaniu) i fakt, że Barbara Blida czuła się osaczona trwającymi jej zdaniem od dłuższego czasu czynnościami operacyjnymi (zeznał Henryk Blida), oraz być może wypowiedziami funkcjonariuszki i mającymi na celu zgnębienie i zastraszenie Barbary Blidy gdy obie kobiety były same w łazience (zeznał Ryszard Olejko), Barbara Blida zapewne nie chciała zostać wyprowadzona z domu w kajdankach jak pospolity przestępca, zapewne w obecności kamer, bo nie można wykluczyć, że o kamerze ABW Barbara Blida wiedziała.

Jak sądzi Komisja Barbara Blida, nie mając, jako kobieta nieznająca się dobrze na broni świadomości, że także amunicja bezpieczna, która nie powinna mieć właściwości penetrujących może okazać się bardzo niebezpieczna, mogła w zamiarze swojego czynu zakładać jedynie okaleczenie.

W kwestii innych śladów GSR na rękach funkcjonariuszki Komisja wysuwa hipotezę, iż w chwili gdy funkcjonariuszka zobaczyła w rękach Barbary Blidy broń próbowała ją powstrzymać i w ten sposób doszło do szamotaniny. Funkcjonariuszka po umyciu rąk

zmieniła także kurtkę na inną, gdyż na jej kurtce były ślady GSR z broni Barbary Blidy. Na „nowej” kurtce były ślady pochodzące z innej amunicji, które przy wkładaniu kurtki przeniosły się z rękawów na dłonie.

Jak wynika z zapisu w notatce służbowej z dnia 25 kwietnia 2007 r., sporządzonej przez asystenta zespołu techniki kryminalistycznej sekcji kryminalnej Komendy Miejskiej Policji w Siemianowicach Śląskich Roberta Siodlarskiego, funkcjonariuszka ta nr 7 przed zabezpieczeniem śladów użycia broni palnej (GSR) umyła ręce. Funkcjonariuszka najpierw zaprzeczyła temu, później zeznała, że nie pamięta tej okoliczności.

Dowody:

Stenogram z posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 78 z dnia 3 listopada 2010r. (s. 7, 11 i nast.), Zeznania świadka Henryka Blida;

Stenogram z posiedzenia SKBB Nr 53 z dnia 30 września 2009 r., (s. 7-10); Zeznania świadka Ryszarda Olejko

Postanowienie Prokuratury Okręgowej w Łodzi o umorzeniu śledztwa w sprawie o sygn. akt: V. Ds. 92/07 (s. 3-12).

SKBB pozostawała w przeświadczeniu, iż kwestie związane zacieraniem śladów wewnątrz do domu państwa Blidów w Siemianowicach Śląskich przy ulicy Oświęcimskiej 8 wyjaśni dokładnie Prokuratura Okręgowa w Łodzi. Prokuratura ta postanowieniem z dnia 10 listopada 2009 r. z akt sprawy V.Ds.21/07 dotyczącej niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Delegatury ABW w Katowicach, wyłączyła do odrębnego postępowania materiał dowodowy w zakresie niedopełnienia w okresie od dnia 25 kwietnia do dnia 27 kwietnia 2007 roku, obowiązków służbowych przez prokuratorów oraz innych funkcjonariuszy publicznych, uczestniczących w czynnościach związanych z przeprowadzeniem oględzin miejsca

ujawnienia zwłok Barbary Blidy oraz oględzin zwłok Barbary Blidy, poprzez nieprawidłowe i niepełne zabezpieczenie śladów i dowodów i działania przez to na szkodę interesu publicznego, poprzez stworzenie niebezpieczeństwa dla prawidłowego przebiegu postępowania karnego, którego przedmiotem są okoliczności śmierci Barbary Blidy. Postępowanie to zostało zarejestrowane za numerem V. Ds. 92/09. Prokuratura ustaliła, że w fazie wydarzeń poprzedzających rozpoczęcie oględzin miejsca ujawnienia zwłok, do pomieszczeń łazienki wchodzili jedynie pracownicy pogotowia ratunkowego, funkcjonariusze ABW nr 5, nr 6, nr 7 oraz nr 13 oraz Henryk Blida. Potwierdziła również, iż kurtka służbowa i cywilna funkcjonariuszki nr 7 została zabezpieczona dopiero o godzinie 10.20. W tym samym czasie (od. 9.30. do 11.42) zabezpieczono ślady użycia broni palnej – GRS.

Prokuratura Okręgowa w Łodzi prowadziła śledztwo tylko i wyłącznie w kierunku ustalenia, czy funkcjonariusze publiczni wykonujący czynności na miejscu zgonu Barbary Blidy dopełnili ciążących na nich obowiązków, a także, czy zaniechania można kwalifikować jako działanie na szkodę interesu publicznego, to jest czy doszło do popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 kodeksu karnego. Przepis ten ma brzmienie: „Funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.” Jak widać z jego treści Prokuratura Okręgowa w Łodzi założyła, że nie było celowego zacierania i niszczenia śladów.

SKBB uważa, iż takie nastawienie było błędem. Na podstawie wyżej przedstawionych przesłanek SKBB doszła do wniosku, iż brak wyrazistych śladów na rzeczach lub fragmentach ciała funkcjonariuszy ABW mógł być wynikiem nie tyle braku profesjonalnego przygotowania lecz celowego działania. Dlatego też niezbędne jest wszczęcie przez prokuraturę postępowania przygotowawczego, które prowadzone byłoby w tym kierunku.

Komisja uznała, że wysłanie Henryka Blidy nie było działaniem niezbędnym i oceniła je negatywnie, gdyż trzeci funkcjonariusz ABW był osobą kompetentną do sprowadzenia ekipy pogotowia ratunkowego, a opuszczenie mieszkania przez Henryka Blidę doprowadziło do sytuacji, że funkcjonariusze pozostali w mieszkaniu bez niczyjego nadzoru.

Komisja oceniła również negatywnie fakt, że dowódca grupy realizacyjnej nie poinformował o zdarzeniu, funkcjonariuszy z „grupy filmowej”, którzy mogliby np. pomóc we wskazaniu drogi ekipie pogotowia, a którzy, przez długi czas siedzieli beczynnie w swoim samochodzie.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 39 z dnia 28 kwietnia 2009 r.,(s.23), Zeznania świadka „Funkcjonariusz 5”.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 78 z dnia 3 listopada 2010 r., (s. 18, 20, 60), Zeznania świadka Henryka Blidy.

Za dopuszczalne należy uznać przekazanie prowadzenia czynności Prokuraturze w Gliwicach.

Dokładne wyjaśnienie samego zdarzenia związanego z oddaniem strzału Komisja pozostawia jednak odpowiednim organom państwowym.

SKBB stwierdza, iż obecność zastępcy szefa ABW Grzegorza Ocieczka i Dyrektora Departamentu ABW Andrzeja Stróżnego na miejscu zdarzenia w dniu 25 kwietnia 2007 r. przed godziną 7. nie była przypadkowa, jak obydwaj starali się przedstawić podczas przesłuchań. Komisja nie neguje prawdziwości zeznań, złożonych przez świadka

Andrzeja Stróżnego w wątku dotyczącym okoliczności spędzenia wieczoru dnia poprzedniego na urodzinach jego córki.

Komisja uznała, że uczestnictwo Grzegorza Ocieczka w pogrzebie funkcjonariusza było jedynie pretekstem do pobytu następnego dnia na Śląsku i bezpośredniego nadzorowania akcji, której jednym z głównych elementów miało być zatrzymanie Barbary Blidy.

Komisja doszła do tego wniosku analizując następujące fakty:

- Grzegorz Ocieczek nie zna nazwiska funkcjonariusza, na pogrzebie którego był,
- Grzegorz Ocieczek nie wie, w jakiej miejscowości odbył się pogrzeb,
- świadek Jarosław Marzec zeznał przed Komisją, że był świadkiem rozmowy, z której wynikało, że Komendant Główny Policji Tadeusz Budzik jedzie na południe Polski, a G. Ocieczek pojedzie z nim niejako przy okazji.

Komisja stwierdziła, że Grzegorz Ocieczek udawał się 25 kwietnia 2007 r. rano nie na dworzec PKP, a do siedziby delegatury ABW. Poniżej znajduje się uzasadnienie dla tej tezy.

Grzegorz Ocieczek twierdzi w swoich zeznaniach, że 25 kwietnia rano udawał się na dworzec. Komisja uznała jednak, że wypowiedź ta nie jest prawdziwą, gdyż pociąg, którym Grzegorz Ocieczek planował podróż do Warszawy odjeżdżał z Katowic o godzinie siódmej. Grzegorz Ocieczek zeznał, że gdy dowiedział się o wypadku w domu Barbary Blidy dojeżdżał do dworca.

Andrzej Stróżny po pouczeniu i po odebraniu od niego przysięgi przed SKBB powiedział nieprawdę. Jak wynika z pisma Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z dnia 16 lutego 2010 r. do Andrzej Stróżny dnia 24 i 25 kwietnia 2007 r. nie przebywał na urlopie, czyli nie miał „wolnego”, ale był nieobecny na terenie centrali ABW w Warszawie z nieustalonego powodu. Zarejestrowane jego wyjście z centrali ABW nastąpiło dnia 23 kwietnia 2007r. o godz. 14.19 , a wejście do ABW nastąpiło 25 kwietnia 2007r. o godz. 12.54. Również niewiarygodne są jego zeznania, że rano udawał się na dworzec kolejowy w Katowicach żeby udać się razem z Grzegorzem Ocieczkiem do

Warszawy. SKBB uznała za wielce prawdopodobne, iż wcześniej rano udawał się do siedziby Delegatury ABW w Katowicach, gdzie zamierzał się spotkać z Grzegorzem Ocieczkiem.

SKBB stwierdza, iż obecność zastępcy szefa ABW Grzegorza Ocieczka i Dyrektora Departamentu ABW Andrzeja Stróznego na miejscu zdarzenia w dniu 25 kwietnia 2007 r. przed godziną 7. nie była przypadkowa, jak obydwaj starali się przedstawić podczas przesłuchań. Komisja nie neguje prawdziwości zeznań, złożonych przez świadka Andrzeja Stróznego w wątku dotyczącym okoliczności spędzenia wieczoru dnia poprzedniego na urodzinach jego córki. Jednakże nie daje wiary przedstawionej przez niego okoliczności kupna ok. godz. 21.00 biletów na dworcu kolejowym w Katowicach. SKBB uznaje, iż ta wersja została przez Andrzeja Stróznego przedstawiona dla potwierdzenia wersji Grzegorza Ocieczka, że wcześniej rano obydwaj chcieli jechać pociągiem do Warszawy, a nie zostać w Katowicach dla zdyskontowania „sukcesu” w postaci zatrzymania członków grupy przestępczej w biznesie węglowym czyli rozbicia „układu”. Jeżeli impreza urodzinowa córki była dla Andrzeja Stróznego tak ważna, że przyjechał specjalnie z Warszawy to przecież nie opuszczałby jej o takiej porze. Tym bardziej, że w trakcie tego rodzaju imprez spożywany jest alkohol.

Świadek Tomasz Szalek zeznał przed Komisją, że o zdarzeniu w domu Barbary Blidy dowiedział się od Grzegorz Ocieczka o godzinie 6.30. Oczywistym jest więc, że Grzegorz Ocieczek musiał wiedzieć o zdarzeniu wcześniej, tj. przed 6.30. Komisja uznała, że zachowanie Grzegorz Ocieczka polegające na tym, że jechał on na dworzec kolejowy ponad pół godziny przed odjazdem pociągu jest zachowaniem nielogicznym, dziwnym i nie mającym potwierdzenia w zasadach doświadczenia życiowego członków Komisji. W związku z tym Komisja uznała, że w chwili zdarzenia Grzegorz Ocieczek nie jechał na dworzec lecz do siedziby delegatury ABW.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 29z dnia 11 grudnia 2009 r.,(s. 32) Zeznania świadka Tomasza Szalka.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 61 z dnia 8 grudnia 2009 ,(s. 28), Zeznania świadka Andrzeja Stróznego.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 52 z dnia 29 września 20009 r.,(s.61, 62), Zeznania świadka Jarosława Marca.

Komisja podziela pogląd wyrażony przez jej stałego eksperta, pana Włodzimierza Walczaka, że potrzeba przesłuchania Henryka Blidy nie była sytuacją tak zwanej niecierpiącej zwłoki, która powodowałaby, iż Henryka Blida musiał być natychmiast przesłuchany. Wydaje się, że w ramach opieki psychologicznej dla będącego w szoku Henryka Blidy można było przesłuchać go w terminie późniejszym.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 78z dnia 3 listopada 2010r.,(s.14), Zeznania świadka Henryka Blidy.

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 78 z dnia 3 listopada 2010r.,(s.30), Opinia stałego eksperta Komisji Włodzimierza Walczaka.

Komisja ustaliła, że oczywistą była obecność niektórych z wymienionych osób na miejscu zdarzenia (np. funkcjonariusze ABW z grupy realizacyjnej, ekipy pogotowia ratunkowego), natomiast krytycznie ocenia obecność na miejscu zdarzenia przed

rozpoczęciem oględzin między innymi wysokiej rangi funkcjonariuszy ABW, czy dużej liczby prokuratorów, którzy to mogli poprzez swoją obecność, nawet bez świadomego zamiaru zacierać ślady i utrudniać dalsze postępowanie. Komisja szczególnie krytycznie ocenia obecność i działania na miejscu zdarzenia Grzegorz Ocieczka, który sam przed Komisją zeznał, że „zadecydował, że należy zabezpieczyć miejsce zdarzenia” jednak zrobił to nieudolnie.

Dowody:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 66 z dnia 16 lutego 2010 r., (s. 10-13), Ekspertyza dr Michała Gramatyki.

VI.13. Delikt konstytucyjny i ustawowy doprowadzający do ustanowienia pozycji „ministra” dla Zbigniewa Ziobro.

Jarosław Kaczyński w dniu 11 września 2006 r. jako Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie nr 138 oraz w dniu 11 kwietnia 2007 r. jako Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie nr 40 czym doprowadził do ustanowienia wyższej pozycji prawnej Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro w stosunku do innych ministrów konstytucyjnych tj. popełnił delikt konstytucyjny w postaci naruszenia art. 1, 2, 31 ust. 3, 87 ust. 1, 88, 93 ust. 2 i art. 147 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. i popełnił delikt ustawowy w postaci naruszenia art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów (Dz. U. z 2003 r., Nr 24, poz. 199 z późn. zm.) i art. 1, 24, 29 ust. 1 pkt 1 i ust. 4, art. 33 ust. 1 pkt 7, ust. 2 i 3 oraz art. 36 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. Nr 65, poz. 437 z późn. zm.).

Na podstawie zarządzenia nr 40 z dnia 19 kwietnia 2007 roku Prezesa Rady Ministrów RP Jarosława Kaczyńskiego, powołującego Międzyresortowy Zespół do Spraw Zwalczenia Przemocności Kryminalnej, Zbigniew Ziobro sprawował *de facto* kontrolę nad działaniami organów administracji rządowej odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Takie podporządkowanie Ministrowi Sprawiedliwości stanowiło złamanie Konstytucji RP oraz ustawy z dnia 4 września 1997 roku *o działach administracji rządowej* (tj. Dz. U. z 2007r. nr 65, poz. 437 ze zm.)

W odniesieniu do zarządzeń prezesa Rady Ministrów art. 93 ust. 2 zd. 1 Konstytucji RP wymaga, by - tak, jak zarządzenia ministrów - były wydawane „*tylko na podstawie ustawy*”. (por. Kazimierz Działocha, *Ustawa a zarządzenia i uchwała*, [w:] *Postępowanie ustawodawcze w polskim prawie konstytucyjnym*, red. nauk. J. Trzciniński, Warszawa 1994, s. 74) i dalej:

„Mając na uwadze literalne brzmienie art. 93 ust. 2 zd. 1 nie można bowiem uznać za podstawę zarządzeń przepisów konstytucji.

*(...) Wykładnia przepisu art. 93 ust. 2 zd. 1 w sprawie podstawy prawnej zarządzeń prezesa RM, podporządkowana jest utrwalonej tezie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, że w sytuacji, gdy przepisy prawa nie przyznają wyraźnie organowi państwowemu kompetencji prawotwórczej, to **kompetencji tej nie wolno domniemywać**.*

(...) W odniesieniu do ministrów kierujących działami administracji rządowej i przewodniczących komitetów wymóg wydawania zarządzeń na podstawie ustawy jest jedyną dozwoloną podstawą. Wynika to dodatkowo z konstytucyjnej normy, że zakres ich działania określają ustawy (art. 149). Wyklucza to oparcie przedmiotowej kompetencji tych organów na przepisie konstytucji (inaczej niż w przypadku Rady Ministrów), nie zamyka natomiast do końca możliwości oparcia ich na akcie wykonawczym do ustawy (rozporządzeniu) z tych samych powodów, jak zarządzeń prezesa RM. Jaką jednak powinna mieć postać formalną ustawowa podstawa do

wydawania zarządzeń organów wyposażonych w taką kompetencję? Nie będzie nią bez wątpienia szczegółowe upoważnienie, którego art. 92 ust. 1 wymaga dla wydania rozporządzenia (szczegółowe w znaczeniu tego przepisu). Nie mogą być tą podstawą przepisy określające zakres działania organu czy jego zadania, bo oznaczałoby to powrót do praktyki aktów samoistnych. Podstawa prawna zarządzenia powinna mieć postać takiego przepisu ustawy, który jest należycie wyodrębniony (oznaczony jednostką systematyzacyjną tekstu ustawy) i określa organ mający wydać akt, jego formę (zarządzenie) oraz materię, podlegającą uregulowaniu, a należącą — co do istoty — do zakresu przedmiotowego aktów wewnętrznie obowiązujących. Z punktu widzenia konstytucyjnej kontroli zarządzeń przez Trybunał Konstytucyjny wszystkie te elementy objęte powinny być formalną kontrolą norm.” Kazimierz Działocha, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej Komentarz - Rozdział III „Źródła prawa”, artykuł 93*; Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001, s. 12 - 14.

Jarosław Kaczyński jako Prezes Rady Ministrów wydając pierwsze zarządzenie nr 138 w dniu 11 września 2006 r. (wbrew prawu nie zostało ono opublikowane w dzienniku urzędowym „Monitor Polski”) dał poza konstytucyjne uprawnienia „ministra” przedstawicielowi Ministra Sprawiedliwości. Była to miękka, ale formalna próba wskazania, również dla ludzi „PiS” w obrębie organów władzy rządowej, iż Zbigniew Ziobro był namaszczony przez Jarosława Kaczyńskiego jako najważniejsza po nim osoba kierująca zwalczaniem „układu”. Była ona jeszcze podjęta w okresie kiedy Ministrem Spraw Wewnętrznych był Ludwik Dorn mający wtedy dosyć silną pozycję polityczną w „Prawie i Sprawiedliwości” i będący wicepremierem. Dlatego forma działania przewidziana w tym zarządzeniu dla Zbigniewa Ziobry była połowiczna, bowiem sprowadzała się do przedstawicieli szefów resortów, prokuratora krajowego, czy też szefów służb. Dlatego już po ustąpieniu Ludwika Dorna ze stanowisk w Radzie Ministrów Zbigniew Ziobro doprowadził do tego, że premier wydał kolejne zarządzenie.

Na podstawie zarządzenia nr 40 z dnia 19 kwietnia 2007 roku Prezesa Rady Ministrów

RP Jarosława Kaczyńskiego, powołującego Międzyresortowy Zespół do Spraw Zwalczania Przemocności Kryminalnej, Zbigniew Ziobro sprawował *de facto* kontrolę nad działaniami organów administracji rządowej odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Charakterystyczne jest, że zespoły te nigdy nie miały żadnego posiedzenia. To świadczy o tym, iż podstawa prawna została użyta fałszywie i celem ich nie była koordynacja czy też przygotowanie rozwiązań lecz poza konstytucyjne centrum dyspozycyjne sprawowane przez Zbigniewa Ziobrę. Takie podporządkowanie Ministrowi Sprawiedliwości innych konstytucyjnych ministrów i szefów innych organów administracyjnych stanowiło złamanie Konstytucji RP i ustawy *o działach administracji rządowej oraz ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów*.

SKBB po przeanalizowaniu czynów opisanych w tym rozdziale postanowiła na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej uznać, że dokonane przez nią ustalenia uzasadniają postawienie zarzutu Jarosławowi Kaczyńskiemu, byłemu Prezesowi Rady Ministrów, popełnienia deliktu konstytucyjnego i ustawowego w sposób zawiniony za następujące czyny: w dniu 11 września 2006 r. jako Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie nr 138 oraz w dniu 11 kwietnia 2007 r. jako Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie nr 40 czym doprowadził do ustanowienia wyższej pozycji prawnej Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro w stosunku do innych ministrów konstytucyjnych tj. popełnił delikt konstytucyjny w postaci naruszenia art. 1, 2, 31 ust. 3, 87 ust. 1, 88, 93 ust. 2 i art. 147 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. i popełnił delikt ustawowy w postaci naruszenia art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów (Dz. U. z 2003 r., Nr 24, poz. 199 z późn. zm.) i art. 1, 24, 29 ust. 1 pkt 1 i ust. 4, art. 33 ust. 1 pkt 7, ust. 2 i 3 oraz art. 36 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. Nr 65, poz. 437 z późn. zm.).

VI. 14. Ujawnienie informacji stanowiących tajemnicę państwową wbrew przepisom ustawy o ochronie informacji niejawnych przez Bogdana Świączkowskiego.

Bogdan Świączkowski ujawniając czynności operacyjno-rozpoznawcze z toczącego się postępowania złamał art. 3 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. *o ochronie informacji niejawnych*, który określa zasadę podwójnego ograniczenia dostępu do informacji niejawnych:

po pierwsze - ograniczenie podmiotowe, tzn. informacje niejawne mogą być udostępniane wyłącznie osobom dającym rękojmię zachowania tajemnicy;

po drugie - ograniczenie przedmiotowe (informacje te mogą być ujawnione tylko w zakresie niezbędnym do wykonywania pracy, pełnienia służby lub innej zleconej pracy) w zw. z art. 2 pkt 1 (Załącznik nr 1 pkt 16) ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. *o ochronie informacji niejawnych*.

Zgodnie z przyjętym orzecnictwem Sądu Najwyższego ujawnienie wiadomości stanowiącej tajemnicę państwową polega na udzieleniu tej wiadomości innej osobie, nieupoważnionej do jej poznania z tytułu zajmowanego stanowiska. Sposób ujawnienia może polegać na udostępnieniu dokumentu, na wypowiedzi ustnej, a nawet na użyciu znaku lub gestu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1971 r., III KR 260/70, OSNKW 1971, z. 10, poz. 151). Podobne stanowisko głosi judykatura: „Ujawnieniem jest to, co nazywamy zdradą tajemnicy, wyjawieniem tajemnicy, udzieleniem komuś wiadomości stanowiącej tajemnicę, zakomunikowaniem wiadomości, rozpowszechnieniem, rozgłoszeniem, udostępnieniem komuś, opublikowaniem, itp. W pojęciu „ujawnia” mieszczą się różne sposoby działania sprawcy, takie jak wypowiedź ustna, udostępnienie pisma zawierającego tajemnicę, okazanie dokumentu lub przedmiotu (choćby bez wydania z rąk, opublikowanie w środkach przekazu, przekazanie wiadomości za pośrednictwem technicznych środków przekazu np. telefon, faks), a także

przy użyciu komputera.” (B. Kunicka–Michalska, *Przestępstwa przeciwko ochronie informacji i wymiarowi sprawiedliwości. Rozdział XXX i XXXIII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 426).

Sprawcami przestępstwa ujawnienia tajemnicy państwowej określonego w art. 265 § 1 kodeksu karnego, mogą być także osoby, które mają legalny dostęp do tej tajemnicy tak jak szef ABW. Ujawnienie może polegać na słownym przekazaniu informacji objętych tajemnicą również osobom, które mają certyfikaty bezpieczeństwa, ale z naruszeniem formalnych warunków udostępnienia informacji niejawnych. Przekazanie informacji niejawnych przez Bogdana Świączkowskiego na spotkaniu zorganizowanym przez Jarosława Kaczyńskiego nastąpiło:

1. wobec niezaprotokółowanej liczby osób i ich nazwisk;
2. bez żadnego udokumentowania treści przekazywanych informacji,
3. bez potwierdzenia przyjęcia tych informacji przez osoby wobec których ujawnił informacje niejawne,
4. bez sprawdzenia (potwierdzenia) uprawnień do dostępu do informacji niejawnych wszystkich osób uczestniczących w tym spotkaniu.

Bogdan Świączkowski, jako Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, musiał być w pełni świadomy, że informacje, które przekazuje mają charakter „ściśle tajny”. Tym samym całkowicie, zdaniem SKBB, jest uzasadniona odpowiedzialność byłego Szefa ABW za przestępstwo z art. 265 § 1 kodeksu karnego.

Dlatego też Bogdan Świączkowski powinien ponieść odpowiedzialność karną za to, że jako Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w dniu 26 lutego 2007r. podczas nieformalnej narady zorganizowanej przez Prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego, w której brał udział Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny

Zbigniew Ziobro i inne osoby, w tym kierujące organami władzy rządowej, podczas których podejmowane były decyzje zastrzeżone dla konkretnych prokuratorów i szefów jednostek organizacyjnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i przekazywane były przez niego niejawnie informacje w warunkach naruszających wymogi stosownych przepisów prawa i przekazywane osobom nieuprawnionym, w szczególności dotyczące działań operacyjno-rozpoznawczych ABW w związku ze sprawą prowadzoną przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach o sygn. akt V. Ds. 25/06 tj. popełnił przestępstwo opisane w art. 265 § 1 kodeksu karnego.

VI.15. Wprowadzenie w błąd Sejmu RP przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro w dniu 25 kwietnia 2007 roku.

Wobec ustaleń przeprowadzonych przez SKBB w oparciu o zeznania świadków Komisji w sposób jednoznaczny należy stwierdzić, iż Zbigniew Ziobro skłamał co do faktu nieposiadania przez niego wiedzy „*ponad medialnej*” o śledztwie V Ds. 25/06, a zwłaszcza kwestii związanych z podejmowanymi działaniami prokuratury i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wobec Barbary Blidy.

Przypomnieć należy, iż podstawą przedstawienia zarzutów wobec Barbary Blidy były zeznania tylko jednego świadka Barbary Kmiecik, która jak wykazano, działała w przeświadczeniu, iż dzięki przekazywaniu jak największej ilości informacji dotyczących jej przyjacielskich relacji z Barbarą Blidą zapewni sobie i swojej córce (Katarzynie Dziacko) „ochronę” Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego przed stosowaniem wobec niej izolacyjnych środków zapobiegawczych oraz wpływ na treść ewentualnych oskarżeń ze strony katowickiej prokuratury.

W celu uszczegółowienia powyższego należy przedstawić ciąg zdarzeń jaki miał miejsce w Parlamencie w dniu 25 kwietnia 2007 roku. Tego dnia tuż po uzyskaniu

jednolitej opinii Konwentu Seniorów w zakresie wniosku Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej o uzupełnieniu porządku dziennego obrad Sejmu o punkt „*Informacja Rządu na temat okoliczności śmierci byłej parlamentarzystki – Barbary Blidy*”, uwzględniając wniosek Marszałek Sejmu podjął decyzję o rozszerzeniu porządku obrad. Informację przedstawił Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, Zbigniew Ziobro. W trakcie wystąpienia Zbigniew Ziobro zaznaczył, że przekazywane informacje uzyskał tego samego dnia.

Zbigniew Ziobro dokonał manipulacji w zakresie merytorycznych podstaw działań organów państwa wobec Barbary Blidy mówiąc o zgromadzonym materiale dowodowym oraz relacjach ponad 70 świadków obciążających Barbarę Blidę, okłamując w ten sposób Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oraz miliony Polaków, mówiąc, że o sprawie Blidy nic nie wiedział, że jego wiedza w tej sprawie była „*sygnalna*”.

Dnia 25 kwietnia 2007 r. prokuratura dokonała zatrzymań w dwóch sprawach – jednej związanej z handlem węglem, drugiej – dotyczącej przetargów na obudowy górnicze. Jedno z drugim nie miało nic wspólnego, ale Zbigniew Ziobro połączył te sprawy, mówił w Sejmie o kilkunastu aresztowanych, o jednej wielkiej aferze, o tym, że rozbito wielką mafię. Najpewniej to samo by mówił podczas konferencji prasowej, którą planowano urządzić w Katowicach w dniu aresztowań, ale śmierć Barbary Blidy te plany pokrzyżowała. A przecież dobrze wiedział, jak było...

Poniżej przedstawione zostały istotne elementy sejmowego wystąpienia Zbigniewa Ziobro w dniu 25 kwietnia 2007 r.

1. Zbigniew Ziobro stwierdził, że zaraz po uzyskaniu informacji o śmierci Barbary Blidy, Zbigniew Ziobro polecił prokuratorowi apelacyjnemu w Katowicach wszczęcie śledztwa celem zbadania sprawy.

Komentarz: W przypadku śmierci w wyniku strzału z broni palnej właściwa prokuratura okręgowa wszczyna z urzędu. Niepotrzebne jest jakiegokolwiek polecenie

Prokuratora Generalnego. Właściwe jednakże dla zagwarantowania pełnej bezstronności i obiektywizmu prokuratorów byłaby decyzja Prokuratora Krajowego o natychmiastowym przeniesieniu postępowania przygotowawczego do prokuratury okręgowej w innej apelacji. Zarówno Prokuratura Okręgowa w Katowicach jak i Prokuratura w Gliwicach (której prokuratorzy badali miejsce zdarzenia) podlegają temu samemu prokuratorowi apelacyjnemu. Przeniesienie tej sprawy nastąpiło dopiero w późniejszym czasie. To stwierdzenie Zbigniewa Ziobry miało charakter propagandowy wynikający ze sposobu sprawowania przez niego funkcji Prokuratora Generalnego.

2. Zbigniew Ziobro oświadczył, że informacje o całej sprawie otrzymał w dniu zdarzenia, wcześniej nie posiadał takich informacji.

Komentarz: Oświadczenie to nie odpowiadało prawdzie. Przede wszystkim podczas narady zorganizowanej przez Prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego w dniu 26 lutego 2007 r. sprawę tę referował Szef ABW Grzegorz Świączkowski przedstawiając specjalny raport. Zbigniew Ziobro również zabierał głos na jej temat. Również od grudnia 2005 r. informacje na temat tej sprawy były przekazywane do Prokuratury Krajowej. W dalszej części wypowiedzi w Sejmie Zbigniew Ziobro mówił m.in. o wątku samochodu marki Mercedes przekazanego Barbarze Blidzie i budowy przez Barbarze Kmiecik basenu w Szczyrku. Wątki te zostały już pozytywnie dla Barbary Blidy wyjaśnione. Zarzut ich nie dotyczył. Również w tym zakresie Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro wprowadził Sejm w błąd.

3. Według Zbigniewa Ziobro około 30 przesłuchanych świadków zeznało na temat zażyłych relacji towarzyskich, ale też i biznesowych, w sferze biznesu węglowego, pomiędzy panią Barbarą Blidą a panią Barbarą Kmiecik.

Komentarz: Jak wykazały postępowania przygotowawcze: Prokuratury Rejonowej Katowice Centrum-Zachód i Prokuratury Okręgowej w Katowicach oraz ustalenia SKBB Barbara Blida w żaden sposób nie uczestniczyła w sferze biznesu węglowego. Nawet w postanowieniu o przedstawieniu zarzutu, które miało być ogłoszone Barbarze Blidzie nie ma nic o jakiegokolwiek korzyści majątkowej lub osobistej, którą miałyby przyjąć Barbara Blida. Zbigniew Ziobro mówił o tego rodzaju korzyściach. Stwierdzenie o zażyłych relacjach w sferze biznesu węglowego pomiędzy Barbarą Blidą i Barbarą Kmiecik było nadużyciem.

4. Zbigniew Ziobro mówił o wątku osobowym, związanym z przyjmowaniem korzyści majątkowych przez Barbarę Blidę.

Komentarz: Barbara Blida nigdy nie przyjmowała dla siebie żadnych korzyści majątkowych. Nie było na to żadnych dowodów. Większość elementów w tym wątku zostało wcześniej wyjaśnionych, korzystnie dla Barbary Blidy.

5. Cytat z wypowiedzi Zbigniewa Ziobro: *„Dodatkowo Barbara Kmiecik za pośrednictwem Barbary Blidy przekazała w okresie od 1 grudnia 1997 r. do 31 marca 1998r. prezesowi Zbigniewowi B., wedle jej zeznań, gotówkę w wysokości 80 tys. zł w zamian za umorzenie części odsetek naliczonych...”*.

Komentarz: W postanowieniu o przedstawieniu zarzutu Barbarze Blidzie jest mowa o przekazaniu nieustalonej osobie, która dopiero miała przekazać te pieniądze prezesowi Zbigniewowi Baranowskiemu. Zdanie jest sformułowane w sposób twierdzący, Zbigniew Ziobro powinien mówić w trybie przypuszczającym skoro wątek sprawy nie został wówczas w pełni wyjaśniony.

6. Cytat z wypowiedzi Zbigniewa Ziobro: *„W sprawie pani Barbary Blidy występuje ponadto wątek sponsorowania za kwotę od 500 do 700 tys. zł przez Barbarę Kmiecik*

przebudowy domu, budowy obiektu basenowego na nieruchomości w Szczyrku przy ul. Jaskółczej należącej do pani Barbary Blidy, zakupu przez Barbarę Kmieciak samochodu marki Mercedes-Benz na rzecz pani Barbary Blidy, sponsorowania przez Barbarę Kmieciak wypoczynkowych wyjazdów zagranicznych pani Barbary Blidy oraz jej najbliższych i inne drobniejsze formy gratyfikacji w formie ubrań, perfum, czy też innych drogich prezentów.”.

Komentarz: Pomimo wysiłku Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach, Prokuratora Okręgowego, wielu funkcyjnych prokuratorów i referentów w żadnym z tych wątków poza zeznaniami Barbary Kmieciak i ze słyszenia od niej Ryszarda Zajęca nie było innych dowodów na potwierdzenie tych hipotez. Brak informacji o wynikach śledztwa, które zakończyło się w tym wątku pozytywnie dla Barbary Blidy. Poza tym zdanie powyższe sugeruje, że budowa domu i basenu w Szczyrku to dwie różne sprawy.

7. Cytat z wypowiedzi Zbigniewa Ziobro: „... w tej sprawie m.in. dzięki przeszukaniom, ... zabezpieczono dokumenty potwierdzające, że były te relacje finansowe i że pani Barbara Kmieciak przekazywała pieniądze czy że opłacała działania pani minister Blidy, na przykład związane z budową domu czy remontem domu - w tej chwili nie znam szczegółów śledztwa w tym zakresie - i to na poważne kwoty.”.

Komentarz: Barbara Kmieciak nie przekazywała ani opłacała działań Barbary Blidy. Remont domu w Szczyrku był finansowany częściowo przez Barbarę Kmieciak w wyniku umowy cywilno-prawnej zakładającej ekwiwalentność świadczeń. Brak w tej wypowiedzi informacji o pozytywnych dla Barbary Blidy wynikach tego wątku śledztwa.

Podsumowując Zbigniew Ziobro w swojej wypowiedzi wielokrotnie oświadczył nieprawdę i jak ustaliła Komisja było to działanie świadome mające na celu postawienie tragicznie zmarłej byłej posłanki w złym świetle.

Dowód:

Stenogram z posiedzenia Sejmu z 25 kwietnia 2007 - Informacja Rządu na temat okoliczności śmierci byłej parlamentarzystki – Barbary Blidy” – 25 kwietnia 2007 r. , Sejm RP V Kadencji, 40 posiedzenie 2 dzień (25 kwietnia 2007r.), 36 punkt porządku dziennego.

Dlatego też Zbigniew Ziobro powinien ponieść odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za to, że w dniu 25 kwietnia 2007 jako Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny przedstawiając na 40 posiedzeniu Sejmu RP V Kadencji w ramach 36 punktu porządku dziennego „*Informację Rządu na temat okoliczności śmierci byłej parlamentarzystki – Barbary Blidy*” wprowadził Sejm RP w błąd co do okoliczności śledztwa w ramach którego Barbara Blida miała być zatrzymana, w szczególności:

- podstaw zarzutu w stosunku do Barbary Blidy,
- przebiegu zatrzymań i ich ilości,

a ponadto wprowadził Sejm RP w błąd co do czasu swojej wiedzy dotyczącej tej sprawy, tj. popełnił delikt konstytucyjny w postaci naruszenia art. 95 ust. 2 i art. 157 ust. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997r.

VI.16. Podstawy odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych w związku z okolicznościami tragicznej śmierci byłej Posłanki Barbary Blidy

Komisja uznała, iż wydanie przez Zbigniewa Ziobro polecenia dla Konrada Kornatowskiego wykonania kwerendy informacji w zakresie spraw związanych z Barbarą Blidą, po jej śmierci wypełnia znamiona czynu określonego w art. 231 § 1 kodeksu karnego tj. przekroczenia uprawnień przez Zbigniewa Ziobro pełniącego wówczas funkcję Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego. Polecenie wykonania kwerendy nie było w żaden sposób uzasadnione oraz zostało wydane ze złamaniem prawa.

Swoje wnioski Komisja wywodzi z faktu, iż to Zbigniew Ziobro wydał polecenie dla Konrada Kornatowskiego wykonania kwerendy informacji w zakresie spraw związanych z Barbarą Blidą, po jej śmierci - jako Przewodniczący Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zwalczania Przestępczości Kryminalnej działając w oparciu o zarządzenie nr 40 z dnia 19 kwietnia 2007 roku wydane przez Prezesa Rady Ministrów RP Jarosława Kaczyńskiego.

Komisja tym samym nie podziela ustaleń Prokuratury Okręgowej w Łodzi zawartych w postanowieniu i jego uzasadnieniu z dnia 8 lutego 2010 roku w sprawie VI Ds. 10/10.

Zdaniem Komisji, Prokuratura błędnie zakwalifikowała przedmiotowy czyn jako nakłanianie do zlecenia czynności, a nie jako wydanie polecenia tj. przekroczenia uprawnień w myśl art. 231 § 1 k.k.

Przestępstwo przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków na szkodę interesu publicznego lub prywatnego przez funkcjonariusza publicznego tradycyjnie nosi nazwę nadużycia władzy lub przekroczenia uprawnień. Jest to klasyczne, najbardziej charakterystyczne przestępstwo funkcjonariuszy, które godzi w autorytet oraz zaufanie społeczne do reprezentowanych przez nich władz i instytucji, a także w konkretne

interesy i dobra społeczne lub jednostkowe, zagrożone lub naruszone przestępnym zachowaniem.

W odniesieniu do podmiotu czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k. to z przepisu tego wynika, iż jest nim wyłącznie funkcjonariusz publiczny, o którym mowa w art. 115 § 13 k.k. Za funkcjonariusza publicznego może zostać uznana osoba, która należy do jednej z kategorii osób wskazanych w art. 115 § 13 k.k. (katalog zamknięty). W związku z tym uznać należy, że definicja legalna funkcjonariusza publicznego ma charakter pełny.

Strona podmiotowa czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k. obejmuje oba rodzaje umyślności (zamiar bezpośredni i wynikowy/ewentualny). Oznacza to, że sprawca czynu musi mieć świadomość, iż jego zachowanie narusza uprawnienia lub stanowi niewypełnienie obowiązków i że przez to działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Świadomość ta łączyć się może z chęcią działania na szkodę takiego interesu (zamiar bezpośredni) albo z godzeniem się na działania na szkodę lub spowodowanie szkody (zamiar ewentualny).

Reasumując, ustawowe znamię nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków dotyczy indywidualnych uprawnień i obowiązków konkretnego funkcjonariusza publicznego. Swoje uprawnienia i obowiązki musi on znać, aby móc je wykonywać. (por. Z. Kallaus, *Przestępne nadużycie władzy*, Warszawa 1982, s. 101).

Pewne obowiązki lub uprawnienia funkcjonariuszy publicznych wynikają z samej istoty urzędowania, z ogólnych zasad postępowania z określonym dobrem prawnym, opartych na wiedzy i doświadczeniu (por. komentarz A. Zolla do art. 231 k.k. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, Kraków 1999, s. 778-779; tenże, *Przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego w świetle Europejskiego Kodeksu Dobrej Administracji*, [w:] *Ius et lex. Księga jubileuszowa prof. Andrzeja Kabata*, red. S. Pikulski, B. Brzeziński, M. Goettel, A. Biegalski, Olsztyn 2004, s. 433; Z. Kallaus, *Przestępne...*, s. 71) - **funkcjonariusz publiczny ma pierwotny prawny obowiązek znajomości aktów określając jego uprawnienia i obowiązki.** Zakres obowiązków i uprawnień konkretnego funkcjonariusza publicznego jest

rekonstruowany na podstawie przepisów Konstytucji, ustaw, rozporządzeń, ale także umowy międzynarodowej, przepisów prawa europejskiego, zaleceń, jak również aktów tzw. miękkiego prawa międzynarodowego, a także innych - **mających swoje podstawy w ustawie** - źródeł, takich jak decyzje administracyjne, zakresy obowiązków, regulaminy, umowy o pracę, obowiązki wynikające ze służby (por. L. Kubicki, op. cit., s. 26; B. Kunicka-Michalska, *Zasady odpowiedzialności karnej, Komentarz*, Warszawa 2006, s. 75-76; J. Warylewski, *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz do rozporządzenia*, Warszawa 2003, s. 327)

Po drugie, zakres kryminalizacji art. 231 § 1 k.k. zawężają znamiona podmiotu i strony podmiotowej. Przesłupstwo z art. 231 k.k. może bowiem popełnić tylko osoba podpadająca pod jedną z kategorii wymienionych w art. 115 § 13 k.k. Przekroczenie takie może zachodzić tylko w dziedzinie tej działalności służbowej i obejmować tylko te czynności, które mają charakter służbowy i dotyczą osób lub dóbr, w stosunku do których sprawca występuje jako funkcjonariusz publiczny (O. Górniok, [w:] *Komentarz do art. 231 k.k.* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2005, s. 89).

Po trzecie, nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków musi być dokonane umyślnie – w zamiarze bezpośrednim bądź też ewentualnym. Jak stwierdza P. Kardas: „*Funkcjonariusz publiczny (...) musi obejmować swoją świadomością fakt przysługiwania mu kompetencji oraz jej zakresu, fakt aktualizacji obowiązku lub uprawnienia z niej wynikającego, i wreszcie fakt działania na szkodę interesu prywatnego przez przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. Z powyższego wynika, iż zgodnie z treścią art. 9 § 1 k.k. sprawca popełnia przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. umyślnie tylko wtedy, gdy mając świadomość wyżej wskazanych okoliczności, chce przekroczyć uprawnienia lub nie dopełnić obowiązków, albo na to się godzi*” (P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej w przypadku niezawiadomienia o popełnieniu przestępstwa*, „*Prokuratura i Prawo*” nr 7- 8/2007, teza 9).

Znamiona strony przedmiotowej czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k. wypełnia działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, które następuje poprzez

przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego. W związku z tym konstrukcja znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k. określa zakres wprowadzanej przez ten przepis kryminalizacji, wyodrębniając dwa elementy czynności sprawczej funkcjonariusza publicznego, które muszą wystąpić łącznie. Po pierwsze – działalnie ma polegać na przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków. Po drugie – jednocześnie – sprawca ma działać na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

W postanowieniu z 25 lutego 2003 r. (sygn. akt WK 3/03), w wyroku z 2 grudnia 2002r. (sygn. akt IV KKN 273/01) oraz w wyroku z 19 listopada 2004 r. (sygn. akt III KK 81/04), Sąd Najwyższy stwierdził, że przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym, należącym do przestępstw abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo, zaś działanie na szkodę interesu publicznego nie jest charakterystyką skutku, lecz zachowania się sprawcy.

Operatywna oraz doktrynalna interpretacja pojęcia „działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego” definiuje je jako poważne i konkretne prawdopodobieństwo (niebezpieczeństwo) powstania szkody w chronionych dobrach społecznych lub dobrach jednostki. W doktrynie przyjmuje się, że interes oznacza pożytek, korzyść. Interes publiczny to interes ogółu obywateli, pewnych grup społecznych, interes zrzeczeń prawa publicznego, władz i urzędów państwowych i samorządowych (por. O. Górniok [w:] Kodeks..., s. 86). Interes publiczny lub prywatny w rozumieniu art. 231 § 1 k.k. musi być przy tym oparty na prawie materialnym (por. A. Zoll, *Przekroczenie uprawnień...*, s. 779-780). Z kolei szkoda rozumiana jest w orzecznictwie i literaturze karnistycznej szeroko. Podkreśla się bowiem, że nie musi to być szkoda materialna, **lecz również niemajątkowa, np. moralna** (por. A. Barczak-Opustil, op. cit., pkt 1; A. Marek, *Komentarz do art. 231 kodeksu karnego* [w:] *Komentarz*, LEX 2007, wyd. IV, pkt 5; uchwała SN z 29 stycznia 2004 r., sygn. akt KZP 38/04, OSNKW nr 2/2004, poz. 14).

Przedmiotem ochrony czynu zabronionego określonego w art. 231 § 1 k.k. jest przede wszystkim prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych i samorządu terytorialnego.

Zbigniew Ziobro naruszył najbardziej podstawowe obowiązki i przekroczył zasadnicze uprawnienia jakie mu przysługiwały na podstawie aktów normatywnych (Konstytucji RP, bowiem zgodnie z art. 151, minister przed objęciem funkcji składa wobec Prezydenta Rzeczypospolitej następującą przysięgę:

"Obejmując urząd Prezesa Rady Ministrów (wiceprezesa Rady Ministrów, ministra), uroczyście przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji i innym prawom Rzeczypospolitej Polskiej, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem.";

ustawy z dnia 4 września 1997 roku *o działach administracji rządowej* (tj. Dz. U. z 2007r. nr 65, poz. 437 ze zm); ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks postępowania karnego* (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) oraz ustawy w z dnia 22 stycznia 1999 r. *o ochronie informacji niejawnych* (Dz. U. z 2005 r., Nr 196, poz. 1631, ze zm.).

Odnosząc się do zachowania Zbigniewa Ziobro pełniącego wówczas funkcję Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, który w dniu 25 kwietnia 2007 roku przekazał na forum Sejmu RP „*Informację Rządu na temat okoliczności śmierci byłej parlamentarzystki – Barbary Blidy*”, **Komisja uznała, iż działał on na szkodę interesu prywatnego – czci Barbary Blidy oraz prawa osób najbliższych zmarłej i wielu innych do kultywowania jej dobrego imienia.**

Z ustaleń Komisji wynika, iż Zbigniew Ziobro przed 25 kwietnia 2007 roku miał wielokrotnie styczność ze sprawą V Ds. 25/06, co prowadzi do wniosku, iż dysponował on wiedzą na temat postępowania przygotowawczego w sprawie V Ds. 25/06 prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach przed dniem w którym miał wystąpienie na forum Sejmu RP, podczas którego stwierdził:

„(...) Chciałbym powiedzieć, że to, co dzisiaj będę przedstawiał, bierze się z wiedzy, którą zaczerpnąłem w dniu dzisiejszym z prokuratury, wcześniej okoliczności tych spraw nie znałem (...).”

Również wydając polecenie jako Przewodniczący Zespołu do Spraw Zwalczania Przesłępczości Kryminalnej dla Konrada Kornatowskiego pełniącego wówczas funkcję Komendanta Głównego Policji, przeprowadzenia gruntownej analizy wszystkich spraw prowadzonych przez Policję z województwa śląskiego od 1990 roku „dotyczących nieprawidłowości związanych z obrotem węglem” wskazując, iż należy „szukać w tych sprawach nazwiska Blida i ewentualnych powiązań z tym nazwiskiem”, działał:

- na szkodę interesu publicznego tj. interesu polegającego na zapewnieniu prawidłowego toku prowadzonego w tym czasie postępowania przygotowawczego w sprawie V Ds. 25/06 i osiągnięcia celów stawianych tej fazie procesu karnego.

- na szkodę interesu prywatnego – czci tragicznie zmarłej Barbary Blidy oraz prawa osób najbliższych zmarłej do kultywowania jej dobrego imienia.

Komisja uznała, odpowiedzialność Grzegorza Ocieczka zastępcy Szefa ABW za niedopełnienie obowiązków służbowych, który będąc na miejscu zdarzenia dopuścił do popełnienia wielu błędów przez funkcjonariuszy ABW w tym: zacierania śladów kryminalistycznych mogących mieć decydujące znaczenie procesowe, nie dopuszczenie natychmiast po zdarzeniu zgodnie z kompetencją ustawową organów policji do przeprowadzenia stosownych oględzin i czynności procesowych.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 63 z dnia 13 stycznia 2010r., (s. 131). Zeznania świadka Grzegorza Ocieczka.

Komisja uznała, odpowiedzialność Naczelnika Wydziału Postępowania Karnych Delegatury ABW w Katowicach, oraz jego przełożonych za przeprowadzenie realizacji procesowej w domu Barbary Blidy bez zatwierdzonego planu. Plan, który zatwierdzono

dopiero po nadzwyczajnym wydarzeniu w dniu 25 kwietnia 2007r. nie uwzględnił obligatoryjnych czynności, które winny być przeprowadzone przed realizacją, przed tragicznym wydarzeniem funkcjonariusze ABW biorący udział w akcji nie mieli szkoleń dotyczących prawnych procedur związanych z zatrzymaniem podejrzanych, zmowa milczenia ze strony funkcjonariuszy ABW i brak woli współpracy z Komisją.

Po 25 kwietnia 2007r. nie podjęto wystarczających służbowych działań wyjaśniających wobec funkcjonariuszy ABW przygotowujących zatrzymanie i realizujących czynności procesowe wobec Barbary Blidy w tym nie przeprowadzono badań poligraficznych. Ta odpowiedzialność spoczywa na kierownictwie ABW.

Dowód:

Stenogram z Posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania okoliczności śmierci byłej posłanki Barbary Blidy Nr 63 z dnia 13 stycznia 2010r., (s. 129). Zeznania świadka Grzegorza Ocieczka.

VII. WNIOSKI I ZALECENIA SKBB

Komisja śledcza, jako instrument kontroli Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, swoją podstawę do działania ma w art. 111 *Konstytucji RP* i ustawie *o sejmowej komisji śledczej*. Uprawnienia komisji śledczej są szersze niż innych organów, w szczególności prokuratury. Tak wysoka podstawa prawno-ustrojowa komisji śledczej podyktowana była wolą zapewnienia jej pełnej niezależności i autonomiczności dokonania ustaleń, a następnie ich zważenia w odniesieniu do wartości konstytucyjnych i prawa. Tylko w oparciu o takie rozumienie pracy komisji śledczej komisja śledcza może w konsekwencji wyciągnąć wnioski, które w żaden sposób nie mogą być rozumiane w kategoriach interesu partyjnego. Komisję śledczą tworzą politycy lecz mając na uwadze szczególną jej rolę powinni przedstawić wnioski, które oprócz wskazania odpowiedzialności prawnej konkretnych osób zajmujących funkcje państwowe, wskażą drogi uniknięcia niezgodnego z prawem działania organów władzy rządowej w przyszłości i tym samym poprawienia jakości państwa i mechanizmów jego działania. Te drogi muszą prowadzić do bardziej racjonalnego funkcjonowania państwa, rozumianego tylko i aż, jako gwaranta ochrony praw i wolności obywatelskich, tym samym uniemożliwić powrót sytuacji łamania praw człowieka i naginania prawa dla osiągnięcia celów politycznych .

SKBB właśnie w taki sposób rozumiała swoją rolę wyjaśniając sprawy zlecone w uchwale Sejmu ją powołującą dla dobra demokratycznego państwa prawnego.

VII.1.1. Wnioski personalne dotyczące odpowiedzialności Konstytucyjnej

SKBB uznaje:

- a) iż Jarosław Kaczyński powinien ponieść odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za to, że:

- 1) w okresie od 10 lipca 2006 r. do 16 listopada 2007 r. jako Prezes Rady Ministrów RP realizując koncepcję wykluczenia dużych grup obywateli stworzył system eliminowania przy zastosowania przepisów prawa karnego w stosunku do poszczególnych osób zaliczonych do tych grup, w szczególności w stosunku do Barbary Blidy tj. popełnił delikt konstytucyjny w postaci naruszenia: art. art 1, 2, 10, 30, 31 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997r.
- 2) w dniu 11 września 2006 r. jako Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie nr 138 oraz w dniu 11 kwietnia 2007 r. jako Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie nr 40 czym doprowadził do ustanowienia wyższej pozycji prawnej Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro w stosunku do innych ministrów konstytucyjnych tj. popełnił delikt konstytucyjny w postaci naruszenia art. 1, 2, 31 ust. 3, 87 ust. 1, 88, 93 ust. 2 i art. 147 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. i popełnił delikt ustawowy w postaci naruszenia art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. *o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów* (Dz. U. z 2003 r., Nr 24, poz. 199 z późn. zm.) i art. 1, 24, 29 ust. 1 pkt 1 i ust. 4, art. 33 ust. 1 pkt 7, ust. 2 i 3 oraz art. 36 ustawy z dnia 4 września 1997 r. *o działach administracji rządowej* (Dz. U. Nr 65, poz. 437 z późn. zm.).
- 3) co najmniej w dniu 26 lutego 2007 r. i w dniu 27 marca 2007 r. jako Prezes Rady Ministrów zorganizował nieformalne narady, w których brał udział Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny, Zbigniew Ziobro i inne osoby, w tym kierujące organami władzy rządowej, podczas których podejmowane były decyzje zastrzeżone dla konkretnych prokuratorów i szefów jednostek organizacyjnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz przekazywane były niejawnie informacje w warunkach naruszających wymogi stosownych przepisów prawa i przekazywane osobom

nieuprawnionym, w szczególności dotyczące sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach o sygn. akt V. Ds. 25/06 tj. popełnił delikt ustawowy polegający na naruszeniu art. 34 ust. 1 i 2 ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów (Dz. U. z 2003 r., Nr 24, poz. 199 z późn. zm.), art. 8a ust. 1, 8b, 14, 17 ust. 1, 17a, 25, 26 ustawy o prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 r., (tj. Dz. U z 2008 r. Nr 7, poz. 39 z póź. zm.);

b). Zbigniew Ziobro powinien ponieść odpowiedzialność konstytucyjną przed

Trybunałem Stanu za to że:

1). w okresie od 31 października 2005 r. do 7 września 2007 r. i od 11 września 2007r. do 16 listopada 2007 r. jako Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny realizując koncepcję wykluczenia dużych grup obywateli stworzył system eliminowania przy zastosowania przepisów prawa karnego w stosunku do poszczególnych osób zaliczonych do tych grup, w szczególności w stosunku do Barbary Blidy, i go nadzorował tj. popełnił delikt konstytucyjny w postaci naruszenia: art. art 1, 2, 7, 30, 31, 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997 r.;

2). w dniu 25 kwietnia 2007 jako Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny przedstawiając na 40 posiedzeniu Sejmu RP V Kadencji w ramach 36 punktu porządku dziennego „*Informację Rządu na temat okoliczności śmierci byłej parlamentarzystki – Barbary Blidy*” wprowadził Sejm RP w błąd co do okoliczności śledztwa w ramach którego Barbara Blida miała być zatrzymana, w szczególności:

- podstaw zarzutu w stosunku do Barbary Blidy,
- przebiegu zatrzymań i ich ilości,

a ponadto wprowadził Sejm RP w błąd co do czasu swojej wiedzy dotyczącej tej sprawy, tj. popełnił delikt konstytucyjny w postaci naruszenia art. 95 ust. 2 i art. 157 ust. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.

VII.1.2 Odpowiedzialność karna.

a) Zbigniew Ziobro powinien ponieść odpowiedzialność karną za to, że:

1). w związku z zajmowanym stanowiskiem Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego popełnił przestępstwo określone w art. 231 § 1 kodeksu karnego. Zbigniew Ziobro w kwietniu 2007 roku - jako Przewodniczący Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zwalczenia Przestępczości Kryminalnej działając w oparciu o zarządzenie nr 40 z dnia 19 kwietnia 2007 roku wydane przez Prezesa Rady Ministrów RP Jarosława Kaczyńskiego - wydał polecenie dla Konrada Kornatowskiego pełniącego wówczas funkcję Komendanta Głównego Policji, wykonania kwerendy informacji w zakresie spraw dotyczących nieprawidłowości związanych z obrotem węglem i ich powiązań z Barbarą Blidą, po jej śmierci.

b). Bogdan Świączkowski powinien ponieść odpowiedzialność karną za to, że:

1). jako Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w dniu 26 lutego 2007r. podczas nieformalnej narady zorganizowanej przez Prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego, w której brał udział Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro i inne osoby, w tym kierujące organami władzy rządowej, podczas których podejmowane

były decyzje zastrzeżone dla konkretnych prokuratorów i szefów jednostek organizacyjnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i przekazywane były przez niego niejawnie informacje w warunkach naruszających wymogi stosownych przepisów prawa i przekazywane osobom nieuprawnionym, w szczególności dotyczące działań operacyjno-rozpoznawczych ABW w związku ze sprawą prowadzoną przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach o sygn. akt V. Ds. 25/06 tj. popełnił przestępstwo opisane w art. 265 § 1 kodeksu karnego.

d). Grzegorz Ociecek powinien ponieść odpowiedzialność karną za to, że:

będąc na miejscu zdarzenia tragicznej śmierci Barbary Blidy w dniu 25 kwietnia 2007r. w Siemianowicach Śląskich z racji pełnionej funkcji - Zastępcy Szefa ABW jako przełożony funkcjonariuszy ABW, sprawując nadzór nad prowadzonymi czynnościami dopuścił do popełnienia wielu błędów przez funkcjonariuszy ABW w tym: zacierania śladów kryminalistycznych mogących mieć decydujące znaczenie procesowe, nie dopuszczenie natychmiast po zdarzeniu zgodnie z kompetencją ustawową organów policji do przeprowadzenia stosownych oględzin i czynności procesowych, czym dział na szkodę interesu publicznego - polegającego na zapewnieniu prawidłowego toku prowadzonego postępowania tj. **niedopełnienie obowiązków służbowych.**

e). Naczelnik Wydziału Postępowań Karnych Delegatury ABW w Katowicach oraz jego przełożeni powinni ponieść odpowiedzialność za to, że:

1). realizację procesową w domu Barbary Blidy przeprowadzono bez zatwierdzonego planu czynności, które winny być przeprowadzone przed realizacją w dniu 25 kwietnia 2007 roku.

2). po 25 kwietnia 2007r. nie podjęto wystarczających działań służbowych wyjaśniających wobec funkcjonariuszy ABW przygotowujących zatrzymanie i realizujących czynności procesowe wobec Barbary Blidy w tym nie przeprowadzono badań poligraficznych tj. **niedopełnienie obowiązków służbowych.**

VII. 2. Wnioski związane ze sprawą V Ds. 25/06

a)

- 1) Zachowanie prokuratora Jarosława Wilczyńskiego polegające na tym, iż na urzędowym piśmie oznaczonym w części wstępnej jako pismo sporządzone przez prokuratora Jacka Krawczyka, a podpisane przez niego w sposób nieczytelny należy uznać za co najmniej niewłaściwe. Taka powszechna praktyka, iż tak naprawdę nie wiadomo po treści pisma urzędowego prokuratury, kto je sporządził (wydał) jest naganna i powinna zostać zakończona.
- 2) Wyznaczenie terminu realizacji (zatrzymań) nie było podyktowane potrzebami śledztwa lecz miało przesłanki polityczne. Podobnie zmiana terminu na kolejny dzień i połączenie realizacji w dwóch sprawach miało cel propagandowy. Tak istotna decyzje w śledztwie jak zatrzymania i przedstawienia zarzutów było całkowicie poza potrzebami procesowymi.
- 3) Rola prokuratura – referenta i asesorów – referentów była przedmiotowa.
- 4) Pisma do właściwych urzędów skarbowych w sprawie udzielenia informacji o PIT-ach osób związanych ze sprawą wysłano dopiero na przełomie marca i kwietnia 2007, a odpowiedź uzyskano na

kilka dni przed realizacją. Siłą rzeczy nie było czasu na ich analizę.

- 5) Odebranie sprawy referentowi sprawy V Ds. 25/06 prokuratorowi Emilowi Melce odbyło się bez przyczyny merytorycznej. Następnie wyznaczenie jednego referenta prokuratora i trzech asesorów miało umożliwić wpływ zwierzchników na decyzje procesowe przez nich podejmowane.
- 6) Funkcjonariusze katowickiej Delegatury ABW mieli nieformalny wpływ na to postępowanie. Byli to ci, którzy od lat zajmowali się sprawami, w których przewijały się nazwiska polityków lewicy. Warto dodać, iż takie sprawy kończyły się ich kompromitacją (np. sprawa Porowskiego – w 2011 r. uniewinniony). Dalsze uzasadnienie tej tezy jest niemożliwe ze względu na przepisy wspomnianej ustawy o ochronie informacji niejawnych.
- 7) „Narady poniedziałkowe” były jaskrawym przejawem nacisków w wysublimowanej formie. Były nieformalne i nieprotokółowane. Odbywały się w gmachu prokuratury, co asesorum dawało przeświadczenie o ich oficjalnym charakterze, chociaż takiego nie miały. Sam ich przebieg, swoista dyskusja Prokuratora Apelacyjnego Tomasza Janeczka z asesorami – referentami oparta na relacji mistrz-uczeń dawał duże możliwości wpływu na decyzje referentów. Była to perswazja dająca poczucie asesorum, że to sami podejmują decyzje w ramach śledztwa. Tym bardziej, że nie chcieli wchodzić w polemiki z przełożonymi. Od ich opinii zależało, czy asesorzy zostaną prokuratorami i ich dalszy awans. SKBB uznała, iż za taką formę nacisku na referentów odpowiada Prokurator Apelacyjny w Katowicach Tomasz Janeczek. Pełnił najwyższą funkcję spośród prokuratorów uczestniczących w

„naradach poniedziałkowych”. Był ich animatorem i kreatorem.

- 8) Grzegorz Ociecek po objęciu funkcji Prokuratora Generalnego przez Zbigniewa Ziobro, mógł wykorzystywać informacje o relacjach towarzysko-biznesowych Barbary Kmiecik, które pozyskał w czasie swoich częstych wizyt w Ośrodku Jeździeckim „Parnas” w Chruszczobrodzie należącym do Barbary Kmiecik. Mógł to robić dla wzmocnienia swojej pozycji, dla kolejnych awansów. SKBB uznaje takie postępowania za bardzo naganne etycznie. Jednakże było to skuteczne i dawało niezwykle negatywny przykład dla innych prokuratorów i funkcjonariuszy ABW.
- 9) Co do zasady po strzale, w wyniku którego zginęła Barbara Blida, w domu Blidów ze strony funkcjonariuszy państwa panował chaos. Co najmniej jeden (nie wchodzący w skład grupy realizacyjnej) musiał prowadzić działania zmierzające do nie zabezpieczenia rzeczy w niezmiennym stanie stanowiących dowód w sprawie. Te działania były racjonalne, dokładne i skuteczne.
- 10) Działania na miejscu zdarzenia Grzegorza Ociecek były nieudolne. Pełniąc jedną z najwyższych funkcji w ABW swoje działania zarówno na miejscu zdarzenia jak też w całym toku sprawy V Ds. 25/06, prowadził tendencyjnie. Samo zaś zadecydowanie przez niego o tym „że należy zabezpieczyć miejsce zdarzenia” miało na celu podporządkowanie sobie wszystkich obecnych na miejscu zdarzenia łącznie z przybyłymi później prokuratorami i policjantami.
- 11) Należy wyeliminować w przyszłości takie sytuacje, iż na czele policji i służb specjalnych stoją prokuratorzy i to wskazywani przez jedną osobę – dysponenta politycznego.

b) SKBB po analizie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego zwraca uwagę na wątpliwości co do przebiegu czynności na miejscu zdarzenia:

1). w protokołach dokumentujących przebieg zabezpieczenia odzieży należącej do funkcjonariuszy ABW obecnych na miejscu zdarzenia – członków tzw. „grupy realizacyjnej”, występują poważne braki tj.: kurtka należąca do funkcjonariuszki nr 7 jest opisana w sposób umożliwiający jedynie jej grupową identyfikację - „czarna kurtka Levi Strauss”; uniemożliwia to jednoznaczne ustalenie, że kurtka opisana w dokumentach postępowania jest tą samą kurtką, którą funkcjonariuszka miała na sobie w momencie zatrzymania Barbary Blidy.

2). w protokołach dokumentujących przebieg zabezpieczenia śladów cząsteczek GSR (tzw. pozostałości powystrzałowych) z dłoni funkcjonariuszy ABW – członków tzw. „grupy realizacyjnej” widnieje informacja, że funkcjonariusze ABW przed dokonaniem zabezpieczenia umyli ręce; zdaniem Sejmowej Komisji Śledczej okoliczność zafałszowała informacje o faktycznym rozkładzie cząsteczek pozostałości powystrzałowych na dłoniach członków tzw. „grupy realizacyjnej” a tym samym utrudniła określenie który z agentów miał kontakt z chmurą gazów powystrzałowych i jaki był zakres tego kontaktu.

3). w toku zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia ustalono, że na szlafroku należącym do Barbary Blidy znajduje się włos - stwierdzono, że nie jest możliwe przeprowadzenie badania DNA tego włosa; w materiale postępowania nie ma jednak żadnych informacji czy rozważano konwencjonalną ekspertyzę włosa; w jej wyniku istniałaby

możliwość uzyskania szeregu informacji umożliwiających powiązanie włosa z którąś z osób obecnych na miejscu zdarzenia.

4). Sejmowa Komisja Śledcza zwraca uwagę na fakt, że duża liczba osób dopuszczonych na miejsce zdarzenia przed rozpoczęciem oględzin kryminalistycznych była okolicznością uniemożliwiającą ustalenie dowodowe osoby zacierającej ślady.

5). Sejmowa Komisja Śledcza zwraca uwagę na fakt zaistnienia trudnego do wyjaśnienia opóźnienia w podjęciu czynności kryminalistycznych na miejscu zdarzenia; Komisja zwraca uwagę, że zaprzestania czynności zorientowanych na ratowanie życia Barbary Blidy (godz. 7.25) a rozpoczęciem kryminalistycznych oględzin miejsca zdarzenia (godz. 10.50) upłynęły 3 godziny i 25 minut;

6). SKBB rozważała ewentualność wystąpienia szamotaniny pomiędzy dokonującą zatrzymania funkcjonariuszką ABW, a Barbarą Blidą; materiał postępowania zgromadzony w toku prac Komisji i zawarty w dokumentach nie pozwala jednak na jednoznaczne potwierdzenie lub zaprzeczenie takiej tezie.

c)

1). To, iż dokładną relację odnośnie zatrzymań i okoliczności badanej sprawy przekazano do Prokuratury Krajowej przed „realizacją”, prawdopodobnie dnia 24 kwietnia 2007 r. zdaniem SKBB jest jedną z poszlak, która wskazuje na plany organizowania przez Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, Zbigniewa Ziobro po zatrzymaniach na Śląsku konferencji prasowej, na której ogłosiłby wielki sukces rozbicia „mafii węglowej” i znalezienia „lewicowego układu” sięgającego nawet byłych ministrów.

2). Zbigniew Ziobro w umiejętny sposób dyskutował publicznie „sukcesy” w zwalczaniu „układu” podległych mu prokuratorów. Robił to prawie zawsze osobiście, był głównym bohaterem konferencji prasowych. W sposób uprawniony można przyjąć założenie, że i w tym przypadku taka konferencja miałaby miejsce. Tym bardziej, iż wśród prokuratorów katowickich powszechna była informacja o planowanej wizycie w dniu 25 kwietnia 2007 r. na Śląsku.

VII.3. Wnioski dotyczące konieczności zmian legislacyjnych

VII.3.1 SKBB uznaje za konieczne następujące zmiany w kodeksie postępowania karnego.

a) jednoznaczne określenie osoby podejmującej decyzję procesową;

W odniesieniu do art. 94 § 1 kodeksu postępowania karnego dotyczącego wydawania decyzji procesowych, który mówi jedynie o oznaczeniu osoby wydającej postanowienie należy zwrócić uwagę na istotny aspekt sprawy, jakim jest potrzeba jednoznacznego określenia osoby podejmującej daną decyzję. Rodzi się bowiem podstawowa wątpliwość, czy na tle standardów postępowania administracyjnego, które wymagają w art. 107 Kodeksu postępowania administracyjnego oznaczenia osoby podejmującej decyzję przez podpisanie decyzji z podaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego (zob. szerzej B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, 8. wydanie, Warszawa 2006, s. 510-512). Przepis art. 94 § 1 kodeksu postępowania karnego należałoby uzupełnić o analogiczne rozwiązanie, którego zasadniczym celem jest jasne wskazanie, kto bierze odpowiedzialność za dane rozstrzygnięcie, które w wypadku postępowania karnego dotyka często istotnych dóbr człowieka: jego wolności, dobrego imienia, mienia.

W wypadku zastępowania osoby, której dane zostały wskazane w treści pisma i złożenia podpisu w jej zastępstwie odbiorca pisma powinien mieć możliwość jednoznacznego ustalenia, kto taką decyzję podjął. Realizacji tej zasady powinno służyć podpisanie pisma co najmniej pełnym nazwiskiem, a najlepiej opatrzenie imienną pieczęcią (nadrukiem danych) osoby podpisującej, a nie jedynie parafą, składającą się najczęściej z inicjałów imienia i nazwiska.

VII.3.2 SKBB uznaje za konieczne następujące zmiany w ustawie z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu (Dz. U z 2002 r. Nr 29, poz.154 z późn. zm.),

a) uniemożliwienie mianowania na wyższy stopień przed upływem ustalonych okresów służby ze stopniem bezpośrednio niższym.

Art. 73 ust. 1 ust. 1 ustawy o ABW i AW stanowi:

„W przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie funkcjonariusza posiadającego pozytywną opinię służbową oraz szczególne kwalifikacje zawodowe lub umiejętność do pełnienia służby na odpowiednim stanowisku służbowym można mianować na kolejny wyższy stopień mimo niespełnienia innych warunków wymaganych do mianowania na ten stopień albo przed upływem ustalonych okresów. Okresy te nie mogą być jednak skrócone więcej niż o połowę.”

Natomiast art. 101 pkt 4 tej samej ustawy stanowi, iż funkcjonariuszowi, który przejawia inicjatywę i osiąga znaczące wyniki w służbie, może być udzielane wyróżnienie w postaci przedterminowego mianowania na wyższy stopień. Przepis ten w okresie pełnienia funkcji szefa ABW w latach 2005-2007 przez Witolda Marczuka i Bogdana

Świączkowskiego był wykorzystywany do awansowania na kolejny stopień po bardzo krótkim okresie służby w stopniu niższym, nawet bez odsłużenia połowy wymaganego okresu. Aby to uniemożliwić należy do art.101 pkt 4 ustawy o ABW i AW dodać brzmienie: "art. 73 ust.1, zd. 2 stosuje się.

Na podstawie art. 19a ust. 3 przedkładam SKBB projekt sprawozdania zawierający stanowiska w sprawach określonych w uchwale Sejmu RP z dnia 19 grudnia 2007 r. w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy.

Przewodniczący Komisji Śledczej do zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy.

/ - / Ryszard Kalisz